

IRON MAN

Dziś pierwsza płyta z filmem z naszej nowej kolekcji



POLSKA THE TIMES

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

Dziennik Bałtycki

**Afera sopocka
Agenci CBA
w domu Jacka
Karnowskiego Str. 3**

TRÓJMIASTO

1,50 zł (w tym 7% VAT)

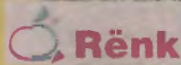
5,49 zł (w tym 22% VAT)

Sobota–niedziela
4–5.04.2009

www.polskadziennikbaaltycki.pl

Dziś z „POLSKĄ Dziennikiem Bałtyckim”

**rzeżucha
w prezencie**



Vilmorin



**Dziś Dziennik
Kibica Żużlowego**

Wysokie wyroki za korupcję w Arce

► **Sąd: Jacek M. był
przywódcą grupy
przestępczej**

► **Kary więzienia
dla siedemnastu
oskarżonych**

Jarosław Popek

Pierwszy wielki proces dotyczący korupcji w polskiej piłce nożnej wczoraj zakończył się we wrocławskim sądzie.

Siedemnaście osób zamieszanych w kupowanie meczów przez Arkę Gdynia zostało skazanych. Kilka z nich – na kary bezwzględnego pozbawienia wolności.

Jacek M., były prezes Arki Gdynia, został uznany przez sąd za przywódcę zorganizowanej grupy przestępczej, która zajmowała się handlem meczami. Sąd skazał go na cztery lata więzienia, ponad 100 tysięcy złotych grzywny i 10-letni zakaz zajmowania funkcji kierowniczych w spółkach sportowych. Ryszard F., pseud. Fryzjer, pójdzie do więzienia na 3,5 roku.

Na kary więzienia bez zawieszenia sąd skazał również m.in. Annę C., se-

cretarkę z Arki (rok i osiem miesięcy), oraz członków zarządu gdyńskiego klubu: Grzegorza G. (2,5 roku) i Jakuba P. (dwa lata). Na karę w zawieszeniu skazano natomiast m.in. Krzysztofa S. – obecnego piłkarza klubu z Gdyni. Wyroki są jeszcze nieprawomocne.

W swojej mowie końcowej prokurator Robert Tomankiewicz nie został na polskiej piłce suchej nitki.

– Decyzje nie zapadały na boisku, a w domach oskarżonych. To oni decydowali o tym, kto wygra mecz, kto spadnie z ligi lub kto awansuje – mówił Tomankiewicz.

Jacek M. i jego podwładni z Arki „kupili” ponad 30 meczów. Przeku-

pieni przez nich sędziowie i meczowi obserwatorzy robili wszystko, by Arka wygrywała. Dyktowano rzuty karne w ostatnich minutach, wyrzucano z boiska graczy rywali gdynian. Dzięki temu Arka Gdynia awansowała do ekstraklasy, z której potem za korupcję została zdegradowana.

W kolejce po wyroki czekają oskarżenia o korupcję działacze z innych klubów w Polsce. Dotychczas postawiono zarzuty ponad 200 osobom. Wczoraj skazano tylko 17 z nich. Kolejne procesy już wkrótce.

**Więcej o procesie byłych
działaczy Arki na stronie 40**

Areopag o wolności

Na wczorajszym Gdańskim Areopagu zadebiutował w roli dyskutanta były gdański metropolita abp Tadeusz Gocłowski. Było to nagłe zastępstwo za abp. Józefa Życińskiego, który musiał odwołać swój przyjazd do Gdańska.

Poza gdańskim biskupem seniosem o naszym prawie do wolności debatowali: były polski premier Jerzy Buzek, pisarz Stefan Chwin i Konstanty Radziwiłł, prezes Naczelnej Izby Lekarskiej. Nie dla wszystkich słuchaczy starczyło miejsc w sali na Ołowiance. Dziś ciąg dalszy debaty.

Kultura Strona 16

Lech Wałęsa: Instytut Pamięci Narodowej działa gorzej niż NKWD



FOT. GRZEGORZ KIERING

– Janusz Kurtyka powinien podać się do dymisji już dawno. I to nie tylko on. IPN działa teraz gorzej niż

NKWD, bo enkawudziści znęcali się nad przeciwnikami, a oni gnębią głównie przyjaciół i patriotów –

mówi Lech Wałęsa w rozmowie z Barbarą Szczepełą. Fakty 24/Polska Strony 12–13

magazyn rodzinny

● To nie rak jest zły. Szkodzi nam niezdrowy tryb życia – twierdzi dr David Servan-Schreiber, autor książki „Antyrak”. Str. 21

● Dziecku łatwiej polubić szkołę, w której obecni są rodzice. I to nie tylko raz w miesiącu na wywiadówce. Str. 22

Forum Autorów

**Paweł Grześ w dwa
ognie** W siangu

kancelaryjnym na premiera Donalda Tuska mówimy 1901. A kiedy się włóczę, co zdarza się rzadko, poznajemy po oczach.

**Biskup polski
Jan Bernard Szlaga** Pamiętamy o Janie Pawle II jako o wielkim darze na czas przełomu wieków. Str. 17–20



12%

na 3 miesiące

Lokata na szczęście

www.depozyty.getinbank.pl

folinia: 197 97**

getinbank
wystarczy wejść

*Extra lokata dla osób inwestujących w ubezpieczenia na życie i dożycie "Kapitał Bezpieczeństwa IV". Wartość środków wpłaconych na lokatę nie może być większa niż wartość środków wpłaconych na "Kapitał Bezpieczeństwa IV".
Oprocentowanie lokaty w stosunku rocznym. Oferta dla osób fizycznych. **Opłata jak za połączenie lokalne według taryfy operatora.

Nr indeksu 350 028
Nr indeksu 348 848
Nr 80 (19 583)
Nr ISSN 1898-3103

Kod kreskowy dla
„Polski Dziennika
Bałtyckiego”



9 771898 310069

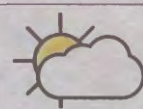
14

OGŁOSZENIE

0265511/00



4-5.04.09

Pogoda na str. 24
Maks. 22°C
Min. 4°CImieniny:
Sobota: Wacława
Niedziela: IrenyPOLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

W tym tygodniu:

Poniedziałek 6.04

Dodatek PRACA
Tysiące ofert pracy,
porady dla szukających
zatrudnienia

Wtorek 7.04

SZCZENIĘCE LATA
CLIFFORDA - 4 płyta
Perypetie niezwykłego psa
Cena z gazetą 4,99 zł

Środa 8.04

TYGODNIK 50+
Od czego zależy
wysokość „starej”
emerytury

Czwartek 9.04

DOBRA KUCHNIA
Najlepsze przepisy
na święta, kuszące ciasta
siostry Anastazji

Piątek 10.04

TABALUGA - 13 płyta
Zabawne przygody
małego smoka
Cena z gazetą 4,99 zł
Tele Magazyn
na Wielkanoc

Sobota 11.04

IRON MAN - 2 płyta
Poznaj przygody
obrońcy dobra
Cena z gazetą 5,49 zł

Afera sopocka, czyli wojna o media

Artur Kielbasiński
szef serwisu Naszemiasto.pl

Afera sopocka przejdzie zapewne do historii, ale nie w dziale „wymiar sprawiedliwości”, ale w kategorii „media”. Tak dziwacznej sytuacji, tylu oświadczeń, akcji odczytów i innych desperackich ruchów z dziedziny public relations nie doszukamy się chyba w żadnej innej sprawie. Problem w tym, że nie zbliżamy się ani o krok do prawdy.

Bo zwroty akcji są doprawdy „dramatyczne”. Okazuje się, że Julke nie ma dyktafonu, na który nagrał pamiętną rozmowę. Już prezydent Jacek Karnowski wieści swój triumf. Poczekajmy z tym triumfem. Bo brak dyktafonu wcale nie musi świadczyć o tym, że Julka kłamie. Ale może być ważnym dowodem. Problem w tym, że nie Julkemu i nie Karnowskiemu, i nie mediom, o tym rozstrzygać. Zo-

stawmy to sądowi, mimo pokusy samodzielnego wydawania wyroków.

Gdy Karnowski cieszy się z braku dyktafonu, do jego domu wkracza CBA. I nikt już nie analizuje problemu „być albo nie być” urzędnika rejestrującego. Media serwują nam relację z poszukiwania faktury sprzed lat. Pytanie – czemu akurat tu i teraz faktura jest poszukiwana – jakoś nie pada... Albo pada wyjątkowo nieśmiało.

Mało kto myśli o prawdzie. Myśli się raczej o kolejnym medialnym chwycie

Wielką sztukę politycznej ekwilibrystyki wykazują radni PO z Sopotu. Działają pod hasłem: „jak zebrać podpisy pod wnioskiem o referendum, tak żeby wynik referendum był inny, niż chce kierownictwo naszej partii, a jednocześnie to inne podpisy powinny doprowadzić do referendum”. Rozwiązanie tej łamigłówki zasługuje na Nobla z logiki i politologii jednocześnie. Jako że takich kategorii

w noblowskich nagrodach nie ma – rozwiązana zostanie zapewne sopocka PO. I znowu w światłach kamer, przy błyskach fleszy, będziemy świadkami dyskusji o tym, czy sopockich polityków-logików ukarano słusznie, czy nie. Czy byli ślepi, czy lojalni? Przez tygodnie będziemy świadkami konferencji, oświadczeń, pikiet.

A z każdą konferencją, z każdym oświadczeniem jesteśmy od prawdy dalej. Unikamy istoty sprawy, dyskutując o szczegółach. Niby diabeł w nich tkwi. Ale wchodząc w szczegóły często tracimy z oczu rzeczy najważniejsze. A Jackowi Karnowskiemu postawiono wiele zarzutów. Te rodem „z dyktafonu” to tylko część sprawy. Być może najbardziej medialna, ale tylko część.

Widać, że cała ta historia to walka o media, walka o wizerunek, medialny cios za cios. Efekt będzie taki, że wyrok, bez względu na jakość uzasadnienia, będzie przez kogoś uznany za „skandaliczny”. Nie wiem tylko, przez kogo. Wiem za to, że mało kto już myśli o prawdzie. Wszyscy myślą o kolejnej konferencji, kolejnym medialnym chwycie. I to jest właśnie afera sopocka.

Raport z bajkoterapii – Magia

Henryk Tronowicz
publicysta

Norwegom to dobrze. Rodzą się od razu z nartami na nogach. W każdym razie chłopak w kraju śnieżnych fiordów staje się w pełnym tego słowa znaczeniu

Norwegiem z chwilą, kiedy opanuje szusowanie na deskach. Anegdota takich miło było wysłuchać kilka dni temu na Uniwersytecie Gdańskim na międzynarodowej konferencji „Polska i norweska książka obrazkowa – uczynić dzieci czytelnikami”.

Otóż Norwegowie potrafią dbać o swoje pociechy. Gdy słuchałem wystąpienia przyszy z Oslo, przypominał mi się chrześcijański filozof Emmanuel Mounier, który pół wieku temu spostrzegł, że pedagogia to jedna z największych pasji w krajach północy. Występujący w Gdańsku Gaute Heivoll, autor spolszczonej poetyckiej opowieści dla dzieci „Niebo za domem”, ujaw-

niając tajemnice swego warsztatu, wyznał, że dla niego główny motyw tworzenia to magia. Chociaż – dodał zaraz – magia to czysta kwalifikowana głupota. Skąd ta kwalifikowana głupota jednak się bierze? Ano z dzikich fantazji twórczej wyobraźni, nękaniej przez irracjonalne strachy i lęki. Dodam od siebie, że wyobraźni nie zabrakło również edytorowi „Nieba za domem”. Książka Heivolla liczy stron sto. Połowę tej setki wypełniają ilustracje.

Magia to czysta kwalifikowana głupota, która bierze się z dzikich fantazji

Norweska literatura dla najmłodszych liczy lat dwieście. Dawniej dominowały w niej ideały narodowe, cechy takie, jak niezależność, niezłomność, pokora wobec natury. Ostatnio zaś – mówiła w Gdańsku o tym pani Kristin Orjaslter – do twórczości o tym pani Kristin Orjaslter – do twórczości dla dzieciaków wtargnął wszędobylski relatywizm. I nie byłoby w tym niczego kary-

godnego, gdyby odejście od tradycji owo-cowało projektami pozytywnymi. Z kolei jednak Hanne Kiil (również przedstawicielka Instytutu Literatury Dziecięcej z Oslo) w ewolucji tej postrzega walory. Nowe prądy kształtują w świadomości młodego czytelnika odporność przed kompleksami, urojonym poczuciem winy, wstydu.

Obrady wzbogaciła autorka słynnej „Bajkoterapii”, dr Maria Molicka, która omówiła rozliczne funkcje literatury w budzeniu wrażliwości moralnej dziecka. Molicka przypomniała Alberta Einsteina, który skłaniał rodziców do czytania dzieciom baśni, a pytany, jak wychować dziecko wybitnie inteligentne, radził dawkę baśni po prostu zwiększać. Wszak superinteligentną matką baśni jest Szeherazada. A ojcem? Ha! Don Kichot...

Niech mi będzie wolno odnotować, że wystąpienia gości z Oslo przyswajały słuchaczom po polsku Weronika Bugno oraz Karolina Drozdowska, studentki V roku gdańskiej skandynawistyki. Tłumacząc z norweskiego na żywo, obie błysnęły klasą. Współorganizatorem konferencji była gdańska Fundacja Inicjatyw Społecznie Odpowiedzialnych.

Komentuj na polskadziennikbaltycki.pl

Aktualne informacje ze wszystkich zakątków Pomorza

Nie ma oryginału nagrania

Jakoś dziwnie znikają oryginalne nagrania z dyktafonów. Najpierw „gwóźdź” ministra Ziobry, a teraz dyktafon pana Julkego! Na czym zatem opiera się śledztwo w sprawie rzekomej łapówki? (Władzio)

Rodzina prowadzi śledztwo

Wiem, że rodzina Marcina nie tylko chce ukarać tych, którzy tak bardzo go skatowali (inaczej nie można określić tego, jak go potraktowano). Zależy jej również na tym, żeby ci ludzie już nigdy nie skrzywdzili innego młodego człowieka. Bez

skrupułów, bez zahamowań sprawili, że jego świat wygląda zupełnie inaczej... Wierzę, że ta sprawa zostanie wyjaśniona, a winni zostaną ukarani. (Aga)

Smutek księdza prałata Jankowskiego

Zostawcie ks. Jankowskiego w spokoju. Teraz jest człowiekiem o niezbyt dobrym zdrowiu. Więc nie przystoi, aby pastwić się nad osobą, która zrobiła tyle dobra dla Polski i ludzi. Tylko ludzie niespełnieni zazdroszczą mu tego, czego sami nie potrafili dokonać. Dobra, które zrobił, nikt nie jest w stanie mu odebrać. Kto nie zna dobrze dokonani

księdza prałata, niech zamilknie i nie zabiera głosu na jego temat. Esbeckie dokumenty nie mogą być sądem, gdyż były wyrabiane przez ludzi walczących z opozycją. Kto opiera się na tego typu informacjach, jest malutkim człowieczkiem. (Normalny)

Problem z rtęciowymi termometrami

Jak to nie ma gdzie oddać termometrów? To chyba logiczne, że powinny zająć się tym apteki, tak jak we wszystkich innych krajach. Następnie powinny zostać oddane do zakładu, który by je utylizował. Nie widzę problemu! (Gość)

Aeroplany znów wylądują na wodach Zatoki Puckiej?

Już przed I wojną światową w Pucku istniało wodne lądowisko. Jedno z pierwszych na świecie eksperymentalnych lotnisk utworzyli dla swoich maszyn Niemcy. I pielęgnują pamięć o tamtych wydarzeniach do dzisiaj. Na czym chcą obecnie skoryzyszczać samorządowcy, którzy właśnie wrócili z Nordholz.

– W tamtejszym muzeum aeronautyki są liczne zbiory związane z Puckiem, nawiązaliśmy już kontakty – mówi wiceburmistrz Zdzisław Jaroni. – Myślimy o ekspozycji nad brzegiem zatoki, w miejscu, gdzie po I wojnie, na terenach przejętych od Niemców, stacjonował Morski Dywizjon Lotniczy. Uzgodniłmy, że niemieccy partnerzy przysłażą nam wkrótce materiały.

Czy pojawią się też samoloty? W niemieckim Muzeum Sterowców i Floty Powietrznej Marynarki Wojennej Aeronauticum w Nordholz jest wiele zabawkowych samolotów, w tym wodnopłatowce. Ich ściągnięcie do Pucka na razie władzom miasta wydaje się zbyt śmiałym pomysłem, ale przeciwnego zdania jest znany tutejszy kolekcjoner, Werner Grabe.

– Dlaczego nie odtworzyć tych pięknych tradycji polskiego przeciwieństwa MD Lot-u i nie wznowić działalności lądowiska na zatoce? – pyta Grabe, który był członkiem puckiej delegacji do Aeronauticum.

– To byłaby przecież wyśmienita promocja miasta i turystyczna atrakcja. Nie ma czegoś

podobnego w Polsce – podkreśla.

Problem jest jednak nie tylko w sprzeczności i kosztach całej operacji: po II wojnie światowej większość terenu nad zatoką, wykorzystywanego przez lotnictwo, została zabudowana. Powstały tu na przykład Puckie Zakłady Mechaniczne.

– Od czegoś trzeba zacząć – nie zniechęca się pucki kolekcjoner. – Można przecież na początek zbudować małą bazę dla jednego czy dwóch samolotów. A potem pomysł rozwijać.

Wiceburmistrz Jaroni zapewnia, że na ekspozycję miejsce nad zatoką się znajdzie, w pobliżu ścieżki rowerowej.

K. Międzyzdroje,
R. Kościelnik

Fakty 24

Prezydent Sopotu atakuje prokuraturę i prosi ministra sprawiedliwości o nadzór nad śledztwem

Agenci CBA przyszedli do domu Karnowskiego po fakturę

Paweł Rydziński,
Agata Cymanowska

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego weszli w piątek do domu Jacka Karnowskiego, prezydenta Sopotu. Zabezpieczyli kserokopię dokumentu dotyczącego śledztwa związanego z aferą sopocką. Karnowski ujawnił, że chodziło o fakturę z 2007 r. za remont samochodu.

W czasie niespodziewanej wizyty CBA zastała żona Karnowskiego oraz jego teść. Musiał wezwać lekarza. Karnowski oskarżył prokuraturę o represję i „naruszenie miru domowego”.

Agenci CBA spędzili w domu Karnowskiego około dwóch godzin. Temistokles Brodowski, rzecznik CBA, powiedział, że wydana została kserokopia dokumentu, po który funkcjonariuszy wysłała Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku.

– Nie miało miejsca przeszukiwanie – zastrzega Brodowski.

Krzysztof Trynka, rzecznik Prokuratury Apelacyjnej, powiedział, że prokuratura dysponowała kopią dokumentu, co do którego zachodziło podejrzenie, że może być podróbiony. Przesłuchana została żona Karnowskiego, która skorystowała z prawa do odmowy składania zeznań. To skłoniło prokuraturę do wydania postanowienia o dostarczeniu dokumentu. – Dokument został wydany, przeszkucie nie było konieczne – podkreśla Trynka.

Ani prokuratura, ani CBA nie chciały ujawnić, o jaki dokument chodziło (Trynka zdradził jedynie, że chodzi o fakturę). Zrobił to za nich sam Karnowski, który opowiedział dziennikarzom swoją wersję wydarzeń.

– Żona stawiała się na przesłuchanie w Prokuraturze Krajo-



Jacek Karnowski czeka teraz na referendum, po którym może stracić stanowisko

wej, byli tam już panowie z CBA. Zażądali wydania jednej z faktur. Żona odmówiła, więc funkcjonariusze CBA przyjechali z nią do domu – opowiada Karnowski.

Oryginał faktury za naprawę samochodu, sprzed dwóch lat, na 3 tys. zł, CBA nie dostało. Funkcjonariusze otrzymali kserokopię.

– Nie mam tej faktury, nie wiem, co się z nią stało. Żona nie ma obowiązku jej przechowywania – mówi Karnowski i dodaje, że jego żona była wezwana do prokuratury po raz czwarty.

Karnowski w ostrych słowach zaatakował prokuraturę. Stwierdził, że wizyta CBA to kolejny „przejaw wywierania na-

cisku na niego i jego rodzinę przez organy ścigania”.

– Traktuję to jako restrykcję za czwartkową wypowiedź [zapewniał wtedy o umorzeniu jednego z wątków toczącego się przeciwko niemu śledztwa, z powodu braku dowodu, jakim jest nagranie Sławomira Julkiego – dop. red.] i za to, że moja żona odmówiła składania zeznań. Jest to próba przymuszenia do składania zeznań – twierdzi Karnowski. – To śledztwo jest fałszem, nęka się moją rodzinę i urzędników sopockiego magistratu – dodaje.

Karnowski dodał też, że poprosił funkcjonariuszy CBA, aby poszukali dyktafonu, na którym Sławomir Julke miał nagrać korupcyjną propozycję,

a nie faktury sprzed lat.

W czwartek wyszło bowiem na jaw, głównie dzięki informacjom przekazanych dziennikarzom przez Karnowskiego, że prokuratura nie dysponuje oryginalnym nagraniem rozmowy, podczas której prezydent Sopotu miał rzekomo złożyć Julkemu, sopockiemu biznesmenowi, korupcyjną propozycję. Julke dostarczył do prokuratury jedynie kopię nagrania na płycie CD.

Prokurator Trynka wczoraj potwierdził, że w nagraniu dostarczonym śledczym przez Julkiego są zarejestrowane głosy nie tylko Karnowskiego, ale też innych osób.

– W nagraniu dostarczonym przez Sławomira Julkiego zare-

Lista zarzutów

● Oto osiem zarzutów, jakie w styczniu postawiła Karnowskiemu prokuratura. Żądanie od S. Julkiego dwóch mieszkań w marcu 2008 r.; zakup w styczniu 2000 r. samochodu w salonie Groblewski za 30 tys. zł, a po 3 latach odsprzedaż go dilemrowi za 41 tys. zł; zakup w 2003 r. auta u Groblewskiego po cenie 55 (zamiast 80 tys. zł); zakup kolejnego samochodu w marcu 2003 o wartości blisko 90 tys. zł, za 75 tys.; bezpłatne serwisowanie samochodów u Groblewskiego w latach 2004–2007; przyjęcie darmowych usług budowlanych od firmy Groblewskiego o wartości 1800 zł; przyjęcie od spółki Wod-Kan darmowej usługi budowlanej (2 tys. zł); złożenie fałszywego oświadczenia w przetargu na zakup samochodu, że nic nie łączy go z firmą Groblewskiego.

jestrowane zostały również wypowiedzi innych osób. Mając jednak na uwadze, iż wypowiedzi te w ogóle nie dotyczą zdarzeń opisanych w zarzutach przedstawionych Jackowi Karnowskiemu, nie jest możliwe upublicznienie informacji dotyczącej tożsamości tych osób oraz treści ich wypowiedzi – zaznacza prokurator Trynka.

– Zgodnie ze stanowiskiem prokuratury nie mogę udzielić informacji w tej sprawie, bowiem dotyczą one kwestii dowodowych związanych z ujaw-

nieniem przeze mnie korupcji w Sopocie – zastrzega z kolei Sławomir Julke.

W styczniu prokuratura postawiła Karnowskiemu osiem zarzutów, w tym siedem o charakterze korupcyjnym. Tylko jeden z nich dotyczył treści rozmowy dostarczonej przez Julkiego.

Właśnie dlatego, że „sprawa Julkiego” jest tylko jednym z wątków w aferze sopockiej, zdania nie zmieniają pomorskie władze Platformy Obywatelskiej, które chcą, by 17 maja w referendum nad odwołaniem Jacka Karnowskiego mieszkańcy Sopotu opowiedzieli się przeciwko prezydentowi Sopotu. Potwierdziła to Agnieszka Pomaska, sekretarz zarządu pomorskiej PO.

Działacze PO z koła w Sopocie zostali zresztą zobowiązani specjalną uchwałą do tego, by agitować za odwołaniem Karnowskiego.

W podobnym tonie co PO wypowiada się Piotr Meler, sopocki radny PiS.

– Dyktafon Julkiego był tylko iskrą, od której wszystko się zaczęło. Od dawna było wiadomo, że interesy prowadzone w Sopocie nie są jasne i budzą wątpliwości. Wiadomo było, że jak wypłynie jedna sprawa, to pociągnie za sobą kolejne – uważa Meler.

Jacek Karnowski zaapelował wczoraj do premiera Donalda Tuska o to, aby Andrzej Czumę, ministra sprawiedliwości, objął osobistym nadzorem śledztwo toczące się przeciwko prezydentowi Sopotu. Odpowiedź przyszła dość szybko. Premier obiecał, że porozmawia o tej sprawie z ministrem.

www.polskadziennikbałtycki.pl
Jaki finał będzie miała afra sopocka?
Czekamy na Twoje opinie

Pensje mogą być w ratach

Jolanta
Gromadzka-Anzelewicz

Wciąż nie ma pewności, czy ponad 3 tysiące pracowników Akademickiego Centrum Klinicznego otrzyma w tym miesiącu pensje. Termin wypłaty pborów za marzec przypada we wtorek, 7 kwietnia. Dyrekcja szpitala robi, co może, by „ugłaskać” komornika. Bo tak naprawdę to od niego zależy, czy placówka będzie miała do dyspozycji jakiegokolwiek pieniędzy. Nie tylko na wynagrodzenia, ale i na zaopatrzenie. Na same leki ACK potrzebuje miesięcznie ok. 4 mln zł.

Do 25 marca 75 proc. należ-

ności dla szpitala z NFZ było ustawowo chronione przed egzekucją komorniczą, bo szpital był w trakcie restrukturyzacji. Od 26 marca, czyli od momentu zakończenia tego procesu, komornik ma prawo zabrać mu sto procent należności.

Na same płace dla 3 tysięcy pracowników ACK potrzebuje co miesiąc ponad 9 mln złotych

– Robimy, co w ludzkiej mocy, by przed świętami załoga otrzymała całe pobory – zapewnia Ewa Książek-Bator, zastępca dyrektora ACK ds. ekonomiczno-finansowych.

Od ponad roku nie było miesiąca, by płace w szpitalu AMG nie były w mniejszym lub większym stopniu zagrożone.

– Wypłacaliśmy je zwykle w kilku transzach – przyznaje Ewa Książek-Bator. – Osobno płacę zasadniczą, osobno wynagrodzenie za dyżury, itd. Jedynie 300 lekarzy – zatrudnionych jednocześnie przez ACK i Akademię Medyczną – może mieć pewność, że otrzyma przynajmniej pobory z uczelni.

– Nieustannie prosimy naszych wierzycieli o cierpliwość – dodaje Ewa Książek-Bator. – To oni tak naprawdę decydują, czy przekazać kwoty, które jesteśmy im winni, do egzekucji komorniczej.

Na same płace (bez ZUS-u) ACK potrzebuje miesięcznie 9 mln zł. Nieoficjalnie wiadomo, że z 42 mln zł, które szpital otrzymał w ubiegłym miesiącu z NFZ, aż 19 mln zabrał komornik. Nikt w oddziale NFZ nie chciał nam wczoraj tej informacji potwierdzić. Nie wiadomo też, jaka część należnej ACK zapłaty jest aktualnie zajęta przez komornika. Sytuacja wciąż się zmienia.

Ekspert badają już czarną skrzynkę Bryzy

Specjaliści z komisji lotnictwa, którzy od środowego poranka badają miejsce katastrofy samolotu M-28 Bryza, odnaleźli czarną skrzynkę. Rejestrator parametrów lotu, jak poinformowali przedstawiciele komisji, przekazany został do badań. Ich wyniki będą znane za 2-3 tygodnie. Tymczasem w przyszłym tygodniu szczątki samolotu zostaną przeniesione do hangaru.

Do tragedii doszło we wtorek o godz. 16.48, na lotnisku wojskowym w Babich Dołach. Piloci ćwiczyli awaryjne lądowanie z jednym działającym silnikiem. Samolot rozbił się jednak o ziemię i stanął w płomieniach.

Zginęło czterech lotników: 48-letni kmr ppr. Roman Berski, 43-letni chor. szt. marynarki Ireneusz Rajewski, 36-letni kpt. Marek Sztabiński i 27-letni por. mar. Przemysław Dudzik.

Wojciech Szczurek, prezydent Gdyni, ogłosił w mieście 3-dniową żałobę. Odwołano bądź przeniesiono na inny termin wiele koncertów. Żałobę ogłosił także dowódca Marynarki Wojennej RP w Gdyni. Bandery na okrętach MW oraz flagi w jednostkach wojskowych opuszczono do połowy masztów. Kondolejce rodzinom tragicznie zmarłych pilotów złożył prezydent RP i przedstawiciele rządu. (RM)

Fakty 24 | Pomorze

PiS ujawnia listę wyborczą



Posłowie PiS: (od lewej) Zbigniew Kozak, Tadeusz Cymański i Jolanta Szczypińska chcieliby zrezygnować z posłowania, skorzystać z szansy i dostać się do Europarlamentu

► Pomorskie PiS stawia na swoich znanych posłów

► Zamieniają Sejm na nowe stołki w Brukseli?

Robert Kiewlicz

Znamy już pomorskich kandydatów do Europarlamentu z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, PiS postawiło w naszym regionie na znane nazwiska. Są to głównie posłowie z wieloletnim doświadczeniem.

Miejsce pierwsze zajmuje obecna eurodeputowana Hanna Foltyn-Kubicka z Gdańska. Dwójką to Jolanta Szczypińska,

szeffowa PiS w Słupsku. Kolejne dwa miejsca należą do posła Tadeusza Cymańskiego z Malborka i Zbigniewa Kozaka z Gdyni.

Foltyn-Kubicka z PiS związana jest od chwili powstania partii. Do 2002 roku prowadziła Biuro Poselskie Lecha Kaczyńskiego i do dnia dzisiejszego, jak sama twierdzi, pozostaje najbliższym współpracownikiem prezydenta RP na Pomorzu. Jako eurodeputowana zasiada w komisjach: Spraw Zagranicznych, Wolności Obywatelskich oraz w podkomisji Praw Człowieka.

Jolanta Szczypińska w Klubie Parlamentarnym PiS pełni funkcję wiceprzewodniczącej. W Sejmie pracuje w Komisji Zdrowia i Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Tadeusz Cymański posłem jest już trzecią kadencję.

Obecnie zasiada w sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia. Poseł Zbigniew Kozak zasiada w sejmowej Komisji Infrastruktury i Gospodarki.

Wprowadzanie posłów na listy wyborcze do PE dynamizuje je – twierdzi szef PiS

– Nie chcę jak na razie komentować swojej kandydatury – mówi Cymański. – Jest to dopiero propozycja.

Pozostali kandydaci PiS także niechętnie wypowiadają się na ten temat. Z komentarzem wstrzymują się do zatwierdzenia

listy przez Komitet Polityczny partii. Z Pomorza nie wystartuje jeden z najbardziej znanych polityków PiS – Jacek Kurski, prezes partii w naszym regionie. Jacek Kurski będzie „jedynką” na Podlasiu, Warmii i Mazurach. Wcześniej PiS zapie-rało się, że na jego listach będzie jak najmniej obecnych posłów partii. Prezes ugrupowania zmienił jednak nagle zdanie. – Tak robią inne partie, to element dynamizujący listy – skomentował Jarosław Kaczyński.

Oficjalne zatwierdzenie list kandydatów do europarlamentu nastąpi prawdopodobnie już dzisiaj na posiedzeniu zarządu partii.

Więcej na temat pomorskich kandydatów w poniedziałkowym wydaniu „Polski Dziennik Bałtycki”.

Z kim rywalizują posłowie PiS

Na liście PO pierwsze dwa miejsca zajmują Janusz Lewandowski – obecny europoseł, oraz Jan Kozłowski – marszałek województwa. Tuż za nimi znajduje się Marek Biernacki – radny Sejmiku Województwa. Regionalne władze SLD zarekomendowały, jako głównych kandydatów, prof. Longina Pastusiaka i Macieja Kobylińskiego, prezydenta Słupska. Z numerem jeden

na liście Polskiego Stronnictwa Ludowego na Pomorzu wystartuje prof. Wojciech Przybylski, były rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Kolejni na liście PSL są: Bogdan Dombrowski – były starosta gdański, Stanisław Jank – radny powiatu słupskiego, Elżbieta Gniazdowska – były wicestarosta słupski oraz Zygmunt Smoliński – wicestarosta sztumski.

Nagrobek Kopernika

Natasza Jateczyńska

Archidiecezja warmińska ogłosiła konkurs na wykonanie projektu nagrobka Mikołaja Kopernika. Dzieło zwycięzcy stanie przy ołtarzu bocznym św. Krzyża we fromborskiej katedrze.

To właśnie w katedrze cztery lata temu odnaleziono grób astronoma. W czerwcu przyszłego roku jego szczątki zostaną ponownie złożone do grobu. Uroczystość z tej okazji będzie połączona z przypadającym na 2010 rok 750-leciem kurii warmińskiej. Odświeżenie nowego nagrobku dodatkowo ją uświetni. Czasu na jego wykonanie jest więc niewiele. Propozycje konkursowe przyjmowane są do 31 maja w olsztyńskiej kurii metropolitalnej.

– Nie określamy dokładnie formy nagrobka. Pozostawiamy to własnej inwencji twórców – mówi Jacek Jezierski, biskup pomocniczy archidiecezji warmińskiej. – Mamy jednak pewne wymagania. Dzieło powinno harmo-

nizować z architekturą wnętrza katedry oraz zabytkowym wyposażeniem świątyni. Należy też uwzględnić, że będzie się ono znajdowało w obiekcie służącym do celów sakralnych i oczywiście samą osobę Mikołaja Kopernika.

Zwycięzca będzie miał 11 miesięcy na wykonanie nagrobka.

– To ważne zadanie i prawdziwe wyzwanie dla twórców. Artyści muszą mieć świadomość tego, że ich dzieło przetrwa lata i stanie się prawdziwym symbolem Fromborka. Ludzie z całego świata będą tu przyjeżdżać, aby je zobaczyć – dodaje biskup Jezierski.

Do twórczego wysiłku na rzecz astronoma władze archidiecezji zachęcają, nie tylko plastyków, ale również muzyków.

– Być może któryś z nich chciałby skomponować dzieło poświęcone Kopernikowi. Nikt o tym wcześniej nie pomyślał, a teraz będzie doskonała okazja, aby to nadrobić – twierdzi biskup.

OGŁOSZENIE

0262707/00

OGŁOSZENIE

0262049/00



Nowe mierniki efektywności pracy policji. Stróże prawa przyjadą na miejsce zdarzenia w 20 minut

Komendant swoim rozkazem popędza policyjne patrole

Robert Kiewlicz

Policja będzie szybka jak błyskawica. W całym kraju czas dojazdu radiowozu policyjnego na interwencję nie może przekroczyć 20 minut. Takie rozporządzenie wydał komendant główny policji Andrzej Matejuk. Wprowadził on właśnie nowy katalog tzw. mierników Systemu Oceny Efektywności Pracy Policji.

Natychmiast po odebraniu zgłoszenia przez dyżurnego miejski patrol policji ma 10 minut na dotarcie na miejsce zdarzenia. Policjanci z terenów wiejskich muszą się zmieścić w 20 minutach.

Z takiego rozwiązania na pewno zadowoleni będą obywatele. Policjanci mają inne zdanie.

– Trudno wymagać od nas szybkiej reakcji, skoro z drugiej strony nie ma pieniędzy na naprawę samochodów, paliwo, a dodatkowo wyznacza się limity kilometrów, jakie dany patrol może dziennie przejechać – mówi jeden z policjantów z patrolu interwencyjnego gdańskiej komendy.

Komenda Wojewódzka Policji twierdzi jednak, że mierniki reakcji policjantów us-

prawni ich działanie.

– Głównym celem z egzekwowania miernika jest wypracowanie rozwiązań, które pozwolą ograniczyć do niezbędnego minimum czas dojazdu policjantów na interwencję – tłumaczy nadkom. Jan Kościuk, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku. – W przypadku, kiedy czas reakcji będzie zbyt długi, będziemy dokładnie analizowali sposób planowania służby.

Najlepsze rozwiązanie, jak tłumaczy Kościuk, to takie, kiedy czas pełnienia służby przez policjantów jest dostosowany do pory dnia, w której danych zagrożeń i zgłoszeń jest najwięcej. – W ten sposób będziemy dążyć do maksymalnego usprawnienia działań interwencyjnych policji, a w efekcie poprzez szybką reakcję do zapobiegania sytuacjom niebezpiecznym mogącym doprowadzić do tragedii – mówi Kościuk.

Nowe mierniki dotyczyć będą jedynie służb interwencyjnych, a nie patrolowych. Dlatego też funkcjonariuszy patrolujących dany rejon pieszo te wytyczne nie obejmują.

Codzienna służba policjanta jest mierzona, liczona i oceniana



Policjanci na każdym kroku muszą przestrzegać wytycznych swoich przełożonych

Wielokrotnie informowaliśmy o przymusowych oszczędnościach w policji.

Już teraz długopisy, notatniki i papier policjanci muszą kupować sami. Dodatkowo ograniczono szkolenia funkcjonariuszy i podróże służbowe oraz zmniejszono liczbę zleceń ekspertów kryminalistycznych. Ekspertyzę będzie można przeprowadzić jedynie po wnikliwym przeanalizowaniu zasadności takiej ekspertyzy. Policjanci muszą też zmniejszyć zużycie paliwa, oszczędzać światło, gaz i ogrzewanie. W niektórych komisariatach polecenie oszczędzania potraktowano dosłownie. Aby zmniejszyć zużycie energii elektrycznej, wykręcono co drugą żarówkę. Dodatkowo policjantom zablokowano połączenia na numery komórkowe, nie mówiąc już o internecie. W niektórych komisariatach dostęp do internetu posiada jedynie komendant.

www.polskadziennikbaaltycki.pl

Czy pomysł komendanta głównego policji pomoże czy zaszkodzi funkcjonariuszom?

20 min

tyle czasu będzie miał maksymalnie patrol policji na dotarcie na miejsce

10 min

tyle powinien wynieść czas oczekiwania na przyjęcie skargi przez policjanta

2 tys.

średnio do tylu przestępstw dochodzi dziennie w całej Polsce

73 proc.

tylu Polaków dobrze ocenia pracę policji

Lisy obgryzały porzucone zwłoki

Mateusz Węsierski

Społeczeństwo podbytowych Kotczygłów jest zszokowane makabrycznym odkryciem. W środku lasu pod myśliwską amboną znaleziono ciało 50-letniego mieszkańca tej wsi, a raczej to, co z niego zostało. Przez 12 dni lisy zdążyły nadgryźć zwłoki. Policjanci ustalili już przebieg wydarzeń. Oskarżonym jest kolega denata.

– Zwłoki znaleziono w kompleksie leśnym pomiędzy Kotczygłowami a Trzebielinem. Denat nie miał twarzy, szyi, płuca i serca – wymienia Jan Zborowski, szef Prokuratury Rejonowej w Bytowie. – Pod głową miał podłożony sweterek, co zrodziło podejrzenie udziału osób trzecich.

Sekcja zwłok wykazała podwójne złamanie kręgosłupa, w tym jedno z przerwaniami rdzenia kręgowego. Śmierć była natychmiastowa. Na miejscu zdarzenia były ślady spo-

żywania alkoholu w postaci dwóch butelek po winie i szklanki.

Policyjne śledztwo wykazało, że denat pił na ambonie ze Stanisławem G. Upadek na ziemię nastąpił już podczas schodzenia po drabinie.

– Podobno jeszcze zdążył wypowiedzieć kilka nieценuralnych słów. G. oddalił się jednak z miejsca zdarzenia, a koledze podłożył tylko sweterek pod głowę – opowiada prokurator.

Drugiego dnia G. przyszedł na miejsce. Jego kompan już nie żył. W panice wyjechał więc na tydzień do rodziny. Teraz ma zarzut nieudzielenia pomocy, za co grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. G. był już wcześniej karany za drobne kradzieże.

– Obaj mężczyźni byli „niebieskimi ptakami”. Włóczyli się po lasach, grzebali w śmietnikach i nadużywali alkoholu – dodaje Zborowski.

PROMOCJA

We wtorek 7 kwietnia

CLIFFORD

Zabawne przygody uroczego psiaka i jego przyjaciół.
Bajka bez przemocy!



Uwaga!

Brakujące filmy z kolekcji można kupić w salonie „Polski Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 058 300 31 75.

POLSKA THEATRA
Dziennik Bałtycki

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

OGŁOSZENIE

0262831/00

IX Turniej Piłki Nożnej
Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku
Turniej dla dziewczynek i chłopców z rocznika 1998 i młodszych

ZOSTAŃ GWIAZDĄ I WYJEDŹ NA STADION REALU MADRYT!

ZAPISY DO 24 KWIETNIA

PIŁKA DLA KAŻDEJ DRUŻYNY, KTÓRA ZAGRA W TURNIEJU

Wpisz się na www.wiadomosci24.pl
lub www.ksinfo.pl oraz pod numerem tel. 022/021 07 03

PATRON HONOROWY TURNIEJU:
Leo Benhaker - Trener Reprezentacji Polski
UEFA - Program Grassroots: Ministerstwo Sportu i Turystyki
Ministerstwo Edukacji Narodowej

PATRON MEDIALNY TURNIEJU:
Polska The Times, www.naszemiasto.pl,
www.wiadomosci24.pl,
www.interia.pl, www.interkasa.pl,
www.wychowawca.pl,
Piłka Nożna, Przegląd Sportowy, Giga Sport

PARTNERZY TURNIEJU COBI

PATRON MEDIALNY TURNIEJU:
POLSKA THEATRA

SPONSOR:
TYMBARK

ORGANIZATOR:
PZPN

Fakty 24 | Trójmiasto

Sprawiedliwość w centrum

► **Prokuratura i sąd będą miały nowe siedziby**

► **Kupców i judoków czekają przeprowadzki**

**Paweł Rydzyński
Kamila Grzenkowska
Gdańsk**

W centrum Gdańska powstanie kompleks budynków, w których mieścić się będzie siedziba kilku prokuratur oraz Sądu Okręgowego. W skład Gdańskiego Centrum Sprawiedliwości wejdą także istniejące budynki Komendy Miejskiej Policji i aresztu śledczego. Całość ukończona zostanie za kilka lat, mieścić się będzie w rejonie ulicy 3 Maja, w sąsiedztwie dworców PKP i PKS.

– To lokalizacja najlepsza z możliwych – nie kryje radości Wojciech Andruszkiewicz, prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku.

Dziś prokuratorzy gnieźdzą się w wynajmowanych biurach, w kilku punktach Gdańska i Sopotu. Sędziowie też nie mają lekko. – To jest upokarzające, żeby w XXI-w. pracować w suterrenach – przyznaje Andruszkiewicz.

Sytuacja się zmienia, gdy powstanie Centrum Sprawiedliwości. Niezbędne grunty w rejonie ul. 3 Maja miasto przekaze Skarbowi Państwa. A jak zapewnia prokurator okręgowy Dariusz Różycki, Ministerstwo Sprawiedliwości jest gotowe pokryć pierwsze koszty prac projektowych nowych gmachów.



Jednak, by mogły one powstać, tereny w okolicy 3 Maja musi opuścić bazar, Monar oraz młodzi sportowcy z klubu Wybrzeże.

15 maja wygasa umowa miasta z firmą Drogomost, dzierżawiącą teren między innymi pod targowisko. Kupcy dostali trzy propozycje lokalizacji za-

miennej – na Zaspie, Stogach i Rudnikach. W przyszłym tygodniu mają wybrać ich zdaniem najlepszą.

Szukanie nowej siedziby dla Monaru władze Gdańska mają jeszcze przed sobą.

Na problemy zaczyna napotykać tymczasem sprawa nowej siedziby klubu Wybrzeże.

Judo trenuje tu ponad 150 dziewcząt i chłopców. Hala, w której odbywają się treningi, przy ul. 3 Maja mieści się od ponad 30 lat. Władze klubu skarżą się, że żadna z trzech zaproponowanych lokalizacji nie spełnia ich oczekiwań – nie nadają się bowiem do prowadzenia działalności sportowej.

Miliony złotych na wynajem

● **Dariusz Różycki
prokurator okręgowy
w Gdańsku**

Jesteśmy zdesperowani sytuacją lokalową, w jakiej się znajdujemy. W Gdańsku mieszczą się trzy prokuratury rejonowe, Prokuratura Okręgowa i Apelacyjna. Żadna nie ma własnej siedziby. Biura dla nich są wynajmowane, w skali roku wydajemy na to półtora miliona złotych. To pieniądze wyrzucone w błoto, prokuratorzy i tak pracują w fatalnych warunkach.

Łączny niedobór powierzchni biurowej wszystkich gdańskich prokuratur wynosi w tej chwili 4 tys. m kw. Dlatego tak niecierpliwie czekamy na nową siedzibę. Jej planowana powierzchnia całkowita to co najmniej 9 tys. m kw. Ministerstwo Sprawiedliwości zapewnia nas, że środki na inwestycję na pewno się znajdą. Jeszcze w tym roku mają się rozpocząć prace architektoniczne i projektowe.

Nie wiemy, co będzie dalej

● **Tomasz Lisicki
trener judo
klub GKS Wybrzeże**

Dostaliśmy obietnicę od miasta, że klub nie zostanie na lodzie, ale od ponad miesiąca nikt z nami nie rozmawia. Dostaliśmy dotychczas trzy propozycje lokalizacji – w starej kotłowni przy ul. Ogarnej, w opuszczonym lokalu po Cotton Clubie i w dawnym sklepie spożywczym na Zielonym Trójkacie. Niestety, te obiekty

nie spełniały naszych wymagań. Nie dość, że jest w nich mało miejsca, to jeszcze w niektórych na środku sali stoją filary. Obecna hala, w której trenujemy, ma ok. 400 m kw. powierzchni, dzięki czemu może w niej przebywać nawet 40 osób. Hala przy 3 Maja działa od 1977 roku. Mamy około 150 podobieczyńnych i ogromne sukcesy na arenie krajowej. Nie możemy zgodzić się na przypadkowe miejsce.

Leszek Paszkowski, szef Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Gdańsku, zapewnia, że przyszłość klubu nie jest im obojętna.

– Dopóki nie będziemy mieć pewnej lokalizacji nowej siedziby, nie zostanie przeniesiony – zapewnia. – Poprosiłem Wydział Edukacji o wykaz

obiektów, które od września tego roku będą puste. Miasto będzie likwidować szkoły, więc z pewnością znajdzie się jakaś wolna placówka, z której mogliby skorzystać właśnie zawodnicy Wybrzeża.

W przyszłym tygodniu powinny pojawić się jakieś szczegóły.

Trójmiasto zwabi turystów

**Jacek Klein
Gdańsk**

Już jutro czytelnicy największych gazet ukazujących się w Oslo i Sztokholmie będą mogli poznać atrakcje Trójmiasta i Pomorza. Do gazet dołączone zostanie 330 tysięcy ośmiostroniowych wkładek promujących region.

– Chcemy dotrzeć do pół miliona mieszkańców Skandynawii i zachęcić ich do przyjazdu – informuje Mieczysław Struk, pomorski wicemarszałek.

Wkładki są częścią wspólnego projektu promocji turystycznej, opracowanego przez samorząd wojewódzki oraz Gdańsk, Gdynię i Sopot.

– Komentarze, jakoby nie było w Trójmieście współpracy w zakresie promocji, są nieprawdziwe – zapewnił Struk.

Akcja promocyjna skierowana będzie nie tylko do obco-krajowców. Władze województwa i Trójmiasta liczą, że w tym roku z powodu kryzysu i drogich walut Polacy chętniej

wypoczywać będą w kraju.

– Chcemy, aby jak najliczniej przyjeżdżali do nas – nie kryje Wojciech Kreft, dyrektor biura Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, która prowadzi akcję promocyjną. – Od 14 do 28 kwietnia mieszkańców największych miast będą zachęcać do przyjazdu billboardy.

W telewizji ukażą się spoty reklamujące Gdańsk, Gdynię i Sopot. 17 kwietnia, podczas Gdańskich Targów Turystycznych, uruchomiony zostanie portal internetowy – poznaj3miasto.pl. Będzie prezentować atrakcje regionu, imprezy kulturalne i wszystkie niezbędne dla turysty informacje. Przez dwa tygodnie do odwiedzin na stronie zachęcać będzie 30-sekundowy filmik zatytułowany „Potrójne emocje – jedno Trójmiasto”. Emitowany będzie w internecie i skierowany głównie do osób młodych.

Do promocji Pomorza wykorzystana zostanie także autostrada A1. Kierowcy samo-

chodów z rejestracjami z innych regionów na bramkach wjazdowych otrzymają mapki województwa z najciekawszymi miejscami oraz kalendarium imprez na tegoroczny sezon.

Akcja promocyjna ma przyciągnąć na Pomorze rzesze gości z kraju i zagranicy. W ubiegłym roku odwiedziło nas prawie cztery miliony rodaków i milion turystów zagranicznych. Tych ostatnich jest z roku na rok więcej. Pomorze za coraz bardziej atrakcyjne uznają Skandynawowie i obywatele Wielkiej Brytanii. W ubiegłym roku nasz region mocno się tam promował.

– Pomorze i Gdańsk są rozpoznawalne, dlatego zamierzamy to wykorzystać i kontynuować wspólną akcję promocyjną – przyznaje marszałek Struk. – Pewna konkurencja między Gdańskiem, Gdynią i Sopotem będzie oczywiście istnieć, ale nie ma w tym nic złego. Jeśli jedno miasto przyciągnie turystów, odwiedzą oni także pozostałe.

„Generał Zaruski” przypłyynie do Gdańska na holu



Kadłub gdańskiego dwumasztowego żaglowca „Generał Zaruski” zostanie dzisiaj przeholowany ze Stoczni Rybackiej przedsiębiorstwa Szkuner

we Władysławowie do Gdańskiej Stoczni Remontowa SA. Do portu holownik ma go wprowadzić w godzinach 14–16.

Zespół holowniczy będzie można obejrzeć z nabrzeża Ziółkowskiego, przy Kapitanacie Portu Gdańsk lub z Westerplatte. (jas)

Projektant opóźnia oddanie kompleksowej dokumentacji dotyczącej przebiegu drogi S6

Czy trasa zniszczy zieleni?

Alieja Zielińska
Kaszuby

Budowa trasy szybkiego ruchu z Trójmiasta do Łęborka i dalej do Słupska nie rozpocznie się zgodnie z planem. Wciąż nie wpłynął do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Gdańsku komplet dokumentacji. Projektant musi w niej uwzględnić protesty mieszkańców. A tych jest niemało.

Mieszkańcy uczestniczący w lutym br. w telewizyjnej debacie na temat Trasy Kaszubskiej zwrócili uwagę, że jej przebieg według wariantu południowego, B i C, naruszy obszary chronione programem Natura 2000. Na terenach tych jest wiele siedlisk rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Robert Marszałek z GDDKiA w Gdańsku podkreślał wówczas, że są wszelkie uzgodnienia, w tym środowiskowe, dotyczące przebiegu każdego wariantu. Tymczasem po debacie wstrzymane zostały dalsze rozważania na temat wariantów S6, a generalna dyrekcja dróg w Gdańsku wciąż czeka na pełną dokumentację zawierającą wszelkie uzgodnienia, w tym środowiskowe.

Trasa S6 w wariantach południowym przetnie lasy oraz spowoduje kolizję z obszarami uznanymi za cenne przyrodni-

czo, w tym zgłoszonymi do ochrony – stwierdza Aneta Choromańska z Miszewka. – To obszar obejmujący cenne przyrodniczo jeziora łobeliowe. Dziwi nas, że wariant ma być podobno wybrany łądą dzień, a tymczasem GDDKiA ogłosiła przetarg na inwentaryzację obszarów chronionych na trasie S6. Inwentaryzacja ma wpływ na ocenę oddziaływania inwestycji na środowisko. Ma potrwać do października. Pełna dokumentacja S6 zależna jest od tego raportu.

Nie uważam, by obszary chronione były przeszkodą w realizacji inwestycji

– Projektant, firma DHV Polska z Warszawy, nie dostarczył nam kompletnej dokumentacji – przyznaje Piotr Michalski, rzecznik gdańskiej GDDKiA. – Trudno kruszyć kopie o wariant, którego nie wybrano. Może to wcale nie będzie wariant południowy. Poza tym nie uważam, by obszary chronione były przeszkodą. W momencie planowania trasy nie były uznane za chronione. Poza tym wszystko można sensownie połączyć.

Wciąż nie wiadomo, który wariant trasy S6 będzie realizowany



Przeciwko południowej trasie S6 protestowano kilka razy

● **Ekspresowa S6 to trasa Gdańsk – Goleniów o długości ok. 330 km. Pierwotny przebieg S6, północny, opracowano w 1978 r.**

Wariant północny A – zakłada połączenie z obwodnicą w Wielkim Kacku. Przebiega

m.in. przez Dąbrowę, Chwaszczyno, Dobrzewino, Bojano, Koleczkowo, Kamień, Leśnice, Grabowiec, Szemud, Miłwino, Barłomino, Luzino, Strzebielino, Bożepole Małe i Wielkie, Godętowo, Łębork, Leśnice, Redzikowo.



O Trasie Kaszubskiej debatowano też w TV Gdańsk



Mieszkańcy pilnie studiują przebieg trasy przez ich wsie

Wariant południowy B i C – koniec trasy planowany jest w węźle Matarnia lub Owczarnia. W wariantach B trasa przed Szemudem odbija na południe – przez Czeczewo, Miszewko, Barniewice do Owczarni. W wariantach C przebiega w

pobliżu lotniska i łączy się ze Słowackiego. Na trasie tej są: Miłwińska Huta, Otałzyno, Rąb, Jeleńska Huta, Kowalewo, Martenki, Nowe Tokary, Czeczewo, Miszewko. Zakłada skierowanie drogi w Barniewicach do Rębichowa.

Lekcje krótsze, ale lepsze

Agata Cymanowska
Gdańsk

W niektórych gdańskich szkołach religia czy inne zajęcia dodatkowe pojawiają się w ramach 25 obowiązkowych godzin nauki w zerówce. – To naruszenie obowiązującego prawa oświatowego – zaalarmowali rodzice. Po naszej publikacji dotyczącej tego problemu Ewa Kamińska, wiceprezydent Gdańska, zapewniła, że przyjrzy się dokładniej sprawie. Rozmawiała również z ministrem edukacji Katarzyną Hall na temat rozwiązań, jakie w tym zakresie oferuje nowe prawo oświatowe.

– Prawo, zarówno to obowiązujące, jak i to nowe, może być interpretowane nie do końca jednoznacznie i stąd takie sytuacje – tłumaczy Kamińska. – W ministerstwie przygotowano pełne rozporządzenie dotyczące pełnego uporządkowania tej kwestii.

Chodzi o to, by czytelniejsze były przepisy dotyczące realizacji obowiązku przygotowania przedszkolnego tak w zerówkach szkolnych, przedszkolnych, jak i w ramach tzw. innych form wychowania przedszkolnego.

– Zgodnie z tym, co mówiła pani minister, sednem ma być to, nie ile godzin uczeń poświęca na realizację obowiązku przygotowania przedszkolnego, ale czy program jest zre-

alizowany w całości czy też nie – wyjaśnia Kamińska. – Wiele zależy od tak prostej rzeczy, jak liczba dzieci w grupie. Wiadomo przecież, że w małej grupie nauczyciel jest w stanie poświęcić dziecku więcej uwagi i szybciej zrealizuje podstawę programową.

Podobnie tłumaczą dziś dyrektorzy szkół, w których w ramach 25 obowiązkowych godzin prowadzone są „nieprogramowe” zajęcia.

Elżbieta Anna Mionskowska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Gdańsku, wprowadziła np. w ramach obowiązkowych godzin nieodpłatne zajęcia z języka angielskiego, karate lub tańca.

W nauczaniu zawsze powinno chodzić o jakość – mówi Bożena Brauer z gdańskiej Solidarności oświatowej. – Przepisy prawa oświatowego nie dają się jednoznacznie interpretować

– Nasze dzieci nie tracą w porównaniu z tymi, które uczą się w przedszkolach – uważa dyrektor Mionskowska. – Mają wręcz bogatszy program, bo oferujemy bezpłatne zajęcia dodatkowe.

Podobnie jest w Szkole Podstawowej nr 2 na Morenie. Tam oprócz religii dzieci mają w ramach obowiązkowych 25 godzin także nieodpłatnie język angielski oraz dwie godziny rytmiki, na którą uczęszczają wszyscy zerówkowicze.

– Zależało nam, by uatrakcyjnić ofertę dla dzieci w zerówkach, a o język angielski poprosili nas sami rodzice – tłumaczy Marlena Grzelak, dyrektor ZPKPiG nr 21 w Gdańsku. – Dzieci z naszej szkoły mogą też bezpłatnie skorzystać z pływania.

Od 1 września wszystkie dzieci objęte obowiązkiem rocznego przygotowania przedszkolnego będą realizować tę samą podstawę programową. W tym m.in. 1/5 czasu będzie musiała zostać przeznaczona na zabawę, 1/5 dzieci powinny spędzić w ogrodzie, na boisku lub placu zabaw. Maksymalnie tyle samo czasu nauczyciel będzie mógł wykorzystać na zajęcia dydaktyczne.

– Minister Hall przestrzegała nas przed przeliczaniem na godziny zajęć w ramach przygotowania przedszkolnego – kontynuuje wiceprezydent Kamiń-

ska. – To liczenie zacznie się dopiero od pierwszej klasy.

Na każdy przedmiot będzie musiała być wówczas przeznaczona odpowiednia liczba godzin. – Jeśli np. na język polski w gimnazjum przeznaczona będzie musiała być dokładna liczba godzin, a w praktyce zrealizowana zostanie tylko połowa, rodzic będzie mógł nawet podać szkołę do sądu – dodaje.

Kto oceni jednak po 1 września, czy program w zerówkach jest odpowiednio realizowany?

– Nadzór pedagogiczny nad działalnością sprawuje dyrektor szkoły, także pod kątem organizacyjnym, tak jest teraz i będzie w nowym roku szkolnym – kwituje Kamińska.

Z kolei Bożena Brauer, przewodnicząca komisji pracowników oświaty gdańskiej Solidarności, podkreśla, że w nauczaniu zawsze powinno chodzić o jego jakość.

– Nauczyciel musi mieć jednak jakieś pensum i tego należy się trzymać. Jeśli pracuje ponad to pensum, powinno mu to zostać dodatkowo wynagrodzone. Nie wyobrażam sobie też, by mógł pracować mniej, niż zakłada pensum – dodaje Brauer. – Tak naprawdę panuje chaos i dezinformacja wśród rodziców i nauczycieli, wszyscy czują się zagubieni w związku z wprowadzanymi zmianami. Przepisy prawa oświatowego nie dają się jednoznacznie interpretować.

Atrakcje w galerii

Agata Cymanowska
Gdańsk

Żywa wystawa z królików i gigantyczne pisanki pomalowane przez znane osobistości Pomorza – takie atrakcje czekają na tych, którzy odwiedzą CH Alfa na Przymorzu i Galerię Bałtycką we Wrzeszczu.

Poza zobaczeniem żywych królików, umieszczonych w specjalnie dla nich skonstruowanym pomieszczeniu, w Alfie do 10 kwietnia najmłodsi będą mogli rozwijać swoje plastyczne zainteresowania na wielkanocnej wyspie „Zajęczkowo”.

Z kolei w Galerii Bałtyckiej rozpoczęła się wystawa wielkanocnych pisanek i publiczna zbiórka pieniędzy na rzecz edukacji małych pacjentów Kliniki Pediatrii, Hematologii, Onkologii i Endokrynologii ACK AMG w Gdańsku. 4 kwietnia o godz. 16 pisanki pomalują tu Iwona Guzowska, Leszek Blanik, Bogdan Oleszek i Michał Juszcakiewicz. Zbiórka pieniędzy potrwa do 11 kwietnia. Do 9 kwietnia można też licytować 12 pisanek, a od 5 do 12 kwietnia kolejne 4 w portalu Wirtualna Polska – serwis aukcje.wp.pl (http://aukcjewp.wp.pl/my_page.php?uid=7368578).

PROMOCJA

Spór o prałata

czytaj na:

http://gdansk.naszemiasto.pl/por_o_pralata/



gdansk.naszemiasto.pl



www.lidl.pl

TANIEJ!!!

Oferta ważna od 06.04 do 11.04

PIKOK Kiełbasa biała

- parzona
- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 11,10

- 20 %!

~~6.99~~ **5.55**



Pilos Twaróg sernikowy

- idealny do serników i naleśników
- 6,5% tłuszczu
- 1 kg + 100g gratis/1 opak.

- 30 %!

~~9.99~~ **6.99**



Jaja klasy „M”- 30 sztuk

- 30 szt./1 opak.
- 1 szt. = 0,30

- 18 %!

~~10.99~~ **8.99**



Mikado Majonez

- 80% tt.
- 400 g/1 opak.
- 1 kg = 6,23

- 16 %!

~~2.99~~ **2.49**



PIKOK Kabanosy

- 180 g/1 opak.
- 100 g = 2,22

- 20 %!

~~4.99~~ **3.99**



Glenfell Sznyceł z indyka - panierowany

- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 19,98

- 33 %!

~~14.99~~ **9.99**



PIKOK Kiełbasa jałowcowa

- 300 g/1 opak.
- 1 kg = 18,30

- 31 %!

~~7.99~~ **5.49**



Schab wieprzowy

- bez kości
- w kawałku
- 560 g/1 opak.
- 1 kg = 17,84

- 13 %!

~~11.49~~ **9.99**



Mikado Śmietanka do kawy

- 12% tt.
- 200 g/1 opak.
- 100 g = 0,85

Teraz taniej!

~~1.79~~ **1.69**



Pilos Mleko zagęszczone

- słodzone
- 460 g/1 opak.
- 1 kg = 9,33

Teraz taniej!

~~4.59~~ **4.29**



Pilos Serek homogenizowany

- brzoskwiowy lub wiśniowy
- 150 g/1 opak.
- 100 g = 0,63

Teraz taniej!

~~0.99~~ **0.95**



YOGOSAN Jogurt Cremoso

- różne rodzaje
- 5% tt., z cukrem granowym
- 330 g/1 opak.
- 1 kg = 7,24

Teraz taniej!

~~2.49~~ **2.39**



OceanTrac Paluszki rybne

- 450 g/1 opak.
- 1 kg = 18,20

Teraz taniej!

~~8.99~~ **8.19**



Glenfell Filet z indyka

- różne rodzaje
- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 23,98

- 20 %!

~~14.99~~ **11.99**



Glenfell Szpinak ze śmietaną

- 450 g/1 opak.
- 1 kg = 5,98

- 10 %!

~~2.99~~ **2.69**



Szynka odtłuszczona

- 800 g/1 opak.
- 1 kg = 14,99

- 14 %!

~~13.99~~ **11.99**



OLEVITA Sok

- marchwiowo-jabłkowo-pomarańczowy
- 985 ml/1 szt.
- 1 L = 2,02

- 13 %!

~~2.29~~ **1.99**



SOLEVITA Nektar jabłkowy

- 50% soku
- 2 L/1 opak.
- 1 L = 1,00

- 23 %!

~~2.59~~ **1.99**



MAKARONI Makaron rurki

- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 3,98

- 11 %!

~~2.29~~ **1.99**



ALESTO Śliwki kalifornijskie

- suszone, bez pestek
- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 19,98

- 16 %!

~~11.99~~ **9.99**



PIKOK Szynka tradycyjna

- wędzona
- 1 kg

- 15 %!

~~19.99~~ **16.99**



OCEANSEA Łosoś wędzony

- 100 g/1 opak.

- 28 %!

~~6.99~~ **4.99**



Vitalzone Mintaj w plastrach

- różne rodzaje
- 100 g/1 opak.

Teraz taniej!

~~3.99~~ **3.69**



Szynka Szwarzwaldzka

- krojona
- 100 g/1 opak.

- 15 %!

~~3.99~~ **3.29**



Chira Groszek konserwowy

- 400 g/1 opak.
- 1 kg = 3,38

Teraz taniej!

~~1.49~~ **1.35**

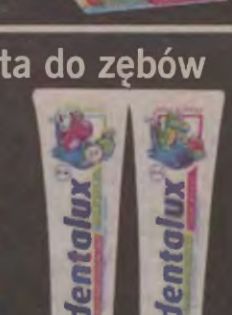


dentalux Pasta do zębów dla dzieci

- różne rodzaje
- 100 ml/1 szt.

Teraz taniej!

~~2.49~~ **2.29**



Castello Galaretka cytrynowa

- 75 g/1 opak.
- 100 g = 0,92

Teraz taniej!

~~0.79~~ **0.69**



SIRIUS Orzechy ziemne

- smażone i solone
- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 6,98

Teraz taniej!

~~3.99~~ **3.49**



Filety z mintaja

- 500 g/1 opak.
- 1 kg = 10,98

- 15 %!

~~6.49~~ **5.49**



Milhone Ser edamski

- w plastrach
- 200 g/1 opak.
- 100 g = 2,00

Teraz taniej!

~~4.29~~ **3.99**



Mikado Chrzan tarty

- w plastrach
- 180 ml/1 opak.
- 100 ml = 0,44

- 20 %!

~~0.99~~ **0.79**



Pilos Masło ośłkowe

- 82% tt.
- 300 g/1 opak.
- 1 kg = 9,97

- 25 %!

~~3.99~~ **2.99**



W5 Spray do mebli

- 300 ml/1 szt.
- 1 L = 12,63

Teraz taniej!

~~3.99~~ **3.79**



Cien Dezodorant

- różne rodzaje
- 180 ml/1 szt.
- 100 ml = 2,77

- 16 %!

~~5.99~~ **4.99**



W5 Worek na śmieci

- 120 L
- 10 szt./1 opak.
- 1 szt. = 0,34

- 10 %!

~~3.79~~ **3.39**



Krem przeciwmarszczkowy

- 100 ml/1 opak.

- 10 %!

~~9.99~~ **8.99**



Fakty 24 | Trójmiasto

Gdańszczanie rozważali tajemnicę męki i śmierci Chrystusa, dzwigając krzyż na ulicach miasta

Setki wiernych uczestniczyło w piątkowy wieczór w drogach krzyżowych, które przeszły ulicami Gdańska (na zdjęciu) i Gdyni. Gdańskie nabożeństwo, przygotowane przez ojców dominikanów, rozpoczęło się przy Zielonej Bramie. Gdynianie wyruszyli spod Kolegiaty przy ul. Świętojańskiej. Wraz z nimi modlił się metropolita gdański, abp. Sławoj Leszek Głódź. W najbliższą niedzielę, zwaną Palmową, katolicy święcić będą w kościołach wierzbowe gałązki i palemki. Zwyczaj ten symbolizuje triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy. Niedziela Palmowa rozpoczyna najważniejszy okres roku liturgicznego – Wielki Tydzień. Jego kulminacją będzie Triduum Paschalne, czyli Wielki Czwartek, Piątek i Sobota. Triduum zakończy się mszą rezurekcyjną w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.



FOT. GRZEGORZ MEHRING

Pokażą, jak ratują Mało pieniędzy na spalarnię

Renata Moroz
Gdynia

Ratownicy WOPR, GOSiR a także członkowie grupy K-38 (europejska elita wśród ratowników) w niedzielę o godzinie 14 rozpoczną godzinny pokaz swoich umiejętności.

Na szybkich łodziach motorowych i skuterach wodnych (w porcie jachtowym im. gen. Mariusza Zaruskiego oraz na wodach Zatoki Gdańskiej, vis-a-vis plaży Śródmieście w Gdyni) przeprowadzą trening przed nadchodzącym sezonem turystycznym. Dla widzów będzie to zapewne emo-

cjonujące widowisko, chociażby z powodu szybkości łodzi i sprawności ratowników.

– Wyszukanie ratownika trwa przeciętnie około trzech lat – mówi Mirosław Kukułka, instruktor K-38. Specjaliści z tej grupy potrafią w krótkim czasie nawet z osoby nieumiejącej pływać zrobić ratownika.

Gdynia ma jedno z najbezpieczniejszych kąpielisk. W ubiegłym roku ratownicy, na wszystkich plażach, pomagali tylko kilku osobom, które nie zachowały zasad bezpieczeństwa w wodzie.

Kazimierz Netka
Gdańsk

Gdańsk ubiega się o finansowe wsparcie budowy spalarni i modernizacji wysypiska odpadów. Wczoraj w Warszawie podobnie poszukiwali Andrzej Bojanowski – zastępca prezydenta gdańska, oraz Dariusz Sylwestrak, dyrektor Zakładu Utylizacyjnego w Gdańsku Szadółkach. Stolica województwa pomorskiego chce uzyskać na spalarnię pomoc z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Reprezentanci Gdańska rozmawiali z Janem Rączką, prezesem wspomnianego funduszu.

– Niestety, okazuje się, że mogą być trudności z otrzymaniem pożyczki z zasobów NFOŚiGW. Podobnie jak wiele innych firm i instytucji finansowych, fundusz również przeżywa kryzys – mówi Andrzej

Bojanowski, zastępca prezydenta Gdańska. – Nasze starania są w fazie początkowej negocjacji. Narodowy Fundusz wykazuje duże zrozumienie dla tego ważnego dla województwa pomorskiego projektu.

Koszt budowy regionalnej spalarni odpadów komunalnych w Gdańsku szacowany jest na ponad pół miliarda złotych. Obiekt stanie najprawdopodobniej niedaleko oczyszczalni ścieków „Wschód”. Ta-

540 mln

niemal tyle złotych kosztować będzie budowa spalarni odpadów w Gdańsku. W zarządzanym centralnie Programie Operacyjnym „Infrastruktura i Środowisko” przewidziano dotację ponad 296 mln zł.

kie spalarnie planowane są również w innych województwach. One też będą poszukiwały wsparcia w NFOŚiGW i może okazać się, że nie wystarczy pieniędzy dla wszystkich. Gdańsk chce zaciągnąć pożyczkę na kwotę równą różnicy między dofinansowaniem z UE tej inwestycji a rzeczywistymi kosztami. Nie wiadomo jeszcze, jak wielka będzie unijna dotacja. Jeżeli okaże się, że mamy do czynienia z pomocą publiczną, wsparcie z Brukseli wyniesie 40 procent.

To tylko część zmartwień finansowych Gdańska. Miasto potrzebuje pieniędzy na modernizację wysypiska odpadów w Szadółkach. Pierwszy wniosek o dofinansowanie złożono w Brukseli kilka lat temu, ale zabrakło wówczas (w planie wydatków na lata 2004–2006) pieniędzy. Potem zaktualizowano ten wniosek o dofinan-

sowanie, ale odzewu ze stolicy UE nie ma. Bruksela czeka aż cały program krajowy rozdziału unijnych funduszy (Program operacyjny „Infrastruktura i środowisko” na lata 2007–2013) będzie gotowy do zaakceptowania przez Komisję Europejską. Gdańsk nie zamierza jednak czekać. Wystąpi do KE o rozpatrzenie swego wniosku o dotację.

Wczoraj na ten temat gdańszczanie chcieli rozmawiać z Elżbietą Bieńkowską, minister rozwoju regionalnego. Niestety, pani minister została nagle wezwana do premiera i nie znalazła czasu na spotkanie z wiceprezydentem Gdańska.

Unowocześnione składowisko odpadów w Szadółkach ma służyć Gdańskowi i kilku ościennym gminom. Do spalarni mają być dostarczane odpady z dużej części województwa.

PROMOCJA

W środę 8 kwietnia

ENCYKLOPEDIA TRÓJMIASTA

Kolejny odcinek – przewodnik po trójmiejskiej służbie zdrowia

- sytuacja w trójmiejskiej służbie zdrowia – finanse, problemy, sukcesy
- najnowsze, najbardziej spektakularne zabiegi w trójmiejskich szpitalach
- przykładowe cenniki usług medycznych w Trójmieście
- opieka społeczna – adresy, telefony, porady

Bezpłatna kolekcja!

Uwaga! Jeśli nie masz segregatora, zadzwoń lub przyjdź do Biura Konkursów „Polski Dziennik Bałtycki” w Gdańsku, Targ Drzewny 9/11, 058 300 31 75.

Partnerzy wydania:



Miasto Pruszcz Gdański



Kronika policyjna

SOPOT

Zatrzymane rejestracje

Aż trzydzieści dowodów rejestracyjnych zatrzymali w tym tygodniu policjanci z sopockiego Wydziału Ruchu Drogowego. Dokumenty stracili kierowcy, którzy między innymi nie posiadali aktualnych badań technicznych swoich samochodów. Najczęściej w autach była niesprawna sygnalizacja świetlna, niesprawny układ hamulcowy, a także wycieki oleju. Ponadto dziewiętnastu kierowców ukarano służbowymi mandatami za niezapłacone pasy bezpieczeństwa. (RM)

GDYNIA

Zamienił metki i ...pójdzie pod sąd

Dyżurny Komisariatu Policji w Chyloni został powiadomiony przez ochronę jednego z gdyńskich hipermarketów o oszustwie przemetkowania cen. Okazało się, że pewien mieszkaniec Gdyni zamienił metki na napoju mlecznym, polędwicy sopockiej, parówkach oraz plecaku sportowym na łączną kwotę ponad 110 zł (powinien zapłacić 25 zł więcej). Teraz 33-latkowi za ową „oszczędność” może grozić kara pozbawienia wolności nawet do lat ośmiu. (RM)

GDAŃSK

Po zaplanowanej akcji policja zatrzymała członków gangu sutenerów

Policjanci rozbili gang, który na terenie Gdańska prowadził agencje towarzyskie. – Zatrzymali 6 osób, w tym 29-letniego przywódcę tej grupy, posługującego się pseudonimem „Dworas”. Podczas przeszukań zabezpieczyli dwa pistolety pneumatyczne, narkotyki oraz kradzione tablice rejestracyjne – informuje Magdalena Michalewska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. W akcji przeciwko sutenerom brało udział ponad 50 policjantów. Zatrzymani to dwudziestoparoletni mężczyźni.

Sami prowadzili agencje towarzyskie na terenie Gdańska, do których werbowali kobiety. Grupa działała co najmniej dwa lata. Za nakłanianie do uprawiania prostytucji i czerpanie korzyści majątkowej z uprawiania tego procederu grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, a za kierowanie grózb karalnych do 2. Prostytucja jest w naszym kraju legalna, lecz nielegalne jest nakłanianie i czerpanie dochodów z nierządu. Według danych policji w całym kraju jest około 3,2 tys. prostytutek.

MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.



Wizerunek miasta

► II Gdański Festiwal Muzyczny

► Po sukcesie pierwszego – plany na trzy lata

Jarosław Zalesiński
Gdańsk

Najpierw, w minionym roku, był ekspresowo ogłoszony i rozstrzygnięty przez gdański Urząd Miasta przetarg na organizację nowego festiwalu muzycznego w Gdańsku. Potem, także w minionym roku, festiwal został ekspresowo zorganizowany przez Stowarzyszenie Muzyczne Forza. Impreza przygotowywana w takim tempie, na wariackich papierach, w zasadzie nie powinna się udać. A jednak I Gdański Festiwal Muzyczny okazał się sukcesem. Na wszystkich koncertach sale były wypełnione, trzeba było nawet dostawiać krzesła, a w Dworze Artusa – bronić drzwi przed szturmującą publicznością.

Wczoraj w Domu Uphagena organizatorzy przedstawili swoje plany na tegoroczny festiwal, a także najważniejsze wydarzenia Gdańskiego Festiwalu Muzycznego 2010.

– Miasto z ambicjami powinno mieć swój wizerunkowy festiwal muzyki poważnej – podkreślała obecna na konferencji prasowej Anna Czekanowicz, dyrektor Biura Prezydenta ds. Kultury. – Będziemy wspierać festiwal co najmniej przez trzy najbliższe lata.

Tegoroczny Gdański Festiwal Muzyczny ma podobną



Elżbieta Sikora wystąpi podczas inauguracyjnego koncertu

do ubiegłorocznej formuły. Ma więc swojego rezydenta, czyli patronującego festiwalowi twórcę, którym w tym roku jest Elżbieta Sikora, mieszkająca we Francji kompozytorka. Na inauguracyjnym koncercie 18 kwietnia, prowadzonym przez Jerzego Maksymiuka, usłyszymy m.in. jej Concertino na harfę elektroakustyczną. „Suita na wiolonczelę z elektroniką” Elżbiety Sikory zabrzmie na koncercie „Nowe brzmienia gdańskie”, podczas którego usłyszymy dzieła współczesnych gdańskich kompozytorów.

Festiwalową gwiazdą pierwszej wielkości będzie Marcin Dylla, fenomenalny gitarzysta, laureat I miejsca na dwudziestu konkursach gitarowych w Europie i Stanach. Wiolonczelista Siergiej Antonow to z kolei laureat I miejsca na prestiżowym moskiewskim konkursie im. Czajkowskiego. Znakomitością jest także zaproszony klarnecista Wolfgang Meyer. Świetni śpiewacy (niektórzy z nich po raz pierwszy wystąpią w Polsce) wezmą udział w kończącym festiwal wykonaniu oratorium „Juda Machabeusz” Haendla.

Festiwal potrwa od 18 do 26 kwietnia. Podobnie jak rok temu koncertów będzie można posłuchać nie tylko w Gdańsku, ale także w niektórych miejscowościach Pomorza – Sopocie, Starogardzie Gdańskim, Trąbkach Wielkich i Kolbudach. Gdański festiwal dotrze nawet do Elbląga. Poza koncertami w sali Filharmonii Bałtyckiej wstąpi na festiwalowe imprezy wolny.

Dokładny program festiwalu znajduje się na stronie www.gdanskifestiwal.pl.

Najciekawsze wydarzenia

● **Filharmonia Bałtycka – 18 kwietnia godz. 19**
Concertino na harfę elektroakustyczną Elżbiety Sikory i VII Symfonia Beethovena. Dyryguje Jerzy Maksymiuk

● **Filharmonia Bałtycka –**

24 kwietnia godz. 19
Koncert symfoniczny z solistą Marcinem Dyllą

● **Filharmonia Bałtycka – 26 kwietnia, godz. 18**
Oratorium „Juda Machabeusz” Haendla

Jeśli jesteś w potrzebie

Alarmowe

- Infolinia dla Czytelników 0801 15 00 39
- Policja 997
- Straż Miejska 986
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Pogotowie Weterynaryjne 9283
- Pogotowie Energetyczne 991
- Pogotowie Ciepłownicze 993
- Pogotowie Gazowe 992
- Techniczne 995
- Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Szpitalne

- Gdańsk**
- Kliniczny Oddział Ratunkowy SPSKK nr 1 ACK AMG, ul. Dębinki 7, tel. 058 349 24 90
 - Szpital Specjalistyczny św. Wojciecha, al. Jana Pawła II 50, tel. 058 768 40 00 oddział ratunkowy, tel. 058 768 45 03
 - Szpital Wojewódzki, ul. Nowe Ogrody 1/6, tel. 058 302 30 31

- Szpital Marynarki Wojennej, ul. Polanki 117, tel. 058 552 63 18
- Gdynia**
- Szpital Miejski, ul. Wójta Radtkego 1, tel. 058 620 75 01
 - Szpital Morski, ul. Powstania Styczniowego 1, tel. 058 699 83 00
 - Szpital Instytutu Chorób Morskich i Tropikalnych, ul. Powstania Styczniowego 9b, tel. 058 622 30 11

Pogotowia ratunkowe

- Gdańsk**
- ul. Orzeszkowej 1, wypadkowy, tel. 058 347 82 51, 058 341 10 00, 347 82 52 telefon alarmowy 999
- Gdynia**
- ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 999, całą dobę
 - ul. Białowieska 1, tel. 058 625 05 93, 058 625 19 99, całą dobę
- Sopot**
- ul. Bolesława Chrobrego 10, tel. 058 551 11 56, 058 551 24 55

Poradnie chirurgiczne całodobowe

- Gdańsk**
- ZOZ dla Szkół Wyższych, al. Zwycięstwa 30, tel. 058 347 12 59
- Gdynia**
- Miejska Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Żwirki i Wigury 14, tel. 058 660 22 05, 058 660 22 06
- Sopot**
- Centrum Medyczne SOPMED, ul. Chrobrego 6/8, tel. 058 551 32 51, 058 551 10 70

Apteki

- Gdańsk**
- REAL, ul. Kołobrzeska 32, tel. 058 511 85 58
 - Zaspia, ul. Startowa 6, tel. 058 559 23 27
- Gdynia**
- pl. Kaszubski 8, tel. 058 620 58 58
 - ul. Chwaszczyńska 21C, tel. 058 660 80 80
 - Pod Gryfem, ul. Starowiejska 34, tel. 058 620 19 82
- Sopot**
- Apteka Dyżurna, ul. Kościuszkowski 7 058 551 32 89

Policja

- Komenda Wojewódzka, Gdańsk, ul. Okopowa 15, tel. 058 301 62 21
- Komenda Miejska, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 27, tel. 058 302 00 91
- Komenda Miejska, Gdynia, ul. Portowa 15, tel. 058 622 19 00
- Komenda Miejska, Sopot, al. Armii Krajowej 112 A, tel. 058 521 62 22

Inne

Informacja PKS

- Gdańsk, tel. 058 302 15 32 (pon.-pt. godz. 8.30–16.30, sob. godz. 8.30–16)
- Gdynia, tel. 058 620 77 47 (pon.-pt. godz. 7.30–15.30)

Informacja PKP 24H

- Gdańsk, tel. 94 36, 058 721 59 68, 058 328 14 60
- Gdynia, tel. 94 36
- Sopot, tel. 94 36, 058 551 00 31

Informacja LOT

- infolinia 0801 70 37 03
- informacja Rębiechowo, 058 348 11 63

Grass ofiarował już pierwsze grafiki



Günter Grass, Maciej Buczkowski, pośrodku Iwona Bigos

Tadeusz Skutnik
Gdańsk

Iwona Bigos, oficjalna już szefowa Gdańskiej Galerii Miejskiej, nowej instytucji kultury, energicznie zabrała się do jej porządkowania. Dopiero porządkowania, albowiem w dwóch trzecich galeria, która w przyszłości ma zająć trzy osobne lokale, jest jeszcze w „stanie remontowym”.

Jedna trzecia jej ma być poświęcona Günterowi Grassowi, gdańskiemu nobliście.

Trzeba było więc odbyć rodzaj poselstwa do Lubeki, aby dowiedzieć się, co Günter Grass myśli na temat swojego

muzeum jego imienia w Gdańsku.

Grass wizyty się spodziewał. Przemyślał, co chciałby powiedzieć. Przyjął gdańską delegację z panią Iwoną Bigos na czele serdecznie, a do „Grassejówki” odniósł się bardzo pozytywnie.

Obdarował ją kilkunastoma grafikami ilustrującymi przekrój jego twórczości w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat.

Fizycznie zjawia się w Gdańsku niedługo, oficjalnie ofiaruje je na początku października. Do tego czasu – okolic urodzin Grassa – galeria zapewne będzie gotowa. Na to liczy Iwona Bigos, licząc na to liczni gdańszczanie.

0224585/04

WAŻNE TELEFONY

■ APTEKI CAŁODOBOWE

- GDAŃSK**, Apteka Dyżurna, ul. Kołobrzeska 32, REAL, 058/511-85-58, 511-88-99
- GDAŃSK**, Apteka Dyżurna, ul. Wały Jagiellońskie 28/30, tel. 058/320-78-37
- SOPOT**, Apteka Dyżurna, ul. Kościuszkowski 7, 058/551-32-89
- GDYNIA**, Apteka Dyżurna, Karwiny, ul. Chwaszczyńska 21 C, 058/660-80-80
- GDYNIA**, Apteka Dyżurna, pl. Kaszubski 8, tel./fax 058/661-75-94, 058/620-58-58
- GDYNIA**, „Pod Gryfem”, Starowiejska 34, 058/620-19-82

■ POSŁKI NA TELEFON

- KRÓLEWSKA**, 058-301-58-90, pizze
- gratisowe, www.królewska.com.pl

■ RÓŻNE

- Odrutnia, wizyty, EKG, 0601-670-398
- WETERYNARYJNE** wizyty domowe, całodobowo, 058-559-89-56, 0503-820-731

■ ZAKŁADY POGRZEBOWE

■ GDAŃSK

- PPU ZIELEŃ Sp. z o.o.**
(dawne Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni)
Gdańsk-Wrzeszcz, Partyzantów 76
- całodobowe usługi
 - własna chłdnia
 - **ZAKŁAD KREMACJI**
 - przewóz zwłok 94-71
 - (058) 341-73-35, (058) 341-20-71

Miejski Zakład Zieleni

Kozłarska Sp. j.

Gdańsk Wrzeszcz

Partyzantów 27

- całodobowe usługi pogrzebowe, 058-345-12-99, 058-341-30-02

Pogotowie Pogrzebowe

- całodobowe usługi 94-35;

Syniusz – całodobowo, kredytowanie,

Zaspia, 058-761-81-83

■ SOPOT

Anubis! Gizela Zdyń, całodobowe, 058-555-07-31 Sopot, Abrahama 27

Cmentarz Komunalny Sopot, własna chłdnia,

całodobowo 058-551-03-50, 0609-06-09-65

BIURO OBOL, Sopot, ul. Chrobrego 34, 058 551-32-45

Kompleksowo, całodobowo

■ GDYNIA

Chejron, dyżur całodobowy, Witomińska 39, 058/621-19-44

CONCORDIA

Witomińska 23/1, 058/622-51-41

DAL, Kack, całodobowo, 058/664-83-61

www.orszak.pl

Ostatnia Posługa – całodobowo

058/ 671-23-33, 0501/ 163-354

Pogrzebowe Zakrzewski

0602-25-19-30, całodobowo 058-620-25-25

Etetum – Rumia

0/58 671-07-96, 0602-247-434

Jeżeli chcesz zamieścić ogłoszenie w tej rubryce zadzwoń tel. 058-30-03-216, 058-660-65-15

Fakty 24 | Polska

„Podpuścili łebka i teraz błyszczą na jego tle. Mogą mu teraz wytykać błędy i sugerować, że ich książka jest prawdą”

4 czerwca nie jest

Z Lechem Wałęsą rozmawia Barbara Szczepuła

Bardzo nerwowo zareagował Pan na książkę Pawła Zyzaka?

Może rzeczywiście nerwowo, ale żyję jak na wulkanie, bo wiem, że każdego dnia rano, gdy się obudzę, mogę usłyszeć jakieś rewelacje na swój temat. Już dawno przewidywałem, że po Cenckiewicz i Gontarczyku przyjdą inni, tacy, którzy zorientowali się, iż na Wałęsie można zyskać sławę i pieniądze. Gdybym nie zareagował, jutro kolejny pseudohistoryk mógłby wyskoczyć z kolejnymi wyssanymi z palca newsami. A może ktoś napisze, że ja wywołałem drugą wojnę światową? Stąd moja reakcja. Doszedł do tego jeszcze atak na księdza Jankowskiego, który okropnie mnie rozsierdził.

Ksiądz Jankowski właśnie przed chwilą wyszedł z Pańskiego gabinetu.

Tak jest, rozmawialiśmy przez chwilę. Uważam, że nikt nie zrobił tak wiele dla Solidarności i dla odzyskania przez Polskę wolności jak ksiądz Jankowski. Być może popełnił w swojej działalności jakieś błędy, mój Boże, któż jest od nich wolny, ale błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi. Historycy muszą kierować się odpowiedzialnością i ważyć racje. Jeśli błędy stanowią tylko procent działalności danej osoby, to trzeba pokazać cały dorobek życia, nie zgubić proporcji.

O jakich błędach ksiądz Jankowskiego Pan Prezydent mówi?

O niczym konkretnym, bo nic nie wiem. Jestem jednak

pewny, że jego rola w walce z systemem była ogromna. A jak pomagał ludziom! Może coś tam gdzieś chlapanął, ale czy to może go dyskwalifikować jako człowieka i jako kapłana? Ludzie, na jakim świecie my żyjemy! Wyciąga się jakąś drobną sprawę, mota, mota i robi się z tego wielka afery.

Ale – jak niektórzy mówią – rozpętał Pan histerię i zrobił wspaniałą reklamę młodemu autorowi.

Zaraz, zaraz! Ktoś mu dał dyplom, bo podobno ta książka to jego praca magisterska, dobrze przez kogoś oceniona. I ktoś go przyjął do pracy do państwowej instytucji, jaką jest IPN.

Pracował tylko przy kserografii.

Trafił do IPN, co oznacza, że książka się podobała, bo inaczej by go nie przyjęli. A ilu młodych ludzi nie może znaleźć pracy?

Zarzuca mu Pan kłamstwo.

Gdy czytam o tej kropielnicy, to robi mi się słabo. Boję się nawet o tym mówić

Wierutne. Co krok o nie się potykam. Pisz na przykład, że chodziłem do jakiejś specjalnej szkoły, zakładu „wychowawczego” czy czegoś takiego. W Popowie i okolicach wtedy w ogóle takiej szkoły nie było. Nie brałem też udziału w bijatykach z nożami, z siekierami. Nigdy nie byłem karany, nie miałem żadnej sprawy... Co za bzdury! Przypominam sobie zabawy wiejskie niemal sprzed pół

wieku, na których bywałem, myślę o nich i myślę i nie mogę sobie przypomnieć żadnej burdy ani draki. Jak Boga kocham. Niech mi dadzą świadka, który mi to powie w oczy.

Żadna książka nie odbierze Panu zasług. Po co tak się denerwować?

Dorobek dorobkiem, ale gdy czytam o tej chrzcielnicy czy kropielnicy, to robi mi się słabo. Boję się nawet o tym mówić. Wstyd mi za tego młodego człowieka, że coś takiego wymyślił. Nigdy o czymś podobnym nie słyszałem, to jakaś paranoja. Rodzona matka by mnie ukatrupiła.... Ten facet chyba nie wie, jakiej wysokości jest chrzcielnica i czy kilkuletnie dziecko byłoby w stanie zrobić to, co mu zarzuca. Tfu, wstyd. Chodzi tylko o to, by mi dołożyć.

Osoba publiczna powinna być przygotowana na ataki, nawet nieprawdziwe.

Gdyby nieprawdziwe były detale, to bym machnął ręką. Ale w książce tej nie ma słowa prawdy. Jest natomiast nagromadzenie półprawd i bzdur. O dziecku nieślubnym nawet nie będę mówić. I za to ten facet otrzymał tytuł magistra na uniwersytecie!

Piotr Gontarczyk, jeden z autorów książki „Lech Wałęsa a SB”, skrytykował książkę Zyzaka.

Niech pani pomyśli, dlaczego on tak teraz mówi.

No, dlaczego?

Podpuścili łebka i teraz błyszczą na jego tle. Mogą mu wytykać błędy i dawać do zrozumienia, że ich książka jest prawdziwa i rzetelna, bo oparta na dokumentach.

Mówi Pan „ich”, mając na myśli zapewne Piotra Gontarczyka i Sławomira Cenckiewicza. Ale książkę Zyzaka skrytykował tylko Gontarczyk.

Mówię o ich książce i rzeczywiście przyznaję, że jest trochę sprytniej zrobiona. Powybiali jakieś elementy mojego życiorysu, może nawet niektóre prawdziwe, może jakiś esbek coś napisał, może nawet ze mnie coś wyciągnął, i poskładali to w całość, zrobili portret, który im pasował, w którym wszystkie elementy pasowały do całości, ale ten portret mało ma wspólnego z prawdą. To dla nich nieistotne, że przecież nigdzie nie ma mojego podpisu, mojej zgody



Wałęsa: „Wsparcie moralne, które otrzymuję, nie zmienia mojej sytuacji człowieka zaszczonego”

na współpracę.

Walczył Pan o wolność słowa, a teraz chce Pan historykom zamknąć usta.

Powtarzam: wolność to odpowiedzialność. Może pani powiedzieć – pozostaje sąd. O nie, moja pani, tylko nie to. Już cztery lata prawuję się z Krzysztofem Wyszkowskim. Wyszkowski na każdej kolejnej rozprawie opowiada nowe bzdury, jeszcze bardziej mnie opluwa, media się rozpisują, gawiedź się bawi, sąd wyznacza następny termin, a czas leci i sprawa nie posuwa się do przodu. Co ja mam robić? Jestem oskarżany, opluwany i całkiem bezradny. Dlatego ryknąłem. Z tej bezradności właśnie. Ile można się tak nade mną znęcać? Jest jakaś granica ludzkiej odporności. Zwracałem się jeszcze do Zbigniewa Ziobry, gdy był

prokuratorem generalnym, by coś z tym zrobić.

Co mógłby zrobić prokurator generalny?

Kazać przesłuchać ludzi w konkretnych sprawach i ustalić prawdę. Na przykład ten skok przez płot. Są świadkowie, są dokumenty,

Pokazywać trzeba cały dorobek, a nie tylko błędy jednej osoby

więc można ustalić: skoczyłem czy nie. Albo moje spóźnienie na strajk. Także zakończenie strajku, które nie było moją decyzją, ale po prostu zostałem przegłosowany. I tak dalej. I marszałka Sejmu prosiłem, by jakoś to wyjaśnić.

Ale wyjaśniać mieli właśnie historycy IPN!

Tacy nawiedzeni ludzie? Paranoicy, którzy niszczą polskie zwycięstwo. Do tej pory nie przesłuchano człowieka, który podobno miał mnie zwerbować. Najpierw nie wiedzieli, czy żyje, aż nagle, niespodziewanie odnalazł się, i to w Gdańsku. Ale skoro nie mówi tego, co historycy IPN chcieliby usłyszeć, przestał być potrzebny.

Premier Pana broni, nazywa skarbem narodowym i zapowiada ograniczenie budżetu IPN, jeśli nie przestanie on być instytucją politycznie i ideologicznie zaangażowaną. Naraził się tym na krytykę, bo zarzuca mu się szantaż.

Zaraz, zaraz, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Premier nie mówi o całej działalności IPN, bo z pewnością wydaje

PROMOCJA

Tvoja reklama w serwisie

praca gratka.pl

Zamieść ogłoszenie w gazecie!

Dopłać 50 zł, a otrzymasz wyróżnioną prezentację Twojego ogłoszenia na stronach www.praca.gratka.pl

PRACA GRATKA

POLSKA Dziennik Bałtycki

Kontakt: 058 660 65 30

Fakty 24 | Polska

wa i rzetelna, bo oparta na dokumentach” – mówi w wywiadzie dla „Polski Dziennika Bałtyckiego” Lech Wałęsa

dla mnie ważny



Wałęsa: „Nigdy nie posunąłem się za daleko. O żadnej zdradzie nie ma mowy”

się tam też dobre książki, ale o jakiejś obsesji niektórych badaczy na temat Wałęsy. A cwaniacy mówią zaraz o cenzurze i szantażu.

Ciągle jeszcze chce Pan wyjeżdżać z kraju i oddawać medale i odznaczenia?

Jeśli chodzi o wyjazd, to proszę traktować to jak przenośnię. Mówiłem w tym sensie, że się gdzieś zaszyję i nie będę się udzielał. Nie mam siły, by to wyjaśnić, a nikt mi nie chce pomóc. Więc się usuwam. Chcę powiedzieć ludziom: jestem zmęczony, nic już nie zrobię, nie liczcie na mnie, nawet swojego dobrego imienia nie potrafię obronić.

Czy zdaje Pan sobie sprawę, jaki to byłby skandal na światową skalę, gdyby Pan odesłał Nagrodę Nobla do Oslo.

I tak uczynię, jeśli nie uzyskam znikąd pomocy. Jeśli IPN

opowiada, że jestem takim łajdakiem, zdrajcą, to ta nagroda mi się nie należy.

Podczas spotkania na Uniwersytecie Gdańskim mówił Pan, że poszedł na rekolekcje i przebaczył, bo jest Pan chrześcijaninem. Komu Pan przebaczył? Kościół każe przebaczać, to przebaczyłem. Ale to, że pojawiłem się

Polskatimes.pl

Czy Lech Wałęsa reaguje zbyt nerwowo na publikacje na swój temat?



Zagłosuj w nowej sondzie:
www.polskatimes.pl

na uniwersytecie, nie oznacza, że będę uczestniczył w oficjalnych spotkaniach. Zrobiłem wyjątek, bo Jurek

Wyjazd z kraju to przenośnia. Mówiłem w tym sensie, że nie będę się udzielał

Borowczak i ojciec Zięba mnie o to prosili. Chyba że premier upoważni prokuratora do zbadania sprawy.

Otrzymał Pan wielkie wsparcie na Uniwersytecie Gdańskim. Od młodzieży, profesorów i uczestników rozmów przy okrągłym stole, przybyłych tam na rocznicową debatę. Profesor Paczkowski przeproszał Pana w imieniu „cechu historyków”, a zebra-

ni powitali Pana owacją na stojąco.

Owszem, to cieszy, ale generalnie nie zmienia mojej sytuacji zaszczonego człowieka, na którego grzbiecie każdy młody historyk może dowolnie pohasać. Profesor przeprasza, a jakiś jego kolega pojutrze znowu z czymś wyskoczy. Czy pani nie rozumie, że ja mam już tego dość? Historycy powinni umieć oddzielić ziarno od plew. Nikt nie jest doskonały, nawet święci, przypomnijmy sobie choćby żywot świętego Pawła. Ale patrzmy na człowieka przez pryzmat jego win i zasług.

Ojciec Zięba cytował Norwida: „takiego jak ty świat nie może od razu przyjąć na spokojne łóżko i nie przyjmował nigdy, jak wiek wiekiem”, a w wierszu tym jest mowa o Sokratesie, Dantem, Kościuszcze. Nie jestem wzorem do naśladowania, szczególnie teraz, gdy żyjemy w wolnej Polsce. Podpisywałem bowiem porozumienie z komunistami i jednocześnie myślałem, jak rozwalić okrągłostołową umowę. Kombinowałem, jak umiałem. Pewne rzeczy musiałem robić, także w 1970 roku...

Jakie?

Nigdy nie posunąłem się za daleko. O żadnej zdradzie nie ma mowy. Mogłem być niezręczny, zmęczony, ale to nie była zdrada, to nie było celowe działanie, przejście na drugą stronę. Antykomunizm wyssałem z mlekiem matki. I religijność też. Obrażają mnie osądzenia, że mogłem zdradzić. Byłem wtedy jednym z pierwszych wojowników z systemem, a pierwsi przecierają szlak, więc i błędy mogą im się zdarzyć. Musiałem rozmawiać z bezpieczeństwem, choćby po to, by chronić innych. A teraz niektórzy twierdzą kategorycznie: Trzeba było nie rozmawiać, ja nie rozmawiałem... Dziś łatwo jest się mądrzyć. Gdzie byli ci bohaterowie wtedy?

Nie wyobrażam sobie, że nie weźmie Pan udziału w uroczystościach z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości 4 czerwca w Gdańsku. To Pańskie święto, bo parlamentarzyści Solidarności znaleźli się na Wiejskiej dzięki zdjęciu z Panem. No i Gdańsk to Pana miasto. 4 czerwca nie jest dla mnie wielkim świętem. Wybory nie były demokratyczne, ale kontraktowe. Wybraliśmy przecież Sejm wolny tylko w jednej trzeciej. Muszę znowu

wrócić do tego zasadniczego pytania: czy umów z komunistami należało dotrzymać? Otóż, moim zdaniem, nie należało. Gdybyśmy dotrzymali słowa, to jeszcze przez pięć lat prezydentem byłby generał Jaruzelski, a wojska sowieckie stacjonowałyby w Polsce. Premier Mazowiecki to bardzo porządny człowiek i jego rząd podjął się strasznie trudnego zadania, czyli przeprowadzał niezbędne reformy. I co? Reformy tak bolały, że w wyborach prezydenckich przegrał ze Stanem Tymińskim, człowiekiem znikąd.

Niestety...

A widzi pani. Zatem, patrząc na to, co się dzieje, musiałem wtedy przyspieszyć.

Z siekierką?

Z siekierką, bo nie było wyjścia. Komuniści przy okrągłym stole i potem chcieli nas oszukać, niby podzielili się władzą, dali nam nawet premiera, który musiał przeprowadzić trudne reformy gospodarcze. Zrobili to dlatego, że sami nie umieli ani nie mogli zrobić żadnych istotnych i koniecznych reform. Kombinowali więc, że cały ból reform spowoduje odrzucenie naszej ekipy, a oni znowu przechwycą stery.

Jeśli tak było, to jednak im się nie udało, a wybory 4 czerwca były wielkim świętem Solidarności. Nie pamię-

ta Pan tej euforii, że wygraliśmy?

No tak, ale najważniejsze było odebranie władzy generałowi. A to nastąpiło później, w 1990 roku. Niech pani zapyta Jacka Merkla. No proszę, nawet go nie zaproszono na to spotkanie, a on był na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych filarem Solidarności. Filarem! Nie, dla mnie 4 czerwca to nie jest aż tak wielkie święto.

Prezes Kurtyka powiedział „Polsce Dziennikowi Bałtyckiemu”, że w latach 1983–89 Aleksander Kwaśniewski był zarejestrowany przez MSW jako TW „Alek”.

Bronił Wałęsę, więc ma z miejsca zapłatę! A gdyby Kwaśniewski nie stanął w mojej obronie podczas spotkania na Uniwersytecie Gdańskim i nie zaatakował IPN, to pewnie zostawiono by go w spokoju. Bo to przecież nie jest nowa sprawa. Ale jaka jest prawda, nie wiem. Trzeba to wyjaśnić, ale spokojnie. No i chyba już nikt mnie nie poprze, bo po co komu taki pasztecik? Widać, że gra idzie ząb za ząb. Brzydka sprawa.

Czy Janusz Kurtyka powinien podać się do dymisji? Już dawno powinien. I nie tylko on. Ten instytut działa gorzej niż NKWD, bo enkawudziści znęcali się nad przeciwnikami, a oni gnębią przyjaciół i patriotów.

PROMOCJA

ZAMÓW:

Sklepik internetowy
<http://sklep.polskatimes.pl>



MYŚLISZ GLOBALNIE. ŻYJESZ LOKALNIE.

POLSKA Dziennik Bałtycki

Sejm obciął partiom 30 milionów złotych

► Partie dostaną 30 proc. mniej naszych pieniędzy

► Koniec liderów partii na wielkich billboardach

Łukasz Krajewski
Artur Grabarczyk

Sejm zabrał klubom dużą część dotacji, a te, które zostały, zabronił wykorzystywać do reklamowania się stronnictwom na billboardach. Już nie zobaczymy podczas wyborów parlamentarnych dumnych twarzy partyjnych przywódców z wielkich reklam, omiatających wzrokiem polskie ulice.

Politycy będą musieli zadołować się plakatami o powierzchni nie większej niż dwa metry kwadratowe. Takie ograniczenia wprowadza przyjęta wczoraj ustawa. Mniej pieniędzy przeznaczonych zostanie więc na kampanie wizerunkowe klubów politycznych. To duży cios dla partii, które do tej pory na reklamę przeznaczają nawet ponad 80 proc. swoich budżetów.

– To z punktu widzenia podatnika słuszne posunięcie. Dla wyborcy bezsensowne jest wydawanie publicznych pieniędzy na spoty i plakaty promujące partię – komentuje dr Sergiusz Trzeciak, konsultant polityczny i prezes Fundacji Politikos.

Partie już w tym roku dostaną średnio o 30 proc. mniej pieniędzy. W ten sposób wydatki Skarbu Państwa zmniejszą się ze 107 mln zł do ok. 73 mln zł. Jednak różnice w cięciach pomiędzy poszczególnymi klubami są ogromne – bo im większa partia, tym więcej straci dotacji. Itak PO dostanie o 44 proc. mniej niż do tej pory, PiS o 41 proc., Lewica o 11 proc., a PSL o 7 proc. mniej.

Ustawa uderzy przede wszystkim w PiS, które jako jedyna partia jej nie poparło. – To festiwal hipokryzji Platformy – denerwował się wczoraj poseł Jacek Kurski. – Ta partia prowadzi najwięcej kampanii reklamowych. Zaciąga także na nie pożyczki. I teraz może mieć problem z ich spłaceniem. Tym bardziej że PiS ma znacznie mniej niż PO prywatnych darczyńców.

Jakość polityki, na jaką przeznaczane są pieniądze budżetowe, obrazuje wczorajsze zamieszanie w Sejmie podczas głosowania nad projektem zmniejszenia dotacji na partię.

Pierwszy akt tragifarsy rozegrał się rano, kiedy nasi parlamentarzyści przyjęli zaproponowaną przez Ruch Poselski XXI poprawkę do uzgodnionego

odwołał swoją wizytę w Trójmieście. Chciał przypilnować posłów, by zagłosowali nad ustawą jeszcze raz tego dnia. Tym razem tak jak trzeba.

107 mln

tyle złotych z budżetu państwa miały w tym roku dostać partie polityczne

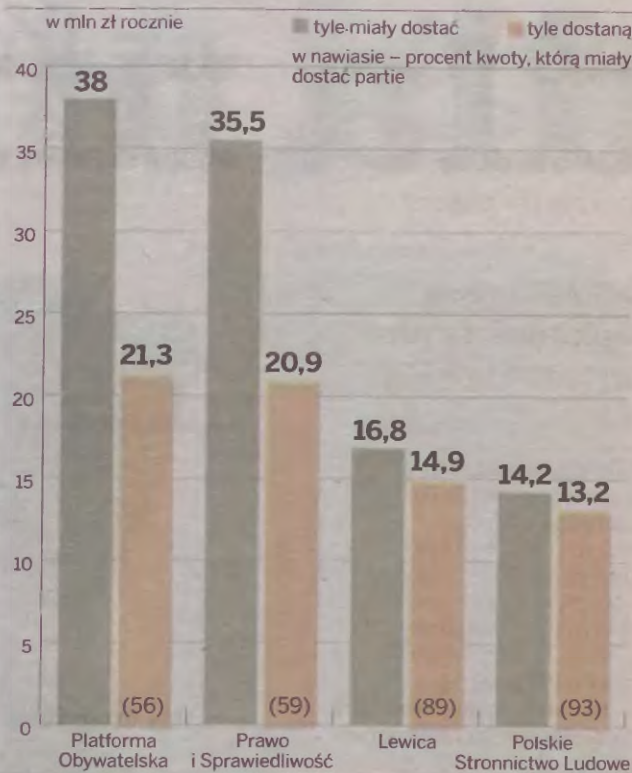
73 mln

po wczorajszej zmianie ustawy dostaną tylko tyle pieniędzy

już wcześniej przez PO, Lewicę i PSL projektu o finansowaniu partii. Poprawka ta zmieniała całkowicie sens ustawy – bo zamiast tylko ograniczyć finansowanie partii, całkowicie je eliminowała.

Zakłopotani posłowie musieli więc w następnym głosowaniu odrzucić całą ustawę. Wybuchła wielka awantura: kto za to odpowiada, a premier Donald Tusk

Rząd zabrał największym partiom



ŹRÓDŁO: NA PODSTAWIE DANYCH KANCELARII SEJMU

iz ustawa została zatwierdzona. – Na to, co się stało rano, spuśćmy zasłonę milczenia – dodał.

Zdaniem politologa dr. Wojciecha Jabłońskiego z Instytutu Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, wystawia to kiejską notę polskim parlamentarzystom. – Kompromitacja. Jak

widać partie są tylko maszynkami do głosowania, od posłów nie wymaga się samodzielnego myślenia – smuci się.

Zamieszanie spowodowane przez posłów PSL kosztowało podatników ok. 500 tys. zł. Tyle bowiem wydaje się na dwie-trzy godziny funkcjonowania Sejmu.

OGŁOSZENIE

0271210/00

OGŁOSZENIE

0259852/00

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Gdyni

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego



Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 717 z późn. zmianami) oraz uchwały Rady Miasta Gdyni nr XII/293/07 z dnia 26 września 2007 r. i uchwały Rady Miasta Gdyni nr XXI/508/08 z dnia 25 czerwca 2008 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni, rejon Drogi Czerwonej - odcinek południowy, którego granice przebiegają następująco:

- od zachodu - wzdłuż ul. Inżynierskiej i dalej w kierunku południowym obejmując teren projektowanej Drogi Czerwonej i tereny położone w jej bezpośrednim sąsiedztwie,
- od południa - granicą administracyjną miasta Gdyni (na styku z Sopotem),
- od wschodu - wzdłuż linii kolejowych (odcinek Gdańsk - Gdynia),
- od północy - wzdłuż ul. Przemyskiej.

2) projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni, rejon al. Zwycięstwa i ul. Spółdzielczej, którego granice przebiegają następująco:

- od zachodu wzdłuż granicy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni, rejon Drogi Czerwonej - odcinek południowy (wzdłuż linii kolejowych odcinek Gdańsk - Gdynia),
- od południa - granicą administracyjną Gdyni (na styku z Sopotem),
- od wschodu - wzdłuż granicy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni, rejon al. Zwycięstwa i ul. Świętopełka,
- od północy - wzdłuż ul. Spółdzielczej

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 14 kwietnia 2009 r. do 13 maja 2009 r., w godz. 8.00-16.00, w Biurze Planowania Przestrzennego Miasta Gdyni, ul. Tadeusza Wendy 7/9.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni, rejon Drogi Czerwonej - odcinek południowy, odbędzie się w dniu 28 kwietnia 2009 r., o godz. 16.30, w Urzędzie Miasta Gdyni, al. Marsz. Piłsudskiego 52/54, sala nr 105.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Orłowo w Gdyni rejon al. Zwycięstwa i ul. Spółdzielczej, odbędzie się w dniu 5 maja 2009 r., o godz. 16.30, w Urzędzie Miasta Gdyni, al. Marsz. Piłsudskiego 52/54, sala nr 105.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Gdyni na piśmie, wraz z podaniem imienia i nazwiska (lub nazwy jednostki organizacyjnej), adresu składającego uwagę i oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy - w nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 maja 2009 r. Pisma należy kierować na adres Biura Planowania Przestrzennego Miasta Gdyni, ul. Tadeusza Wendy 7/9, 81-341 Gdynia.

Prezydent Miasta Gdyni
dr Wojciech Szczurek

POMÓŻ POLSKIM DZIECIOM NA WSCHODZIE

Nasi Rodacy na Wschodzie wierzą, że Polska o nich nie zapomni. Nie pozwól, by poczuli się opuszczeni!

Małgorzata Flak

Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



PODARUJ NADZIEJĘ POLAKOM NA WSCHODZIE
przekazując 1% podatku Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska”
nr KRS 0000034914

LENTEX	17.98	-0.1	: ZYWIEC
LOTUS	16.61	-1.3	

Kultura

Co wolno nam w wolności

► **Pierwszy w tym roku Gdański Areopag**

► **Wolność, solidarność, prawo do różnienia się**

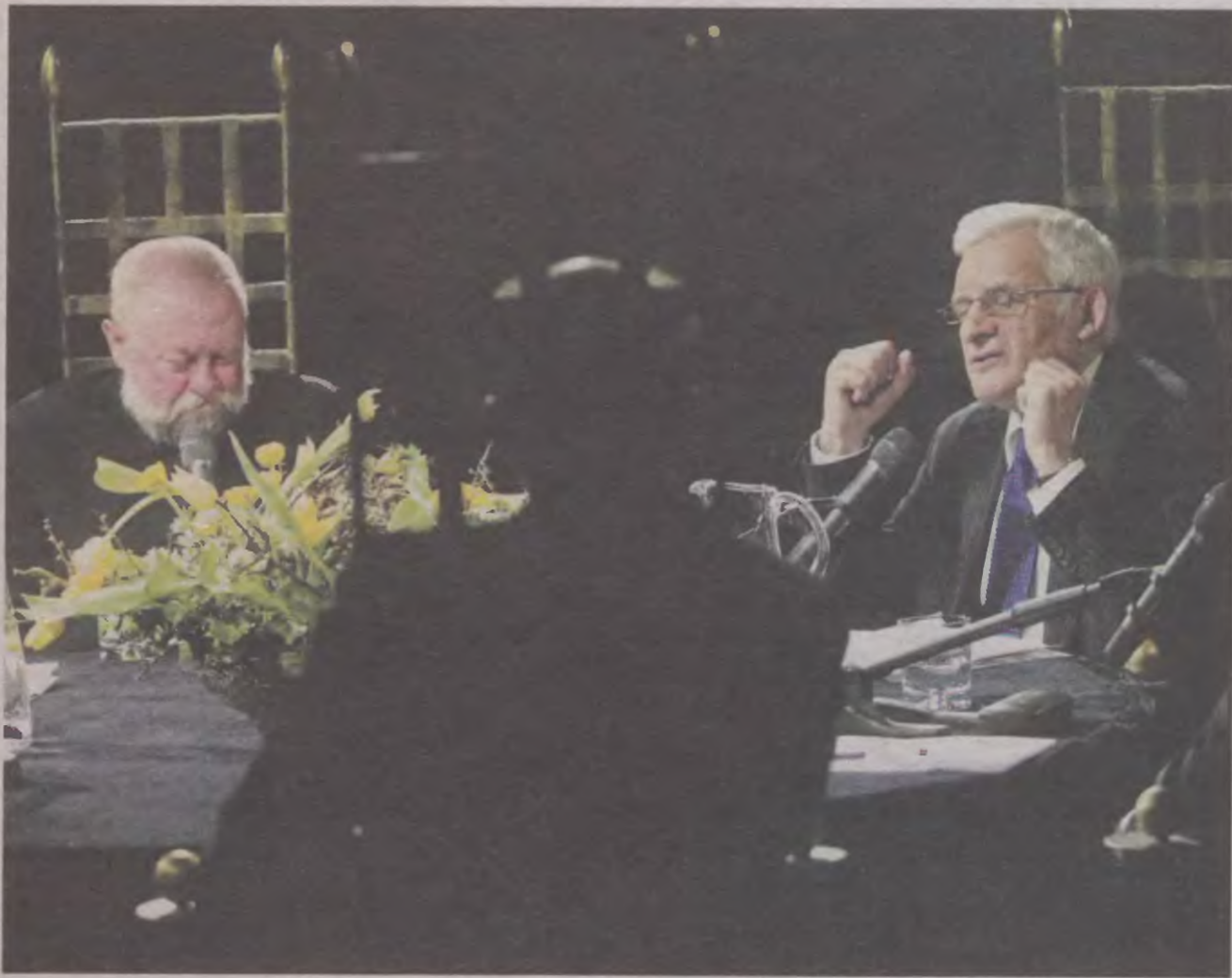
Jarosław Zalesiński

Nieoczekiwane zastępstwo zmieniło w jednym punkcie listę panelistów wczorajszej areopagowej debaty na gdańskiej Ołowiance. Zamiast abp. Józefa Zycińskiego, który do Gdańska nie dojechał, a który miał mówić o grzechach przeciwko wolności, zaproszenie do rozmowy przyjął były gdański metropolita abp Tadeusz Gocłowski. – Po raz pierwszy w tej roli – zauważył ks. Krzysztof Niedałtowski, jeden z prowadzących spotkanie.

Na otwarcie tegorocznego Areopagu debatowano o wolności i prawach do niej. Prof. Jerzy Buzek, były premier, a obecnie europoseł, zdradził, że organizatorzy zachęcali go do porównywania polskiej i zachodnioeuropejskiej rzeczywistości. – O wiele lepiej idzie nam budowanie wolności niż budowanie autostrad – żartował były premier. Ale do polskiej wolności miał swoje uwagi. – Kiedyś, jeszcze dwadzieścia pięć lat temu, byliśmy naprawdę razem, blisko – przekonywał. – Duchowo właśnie wtedy byliśmy wolni. Dziś naszej wolności brakuje wymiaru duchowego, wyrażającego się w solidarności przez małe „s”.

Różnice między zachodnimi społeczeństwami a Polską prof. Buzek widział m.in. w znaczeniu, jaki na Zachodzie mają wolontariaty. – Co innego akcja charytatywna na całą Polskę – przekonywał – o której po kilku dniach nie pamiętamy, a co innego wolontariat, polegający na poświęceniu własnego czasu, dawaniu czegoś z siebie.

Stefan Chwin, gdański pisarz, o polskiej wolności wypo-



Jeszcze dwadzieścia pięć lat temu byliśmy naprawdę razem, blisko – przekonywał Jerzy Buzek (po prawej)

wiadzał się cieplej. – Pamiętam poprzednią epokę, więc do obecnej rzeczywistości mam bardziej wybaczący stosunek – tłumaczył. Upominał się też o to, by dyskutując o wolności, mówić nie tylko o potrzebie solidarności, ale także o prawie do różnienia się, bez czego wolność nie może się obyć.

– Każdy powinien zacząć od własnych grzechów – mówił Stefan Chwin. – Od XIX stulecia uważamy siebie za ofiarę, naród, któremu odbierano wolność. A zdarzało się nam odbierać wolność innym. Także współcześnie w 1968 roku dziesiątki tysięcy

młodych Polaków, katolików, odbierało wolność Czechom, a w 1981 roku podobni młodzi Polacy odbierali w grudniu 1981 roku wolność swoim rodakom.

Konstanty Radziwiłł, prezes Izby Lekarskiej, przeniósł debatę w bezpieczniejsze rejony relacji lekarza i pacjenta, a szerzej – relacji między dwójkiem ludzi. – Jeszcze kilkadziesiąt lat temu spotkanie lekarza i chorego było spotkaniem decydenta i wykonawcy. Dziś mówimy już raczej o ich wzajemnej autonomii. Lekarz jest doradcą, decydem jest pacjent. Podobnie, w duchu autonomii, zmieniają się chyba w ogóle relacje między ludźmi.

Nieograniczona wolność jednostki – czy jest dobrem dla innych?

Dla abp. Tadeusza Gocłowskiego najistotniejszy był duchowy i teologiczny wymiar ludzkiej wolności. Za kardynałem Ratzingerem abp Gocłowski przypomniał określenie „liberalizm prymitywny”, w którym jedynym dobrem i celem staje się to, co przynosi korzyść. Innym zagrożeniem dla

wolności jest, zdaniem abp. Gocłowskiego, absolutyzowanie wolności jednostki. – Może to rozrywać tkankę życia społecznego – przestrzegał były gdański metropolita. – Nieograniczona wolność jednostki – czy jest dobrem dla innych? I czy jest dobrem dla samej tej jednostki?

Poza pytaniami w debacie padały też propozycje i prognozy. – Korzystania z wolności nie nauczy się jedno pokolenie – prognozował prof. Buzek. – Mamy całkiem niezłe fundamenty, przede wszystkim bazę chrześcijaństwa, do którego Europa nie chce się dziś przyznawać. Dla prof. Chwina miej-

scem, gdzie powinniśmy się uczyć wolności, jest rodzina. – Choć zwykle uczymy się w niej, jak sobie wolność odbierać – dodawał.

Debate przysłuchiwała się liczna publiczność, tradycyjnie wypełniająca do ostatniego miejsca salę koncertową Filharmonii Bałtyckiej na gdańskiej Ołowiance. Poza wieloma słusznymi stwierdzeniami w dyskusji zabrakło może jednego – ostrzejszych spięć. – Na Areopagu nie dyskutujemy ze sobą, cały czas powtarzając, ja panu nie przerywałem, to niech pan mi teraz nie przerywa – wytłumaczył to ks. Krzysztof Niedałtowski.



GDĄŃSKI
AREOPAG

Historia

W 2000 roku, roku Wielkiego Jubileuszu, w Gdańsku została uroczystie proklamowana, po długo trwających pracach redakcyjnych, Karta Powinności Człowieka. Przez osiem kolejnych lat w Gdańsku organizowano publiczne debaty poświęcone zapisom Karty. Od 2008 roku Gdański Areopag przyjął nową formułę. Tematami stały się republikańskie cnoty, których figury gdańszczanie umieścili w XVII wieku na Złotej Bramie.

Wczoraj o prawach, dziś o powinnościach

Jarosław Zalesiński

W piątek na Gdańskim Areopagu dyskutowano o prawach do wolności, dzisiaj w sali na gdańskiej Ołowiance debatować się będzie o powinnościach wobec wolności. To powrót do areopagowych korzeni, do podpisanej w 2000 roku w Gdańsku Karty Powinności Człowieka. Od niej rozpoczęła się prawie już dziesięcioletnia historia gdańskich spotkań.

Do udziału w dyskusji zaproszono socjologa Ireneusza Krzemińskiego, kompozytora Jana A.P. Kaczmarka, Dariusza Rosatiego, byłego ministra spraw zagranicznych, oraz ojca

Macieja Ziębę, dyrektora Europejskiego Centrum Solidarności. Debatę rozpoczyna się o godzinie 18. Tym, którzy nie mieli dość szczęścia w internetowym losowaniu miejsc, pozostaje transmisja w TVN 24.

Debatę to nie jedyne areopagowe wydarzenie weekendu. Jutro o godzinie 12 w gdańskim kościele św. Jana rozpocznie się msza św. „o wolność dla wszystkich zniewolonych”. Na mszy swoje premierowe wykonanie będzie miał kantyk zatytułowany „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus”, napisany przez młodego gdańskiego kompozytora Macieja Borowicza.

Areopag: festiwal intelektualny

Z dziennikarzem TVN Maciejem Wierzyńskim, moderatorem jednej z debat Areopagu, rozmawia Lech Parell

Areopag ma wysoki poziom, jest to wydarzenie intelektualne, ale zarazem jest popularny i oblegany. Z czego się bierze jego sukces?

W Polsce jest po prostu mało tego rodzaju wydarzeń. Częściej u nas się kłóci – i to ciągle w tym samym gronie. Dwudziestu polityków wypowiada się na tematy od walki z kryzysem, przez książkę o Wałęsie, aż po finansowanie partii

politycznych. Tymczasem to jest intelektualnie szalenie miałkie.

A tutaj?

Rozmawia się w poważny sposób. Ja myślę, że takiej publiczności jak ta areopagowa w Polsce jednak trochę jest. To nie są może miliony, ale na pewno dziesiątki, a może setki tysięcy. Marność debaty publicznej i ograniczenie jej wyłącznie do polityków sprawia, że ludzie – na zasadzie płodozmianu – chcą posłuchać czegoś innego. Ale bardzo ważne jest i to, że za Areopagiem stoi zespół ludzi, którzy mają energię i którzy starają się nadać



Maciej Wierzyński

Areopagowi wymiar wydarzenia wspólnotowego.

Czyli to ludzie są najważniejsi?

Tak. Zapotrzebowanie społeczne jest istotne, ale to jeszcze nie wszystko. Muszą być animatorzy, którzy poświęcą swój czas i entuzjazm. Liczy się również konsekwencja, czyli fakt, że Areopag się ostał. Że trwa. On jest jak festiwal. Nie muzyczny, ale intelektualny.

Czym się różni prowadzenie debat w telewizji od prowadzenia wśród publiczności? Czuje się reakcję, a w telewizji tego nie ma. Tutaj natychmiast wiem, czy debata jest atrakcyjna, czy też publiczność zaczyna ziewać. Jest to więc sytuacja o wiele wdzięczniejsza niż prowadzenie w studiu, bez publiczności.

Paweł Graś

Z **Pawłem Grasiem**, rzecznikiem rządu i posłem PO, o tym, kto nazywany jest na korytarzach pedetem, wilczych oczach premiera, zgrzytającej koalicji i o tym, czy Platforma cieknie, rozmawiają **Anita Werner** (TVN 24) i **Paweł Siennicki**

Niszcząc Wałęsę, grzeźniemy w piekle



Jak denerwuje się kierownik?

Szef denerwuje się tylko wtedy, kiedy ma ku temu powody. Czyli rzadko.

Ostatnio często.

Sytuacja jest napięta, ale premier radzi sobie bardzo dobrze.

Jak mówicie na premiera, kiedy nie słyszysz?

W slangu kancelaryjnym mówimy PDT, czyli premier Donald Tusk.

To po czym Pan poznaje, że PDT się wścieka?

Po oczach, choć rzadko.

Są wilcze?

Nie są. Zaprzeczam.

Misiak był człowiekiem „paczki”?

Jeśli pytacie o grono współpracowników premiera to Misiak nigdy w nim nie funkcjonował.

Jak bardzo sprawa Misiaka wstrząsnęła Platformą?

Trochę.

Bo Misiak nadużył Waszego zaufania?

Jego działania można było odebrać jako dwuznaczne. Ale to jest teraz badane przez właściwe służby.

Platforma zaczyna przeciekać na styku polityki i biznesu?

Dlatego ten sygnał był ważny.

Wiele jest takich sygnałów?

Zdarzały się przypadki ze szczebla lokalnego, kiedy musieliśmy podejmować decyzje natychmiastowe o wyrzuceniu bądź zawieszeniu jakiegoś członka partii.

Karmi nas Pan okrągłymi zdaniem.

A my chcemy wiedzieć, czy czujecie, że podniosła się Wam temperatura?

Mnie tak, bo się przeziębilem. Chcecie, żebym powiedział o szarpnięciu cugami, bo bardzo ładnie wygląda to na papierze, ale tak wam nie powiem. Premier ma dobrą busolę, jest wyczulony na podejrzenia dotyczące biznesu i polityki.

Drugiego Misiaka nie będzie?

Nie będzie.

Ale Waldemarowi Pawlakowi się upiekło.

Premier Tusk jest odpowiedzialny za funkcjonowanie i standardy Platformy Obywatelskiej.

Ale Pawlak to wicepremier jego rządu.

Sprawy opisane w słynnym artykule o premierze Pawlaku dotyczyły zamierchłej przeszłości sprzed kilku lat, a sprawy opisane przy okazji senatora Misiaka dotyczyły teraźniejszości. Z tego powodu te dwa przypadki zostały potraktowane w różny sposób.

Jak Panu jest w koalicji z PSL?

Relacje w koalicji są bardzo dobre.

Kłopotek zgrzyta.

Kłopotek twierdzi, że zgrzyta, a z rozmów premiera Tuska i Pawlaka żadne zgrzyty nie dochodzą.

Możliwe są zmiany w rządzie przed wakacjami?

Zmiany w rządzie możliwe są w każdym momencie, jeśli pan premier podejmie taką decyzję.

A możliwe jest, że Pan premier nie będzie premierem do końca kadencji?

Raczej nie. Już obejmując urząd, premier zapowiedział, że priorytetem będzie dla niego doprowadzenie tego okrętu przez wzburzone morze do następnej przystani.

Cały czas premier zastanawia się, czy warto być prezydentem?

Zastanawia się. Na szczęście podejmuje szereg niepopularnych decyzji, więc rozwiązał zarzuty, że to, co robi rząd, to stosowanie zagrywek PR-owskich pod prezydenturę Donalda Tuska.

Donald Tusk lubi być premierem?

Tak. Patrzę z podziwem, jak potrafi wychwytywać różnego rodzaju niebezpieczeństwa, rafa, z jaką swobodą porusza się po Europie wśród premierów, prezydentów innych państw. To jest naprawdę cywilizacyjny skok w porównaniu do poprzedniej ekipy.

Z kim z zagranicznych przywódców premier jest na „ty”?

Nie znam nikogo, z kim premier nie jest na „ty”.

Premier cały czas uczy się angielskiego?

Tak. I świetnie sobie radzi, w rozmowach kularowych obywateli się bez tłumaczy.

Strzelacie z armaty do wróbla. Po co wysyłać kontrolę do sprawdzenia pracy jednego magistranta?

To decyzja minister nauki. Nie chcemy niszczenia, pogrążania wielkiego symbolu Sierpnia, jakim jest Lech Wałęsa.

IPN pogrąży ten symbol?

O tym będzie mówił premier.

Czy możliwe jest odwołanie Janusza Kurtyki?

Odwołanie Janusza Kurtyki możliwe jest tylko na wniosek kolegium IPN. W obecnym składzie kolegium taki wniosek nie ma szans.

A co Pan na słowa Kurtyki, że Kwaśniewski jest zarejestrowany jako „Alek”?

Jestem zaskoczony taką nerwową i ostrą reakcją pana Kurtyki. Urzędnik państwowy powinien się

zachowywać bardziej powściągliwie.

Janusz Kurtyka przekroczył granicę między historią a polityką?

Niebezpiecznie zbliżył instytucję państwową do bieżących działań politycznych.

Czym mieczem jest prezes IPN?

Nie dam się wciągnąć w teorie spiskowe. Ale mam poczucie, że ta instytucja jest wykorzystywana do próby pisania historii na nowo przez braci Kaczyńskich. Takiej wersji historii, w której rewolucja i przemiany w Polsce nie zaczęły się od sierpnia 1980 r. i od Lecha Wałęsy, tylko od objęcia władzy przez braci Kaczyńskich.

A co Pan poczuł, jak przeczytał, że Wałęsa siłą do kąpieli?

To, co ja czułem, to jest mało istotne, ale co czuł Lech Wałęsa? Takie bzdury można napisać o każdym z nas, bo wszyscy byliśmy dziećmi i różne rzeczy robiliśmy. A to ktoś się z kimś pobił, wyrwał z płotu sztachetę. Czekam, aż ktoś napisze taką książkę o braciach Kaczyńskich, ciekawe, co oni robili, gdy byli dziećmi.



Lech Wałęsa miał prawo tak się zdenerwować?

Oczywiście, że tak. To jest materiał do portalu Plotki.pl, a nie na pracę naukową.

Czy w Pradze na szczycie UE-USA, miało dojść do spotkania wyłącznie Tuska z Obamą?

MSZ przygotowywało takie spotkanie. Minister Sikorski uzyskał deklarację prezydenta Kaczyńskiego, że na szczycie w Pradze się nie wybiera.

Czyli trochę się Pan zdziwił, że jednak prezydent Kaczyński chce pojechać?

Spodziewaliśmy się takich perturbacji.

Prezydent złamał umowę?

Prezydent w każdej chwili może podejmować takie decyzje, jakie uważa za stosowne.

Rząd poczuł się oszukany?

Prześcień jędrzyć. MSZ udzielił panu prezydentowi wszelkich potrzebnych informacji.

Dlaczego Pan prezydent jedzie na szczyt UE-USA? Po zdjęcie z prezydentem USA?

Zastanawiam się nad tym. Po raz pierwszy miałem okazję porozmawiać z panem prezydentem podczas podróży z Brukseli i myślę, że czasem Lechowi Kaczyńskiemu nie dobrze w tym garniturze, który otoczenie mu skroilo.

Kogo poprze Polska w głosowaniu na sekretarza generalnego NATO?

Być może na tym szczycie nie dojdzie do ostatecznych rozstrzygnięć.

Co to znaczy?

Być może nie zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja. Liczymy, że pan prezydent użyje całego swojego autorytetu, żeby przekonać naszych partnerów, że najlepszym kandydatem jest Radosław Sikorski.

Czyli Polska zawetuje kandydaturę Rasmussena na tym etapie?

Powtarzam: myślę, że na tym szczycie do tych wyborów ostatecznie nie dojdzie.

Czyli zawetujemy Rasmussena?

Odpowiedziałem ponad sekundę temu na to samo pytanie.

Czyli kandydatura Sikorskiego cały czas się liczy?

Tak.

Z biskupem pelplińskim Janem Bernardem Szlagą rozmawiają Jarosław Zalesiński i Lech Parell

Ważne, że pamięta się dar Jego osoby

Księżu biskupie, o ile mamy nadal dobrze w pamięci takie miejsca, jak gdańska Zaspą, Westerplatte czy sopocki hipodrom, o tyle o Pelplinie pamiętamy mało.

Ale spotkałem już kilka razy cytaty słów Papieża, wypowiedzianych tutaj.

Których słów?

Tych, które dotyczyły naszych terenów bardzo lokalnie, rodzinnie. Karol Wojtyła jeździł tutaj na spływy kajakowe. W tej chwili stoją w tych miejscach nawet pomniczki czy tablice. Ale to może raczej wspomnienia entuzjastów pewnej formy turystyki.

No właśnie. A w homili w Pelplinie Papież wypowiadał ważne zdania.

Ważne teologicznie. Papież komentował w homilii ewangelie o budowaniu na skale i na piasku. Związane to było z przypowieścią o siewcy. Siewca siew, ziarno pada w różne miejsca, jedno zostaje spalone przez słońce, jeszcze inne wydziobują ptaki, a ci, którzy przyjmują słowo, w tych słowo rośnie.

Nie pasuje to do naszego czteroletniego pamiętania i zapominania o Papieżu?

Nie zawsze wszystko pamiętamy, to prawda. Nawet gdyby pytał mieszkańców Pelplina o wizytę Jana Pawła II, mówiliby pewnie nie o słowach wtedy przez Niego wypowiedzianych, tylko o darze Jego osoby. Bo wszystko, co Papież mówił, było zawarte w świadectwie jego osoby.

Jednak czy nas ono jeszcze zmienia? Słysząc czasem łatwe narzekania, że nic z tego w nas nie pozostało.

To nie jest prawda. Została fascynacja osobą. Taka fascynacja zawsze pozostaje jakimś duchowym wzbogaceniem. Istotne jest, że pamiętamy Papieża jako kogoś, kto zawsze wychodził do ludzi. On nas uczył drogi do człowieka. I miał dla człowieka czas.

Ksiądz biskup też to odczuł?

Zawsze, kiedy miałem okazję rozmawiać z Papieżem. Widziałem też, jak rozmawiał z innymi. Zawsze tak, jakby miał czas tylko dla tego jednego człowieka. To rzecz ogromnej wagi. Świadectwo Jego pobożności, Jego modlitwy, Jego apostolskiego zapалу, świadectwo całej jego osoby pozostaje. Słów można nie pamiętać, ale to – tak.

Może też mamy nasze ludzkie prawo do zapominania?

Tak, bo szczegóły są ulotne, zacierają się z czasem. Nikt nie jest w stanie odtworzyć w pamięci przemówienia ze Szczecina do dzieci pierwszokomunijnych... nie, tam było do małżeństw, a w Łodzi do dzieci, przystępujących do pierwszej komunii.

Ksiądz biskup pamięta takie szczegóły?

Takie były tematy. Myślę, że wszyscy pamiętamy, że tematem jednej z pielgrzymek do Polski były przykazania Dekalogu. W pamięci pozostaje pewna synteza.

Nie powinniśmy sobie wyrzucać, że tego czy tamtego nie pamiętamy?

Ja bym tak nie tragiczował, że się nie pamięta. Ważne, że pamięta się dar tej osoby. Ta osoba, ten Papież, dany nam na czas przełomu wieków, to jest istota sprawy. I to, że był wielkim, nieugiętym świadkiem Ewangelii dla nowego czasu.

A jak się jego świadectwo przekłada dzisiaj na nasze życie?

Można by zapytać inaczej: czy świat stał się lepszy po Janie Pawle II? Mnie się wydaje, że stał się lepszy.

W czym to ksiądz biskup widzi?

Ludzie lepiej rozumieją zło. Czy np. inicjatywa dnia postu za pokój na Bałkanach nie uświadliwiła nas na ówczesne problemy? Albo słowa Papieża w ONZ. Oczywiście te polityczne wystąpienia były zawsze podbudowane teologicznie. Ten Papież ukazał nam nowe oblicze Ojca.

Kiedy cztery lata temu wszyscy się ze wszystkimi jednali, wydawało się, że coś z tego przetrwa. Kiedy to się ulotniło,

z kolei zaczęto tragiczować – nic z tego nie zostało.

Człowiek wymaga nawracania nieustannie. Nie jest tak, że ktoś coś raz zrobił i ma za to pomnik. Nasz pomnik powstaje przez całe życie. Nie da się tak powiedzieć, że Papież nas stworzył i tak już pozostało. On dał nam materiał, zachętę, a przede wszystkim swój własny przykład.

Tylko sam materiał?

Pamięć o Papieżu działa też, powiedziałbym, stabilizująco. Dlatego swoje znaczenie ma obchodzenie rocznicy śmierci Papieża. Możemy sobie przypomnieć, w czym nam ten człowiek pomógł, na nowo to odnaleźć.

Może 1 i 2 kwietnia to takie właśnie ziarno, które w nas wpadło?

Zwłaszcza 2 kwietnia to przypomnienie sobie misterium umierania Papieża. To bardzo ważna lekcja. Dzisiaj chętnie zaprzeczamy śmierci. Nie wolno przecież stresować ludzi, narażać ich na dyskomfort. Papież pokazał, na czym polega umieranie człowieka. Umierał w cierpieniu. Był świadom tego, że śmierć jest czymś przeciwnym człowiekowi, ale zarazem umierał z godnością. Potrafił tę śmierć ukierunkować.

Z jednej strony ukrywamy śmierć, jak mówi ksiądz biskup, ale z drugiej – robimy z niej ekshibycyjne show, jak ta brytyjska gwiazda Big Brothera, która ze swej śmierci zrobiła medialny spektakl.

Ważne, że się pamięta dar tej osoby. I to, że był wielkim, nieugiętym świadkiem Ewangelii dla nowego czasu

Ryszard Ronczewski: aktor

Potrafię mówić tylko za siebie

„Niech miłość i sprawiedliwość obfitują w naszym kraju”.

Jan Paweł II

Zadaliście mi pytanie... co pozostało w nas z nauk naszego Papieża, o czym zaś zapomnieliśmy. Nie potrafię, czy może raczej nie podejmuję się oceny obejmującej nas jako naród, czy nas jako społeczeństwo. Potrafię mówić za siebie.

Jakże niedaleko za mną jest dzień, gdy na dawnym pasie startowym wybudowano Wielką Arkę Naszego Przymierza, stałem na bocznym podejściu i czytałem teksty uświetniające przybycie do nas w gości naszego Papieża. Myślałem, że morze ludzkie przede mną to moi bracia, i tak było. A dzisiaj nie mogę tak powiedzieć o wszystkich otaczających mnie bliźnich. Nie potrafię miłować wszystkich, nie jestem więc wierny przekazaniu, które zostawił nam Jan Paweł II.

Co pozostało więc we mnie? Nade wszystko świadomość, że dane mi było żyć w czasie Jana Pawła II. O czym zaś zapominam w natłoku dziania się wokół mnie. Ano o tej miłości, którą dawał nam Papież, ale i żądał, abyśmy odpłacali taką naszym braciom.

I z tym mam największy problem.

Jadwiga Moździerz: tancerka

Światło w Oknie Pana Boga

Plomienie świec każdego drugiego dnia kwietnia budzą we mnie tęsknotę za Tym, który nigdy nie odszedł z mojego serca. Za Tym, którego dusza zamieszkuje Dom Ojca i który wciąż pracuje tu – wśród nas. Pojawia się w snach ludzi cierpiących i przeprowadza ich przez ciemność za rękę.

Momenty osobistego doświadczenia – spotkania z Ojcem Świętym jeszcze za jego życia, łaska rozumienia bólu i przyjęcia go – są darami, które zachowam na zawsze.

Kim jest dla mnie Ten, który w czasach szerzenia się manipulacyjnej ideologii śmierci stał w obronie życia, godności, bezkompromisowej prawdy i właściwie pojmowanej wolności? Czy naprawdę daliśmy szansę Ojcu Świętemu by nas nauczał? Co z Jego orędzia w nas pozostało, a o czym deptane sumienia próbują zapomnieć?

W czasie historycznych przełomów Jan Paweł II był duchową ostoją, namacalnym dowodem prawdy, której nie uciszyły nawet strzały na placu św. Piotra. Był perspektywą realnej wolności, jarzącym się słowem budzącym poczucie wspólnoty,

powodem dumy, kryształowym tonem polskości. Wieczne Miasto – Rzym było jakby nasze. Każdy, kto kochał Papieża Polaka, był „nasz”.

Na fali odwilży wypłynęła na szerokie wody podziemna myśl. Jednak młody duch narodu, upojony słodkim wiatrem obiecujących perspektyw wolności i luksusu, rozluźnił splot długo wyczekiwanych idei. Zamienił ster i linę na wąż nic. Pochylony maszt spełnionych nadziei zwiódł flotę w błoto. Bełkotliwość brukowej filozofii, promowanej bezkarności, medialnej grypsery zagłusza echo białych słów z papieskiego okna.

Zadajmy sobie zatem pytanie, czy chcemy pamiętać, że „Naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha, naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza i tego żadne siły zewnętrzne nie zdołają zniszczyć”.

Dokąd prowadzi nas uszczuplenie własnej roli wychowania naszych dzieci, wychowania, które w rozumieniu papieskim jest „obdarzaniem człowieczeństwem i

które jest „obdarzaniem dwustronnym”.

Dokąd w końcu prowadzi nas zaprzeczenie elementarnej prawdy cudu, daru i pragnienia życia? Budowania doczesnej wygody na aborcji i eutanazji? Dlaczego gwałcimy własną wolność, której (...) „nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć przez prawdę”.

Światło w Oknie Pana Boga prowadzi strapiionych, lecz z zmęczonych kłamstwem, a drażni rozbisurmanione ego współczesności. Czy jesteśmy gotowi na otwieranie własnego serca – jak papieskiego okna, by napełniło się duchem prostej wiary i krzepiącą mądrością? Wielkie odejście Jana Pawła II, rozświetlone czuwaniem milionów ludzi oczekujących, że stanie się przeczący rozsądkowi cud, zatrzymało cały świat. Zjednało wielkich i małych przy kolebce wieczności. Światło tego okna dawało nadzieję, że jeszcze nie jest za późno, abyśmy odpowiedzialnie zaczęli nosić w sercu ziarno papieskiego słowa.



W przypadku Papieża jego odchodzenie było pokazywane, mam przekonanie, naturalnie. Widzieliśmy go najpierw na modlitwie Anioł Pański coraz słabszego, z trudem mówiącego. Papież stał się jakby naszym domownikiem. Nie było to wszystko specjalnie przygotowane na ten moment. I Papież pokazał od początku do końca swoją drogę.

Tak jakby z nami mieszkał?

Nawet więcej – przygarniał, ucałował na koniec całą rodzinę świata.

A jaka jest ta rodzina świata bez Niego? Świat po Janie Pawle II jest po prostu światem bez Niego. Bez daru jego osoby. Będą kolejni papieże, ale nie będzie już Jego. Każda osoba jest specjalnym darem. Może tak być, że ktoś nam zastąpi naszego mistrza, nauczyciela, bo ja wiem, dyrektora w pracy, może nawet rodziców. Pewnie tak. Ale zastąpi pewne

zadania, a nie zastąpi osoby. Bo osoba jest jednorazowa. Ten Papież był darem dla świata na ten konkretny czas. Czas bardzo trudny, przełomu tysiącleci.

Czy ksiądz biskup też niecierpliwi się, kiedy Jan Paweł II zostanie beatyfikowany?

Ludzie chcieliby, aby przez beatyfikację czy kanonizację dzieła Jana Pawła II zostało ocenione tak, jak na to zasługuje. Stąd wzięło się tamto wołanie „Santo

subito” na placu św. Piotra. Niektórzy znawcy prawa kanonicznego twierdzą, że byłoby możliwe w tej sytuacji pominiecie wszystkich szczegółów całej procedury i stwierdzenie – „tak, to był ktoś święty”.

Czemu więc tego nie zrobić?

Papież Benedykt XVI, który o Janie Pawle II zawsze mówi „mój umiłowany poprzednik”, co jest z jego strony bardzo pięknym gestem, jednak nie wychodzi ponad prawo, tylko każe nam czekać na wypełnienie wszystkich etapów.

Może właśnie ten czas czekania będzie pokazywał prawdziwą wartość daru osoby Jana Pawła II dla nas?

Czekanie jest dobrą szkołą. Zbliżają się święta wielkanocne. Mówimy przy tej okazji, że Jezus „trzeciego dnia zmarłych wstąpił”.

Ale najpierw były te trzy dni?

Ano właśnie. I te trzy dni były potrzebne. Uwielbienie dokonało się w momencie śmierci. Więc po co te trzy dni? Na wyczekanie. Po to, by ludzie dobrze się przygotowali. Żeby pierwsze łzy zdążyły obeschąć i żeby zobaczyli wzrokiem niezamąconym łzami prawdziwego Chrystusa. Te symboliczne trzy dni są potrzebne do tego, żeby się dobrze do przyjęcia tych prawd przygotować.

Czy osoba Jana Pawła II znaczy dziś tyle samo dla innych, co dla nas Polaków?

Do końca nie potrafiłbym tego rozstrzygnąć. W kulturze śródziemnomorskiej jest to oczywiste. Ale mam na przykład w pamięci wspomnienie z mojego studium w Paryżu, w gronie Alliance Francaise. Byli tam ludzie z całego świata. I w mojej grupie zdarzył się akurat Japończyk. Lekcja dotyczyła akurat pałacu papieża w Awinionie, z okresu niewoli awiniońskiej. I ów Japończyk w ogóle nie wiedział, o czym jest mowa. Papież? Kto to jest papież? – pytał.

Był młodszy? Starszy?

To był młody człowiek. Może był za młody. Pomyślałem sobie wtedy – jaka to jednak inna kultura. Słowo papież nic im nie mówi. Jak to jest dzisiaj? Na pewno Papież bardziej, mówiąc potocznie, przebił się niż jego poprzednicy. Był przecież wszędzie, także w Japonii. Ale miejmy świadomość, że dla wielu ludzi w świecie bliższy będzie im jednak ich duchowy przywódca.

Janusz Karc: prywatny przedsiębiorca

Nasz narodowy profesor etyki

Poranna msza św. w niewielkiej kaplicy pod przewodnictwem kard. Dziwisza. Później audiencja na placu św. Piotra... pełna wspomnień i porównań z wcześniejszymi audyencjami. Tak. Jan Paweł II dał nam Polakom 27 lat świętowania, teraz po prostu powróciły dni powszednie. W takie dni jak ten wracają wspomnienia i pojawiają się pytania... O czym zapomnieliśmy? Czy o czym pamiętamy?

O czym zapomnieliśmy? Tak naprawdę to nie słuchaliśmy Go, w związku z czym i o zapominaniu trudno mówić. Niemniej jakaś część z nas słuchała JP2. Kiedy karmił nas wizją społeczeństwa budowanego przez ludzi sumienia, to była nasza siła w przeciwstawianiu się PRL, jak też budulec pierwszej solidarności. Etyka solidarności opierała się na sumieniu, gdzieś tam wewnątrz nas tkwiła tęsknota za społeczeństwem, a może i państwem, które będzie konstruowane pod ludzi sumienia i to głównie tacy ludzie wywalczyli dla nas wszystkich wolność. Zgubiliśmy znaczną część tych tysięcy ludzi, którzy bezinteresownie angażowali się w podziemie, ryzykując bardzo wiele (nawet życie). Odzyskana wolność oparła się na etyce „białych kołnierzyków”,

a zatem ludzie sumienia w większości po prostu zostali wyparci.

Jan Paweł II, nasz narodowy profesor etyki, całe swoje nauczanie oparł na godności człowieka. Jego wizję Europy opartej na uniwersalnym systemie wartości etycznych nazywał często Cywilizacją Miłości. Tej koncepcji tak naprawdę jeszcze żadne środowisko nie przepracowało w jakiś konkretny program społeczno-gospodarczy. Jeżeli używano tego typu szyldów, to tylko w celach marketingowych.

Myślę, że cały czas jest szansa na budowanie ruchu, który czerpiąc z tego ogromnego dziedzictwa, mógłby w duchu JP2 ożywiać nasze społeczeństwo i marzenia Papieża próbować zamieniać w rzeczywistość. Idea Cywilizacji Miłości nie jest utopią tylko szansą. JP2 w swoisty sposób przestrzegał nas przed kryzysem, który już się zaczął – mówił jak prorok, który wypowiada Słowa Żywe, dokonujące się, co wcale nie znaczy, że nas straszył. Nie, po wielokroć nie. On jako poszukiwacz prawdy widział dalej, już na pierwszej pielgrzymce w Gnieźnie o tym mówił. Tak, zdecydowanie zapomnieliśmy Jego i nasze marzenia o Cywilizacji Miłości.

A mam wrażenie, że już jesteśmy niewolnikami systemu, w którym żyjemy – np. powstają nowe gmachy urzędów, sądów itp., a parkingi są projektowane dla pracowników tych gmachów – nie dla obywateli. To idzie w złą stronę, a nadchodzący kryzys może tylko przyspieszyć te procesy.

O czym pamiętamy? O naszych emocjach, które dane nam było przeżywać z JP2. Jak myślę o Nim – rozpira mnie uczucie dumy i szczęścia, że dane mi było żyć w Jego czasach. JP2 to lider Kościoła, który głosił miłość wszelkimi sposobami, głównie poprzez odwoływanie się do godności każdego człowieka. W Kościele, niestety, jest jeszcze nurt głoszenia sprawiedliwości, który silnie wpływa na kształtowanie naszych stosunków. Jako gdańszczanie jesteśmy dumni z Sierpnia '80 roku i wydaje nam się, że źródłem sukcesu tamtego sierpnia jest solidarność, a owocem wolność. Dlatego złożyliśmy wniosek do parlamentu UE, aby dzień 31 sierpnia był Dniem Wolności. Ale kiedy spojrzymy głębiej, to ani wolność, ani solidarność nie jest źródłem sukcesu Sierpnia '80, tylko zdolność do pojednania i tę postawę też zawdzięczamy JP2. A wydaje się, że ta postawa jest nam potrzebna jak nigdy dotąd.

Marta Kalmus, aktorka

Jego przesłaniem był też uśmiech

To pytanie odwołuje się do ludzkiej pamięci, a ona jest Krucha i Silna zarazem, jak komu wygodnie. Nie podejmuję się odpowiedzi na pytanie w imieniu zbiorowości, bo każdy z własnej refleksji sam się rozlicza. Historia oceni po dekadach, czy my jako naród po śmierci Ojca Świętego weszliśmy w czas przeobrażania naszej świadomości i duchowości. Na razie, z obserwacji codzienności nie wynika, byśmy zaczęli mozolny proces doskonalenia, ale... nigdy nie wiadomo. Nie będę ukrywać, że trzeba głębszej wiary i prawdziwie chrześcijańskiego zaangażowania, by na co dzień poruszać się z papieskim drogowskazem. Obserwuję takie osoby, podziwiam! Natomiast ja zwyczajnie staram się pamiętać, że Jego przesłaniem był też uśmiech, serdeczność, humor i otwartość. Od czegoś trzeba zacząć?!

Andrzej Olechowski

Polska stoi u progu kryzysu gospodarczego

Rozważmy sytuację hipotetyczną. Jest Pan prezydentem Polski i przez pół roku zabiegał, by wziąć udział w szczycie G20. Udało się. O co Pan walczył w Londynie?

O uznanie, że gospodarka jest globalna. W związku z tym wszelkie nowe rozwiązania muszą to uwzględnić. Nie mogą to być rozwiązania protekcjonistyczne na zasadzie „chcę, żeby było mi lepiej kosztem sąsiada”. To się nie uda. W globalnej gospodarce trzeba szukać strategii, które będą przynosić korzyść wszystkim. Albo przynajmniej takich, które powiedzą, czego robić nie należy.

To wystarczy?

Chciałbym też, by dostrzeżono, że przedsiębiorstwa działają globalnie, więc należy tworzyć globalne instytucje kontrolujące ich działanie. Świetnym przykładem są banki. Ich nadzór nie może być podzielony na wsie i powiaty, gdyż banki swymi działaniami obejmują cały świat. Chciałbym wreszcie, by znaleziono rozwiązania, które sprawią, że instytucje finansowe nie będą pogłębiać cykliczności gospodarki, co dziś uważa się za coś nieuniknionego.

A można tej cykliczności uniknąć?

Nie sądzę, ale można ją osłabić. Na przykład sprawując, że wymogi kapitałowe dla banków byłyby wyższe w okresie hossy, a niższe podczas bessy. W ten sposób zmusiłoby się je do oszczędzania podczas prosperity, a jednocześnie zachęcało do inwestowania podczas kryzysu. Wiadomo przecież, że w okresie wzrostu wszystkie projekty są dobre. Ale wtedy powinniśmy oszczędzać, natomiast być bar-

dziej skłonny do ryzyka w okresie załamania koniunktury.

Czy da się walczyć z protekcjonizmem? Raport Banku Światowego wykazał, że od poprzedniego szczytu G20, który odbył się w listopadzie, aż 17 państw tej grupy wcieliło go w różny sposób u siebie.

To na szczęście tylko pojedyncze epizody. Trudno mówić, by świat masowo uciekał się do protekcjonizmu. Mam wrażenie, że współcześni politycy dużo lepiej rozumieją, że jest on szkodliwy, niż 20 lat temu i są wstrzemięźliwi w jego stosowaniu. Trzeba więc trzymać kciuki, by nie było gorzej. A każda poprawa obecnego stanu byłaby świetnym ruchem.

A jak zbudować skuteczny światowy nadzór nad bankami?

Nie mamy wielu banków działających globalnie – to powinno ułatwić kontrolę. Obecnie mamy niezły nadzór bankowy w Europie i bardzo rozproszony w USA. Należy skoordynować ich działania.

Kto miałby koordynować te działania?

Świat powoli zmierza w kierunku globalnych instytucji gospodarczych. Nie chodzi o „światowy rząd” – to byłoby za mocne słowa. Chodzi raczej o system, w którym globalne przedsiębiorstwa podlegają globalnym zasadom i urzędowi.

Jak miałyby wyglądać podwaliny takiego systemu?

Nie należy odchodzić od instytucji, które już istnieją, choć słychać głosy, że system z Bretton

Woods stworzono tak dawno, iż trzeba go zmienić. Nie warto rozwiązywać MFV – lepiej redefiniować cele jego działalności. Cieszę się, że tak właśnie zdecydowała grupa G20, wzmacniając ogromnie jego rolę i możliwości.

Czyli fundusz walutowy powinien być fundamentem nowego ładu.

Nie tylko on. Obecnie mamy trzy wielkie organizacje, które powinny nadal stanowić kamienie węgielne tego systemu. MFV mógłby zajmować się nie tylko publicznym, ale także prywatnym sektorem finansowym. To kompetentna instytucja do tej roli. Druga instytucja to Międzynarodowa Organizacja Handlu. Jest ona bardzo sprawna, akceptowana na całym świecie. Mamy wreszcie Bank Światowy, który wspomaga instytucje mające przejściowe problemy. On mógłby także ulec wzmocnieniu w części poświęconej prywatnym finansom. Gdyby narodowe legislacje rozwijały się zgodnie z wytycznymi tych instytucji i pod ich nadzorem, byłoby bardzo dobrze.

A jak na światowym tle wypada Polska?

Nasza gospodarka nie jest jeszcze w kryzysie. Kryzys finansowy nas ominął, a bezprecedensowe załamanie handlu międzynarodowego jeszcze nas z całą siłą nie dotknęło. Cały czas jesteśmy w przededniu problemów, gdyż ciągle nie znamy pełnej skali załamania gospodarki. Będzie ona zależała od spadku handlu międzynarodowego. W tym kontekście irytująco spóźnione są dane statystyczne, które nie pozwalają nam na bieżąco śledzić rozwoju sytuacji. Padła nawet propozycja, aby GUS nazwać Instytutem Pamięci

Statystycznej – tak wolno działa. Nie wiemy, jakie były wyniki eksportu w lutym, w związku z tym nie wiemy, jak bardzo to tsunami w handlu światowym nas dotyka.

Szacunki Banku Światowego mówią, że w tym roku globalna wymiana handlowa spadnie o 9 proc.

Na pewno handel załamał się. W styczniu nasz eksport spadł o jedną czwartą w porównaniu ze styczniem 2008 r. Nie jestem w tej sprawie optymistą. Wiadomości, które dochodzą od największych eksporterów są przerażające. I nie wiemy, jak ta fala się później rozleje.

Jesteśmy bardzo zagrożeni?

W przeszłości polski eksport okazywał się bardzo odporny na recesję. My wysyłamy za granicę towary, które nie konkurują z najtańszymi z Azji, tylko z produktami wytwarzanymi na Zachodzie, które są droższe, lepszej jakości. Nasze są może nieco gorsze, ale na pewno od nich tańsze – a w czasach kryzysu ludzie chętniej zaglądają na niższą półkę, nie oglądając się na markę.

Myśli Pan, że ten dumping cenowy pozwoli nam przetrwać?

To nie dumping. Po prostu tańsze produkty. Nawet jednak jeśli jeszcze bardziej je potanimy, nic to nie da, skoro nikt ich nie kupuje. Co z tego, że obniżymy części na ceny samochodowe, skoro fabryki przestają montować pojazdy?

Więcej na:

www.polskatimes.pl/forumautorow

Igor Zalewski

Dlaczego nie istnieje anty-Zyzak

Zabawna sprawa. Parę lat temu, jak tylko jakiś polityk bąknął coś na temat przeszłości – a bąkano wszak często – zaraz rozlegał się chór głosów, by zostawić te tematy historykom. No to zostawiono. Teraz okazuje się, że to też niedobrze. Niedobrze, bo co prawda przeciwnicy babrania się w historii, domagali się, by zostawić ją historykom, ale była to jedynie ładnie brzmiąca figura retoryczna. Naprawdę chodziło o to, żeby przeszłością w ogóle się nie zajmować, przynajmniej nie drażnić jej szczególnie wnikliwie. Podsumując jej historykom oznaczało odłożenie sprawy do archiwum, gdzieś w ciemne zakątki, gdzie nie dociera światło słoneczne. Tam właśnie brodacі faceci w okularach i poroziąganych swetrach mieli deliberować na tematy związane ze stanem wojennym, generałem Jaruzelskim, czy dziejami opozycji antykomunistycznej. I raczej nie powinni z zakurzonej ciemnicy wychodzić, bo przecież nie po to oddano im przeszłość, żeby się z nią pchali na świecznik. Opchnięto im ją dla świętego spokoju po to, żeby stała się nieważna

Niestety, historycy – czy to pchani ambicją, czy pragnieniem sławy, a może chęcią zarabiania sensownych pieniędzy – z ciemnicy wyleźli i zaczęli publikować książki o Okrągłym Stole i Lechu Wałęsie. Zwłaszcza te ostatnie budzą niesamowite kontrowersje i można by się o nie spierać godzinami, ale że robią to wszyscy, proponuję spojrzeć na sprawę z nieco innej strony.

Ciekawe jest bowiem, dlaczego nie powstają apologetyczne biografie Lecha Wałęsy? Na zdrowy rozum byłaby to najszlachetniejsza broń w walce z chorymi z nienawiści szaleńcami z Instytutu Pamięci Narodowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. Owszem, wymyślanie coraz barwniejszych epitetów i wywisk, którymi obdarza się autorów publikacji, ma swoją wagę, zwłaszcza gdy czynią to wspólnie Tadeusz Mazowiecki z Aleksandrem Kwaśniewskim.

Więcej na: www.polskatimes.pl/forumautorow

Jeremy Clarkson

Emigrują tylko nieudacznicy

Bóg dał nam dziesięcioro przykazań. Słynny dyrygent i impresario sir Thomas Beecham powiedział, że wystarczy jedno – rób wszystko, co chcesz, oprócz kazirodztwa i trzaskania tańców ludowych. Większość z nas uważa jednak, że są dwa – za nic w świecie nie spotykaj się ze swoimi bohaterami i nie rób z hobby swojej roboty.

Ale jest jeszcze trzecie. Superważne. Ważniejsze niż to, że nigdy nie powinienes się spotkać z Charlesem „Chuckiem” Yeagerem, amerykańskim pilotem, który jako pierwszy przekroczył barierę dźwięku, bo a nuż okaże się, że facet jest totalnym gburą. Mocniejsze od tego, że nie będziesz pożądał żony bliźniego swego. A nawet od jeszcze innego – nie będziesz wykręcał przrępasów w okropnym angielskim tańcu ludowym morris. Nazywamy je zwyczajnie trzecim przykazaniem. Brzmi: „Nigdy, pod żadnym pozorem, nie wybieraj życia ekspatrianta”.

Chcesz się wynieść do Afryki Południowej, bo jakieś komuchy rozwały okna w twoim ukochanym domu? Do Nowej Zelandii, bo policja znalazła w twoim basenie budowlaną przetręconym karkiem? Spieprzył ci ro-

botę. Chcesz się zaszyć w pieczarze w pakistańskiej prowincji przygranicznej, bo wysadziłeś w powietrze parę wieżowców? Rozumienie chęć ucieczki, ale broń się przed takimi myślami. Zawsze lepiej zostać na miejscu i, jak to mówią, zapłacić za swoje. Nawet patrząc przez wybite okna w swojej chałupie albo biorąc prysznic z grupą współwyznaniów. Albo – jak w trzecim przypadku – wyjąć nieludsko, gdy będą ci zdzierać paznokcie podczas przesłuchania.

Prawda jest prosta. Każdy, kto wyjeżdża do innego kraju – z wyjątkiem Ameryki, gdzie jedziesz, aby dorosnąć – jest zwykłym nieudacznikiem. Przegranym. Poważnie. Nikt wygrany nie obudzi się przeciw pewnego ranka, by się natychmiast skarcić. – Jestem dzieckiem szczęścia. Mam cudowną rodzinę, wspaniałych przyjaciół, ekstrarobotę i mnóstwo kasy w banku. Dlatego na stałe śmigam do Australii. Do cholery z tym.

Zawsze jest odwrotnie. – Została mi żona. Dzieciaki nie chcą znać. Rozwód kosztuje majątek. Nie mam kumpli. A zatem – wyrwam do Australii. To dlatego tubylcy nazywają nas tam angolami biadolami. Bo potra-

fimy tylko narzekać. Nic więcej.

Fakt. Bywałem na wielu rajskich wyspach. Byczyłem się w cieniu palm. Co za radocha! Trzeci, jak promyki słońca tańczą na kryształach szklaneczek z rumowym ponczem! Myślałem – O Boże! Jakże cudownie byłoby mieszkać w miejscu, gdzie zawsze możesz śmigać w szortach i czytać książki.

Wszystko to prawda, ale wiem dwie rzeczy. Pierwsza – dom jest tam, gdzie mieszkasz. Tam, gdzie są twoi przyjaciele. Druga – gdybym wyjechał, w ciągu tygodnia stałbym się dzikiem i zgorzkniałym alkoholiczkiem. Pierwsze objawy alkoholowego menelstwa? – Przysięgam, nie będę chlał przed południem! Ale już przed dziesiątą chodźlibym nawalony. Jeszcze chwila i zacząłbym dzień od płatków śniadaniowych na dżinie. Mój nochal stałby się czerwonym spuchlakiem pokrytym wągrami.

Wtedy zaczęłaby się trzęsionka – alkoholowe przyćmienie i rozgoryczenie. Na wszystkich i wszystko. – Moje życie jest, słuchaj, brachu, bez sensu i bez celu. Kobiety to cholerne lalki Barbie. Chcą tylko gościa z własną zatoką i 20-metrowym

jachtem. A nie faceta jak ja – z klimą pooraną jak dno okrętu wojennego.

Aby zupełnie nie odjechać, musiałbym wciąż przekonywać siebie i każdego, kto się nawinie pod... ładę barową, jak to ciężko prądem w Wielkiej Brytanii – Niewyrobka, uwierz, musiałem wiać.

W ubiegły weekend byłem na Majorce. Mnóstwo brytyjskich uciekinierów. Siedzą w podłych barach z frytkami. Desperacja w oczach. Nochale zrujnowane przez alkohol. Ale zaraz słyszysz tekst: Za cholere nie kumam, jak możesz tam żyć! Cholerna pogoda. Cholerni muzulmanie. Cholerny Brown. Wszystko cholerne. A za chwilę po rzewno-tęsknej pauzie: Nie masz, facet, przypadkiem ostatniego „Daily Telegraph”?

Zawsze rozpaczliwe żal mi było ekspatriantów. A dziś ich życie – gdziekolwiek by nie zakotwiczyli – porąbało się jeszcze bardziej. Bo nagle ni stąd, ni zowąd – hacjenda jest warta mniej niż kawałek ziemi, na którym dziesięć lat temu ją zbudowali.

Więcej na: www.polskatimes.pl/forumautorow

POLSKA THE TIMES

Adres redakcji: Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, tel. 058 300 33 00, faks 058 300 33 03
Redaktor naczelny: POLSKA Dziennik Bałtycki: Maciej Wośko, 058 300 33 00, m.wośko@prasa.gda.pl
Zastępcy redaktora naczelnego: Mariusz Szmidka, m.szmidka@prasa.gda.pl, 058 300 33 05, Tomasz Kubik, 058 300 33 32, t.kubik@prasa.gda.pl
Sekretarz redakcji: Jarosław Popek, 058 300 33 21, j.popek@prasa.gda.pl
Wydawca: Wioletta Kakowska, 058 300 33 60, w.kakowska@prasa.gda.pl
Trójmiasto: Aleksandra Dylejko, 058 300 33 99, a.dylejko@prasa.gda.pl
Pomorze: Bogdana Wachowska, 058 300 33 33, b.wachowska@prasa.gda.pl

Opinie i Magazyny: Lech Parell, 058 300 33 04, l.parell@prasa.gda.pl, Dariusz Szreter, 058 300 33 51, d.szreter@prasa.gda.pl
Kultura: Jarosław Zaleskiński, 058 300 33 43, j.zaleski@prasa.gda.pl
Sport: Waldemar Gabis, 058 300 33 73, w.gabis@prasa.gda.pl
Poradniki i Dodatki: Kamila Buźniak, 058 300 33 40, k.buzniak@prasa.gda.pl
Łączność z Czytelnikami: 058 300 33 41
INFOLINIA 0801 15 00 39, opinie@prasa.gda.pl
Graficzny: Henryk Jursz, 058 300 33 10, h.jursz@prasa.gda.pl
Foto: Kamila Benke, 058 300 33 22, k.benke@prasa.gda.pl

Redaktor prowadzący: Grzegorz Poplawski

BYTÓW 059 822 79 45, CHOJNICE 052 396 53 94, CZŁUCHÓW 059 834 58 41, GDYNIA 058 660 65 00, ELBLĄG 055 232 69 64, 055 232 69 64, KARTUZY 058 685 47 24, KOŚCIERZYNA 058 680 17 60, KWIDZYN 055 262 40 40, LEBORK tel./faks 059 863 50 66, MALBORK 055 270 23 01, MIASTKO 059 857 87 81, NOWY DWÓR GDAŃSKI 055 246 93 20, PRUSZCZ GDAŃSKI 058 682 23 25, PUCK 058 673 01 03, RUMIA 058 572 03 59, 058 572 02 13, SŁAWNO 059 810 62 77, SŁUPSK 059 848 17 42, faks 848 17 49, Sopot 058 550 42 38, STAROGARD GDAŃSKI 058 560 11 70, faks 560 11 75, SZTUM 055 239 40 80, faks 055 239 40 83, TCZEWO 058 530 41 07, faks 058 530 41 06, WEJHEROWO 058 677 25 59, faks 058 677 25 59

REDAKCJA OGÓLNOPOLSKA
Adres ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa, tel. 022 201 42 00, faks 022 201 42 01
Redaktor naczelny: Paweł Fajara
Zastępcy redaktora naczelnego: Ewa Wilcz-Grzędzińska, Paweł Siennicki, Wojciech Rogaciński
Sekretarz redakcji: Anna Godlewska, Adam Buła (regiony)
Kraj: Robert Siewiorek 022 201 43 51
Pieniądże i poradniki: Paweł Rozyński 022 201 42 59
Świat i nauka: Adam Synowiec 022 201 42 70
Opinie: Andrzej Godlewski 022 201 42 90
Kultura: Hubert Kropielnicki 022 201 42 80

Sport: Robert Zieliński 022 201 43 10
Miasto: Tomasz Krzyżak 022 201 42 95
Graficzny: Adam Olchowik 022 201 43 56
Foto: Sylwia Dąbrowa 022 201 42 20
Internet: Paweł Łukaszewicz 022 201 43 56
Korekta: Konrad Ziółek 022 201 43 30
Projekt graficzny: Matt Brown, Neville Brody
Polskie Badania: Czytelnicwa Nakład Kontrolowany ZKDP. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA
Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes Prasy Bałtyckiej: Jakub Krezymon
Biuro reklam: Justyna Bizewska, 058 300 32 00
Marketing: Gabriela Gusztyń-Popławska, 058 300 31 68
Kolportaż: Grzegorz Skrzyplowski, 058 300 36 55
Biuro konkursów: 058 300 27 61 (w godz. 10-17)
Prenumerata: infolinia 0801 15 00 26, 058 300 610 (622, 697)
Prenumeratę można także zamówić za pośrednictwem urzędów pocztowych i w internecie e-wydanie: online.dziennikbaltycki.pl
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka, ul. Połcie 3, 058 300 37 00, faks 058 300 37 03, Dyrektor: Bogdan Modrzewski.
Polskapresse Sp. z o.o., Oddział Prasa Bałtycka Sp. z o.o. należy do Grupy Wydawniczej Polskapresse
Adres: Polskapresse Sp. z o.o., ul. Domaniewska 41, 02-672 Warszawa, tel. 022 201 41 00, faks 022 201 41 16

Magazyn Rodzinny

W szkole z mamą i tatą

Dziecku łatwiej polubić szkołę, w której obecni są rodzice. I to nie tylko raz w miesiącu na wywiadówce. Restauratorka Agnieszka Kreglicka przygotowała dla szkolnych kolegów syna warsztat smaku, sportowiec Artur Butkiewicz prowadzi drużynę piłkarską, bizneswoman i mama dziesięciorga dzieci Bogusia Jankiewicz organizuje wiosenne pikniki w swoim ogrodzie. Tekst Sonia Ross

Zaczęło się od szkolnej imprezy z poczęstunkiem. – Nie chcieliśmy, żeby dzieci dostały do picia sztucznie farbowane napoje – wspomina Agnieszka Kreglicka, znana warszawska restauratorka, mama 7-letniego Kajetana i 5-letniej Toni. – Mój mąż stwierdził: zrobimy lemoniadę. Sok z wyciśniętych limonek, brązowy cukier, liście mięty. Zobaczymy, czy wypiją. – Nie została nawet kropla – śmieje się Piotr Petryka, mąż Agnieszki Kreglickiej, też restaurator. – A jaką wszyscy mieli zabawę przy wyciskaniu, mieszaniu, próbowaniu! I moja żona wpadła wtedy na pomysł szkolnych warsztatów smaku.

Utrzyj skórę, poliz pieprz

– To, z jaką pasją wachali, lizali i smakowali, podsunęło mi myśl, że węch i smak, trochę niedoceniane przez nas zmysły, można pobudzać w każdym wieku, ale szczególnie ważne jest to w dzieciństwie – tłumaczy Agnieszka. – Dzięki ćwiczeniom możemy świadomie wybierać smaki, ale także zdobyć umiejętność odróżnienia sztucznego jedzenia i picia od prawdziwego, naturalnego.

Według Agnieszki, mówienie dzieciom, że marchewka jest zdrowa, a chipsy nie, nie przy-

w książkach: „Jak to pachnie i smakuje” i „Jak uczynić z dziecka smakosza”. Ma nadzieję, że szkolni koledzy i koleżanki Kajetana zostaną smakoszami. A Kajetan? Agnieszka uśmiecha się skromnie: – Nie w każdym domu tyle mówi się o jedzeniu, tak wiele smaków próbuje. Mój syn jest w szczególnej sytuacji. Pamiętam taki obrazek: jesteśmy na kinderbalu. Dzieci szaleją, jedzą cukierki, lody, piją colę. A mój syn, który miał wtedy 3 lata, stoi z solenizantem przy stole dla dorosłych i degustuje... oliwki. A dzień wcześniej bolał go brzuch, bo zjadł zbyt dużo kawioru...

Ale warsztaty smaku to nie pierwszy pomysł, jaki szkole swoich dzieci zaproponowali Agnieszka i Piotr. – W tym roku razem z dziećmi wieszaliśmy budki lęgowe dla ptaków – wspomina Piotr. – Zaprzyjaźniony ornitolog z Towarzystwa „Bocian”, opowiadał im niezwykłe historie o naszych siko-rach, pliszkach, kosach. Bo dzieci więcej dziś wiedzą o życiu sępów i papug niż o ptakach, które są za oknem.

Z tatą na boisku

Wrzesień. Właśnie otworzono nową szkołę w podwarszawskim Józefostawiu, w gminie Piaseczno. Jeszcze pachnie farbą, boisko ciągle niegotowe.

Angażuj się! Upiecz ciasto na bal, wymyśl zabawy na piknik, zorganizuj mecz w szkole swojego syna

niesie żadnych efektów. Ale jeśli mamy im możliwość zabawy w poszukiwaczy zdrowych smaków, za jakiś czas same odróżnią napój z wiśniowym aromatem od soku z prawdziwych wiśni. I wybiorą ten drugi.

– Zaczniemy od zabawy z pięcioma kubeczkami – wyjaśnia Agnieszka. – Pięcioro, bo mamy cztery smaki: słony, słodki, kwaśny, gorzki, a w piątym będzie tylko woda, która jest neutralna. Zadaniem dzieci, będzie sprawdzić i ocenić smak. Będziemy rozpoznawać zapachy ziół i przypraw, choćby cynamonu, goździków, pieprzu. Dzięki takim „treningom” nosa otworzą się na nowe smaki, aromaty. Zdadzą sobie sprawę, że zapach olejku pomarańczowego pachnie zupełnie inaczej niż np. utarta skórka z pomarańczy. Ten pierwszy okaże się płaski, słodki, nieciekawym. Drugi: głęboki, dużo bardziej pociągający.

Agnieszka ma nadzieję, że na pierwsze zajęcia przyjdzie sporo dzieci. Ona sama solidnie się przygotowała: naszykowała woreczki z ziołami, próbki zapachów. Inspiracji szukała

Dwóch chłopców kopie na ulicy puszkę po piwie. Robią to z taką pasją, że Artur Butkiewicz, były piłkarz Gwardii Warszawa, przygląda im się z uśmiechem.

– Chcielibyście grać w prawdziwą piłkę? – zagaduje. – No, jasne, mówi jeden z nich. Ale nie mamy trenera. Ani boiska!

– A gdyby się znalazł? – dopytuje się Artur. – Możemy trenować na sali gimnastycznej. Skompletujemy drużynę. Na drugi dzień, kiedy zawozi do szkoły swojego 7-letniego Kubę, wywiesza ogłoszenie, o tworzeniu szkoły piłkarskiej. Zgłasza się 40 dzieci. Koledzy z klasy Kubę i trochę starsi. Artur dzieli chłopców na dwie grupy, ze składów rodziców kupuje sprzęt. Zaczynają treningi. Kuba też gra, ale Artur widzi, że syn większy talent ma do karate, więc go nie zmusza.

– W ogóle do niczego nikogo nie zmuszam – mówi. – W tym wieku nie ma mowy o intensywnych treningach. Chłopcy ćwiczą, ale jednocześnie się bawią. Wyścigi, zawody, konfrontacje z rówieśnikami. Trenujemy niedługo, więc jeszcze wielkich umiejętności nie mają,



Agnieszka Kreglicka wierzy, że smak i węch trzeba trenować od najmłodszych lat. Wtedy nikt nas nie oszuka farbowanym napojem, chlebem z konserwantami

ale pasję, energię, owszem. I o to chodzi. Słyszę od rodziców: panie Arturze, świetny pomysł. Mój Maciek już odpuszcł „Wiedźmina” (gra komputerowa) i czeka na każdy trening. Lepiej się rusza, jest jakiś weselszy. Artura to nie dziwi. Ruch wyzwala w dzieciach radość. – Ale trzeba ich do tego zachęcić. Bo mniej się dzisiaj garną do sportu. Ze smutkiem patrzę, jak pod sklepem, niedaleko szkoły, gimnazjaliści podpalają papierosy. Z nimi też mógłbym potrenować, ale chętnych nie ma.

Autobusem na mecz

Bogusia Jankiewicz jest mamą dziesięćki dzieci. Najstarsza, Asia, ma 24 lata, najmłodszy, 4-letni Jaś, jest w przedszkolu. Większość dzieci chodzi do tej samej szkoły – Przymierza Rodzin na warszawskim Ursynowie. Tam wszyscy znają Jankiewiczów, bo choć każdy z rodziców, który ma w tej szkole dziecko, społecznie w niej działa, to jednak Bogusia bije rekordy ofiarności.

– Nie odmawiam, robię, co mogę – przyznaje ze śmiechem – dekoruję salę, piekę ciasto, wiozę dzieci na mecz. Jako duża rodzina, mamy busa, więc co to za problem zawieźć klasę córek na rozgrywki piłki nożnej? Zwłaszcza że dwie z moich córek i Ola, i Emilka, też grają w nogę. A skoro ja mam prawo jazdy na autobus, nie muszę nawet nikogo prosić o pomoc. Przez skromność nie dodaje, że własnym autobusem wozi całe klasy nie tylko na mecze, ale także do kina, teatru, na krótkie wycieczki.

A przecież gdyby nie robiła nic, nikt nie miałby jej tego za złe. Dwunastoosobowa

rodzina wymaga wiele pracy, a Bogusia Jankiewicz, chociaż wspólnie z mężem prowadzi dużą firmę akwarystyczną, jest na każde zawołanie.

– Praca na rzecz klasy własnego dziecka czy szkoły nie jest uciążliwa – tłumaczy – zwłaszcza że uczestniczyłam w jej tworzeniu. Ta szkoła nie tylko uczy, ale i wychowuje. Kładzie nacisk na wartości, które my jako rodzina wyznajemy. Jakże więc miałabym wymigiwać się od pracy, dzięki której i moim dzieciom będzie lepiej? – Czasem jednak robię drobne oszustwa – mruga porozumiewaw-

czo – Kiedy na przykład na jesienne święto szkoły trzeba zrobić na kiermasz jakąś tematyczną potrawę np. w kolorze żółtym w jednej klasie, w drugim w zielonym, w a trzeciej jeszcze w innym, to robię tatara i przykrywam, a to żółtą papryką, a to zieloną lub czerwoną. – To nie oszustwo, to kulinarny spryt – śmieje się, ale w głębi duszy podziwiam jej poświęcenie. Gorączkowo też przeliczam liczbę upieczonych przeze mnie na szkolne imprezy szarlotek. Ile tego mogło być? Cztery? Może pięć? A gdy słyszę jeszcze, że państwo

Jankiewiczowie co roku organizują we własnym ogrodzie pikniki dla klas własnych dzieci, obiecuję sobie, że w nowej szkole córek pomogę przy tworzeniu szkolnej gazety.

Bogusia pokazuje mi zdjęcia z klasowo-rodzinnych pikników. Próżno jej tam wypatruję. – Krążyłam między kuchnią a ogrodem – uśmiecha się. – A później pochłonięta mnie rozmowa z innymi rodzicami. Bo my się wszyscy bardzo przyjaźnimy. Takie spotkania wszystkich nas zbliżają. Już nie możemy się doczekać wiosny. Może pani wpadnie na piknik?

Rodzice do szkoły

Dlaczego rodzice powinni być obecni w szkole, zwłaszcza gdy dzieci są małe, mówi Bogumiła Borowska, psycholog i psychoterapeutka z Poradni „Dialog”.

Kiedy klasa mojej córki jeździła regularnie na basen i potrzebna była wtedy pomoc któregoś z rodziców, nie mogła się doczekać, kiedy ja pojadę. Albo kiedy upiekę ciasto na spotkanie gwiazdkowe. Moja częsta obecność w szkole dawała jej poczucie bezpieczeństwa.

Bo tak jest. Małe dzieci lepiej czują się w szkolnym środowisku, gdy wiedzą, że rodzice nie tylko zawożą je do szkoły, a później z niej odbierają. Kiedy mama lub tata robi coś dla klasy, np. organizuje wycieczkę, bal, wyjście na rolki, rośnie ranga dziecka w środowisku rówieśniczym. Czuje się ważniejsze, bardziej dowartościowane. Może się wtedy rodzicom pochwalić, jest bardziej zauważane.

A gdy nie mamy czasu na pracę w szkole, bo dojeżdżamy z daleka, pracujemy na dwóch etatach?

Nie musimy od razu być w radzie rodziców. Ale jeśli naprawdę będziemy tego chcieli, możemy choć raz w roku coś zrobić. Może pracujemy w ciekawym miejscu i możemy zabrać tam klasę syna czy córki na wycieczkę? *Czasami dzieci wstydzą się, że rodzice tak często są w szkole?*

Znam chłopca, który wręcz zabraniał mamie do niej przychodzić. Nauczycielka kiedyś powiedziała: „Jedziemy na wycieczkę. Musi jechać do pomocy mama Bartka, bo on się strasznie długo ubiera”. Klasa się śmiała, Bartek dostał etykiet-

kę maminsynka. Od tamtej pory zabronił przychodzić mamie nawet do szatni.

Czyli pomoc rodziców dla szkoły zależy także od właściwego stosunku do niej, wychowawców i nauczycieli.

Tak. Czasem można do tej działalności kogoś zrazić, zupełnie nieświadomie. A wszelkie inicjatywy rodziców są bardzo cenne, zwłaszcza takie, w których biorą udział jednocześnie i oni sami, i dzieci. Znam klasę, która regularnie organizuje wspólne wyjścia do teatru. Po spektaklu wszyscy siedzą przy herbach i ciastkach. Najpierw wspólnie, potem bawią się osobno. Podczas takich spotkań nawiązują się przyjaźnie. Dla dziecka to również ważne, że rodzice w klasie się znają. I kiedy nasza córka lub syn idzie w odwiedziny do Ewy, czy Jurka, tamten dom nie jest już dla nas bezimienny, tylko ma twarz rodzica, którego dobrze znamy.

Rozmawiała: Sonia Ross

Życie bez słodocy

To nie rak jest zły. Szkodzi nam niezdrowy tryb życia – uważa dr David Servan-Schreiber, autor książki „Antyrak”. O swojej walce z tą chorobą i życiu, jakie dziś prowadzi, rozmawia z Anną Tomiak

Anna Tomiak: „Rak tkwi uśpiony w każdym z nas”. Przeraziło mnie to pierwsze zdanie z Pana książki.

David Servan-Schreiber: Niepotrzebnie. Nasze ciała stale produkują wadliwe komórki. Tak powstają guzy. Na szczęście jesteśmy wyposażeni również w mechanizmy, które wykrywają takie komórki i kontrolują ich rozwój. Rak nie jest jakąś genetyczną loterią, można mu zapobiec, a jeżeli to się nie uda, to można sterować przebiegiem choroby.

Pan sam jest tego najlepszym dowodem.

Tak, mam raka. Wykryto go piętnaście lat temu. Przeszedłem konwencjonalne leczenie i udało się osiągnąć remisję, ale później nastąpił nawrót. Wówczas postanowiłem dowiedzieć się o wszystkim, co mogłoby pomóc mojemu ciału obronić się przed nowotworem. Doszedłem do wniosku, że to od nas zależy, czy i jak wykorzystamy naturalne systemy obronne naszego organizmu.

Wiele osób uważa, że nowotwory nie mają związku ze stylem życia, bo są uwarunkowane genetycznie.

Wyniki najnowszych badań temu przeczą. Tylko 15 proc. zachorowań jest uwarunkowanych genetycznie. Dotyczy to raka piersi. W książce opisuję naturalne metody lecznicze, które zapobiegają nowotworom lub wspomagają walkę z nimi, pod warunkiem że uzupełnią tradycyjne metody (chirurgię, chemioterapię itd.), z których nie wolno rezygnować.

Wspomina pan o Jeanne Wallach, która całe życie leczyła raka dietą. Ma nawet doktorat, choć nie jest lekarzem.

Jeanne przedstawiła wyniki

i Dieta antyrakowa jest skomponowana głównie z warzyw (także suszonych), do których dodaje się oliwę z oliwek (lub olej lniany), czosnek, zioła i przyprawy. W przeciwieństwie do typowej diety europejskiej mięso i owoce odgrywają w niej rolę dodatku smakowego.



Dr David Servan-Schreiber jest profesorem psychiatrii klinicznej w Szkole Medycznej University of Pittsburgh oraz wykładowcą Akademii Medycznej w Lyonie. Jego książka „Antyrak”, przetłumaczona na 32 języki, to światowy bestseller. W Polsce ukazała się nakładem wydawnictwa Albatros

i Pewne produkty wyraźnie hamują rozwój komórek nowotworów. W czołówce najsukuteczniejszych pokarmów przeciwdziałających niemal wszystkim nowotworom znalazły się czosnek, por i cebula. Badania wykazują, że wysiłek fizyczny wspomaga organizm w walce z rakiem, ale wymagana wielkość tego wysiłku jest różna dla różnych rodzajów badanych nowotworów. Dla raka piersi optymalny wysiłek to 30 min spaceru sześć razy w tygodniu; aby zapobiec rakowi okrężnicy i raka jelita grubego warto spacerować dwa razy dłużej, czyli godzinę dziennie. Raka prostaty pomoże uniknąć 30 min joggingu lub godzina jazdy na rowerze sześć dni w tygodniu.

swoich badań na konferencji zorganizowanej przez Narodowy Instytut Zdrowia. Naukowcy z tego instytutu potwierdzili, że wielu pacjentów Jeanne, którzy korzystali też z konwencjonalnych terapii, żyło znacznie dłużej, niż prognozowano. Ja także stosuję się do jej porad i wiele z nich przekazuję w książce.

Regularne ćwiczenia, zdrowa dieta – to sprawy oczywiste. Ale Pan pisze też o konieczności kontrolowania emocji. Myślę, że trudno znaleźć w sobie tyle siły, by pomimo ciężkiej choroby czuć się szczęśliwym.

Ma pani rację, ale nie ma innej rady. Poczuciu beznadziei najskuteczniej zapobiegają bliskie relacje z innymi ludźmi. Ma nawet jeśli nie ma na kogo liczyć, nie warto pocieszać się, pijąc alkohol, paląc papierosy albo zjadając lody i ciastka. Ludzie, którym udało się zmienić styl życia na zdrowszy, bardzo szybko zaczynają czuć się lepiej. I zastanawiają się: dlaczego go tak długo zwlekali?

Pisze Pan, że głównym winowajcą jest cukier, bo podno-

sząc poziom insuliny w organizmie, przyczynia się do rozwoju raka. Należy unikać potraw o wysokiej zawartości cukru, a najlepiej białe czy brązowy cukier zastąpić naturalnymi ekstraktami słodzącymi: syropem z agawy, cukrem brzoźowym.

A zatem unikajmy w kuchni wszystkiego, co białe – cukru, pszennej mąki, soli... Sól dodawana w nadmiarze do wędlin czy wędzonych ryb może być czynnikiem sprzyjającym np. nowotworom żołądka. Ale w czystej postaci nie jest substancją, która silnie przyczynia się do rozwoju chorób nowotworowych.

A biały ryż czy makaron?

Można jeść mniej szkodliwe gatunki ryżu, np. ryż niełuskany czy basmati, kluski i makarony (najlepiej pełnoziarniste albo z mieszanki zbożowej) powinny być al dente; ziemniaki (z wyjątkiem rzadkiej odmiany nicola) warto zastąpić soczewicą, grochem albo fasolą, a konfitury i galaretki – surowymi owocami, zwłaszcza jagodami, wiśnią-

mi i malinami, które regulują poziom cukru.

Kawa też szkodzi?

Dwie filiżanki dziennie nie są problemem, ale lepiej pić zieloną herbatę, która ma bezpośrednie oddziaływanie antyrakowe. Polecam trzy filiżanki dziennie. Soki czy napoje gazowane zastąpmy wodą z cytryną lub z tymiankiem, szalwią

Uważa Pan, że powinniśmy unikać skażonego środowiska. Ale jak to zrobić, kiedy się żyje w zadytmionym mieście?

Mieszkańcy północnej Francji chorują na raka trzy razy częściej niż ludzie żyjący na południu tego kraju. Przyczyną jest większe uprzemysłowienie tych terenów, a także inne zwyczaje żywieniowe. Trzeba zdrowo jeść i jak najwięcej się ruszać. Ruch fizyczny oczyszcza organizm z toksyn i wzmacnia system immunologiczny.

Napisał Pan, że choroba nowotworowa to niebezpieczeństwo, ale i szansa na wymyślenie siebie na nowo.

Ładnie to brzmi, ale to trudne doświadczenie. Wiem, bo sam przez nie przeszedłem. A jednak warto było niemal wszystko w sobie zmienić. Gdyby dziś ktoś mi powiedział, że nie mam w sobie żadnych komórek rakowych i nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo, to i tak nie wróciłbym do tego życia. Powtarzam moim pacjentom: to nie rak jest zły, szkodzi nam niezdrowy styl życia.

Felieton

Randka z wyrzynarką

Mężczyźni to mają nieraz zniewalające pomysły. Moja znajoma poznała faceta przez internet i umówiła się z nim na randkę. Pierwsze spotkanie było jak strzał w dziesiątkę. Mężczyzna inteligentny, samotny, bezdzietny, przystojny. Znajomość zapowiadała się obiecująco. Czas spędzili bardzo miło, więc chętnie zgodziła się na następną randkę. Druga też zaczęła się obiecująco. Amant z internetu zaproponował wypad na nieznane. Proszę sobie wyobrazić rozczarowanie mojej znajomej, gdy zatrzymali się przed centrum handlowym. Okazało się, że romeo musi wstąpić do sklepu ze śrubkami, cegłami itd. i zwrócić niedawno kupioną wyrzynarkę! Znajoma dostąpiła zaszczytu asystowania mu w zamianie zepsutego narzędzia na sprawne. Podczas drugiej randki?! I ostatniej, czemu trudno się dziwić.

Zastanawialiśmy się później, o co temu facetowi chodziło. Czy chciał jej w ten sposób delikatnie uświadomić, że nie są dla

siebie stworzeni? – A może ten gość pomyślał, że jak dziewczyna pójdzie z nim wymienić wyrzynarkę, to już wszędzie z nim pójdzie – odezwał się niespodziewanie mój mąż. Wydaje mi się jednak, że romeo nie miał żadnego wyrafinowanego

Wyrzynarka? Nigdy na drugiej randce

planu, musiał wymienić wyrzynarkę i ją wymienić.

Podsumowując: stanowczo odradzam panom zabieranie kandydatki na żonę do sklepów z wędkami, śrubkami czy innym żelastwem. Już lepiej poprosić ją o pomoc w doborze krawata. To jej wprawdzie nie zaskoczy, ale może dowartościuje. Ale nigdy podczas drugiego spotkania, kiedy ona, być może, zadaje sobie pytanie: czy na drugiej randce już wypada...

Agnieszka Sikora

Pilnuj dziecka w internecie



95 % rodziców nie chce, aby ich dziecko rozmawiało z nieznajomymi w miejscach publicznych, ale...

62 % nie wie, z kim i o czym ich dziecko rozmawia w internecie

70 % rodziców nie pozwala na pobyt małego dziecka poza domem po godzinie dziewiątej, ale...

40 % pozwala dzieciom na rozmowy online nawet do godziny dziesiątej wieczorem

43 % nie wie, jakie prywatne zdjęcia i informacje o ich dzieciach znajdują się w sieci

Tytani do piór!

Z 5,5 tys. uczestników Konkursu Papieskiego, którego patronem jest dziennik „Polska The Times”, po dwóch etapach zostało zaledwie 218. To najlepsi uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski, których wiedza o Janie Pawle II wykracza poza podręczniki. Jak mieszkańcy Wadowic nazywali ojca Karola? Pod jakim pseudonimem ks. Wojtyła publikował

w „Tygodniku Powszechnym”? Niejeden dorosły łamałby nad tym głowę. Oni poradziili sobie bez problemu.

W teście, do którego uczniowie zasiedli przed komputerami 18 marca, największy problem sprawiły pytania o rok pierwszej wizyty Ojca Świętego w Stanach Zjednoczonych, nazwę studenckiej grupy teatralnej, w której spektaklu



Konkurs Papieski, którego patronem jest „Polska The Times”, już 16 maja

„Kawaler księżycowy” Karol Wojtyła wystąpił. – Poziom testu był umiarkowanie trudny, zwłaszcza część dotycząca biografii Jana Pawła II – ocenia Karolina Omylak, wolontariuszka Instytutu Tertio Millennio. Trzy lata temu wygrała konkurs w Krakowie, teraz czuwa nad jego przebiegiem. – Wśród szkół z najlepszymi wynikami zabrakło liceów rekinów z dużych miast. Na liście przeważają szkoły ze średnich i małych miejscowości, takich jak Nisko, Zgorzelec

czy Łowicz. – Aktywizujemy młodzież! – cieszy się o. Maciej Zięba OP, założyciel Instytutu Tertio Millennio organizującego imprezę. – W poprzednich latach mieliśmy poczucie, że nie docieramy do wszystkich zainteresowanych – nie każdego było stać na dojazdy. Kwiz online pozwolił to zmienić, bo dostęp do internetu ma dziś prawie każdy – mówi o. Zięba. W kolejnym etapie uczniowie będą pisać esej na jeden z trzech tematów: „Wpływ mass mediów na młode pokolenie”,

„Wielokulturowość i jedność Europy”, „Wyobrażenia miłości”. – Zdradza tematy Paweł Kostecki, rzecznik prasowy Instytutu Tertio Millennio. – Papieskie nauczanie dotyczące tych ważnych zagadnień nie straciło na aktualności. Uczniowie mają czas do 27 kwietnia. Autorzy najciekawszych prac z każdego regionu przystąpią do ich ustnej obrony na galach finałowych, które odbędą się 16 maja w dziesięciu miastach Polski. www.konkurspapieski.pl

Matka

Małgorzata
Kalicińska

Autorka „Domu nad rozlewiskiem”. Była nauczycielką biologii, pracowała w telewizji, w agencji reklamowej, ale przede wszystkim, jak mówi, była cura domestica, czyli kurą domową.

Mam dwoje wspaniałych dzieci, Stasia i Basię, jednak z córką łączy mnie bliskość płci. I nie jest to nie odcięta w dzieciństwie pepowina, ale na nowo zadziergnięta przyjaźń. Uwielbiamy razem chodzić na windows shopping. Łazimy po centrach handlowych, trzymamy się za ręce i obgadujemy cały świat.

Basia jest dobrze zorganizowana, empatyczna, serdeczna, rodzinna. Ma rewelacyjne pomysły. Kiedy kończyła 18 lat i na pytanie, co chciałaby dostać na urodziny, odpowiedziała: „Tatę. Na parę dni”. A dodam, że tata Basi to pracoholik, który spędzał czas głównie w swojej

agencji reklamowej. Pojechali razem do Amsterdamu, nagadali się, nabyli razem. Kiedy ja kończyłam 50 lat, ona dała mi na parę dni siebie. Wykupiła pobyt w spa i pojechaliśmy się klepać.

Pyta pani o domowe awantury, rozsiewane ręczniki, późne powroty? Zawsze się dogadywaliśmy. I nawet wtedy, gdy Baśce rosły piersi i hormony grały na ukulele, nie było między nami kłótni.

Nie było u nas burz nawet, gdy chwiała się rodzina. Rok temu wzięłam rozwód z mężem. I znów mogłam liczyć na wsparcie dzieci, a zwłaszcza Basi. „Lepiej bądźcie szczęśliwi osobno niż zburzeni razem” – usłyszałam od niej. Basia sprawdziła się także wtedy, gdy zbankrutowaliśmy. Nie każda córka zniosłaby spokojnie widok ojca, który zawsze był filarem domu, a teraz patrzy na nią bezradnie i mówi: „Baśka, ja naprawdę nie wiem, co z tym wszystkim robić.” Musiała udźwignąć też moje łzy. Bo traciłmy dorobek życia. Co mogę jej zarzucić? Może to, że za dużo pracuje? No, ale dopiero wchodzi w zawodowy świat. Więc tak robi, jak czuje.



Córka

Barbara
Grabowska

Absolwentka Wyższej Szkoły Marketingu i Zarządzania. Pracuje w agencji reklamowej. Interesuje ją malarstwo, uczy się rysunku. W wolnych chwilach gra w siatkówkę.

Mamie udało się przez całe lata zachować młodzieńczą świeżość widzenia świata. Zawsze miała do wszystkiego luźne podejście. Nigdy nikogo nie ograniczała, nikomu nic nie narzucała. Nawet nie wmuszała w nas jedzenia. Miała takie swoje powiedzonko: „Nie chce? Niech nie żre, niech zdycha”. I zabierała ze stołu owsiankę lub pomidorową.

Była i jest szalona. Matki koleżanek szczerze jej nie nawidziły, bo na zebraniach w szkole wygłaszała niepopularne sądy. Kiedyś, gdy mieliśmy jechać na wycieczkę i chcieliśmy spać w autobusie, powiedziała protestującym

matkom: „Drogie panie, jak chcą się wygnieść na podłodze, to niech się wygniotą!”.

Nawet ubierała się inaczej niż wszyscy. Teraz jestem z tego dumna, ale kiedy miałam 11 lat, a ona poszła na wywiadówkę w skórzaną miniówkę, o mało się ze wstydu nie zapadłam pod ziemię. Bo wszystkie mamy koleżanek wyglądały tak samo: spódnica z koca do pół tyłki, garsonka i czarne buty. Pamiętam, jak wtedy ją prosiłam, żeby się inaczej ubierała. Na nic. Dalej nosiła tę miniówkę. Mówiła, że ją lubi.

Z mamą można pogadać na każdy temat, bo ona wiele rzeczy w życiu robiła. Pracowała w szkole, telewizji, turystyce, reklamie. Ale nawet jak się na czymś nie zna, to nie mówi, że to nieciekawe, tylko chętnie słucha. Zawsze mnie słuchała. Nie była matką kwoką. Gdy obtarłam kolano, nie użalała się nade mną, ale kiedy zakochałam się albo chciałam jej coś ważnego powiedzieć, zawsze miała czas. Głaskała po głowie, robiła herbatkę, rosół, ciasto. Przywoziła ze szkoły. Nieustannie ze sobą gadałyśmy. I tak nam zostało. *Wysłuchała Sonia Ross*

Pyzy na stołecznym dróżdżkach

Na kuchnię Mazowsza pracowała cała Polska. Większość tutejszych dań to miks smaków z innych regionów. Ma to swoje zalety. W mazowieckim kociołku każdy znajdzie coś, co lubi i dobrze zna. I poznaniak, i Ślązak, i przybysz znad morza

Pod nazwą „kuchnia mazowiecka” kryją się dwa dawne regiony puszczańskie – Mazowsze i Kurpie. Tutejsze nieurodzajne piachy nie dawały wielkich szans na bogactwo zbóż, warzyw i owoców. Dlatego nie ma tu potraw, które od razu i jednoznacznie kojarzyłyby się z tym regionem. Mazowsze miało jednak i swój atut – stolicę kraju. Ta od wieków przyciągała ludzi z całej Polski. A każdy nowo przybyły przywoził ze sobą swoje specjały, składniki i przepisy, które z czasem wchodziły do tutejszego menu. Dla jednych więc mazowiecka kuchnia to tylko

miks regionalnych smaków. Dla innych to miejsce, gdzie można spróbować wszystkiego, co w Polsce najlepsze. I nie tylko w Polsce. Tu też najszybciej – a tak jest chyba do tej pory – przyjmowały się wszystkie światowe nowinki.

Warszawa w dwudziestolecie międzywojennym słynęła z najlepszych restauracji w kraju. Nie przypadkiem zjeżdżał tu na popas najśłynniejszy ówczesny obżartuch Franz Fisher. Do historii nie tylko kulinarniej przeszły słynna Adria i kawiarnia Ziemiańska. Można było tam pysznie zjeść i spotkać śmiankę literacko-artystyczną Warszawy. Mniej zamożni

wpadali na flaczki, pierogi i pyzy na stołeczne bazy.

Dziś stolica systematycznie odbudowuje swoją pozycję na gastronomicznej mapie kraju. Wprawdzie ciągle trudno tu o skumbrie w tomacie, ale za to jakie podają flaczki...

I od nich proponuję zacząć obiad. Flaki albo się kocha, albo nienawidzi. My dajemy im szansę, zwłaszcza gdy na stole pojawia się kieliszek zmrożonej czystej wódki. Dla spragnionych zdrowej dawki żelaza – smażona wątróbka z cebulką. Spokojnie, znajdzie się też coś dla kluchożerców. Pyzy ziemniaczane ze skwarkami ze słoniny. Mączna rozkosz. A zatem bon appétit! *Iza Pałucha*

PYZY

Składniki:

1 kg ziemniaków
4 łyżki mąki pszennej
1 łyżka mąki ziemniaczanej
2 jajka
sól
skwarki ze słoniny
cebula

FLAKI

Składniki:

1 kg flaków wołowych
marchewka, seler, pietruszka
200 g szpandra wołowego
1 cebula
50 g masła
2 łyżki mąki
suszony imbir, majeranek, gałka muszkatołowa
i zmielona ostra papryka
liść laurowy i kilka ziaren ziela

Sposób przygotowania:

Surowe ziemniaki zetrzeć na tarce, zostawić na godzinę na durszlaku, aby obciekły, dodać mąkę, sól i jajka. Wyrobić na zwarte ciasto, uformować małe kulki, gotować 5 min we wrzącej wodzie, podawać ze skwarkami oraz smażoną cebulą.



angielskiego
sól, pieprz

Sposób przygotowania:

Pokrojone w cienkie paski flaki gotować dwie godziny, zmieniając kilkakrotnie wodę. Szpander i włoszczyznę zalać wodą, przyprawić ziołami angielskim, listkiem laurowym i solą i gotować godzinę. Wyjąć włoszczyznę i cienko pokroić. Flaki przecedzić

i dodać do rosółu. Gotować razem przez pół godziny. Dodać podsmażoną na maśle cebulę oraz pokrojoną włoszczyznę. Z mąki i masła zrobić złotą zasmażkę, rozprządnąć kilkoma łyżkami gorącego wywaru i wlać do flaków. Przyprawić imbirem, gałką, majerankiem, papryką, solą i pieprzem, gotować 15 min na małym ogniu.

ZDANIEM EKSPERTA

Wiele warszawskich dań odeszło do lamusa. Na szczęście jest jeszcze kilka, które kojarzą się ze stolicą. Flaki. Rozgrzewające, z ostrą papryką i majerankiem. Do tych po warszawsku dodawało się pulpety. Czernina. Znana na całym Mazowszu zupa. Kontrowersyjna, ale smaczna. Wątróbka, byle nie była wysmażona na węgielek. Zrazy wołowe (niezawijane!) swą nazwę wzięły od części delikatnego mięsa wołowego – zrazówki. I pyzy ze słoninką. Proste, a sycące. Podobno najlepsze były kiedyś na bazarze Różyckiego.

Krzysztof Cybulski, szef kuchni restauracji Cwaniak Warszawski

WĄTRÓBKA
WIEPRZOWA

Składniki:

400 g wątróbki
łyżka mąki
30 g suszonych grzybów



3 duże cebule
100 ml śmietany
50 ml białego wytrawnego wina
olej
sól, pieprz, curry

Sposób przygotowania:

Wątróbkę umyć, osuszyć, usunąć błonę i pokroić w ukośne plastry grubości 1,5 cm. Doprawić pieprzem, curry, oprószyć mąką i włożyć na rozgrzany olej. Zarumienić z obu stron namoczone grzyby, ugotować i pokroić w paseczki. Usmażyć pokrojoną cebulę i dodać do wątróbki razem z grzybami i śmietaną. Wymieszaną z pozostałą mąką i winem dusić kilka minut.



Magazyn Rodzinny – relaks

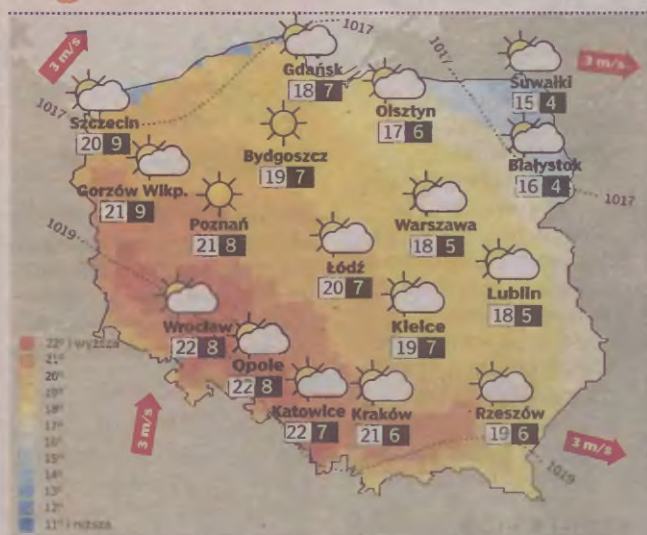
Imieniny

Wacław (04.04) – swoje słowiańskie imię, nadawano je przyszłym królom i wojownikom. Kryło się w nim życzenie: „więcej stawy”. Wacław prawie zawsze jest szefem: w handlu, przemyśle albo wojsku.

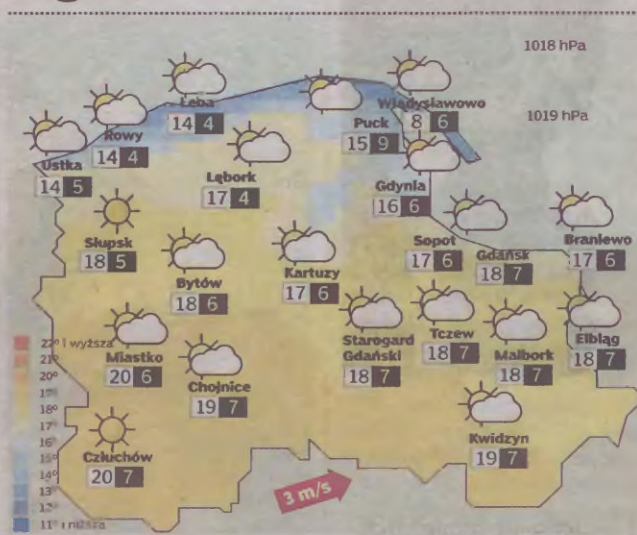
Wincenty (05.04) – imię pochodzi z łaciny, oznacza „tego, który zwycięża”. Mężczyźni o tym imieniu nie ulegają wpływom i potrafią poświęcić wszystko dla sprawy. Sprawdzą się w zawodzie policjanta i polityka.

Irena (05.04) – imię pochodzi z greckiego, oznacza „pokój”. Ireny cechuje wielkie opanowanie, które pozwala stawić czoła trudnym sytuacjom. Zawód dla nich to dyplomata.

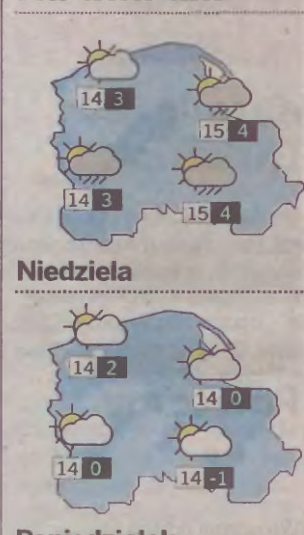
Pogoda Polska



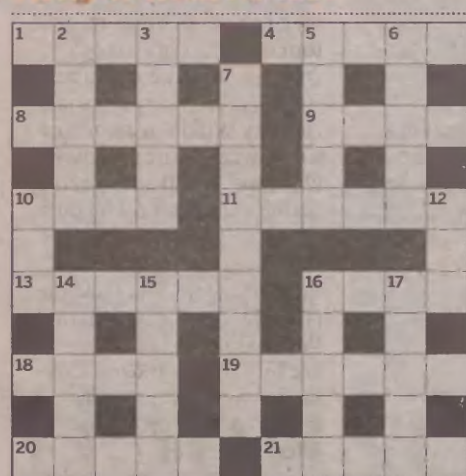
Region



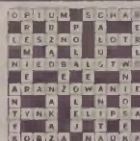
Na dwa dni



Krzyżówka nr 367



Rozwiązanie
krzyżówki nr 366



Poziomo:

1. sedno sprawy, jądro problemu
4. polski port rybacki nad Bałtykiem
8. państwo ze stolicą w Luandzie
9. walka rozgrywana na ringu
10. to, co nas spotyka w życiu
11. wychowywał się wśród małp
13. niejeden w sztabie generalnym
16. zniszczony, nieprzydatny mebel
18. oddany – znalazł się w urnie
19. poduszka jak gatunek fasoli
20. w przysłowiu do czasu wodę nosi
21. po nim wypowiadamy odzew

Pionowo:

2. dolna ścianka pudełka lub puszek
3. określony okres w dziejach, np. kamienia łupanego
5. zjazd członków kościoła katolickiego
6. niewielkie, rumiane jabłko zimowe
7. ozdobna roślina rabatowa o czubatyach kwiatach
10. poziom, jaki osiąga szmira
12. serw z muśnięciem siatki
14. nieprawdziwe twierdzenie, kłamstwo
15. obowiązuje w studiu nagrań
16. ludowe przesady, zabobony
17. obszar ziem przeznaczony pod uprawę

Horoskop



Baran 21.03–20.04

Okropnie ciężko ostatnio pracowałeś. Pamiętaj więc, że weekend jest po to, by odpoczywać.



Byk 21.04–21.05

Należy ci się odrobina spokoju. Wolny czas poświęć swojej rodzinie i przyjaciółom.



Bliźnięta 22.05–20.06

Zbierz energię na następny tydzień. Nie przemęczaj się, pogoda sprzyja relaksowi.



Rak 21.06–22.07

Czeka cię trudny weekend. Pograżysz się w niekoniecznie przyjemnych wspomnieniach.



Lew 23.07–22.08

Weekend zapowiada się bardzo spokojnie i leniwie. Nie oczekuj zbyt wiele od siebie i innych.



Panna 23.08–22.09

Więcej pomyśl o sobie – należy ci się wypoczynek. Wyciągnij rower i krem z filtrem.



Waga 23.09–23.10

To nie jest dobry moment na rozwiązywanie problemów miłosnych. Unikaj nieporozumień.



Skorpion 24.10–21.11

Zapowiada się bardzo aktywny weekend! Tak trzymaj i nadchodzący tydzień będzie pracowity.



Strzelec 22.11–21.12

Panuj nad temperamentem! Zajmij się sobą i nie rozmawiaj z ludźmi, którzy cię denerwują.



Koziorożec 22.12–19.01

Po okresie burz przyjdzie czas spokoju i harmonii. Spędz czas z rodziną i bliskimi.



Wodnik 20.01–18.02

Nerwy wyczerpują twoje wewnętrzne akumulatory. W weekend koniecznie je naładuj.

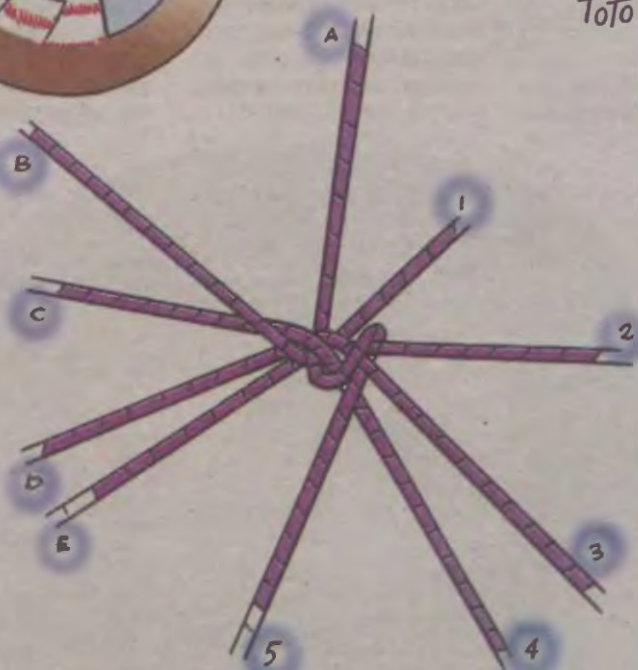


Ryby 19.02–20.03

Umiar jest ważny w każdej sferze życia. Nie szalej w pierwszy wiosenny weekend.



1. Too - tikowi zaplątały się sznurki.
Pomóż mu je rozplątać.
Czy każdy sznurek ma swój początek i koniec?



2. Panna Migotka upiekła ciasteczka na urodziny Muminka.
Jak przyjrzyś się uważnie, to dowiesz się, której foremki użyła do jakiego ciasteczka.

Rozwiązania:
1. A-5
B-1
C-4
D-3
E-2
F-2
G-4
2. D-1
A-6
E-4
F-2
C-7
B-5
G-3

Repertuary



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

Polecamy

Festiwal JaZzGdyni

Wiosenna edycja festiwalu JaZzGdyni będzie miała w sobotę swój gorący punkt – koncert kwartetu wybitnego amerykańskiego kontrabasisty Bustera Williamsa. Tak wielu gwiazd na jednej scenie nie widziano w Trójmieście co najmniej od kilku miesięcy. Oprócz lidera w klubie Pokład wystąpią: saksofonista Bennie Maupin (na zdjęciu), perkusista Lenney White i pianista George Cooligan. Wszyscy oprócz pianisty byli członkami zespołów legendarnego Milesa Davisa w latach 70. Wszyscy mają ogromne osiągnięcia i zasługi jako liderzy solowych projektów i współpra-

cownicy najwybitniejszych jazzmanów ostatniego półwiecza. To będzie jazz dla każdego – zakorzeniony mocno w tradycji i dość przystępny w odbiorze, ale doskonale wykonany. To nie jedyny koncert JaZzGdyni w ten weekend. W niedzielę, w tym samym miejscu i o tej samej porze, zagra zespół Ajagore ze znakomitymi gośćmi, m.in. Grażyną Łobaszewską, Przemkiem Dyakowskim, Grzegorzem Nagórskim, Adamem Wendtem i Krystyną Prońko.

Gdynia, sobota, niedziela
g. 19.00, klub Pokład, Jana Pawła II 11, bilety: 45-65 zł.

W rytmie samby

SOBOTA 20.00

Gdynia, Bohema Jazz Club, Waszyngtona 21

Gorące rytmy zawładną w sobotę gdyńskim klubem Bohema. Wystąpi tu bowiem jeden z najbardziej popularnych, sambowych zespołów w Rio de Janeiro, Unha de Gato, grający sambę i foro (jeden z gatunków popularnej muzyki brazylijskiej). Po dawce tradycyjnej muzyki brazylijskiej, w podobnym klimacie odbędzie się impreza didżejska. Bilety: 40 zł.

Punk najnowszej generacji

SOBOTA 18.30

Gdynia, klub Ucho, św. Piotra 2

Muzyka punkowa to fenomen, który trwa od przeszło trzech dekad, a ciągle wydaje nowe generacje twórczych muzyków. W Uchu będziemy mogli posłuchać dwóch powstałych już w tym tysiącleciu polskich zespołów punkowych – trójmiejskiego Timmy and The Drugs, a w charakterze gwiazdy warszawski

The Roosters. Stołeczne „koguty” uprawiają popową odmianę punkowych brzmień. Przed niespełna rokiem wydali debiutancki album „Guns Up” dla cenionej firmy Riockers Publishing. Pomorska grupa jest bliższa buntowniczym korzeniom ruchu punkowego, choć ich stylistyczny arsenał jest bogatszy niż w przypadku pionierów gatunku. Świetnie radzą sobie w koncertowej konfrontacji z publicznością. Bilety: 5 zł.

Koncert Lipali

NIEDZIELA 19.00

Gdańsk, klub Parlament, św. Ducha 2

Gitarzysta i wokalista Tomasz „Lipa” Lipnicki jest żywą historią trójmiejskiego rocka ostatniego ćwierćwiecza. Jego największym uznaniem cieszył się zespół Illusion działający w poprzedniej dekadzie, ale muzyk udzielał się także w formacjach She, Skawalker, nawet w Acid Drinkers, a od początku wieku jego autorskim zespołem jest Lipali. Charyzmatyczny lider wybrał formułę hardrockowego tria, bardzo rzadko praktykowaną w naszym kraju. Wraz z

przyjaciółmi – basistą Adrianem Kulkiem i perkusistą Łukaszem Jeleniewskim – będą promować swój najnowszy album „Trio”, wydany dosłownie przed chwilą. Bilety: 25 zł.

Umiłowania

SOBOTA, NIEDZIELA 19.00

Sopot, Sopotcka Scena Off de BICZ, al. Mamuszki 2

Na Scenie Off de BICZ wystawiany jest premierowy spektakl Teatru Stajnia Pegaza. „Umiłowania” to, jak sam tytuł wskazuje, rzecz o miłości, a raczej o przedmiotach miłości. Sybilla, bohaterka powieści Lagerkvista, na podstawie której powstał spektakl, to wieszczka, oblubienica Boga, kobieta i matka. Kocha Boga, kocha mężczyznę i stara się kochać swojego syna. W każdym z przypadków darzy uczuciem raczej wyobrażenie postaci niż samą postać. Bo jak człowiek może kochać Boga, albo zrozumieć miłość Dostojnego, który we wszystkim nas przekracza? Miłość Boga nie ma nic wspólnego z niedoskonałą, ludzką emocją. Bóg nie przynosi kwiatów, nie całuje namiętnie przy studni i nie szepcze czułych słów,

dlatego Sybilla, jego wybranka, zdradza go z człowiekiem. Ale i ta miłość nie spełnia oczekiwań, nie jest doskonała ani silniejsza niż wpływ losu. Dla reżyserki i scenarzystki Ewy Ignaczak oraz aktorki Sylwii Góry-Weber to opowieść o samotności i cierpieniu w miłości, o tym, że miłość ludzka zawsze się kończy, a boska jest dla nas niezrozumiała. Bilety: 20-30 zł.

IRA bez prądu

NIEDZIELA 19.00

Gdynia, klub Ucho, św. Piotra 2

Radomska grupa IRA wypłynęła na szerokie wody rodzimego show-biznesu na przełomie lat 80. i 90. ubiegłego stulecia, idealnie wpisując się – obok takich zespołów jak Hey czy Wilki – w tworzący się wówczas nurt rockowy w Polsce. W kilka lat później podbiła serca szerokiej publiczności, która na koncertach wraz z nimi śpiewała takie przeboje, jak: „Nadzieja”, „Mój dom” czy „Wiara”. W niedzielę te i najnowsze hity będzie można usłyszeć w wersji akustycznej w gdyńskim klubie Ucho. Bilety: 30 i 35 zł.

Co, gdzie, kiedy

Kina

• Cinema City Krewetka

Gdańsk, Karmelicka 1, tel. 058 769 30 00
www.cinema-city.pl

Chihuahua z Beverly Hills (USA, b.o.) 10.15, 12.15 sob.-niedz.
Dzielný Despero (USA, b.o.) 11.45, 13.45, 15.45, 17.45 sob.-niedz.
General - Zamach na Gibraltarze (Pol., l. 12) 10, 14, 18.30, 20.30, 22.30 sob.-niedz.
Gran Torino (USA, l. 15) 13.45, 20.30 sob.-niedz.
Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 12.30, 15, 17.30 20, 22.30 sob.-niedz.
Lektor (Niemcy, l. 15) 21.15 sob.-niedz.
Madagascar 2 (USA, b.o.) 10.30 sob.-niedz.
Marley i ja (USA, l. 15) 16.30 sob.-niedz.
Miasto ślepców (Braz., l. 15) 14.30, 22.30 sob.-niedz.
Nienarodzony (USA, l. 15) 22.15 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Polska, l. 12) 11.30, 17.30 sob.-niedz.
Siedem dusz (USA, l. 15) 16.15 sob.-niedz.
Slumdog. Milioner z ulicy (USA, l. 15) 18.45 sob.-niedz.
Szybko i wściekle (USA, l. 15) 10.30, 12.45, 15, 17.15, 19.30, 21.45 sob.-niedz.
Tajemnica rajskego wzgórza (Fr., b.o.) 11.30 sob.-niedz.
The International (USA, l. 15) 16.15, 19.45 sob.-niedz.
Wyspa dinozaura 2 (Niem., b.o.) 12.30 sob.-niedz.
Zapowiedź (USA, l. 15) 14.15, 16.45, 19.15, 21.45 sob.-niedz.

Złoty środek (Pol., l. 15) 11.15, 16, 18, 20.20, 22.30 sob.-niedz.

• Helikon

Gdańsk, Długa 57, tel. 058 301 53 31,
www.neptunfilm.pl

Strasznie szczęśliwi (Dania, l. 15) 14.20 sob.-niedz.
Powrót do Brideshead (Wlk. Bryt., l. 15) 16.30 sob.-niedz.
Rusalka (Rosja, l. 15) 18.20 sob.-niedz.
Brick Lane (Wlk. Bryt., l. 15) 20.25 sob.-niedz.

• Kameralne
Gdańsk, Długa 57, tel. 058 301 53 31
www.neptunfilm.pl

Delta (Węgry, l. 15) 14.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 15.40 sob.-niedz.
Strasznie szczęśliwi (Dania, l. 15) 18.20 sob.-niedz.
Slumdog. Milioner z ulicy (USA, l. 15) 20.30 sob.-niedz.

• Helios
Gdańsk, Kołobrzeska 41C, tel. 058 767 99 99,
www.heliosnet.pl

Che - Rewolucja (USA, l. 15) 17.45, 20.15 sob.-niedz.
Dzielný Despero (USA, b.o.) 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 19.30 sob.-niedz.
Dziennik nimfomanki (Hiszp., l. 18) 10.20, 15, 17.20, 19.30, 21.40 sob.-niedz.
General - Zamach na Gibraltarze (Pol., l. 12) 9.30, 13.45, 18, 21.15 sob.-niedz.
Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 18.30, 21.30 sob.-niedz.

Lektor (Niemcy, l. 15) 19.45 sob.-niedz.
Marley i ja (USA, l. 15) 11.30, 15.45 sob.-niedz.
Miasto ślepców (Braz., l. 15) 15.30, 22.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Polska, l. 12) 9.15, 12.30 sob.-niedz.
Szybko i wściekle (USA, l. 15) 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30 sob.-niedz., 22.45 sob.
Tajemnica rajskego wzgórza (Fr., b.o.) 9.30, 11.30, 13.30 sob.-niedz.
The International (USA, l. 15) 10.45, 13, 15.15, 17.30, 20 sob.-niedz.
Zapowiedź (USA, l. 15) 11.45, 14, 16.30, 18.45, 21 sob.-niedz.
Złoty środek (Pol., l. 15) 11, 13, 15, 17, 20.45 sob.-niedz.

• Klub Filmowy
Gdynia, Waszyngtona 1, tel. 058 661 89 73,
www.klubfilmowy.pl

W. (USA, l. 15) 18, 20.15 sob.-niedz.

• Multikino
Gdańsk, al. Zwycięstwa 14, tel. 058 732 10 10,
www.multikino.pl

Dzielný Despero (USA, b.o.) 9.20, 11.50, 14.10, 16.15, 18.30 sob.-niedz.
Dziennik nimfomanki (Hiszp., l. 18) 10.20, 15, 17.20, 19.30, 21.40 sob.-niedz.
General - Zamach na Gibraltarze (Pol., l. 12) 10.30, 12.45, 14.50, 17, 19, 21.20 sob.-niedz.
Gran Torino (USA, l. 15) 17.10, 19.45, 22.15 sob.-niedz.
Hotel dla psów (USA, b.o.) 9.20 sob.-niedz.
Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 9.40, 15.15, 18, 20.45 sob.-niedz.

Koralina i tajemnicze drzwi 3D (USA, l. 7) 9, 11.40, 14.15 sob.-niedz.
Lektor (Niemcy, l. 15) 14, 16.40, 19.15 sob.-niedz.
Marley i ja (USA, l. 15) 12.20 sob.-niedz.
Miasto ślepców (Braz., l. 15) 11.30, 20.40 sob.-niedz.
Nienarodzony (USA, l. 15) 22.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 10.10, 13.30 sob.-niedz.
Szybko i wściekle (USA, l. 15) 10.40, 13, 15.20, 17.40, 20, 22.20 sob.-niedz.
Tajemnica rajskego wzgórza (Fr., b.o.) 11.30 sob.-niedz.
The International (USA, l. 15) 10, 12.40, 15.10, 17.45, 20.30 sob.-niedz.
Zapaśnik (USA, l. 15) 12.30 sob.-niedz.
Zapowiedź (USA, l. 15) 13.15, 15.45, 18.15, 21 sob.-niedz.
Złoty środek (Pol., l. 15) 16.30, 18.45, 21.15 sob.-niedz.

• Polonia
Sopot, Boh. Monte Cassino 55/57, tel. 058 551 05 34, www.neptunfilm.pl

Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 15.45 sob.-niedz.
Slumdog. Milioner z ulicy (USA, l. 15) 18.10 sob.-niedz.
Strasznie szczęśliwi (Dania, l. 15) 20.30 sob.-niedz.

• Silver Screen
Gdynia, Waszyngtona 21, tel. 058 628 18 00,
www.silverscreen.com.pl

Dzielný Despero (USA, b.o.) 9.20, 11.50, 14, 16.15, 18.30 sob.-niedz.
Dziennik nimfomanki (Hiszp., l. 18) 12.40 niedz., 15, 17.20, 19.30, 21.40 sob.-niedz.

General - Zamach na Gibraltarze (Pol., l. 12) 10.30, 12.45, 14.50, 17, 19, 21.20 sob.-niedz.
Hotel dla psów (USA, b.o.) 10.30 sob.-niedz.
Kochaj i tańcz (Polska, l. 15) 12.30, 18.15, 21.30, 23.30, 18, 20.45 niedz.
Koralina i tajemnicze drzwi 3D (USA, l. 7) 10.10, 12.50 sob.-niedz.
Lektor (Niemcy, l. 15) 20.40 sob.-niedz., 10.20 niedz.

Marley i ja (USA, l. 15) 12.30 sob., 15.15 niedz.
Nienarodzony (USA, l. 15) 22.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 10, 15.40 sob., 9.30 niedz.
Szybko i wściekle (USA, l. 15) 13, 15.20, 17.40, 20, 22.20 sob.-niedz., 9.50 sob.
Tajemnica rajskego wzgórza (Fr., b.o.) 10.15 sob.-niedz.
The International (USA, l. 15) 12.20, 15.10, 17.45, 20.20 sob.-niedz., 22.50 sob.

Wyspa dinozaura 2 (Niem., b.o.) 11.30 sob.-niedz.
Zapowiedź (USA, l. 15) 13.10, 15.40, 18.15, 21.15 sob., 13.10, 15.45, 18.45, 21.15 sob.
Złoty środek (Pol., l. 15) 15.15, 17.30, 19.45 sob.-niedz.

• Żak
Gdańsk, Grunwaldzka 195/197, tel. 058 345 15 90, www.klubzak.com.pl

Spadkobiercy cara (Rosja, l. 15) 18.15 sob.-niedz.
Happy go lucky, czyli co nas uszczęśliwia (Wlk. Bryt., l. 15) 20.30 sob.-niedz.

• Albatros
Bytów, Wojska Polskiego 29, tel. 059 822 23 09

Dzień, w którym zatrzymała się ziemia (USA, l. 15) 18.30 sob.-niedz.

• ChDK

Chojnice, Swarzędzka 1, tel. 052 397 22 15,
www.chdk.chojnice.pl

Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 18, 20.15 sob.-niedz.

• KCK
Kwidzyn, Katedralna 19, tel. 055 279 34 24,
www.kck.kkj.edu.pl

Włatcy móch. Ćmoki, czopki i mondzioły (Pol., l. 15) 18.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 20.30 sob.-niedz.

• Milenium
Ślupsk, Stary Rynek 4, tel. 059 842 51 91

Slumdog. Milioner z ulicy (USA, l. 15) 17.30, 20.30 sob.-niedz., 15 sob.

• Multikino
Elbląg, Teatralna 5, tel. 055 237 66 09,
www.multikino.pl

Chihuahua z Beverly Hills (USA, b.o.) 10.30 sob.
Dzielný Despero (USA, b.o.) 10.30, 12.45, 14.50, 17.30 sob.-niedz.
Dziennik nimfomanki (Hiszp., l. 18) 15, 17.20, 19.30, 21.40 sob.-niedz.
General - Zamach na Gibraltarze (Pol., l. 12) 12.45, 17.10, 19.15, 21.20 sob.-niedz.
Hotel dla psów (USA, b.o.) 9.30 niedz.
Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 15.15, 18.15, 21.30 sob.-niedz.
Koralina i tajemnicze drzwi 3D (USA, l. 7) 11.30 sob.-niedz.
Marley i ja (USA, l. 15) 13.30 sob.-niedz.

Nienarodzony (USA, l. 15) 10.30 niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 12.30 sob.-niedz., 9.30 sob.
Szybko i wściekle (USA, l. 15) 10.40, 13, 15.20, 17.40, 20.30 sob.-niedz., 22.15 sob.
Tajemnica rajskego wzgórza (Fr., b.o.) 10.20 sob.-niedz.
The International (USA, l. 15) 16, 18.30, 21.30 sob.-niedz.
Zapowiedź (USA, l. 15) 12.40, 19.10, 21.45 sob.-niedz.
Złoty środek (Pol., l. 15) 14.50 sob.-niedz.

• Rejs
Ślupsk, 3 Maja 22, tel. 059 843 54 34

Drzazgi (Pol., l. 15) 18.30 sob.-niedz.
Wyspa Nim (USA, l. 7) 16.30 sob.-niedz.

• Sokół
Starogard Gdański, Jana Pawła II, tel. 058 562 21 03

Sezon na misia 2 (USA, b.o.) 16.15 sob.-niedz.
Kochaj i tańcz (Pol., l. 15) 17.45, 20.30 sob.-niedz.
Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 13.30 sob.-niedz.

• Światowid
Elbląg, pl. Kazimierza Jagiellończyka 1, tel. 055 611 20 68,

Popieluszek. Wolność jest w nas (Pol., l. 12) 16.30, 19.30 sob.-niedz.
Dziewczyna z Monako (Fr., l. 15) 18.30 sob.-niedz.
W. (USA, l. 15) 20.30 sob.-niedz.

• WCK
Wejherowo, Sobieskiego 255, tel. 058 672 27 75,
www.wck.wejher.pl

Gomorra (Wł., l. 15) 19.30.

Teatry

• Malarnia
Gdańsk, Teatralna 2, tel. 058 301 13 28,
www.teatrwybrzeze.pl
Spalenia matki 19 sob.

• Miniatura
Gdańsk, Grunwaldzka 16, tel. 058 341 94 83,
www.teatrminiatura.pl
Czerwony Kapturek 12 sob.-niedz.

• Miejski
Gdynia, Bema 26, tel. 058 621 02 26, www.teatrgombrowicza.art.pl
Woyzeck 19 sob.-niedz.
Gdyńskie spacer po pięciolnii 12 niedz.

• Muzyczny
Gdynia, pl. Grunwaldzki 1, tel. 058 620 95 21,
www.muzyczny.org
My Fair Lady 19 sob.-niedz.
Tajemniczy Mr Love 17 niedz.

• Scena Kameralna
Sopot, Boh. Monte Cassino 55/57, tel. 058 551 39 36, www.teatrwybrzeze.pl
Farsa z Waiworth 21 sob.-niedz.

• Scena Off de BICZ
Sopot, Mamuszki 2, tel. 058 555 22 34,
www.offdebicz.sopot.pl
Umiłowania 19 sob.-niedz.

• Wybrzeże
Gdańsk, św. Ducha 2, tel. 058 301 13 28,
www.teatrwybrzeze.pl
Błaszany bębenek 17 sob.-niedz.

Witamy na świecie



Maciej Banasik
z Wróblewa,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 17.10, 3120 g,
52 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Piotr Banaszak
z Gdyni,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 21.05, 3760 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michał Besser
z Radzanowa,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 12.55, 2260 g,
47 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**córka Kamili
i Marcina
Biedkowskich**
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 0.30, 3030 g,
szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Antoni Bochniak
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 9.25, 2690 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Mateusz Bosak
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 21.58, 3380 g,
58 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Anna Byczkowska
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 10.00, 3380 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Julia Cencelek
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 19.40, 3400 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Wiktor Chirek
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 23.55, 3920 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Mateusz Cholak
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 10.30, 56 cm,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Zofia Chylińska
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 12.10, 3620 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Zuzia Chłajcis
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 21.14, 2530 g,
49 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Czechowska
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 21.35, 3615 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Marcin Darda
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 11.25, 4600 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Dominik Dargacz
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 1.30, 4250 g,
59 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Kornelia Darznik
z Bielkówek,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 11.25, 3880 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Hania Deptuła
z Gdańska,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 23.05, 4380 g,
63 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Franciszek Dunst
z Chwaszczyna,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 17.40, 3680 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Maksymilian
Falkowski**
z Gdyni,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 12.10, 3760 g,
59 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Anielka Filipiak
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 19.22, 3900 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Małwina Formella
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 12.44, 3150 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Laura Frankiewicz
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 11.45, 3500 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Tomek Frąckiewicz
z Pruszcza Gd.,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 2.33, 3300 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Jakub Frej
z Pruszcza Gd.,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 12.40, 3350 g,
58 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**Dorian
Giewartowski**
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 7.15, 3950 g,
62 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Konrad Górny
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 8.55, 3570 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Zuzanna
Grabowska**
z Gdyni,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 20.37, 4040 g,
58 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Ingrid Gruchala
z Żukowa,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 9.20, 4150 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Oskar Grzelik
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 1.05, 4170 g,
60 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Adaś Grzona
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 0.35, 4160 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Amelka Haluk
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 11.40, 3760 g,
53 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Ewelina Hercuń
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 19.40, 3780 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kinga Iwińska
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 12.00, 3770 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Samuel
Jakubowski**
z Myszewa,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 9.27, 4080 g,
56 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Karol Kajfasz
z Borowa,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 10.20, 3530 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Dawidek
Karapetyan**
z Sopotu,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 17.00, 3430 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Weronika
Kleszczyńska**
z Gdyni,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 20.01, 2530 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Szymon
Kleszczyński**
z Gdyni,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 20.00, 3440 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Łucja Kocar
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 23.45, 2530 g,
47 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Alicja Kokłowska
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 3.50, 3760 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Korenkiewicz
z Gdańska,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 18.45, 3660 g,
60 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Adrian Koszałka
z Żukowa,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 6.00, 2340 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Bartosz
Kożyczkowski**
ze Straszyna,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 14.02, 3250 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Miłosz
Kożyczkowski**
ze Straszyna,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 14.01, 2350 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Szymon Kreft
z Gdańska,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 21.40, 4100 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kasia Krynicka
z Gdańska,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 3.55, 3160 g,
52 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Paulina Kubiczek
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 14.00, 2320 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Weronika Kubiczek
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 14.05, 2250 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Justyna Kudła
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 23.20, 2040 g,
47 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Paweł Kurniewicz
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 17.35, 4400 g,
57 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



**Patrycja
Kuropatwa**
ze Straszyna,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 5.17, 3020 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Oliwier
Kwiatkowski**
z Gdańska,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 0.27, 3325 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**Szymon
Kwidziński**
z Żeliszewek,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 11.30, 3580 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Lehr
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 14.55, 2750 g,
52 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Alan Leśniak
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 9.05, 3200 g,
53 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Antonina Ligocka
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 15.35, 3320 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Agnieszka Lis
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 10.00, 3030 g,
51 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Marcin Liss
z Gdańska,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 4.05, 3710 g,
57 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Sandra Littwin
z Kierzkowa,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 2.30, 3480 g,
61 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



**Mateusz
Łukaszewski**
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 5.40, 2880 g,
53 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Jakub Maciejczak
z Bąkowa,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 14.44, 4350 g,
59 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Jaś Maćkowiak
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 7.25, 3500 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kacper Majsik
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 2.10, 3930 g,
62 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Ela Malek
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 17.50, 2970 g,
51 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku

OGŁOSZENIE 0271476/00

**Wózki dziecięce,
superwybór
x-landery 1499 zł / 800 zł**
Hurt Pinokio
Gdynia, ul. Starowiejska 60
(naprzeciwko dworca)
Tel. 058 / 620-70-06

Witamy na świecie



Miłosz Mańczak
z Grzybna,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 17.04, 3660 g,
60 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Laura Marchwińska
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 12.10, 3830 g,
62 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Szymon Marcinkiewicz
z Gdańska,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 1.00, 4000 g,
63 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**córka Magdaleny
i Łukasza
Marcinkowskich**
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 0.15, 2870 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Natan Marcinowski
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 16.05, 3000 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Liliana Marczuk
z Gdańska,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 16.15, 4040 g,
57 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Dominika Masurowska
z Gdańska,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 15.35, 2880 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Mateusz Matuszewski
z Pszczółek,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 6.50, 3330 g,
53 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Michał Mazurek
z Gdyni,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 3.10, 4200 g,
54 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Tymoteusz Mączka
z Gdańska,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 14.35, 3040 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Błażej Mejer
z Gdyni,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 13.13, 3860 g,
56 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Maciek Mikołajczak
z Gdyni,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 7.45, 3450 g,
57 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Antos Mikulski
ze Starogardu Gd.,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 10.48, 2900 g,
52 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Franek Mikulski
ze Starogardu Gd.,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 10.50, 2940 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Amelia Milan
ze Starogardu Gd.,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 11.05, 3230 g,
57 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Aleksander Minkiewicz
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 14.40, 3550 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Julia Mitulska
ze Starogardu Gd.,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 1.05, 3115 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Cyprian Mitura
z Bystrej,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 9.30, 3290 g,
49 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Emilia Morawska
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 13.40, 3090 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kamil Moroń
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 12.30, 3600 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Iga Mroczek
z Gdańska,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 14.10, 3010 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Tymon Murawski
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 9.40, 3100 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Natalia Myśliwiec
z Tczewa,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 14.10, 3380 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Martyna Napiórkowska
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 16.05, 3150 g,
53 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Justyna Nieborak
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 1.00, 3980 g,
53 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Maksymilian Nowak
z Żuławki,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 5.40, 3600 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Staś Okoń
z Mrzezina,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 17.25, 3390 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Oskar Olejnik
z Sopotu,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 14.33, 2990 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Aleksander Orczyk
z Gdyni,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 23.00, 3700 g,
57 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Kamila Osiecka
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 20.00, 2540 g,
48 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Weronika Osiecka
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 17.10, 3100 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Piotr Paczkowski
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 21.30, 3230 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Michał Patoka
z Gdańska,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 18.25, 3100 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Paweł Pawlak
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 11.15, 3650 g,
59 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Kamila Pawlikowska
z Czaplińska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 16.30, 2900 g,
54 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Zuzia Perszewska
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 6.36, 3550 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Elena Plask
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 6.00, 3450 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Agata Plechocka
z Gdańska,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 2.05, 3870 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Robert Pietrzak
z Gdyni,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 17.40, 2650 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Tomasz Pluciński
z Dębogórze,
ur. 3.03.2009 r.,
godz. 9.00, 3320 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kornelia Pohl
z Gdyni,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 20.40, 3000 g,
53 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Bartek Pospieszny
z Gdyni,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 16.05, 4150 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Lena Prokopów
ze Starogardu Gd.,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 11.02, 2700 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Nina Prokopów
ze Starogardu Gd.,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 11.03, 2700 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Patrycja Przekora
z Gdyni,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 17.45, 3650 g,
56 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Katarzyna Psuj
z Radunicy,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 10.25, 3300 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Konrad Raulin-Brona
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 23.35, 2750 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



**syn Bożeny
i Szymona Recków**
z Gdańska,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 23.07, 2900 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michałina Romowicz
z Gdańska,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 20.27, 2640 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michał Ryś
z Chwaszczyna,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 21.15, 2500 g,
45 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Marta Sajko
z Gdyni,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 9.50, 2620 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Mateusz Schlafs
z Gdyni,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 9.40, 3500 g,
54 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Hanna Sienkiewicz
z Rumi,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 9.55, 3300 g,
53 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Mateusz Siodelski
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 17.04, 4170 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Patryk Skiba
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 9.35, 3450 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Mateusz Skrzyński
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 17.56, 3190 g,
51 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Aleksandra Skwara
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 22.27, 2200 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Piotr Sławek
z Juszkiwa,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 18.50, 3040 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Kacper Słowik
z Olszanki,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 15.45, 3380 g,
55 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Hubert Smarzyński
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 5.25, 3100 g,
51 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Lena Smoleń
z Bąkowa,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 21.35, 3330 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Gabriel Sprengel
ze Starogardu Gd.,
ur. 15.03.2009 r.,
godz. 0.15, 3650 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Nataniel Spychalski
z Gdyni,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 23.15, 2970 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Maja Stambrowska
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 22.45, 2900 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Lena Steć
z Rumi,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 16.00, 2400 g,
47 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Paula Steć
z Rumi,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 15.55, 2790 g,
48 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie

Witamy na świecie



Filip Stencel
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 21.00, 3400 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Martynka Stolarczyk
z Gdańska,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 19.30, 2470 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Amella Suchańska
z Gdyni,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 13.30, 3450 g,
52 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Bruno Syguda
z Sopotu,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 0.53, 2480 g,
48 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Natasza Syguda
z Sopotu,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 0.50, 3380 g,
55 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Sara Szatkowska
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 23.35, 2850 g,
50 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Bogna Szczechowska
z Ostrózek,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 2.00, 2750 g,
48 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Miłosz Szczechowski
z Ostrózek,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 1.50, 2990 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Emilia Szczuka
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 11.35, 3415 g,
62 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Mikołaj Szerner
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 12.45, 3480 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Michał Szlachciński
z Gdańska,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 9.20, 3900 g,
55 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Paulina Szlagowska
z Łęgowa,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 3.05, 3590 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Antoni Szmurło
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 9.05, 3880 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Ania Szybowska
z Gdyni,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 12.30, 3150 g,
50 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



córka Joanny i Tomasza Szymańskich
z Pruszcza Gd.,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 7.35, 3300 g,
51 cm, Szpital
Wojewódzki
im. M. Kopernika
w Gdańsku



Łukasz Szymański
z Pruszcza Gd.,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 12.45, 3250 g,
54 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Filip Ściebur
z Gdańska,
ur. 14.03.2009 r.,
godz. 23.40, 3500 g,
szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Agatka Ścińska
z Gdańska,
ur. 25.02.2009 r.,
godz. 22.30, 3050 g,
50 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Wiktoria Śwital
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 9.15, 3500 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Wiktoria Tokarewicz
z Gdańska,
ur. 2.03.2009 r.,
godz. 13.45, 3570 g,
59 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Nikola Tomaszewicz
z Gdańska,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 19.55, 2960 g,
53 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Oliwier Treder
z Leżna,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 21.05, 4330 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



córka Ewy i Mariusza Urbańskich
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 16.30, 3200 g,
52 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Jakub Walaszewski
z Gdańska,
ur. 13.03.2009 r.,
godz. 18.55, 2910 g,
56 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Nikodem Walkusz
z Hejtusa,
ur. 2.03.2009 r.,
godz. 11.35, 3495 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Jakub Wajęsa
z Gdyni,
ur. 3.03.2009 r.,
godz. 15.40, 3550 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Oliwia Wardyn
z Kościerzyny,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 11.28, 3200 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Ireneusz Waryło
z Gdyni,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 20.10, 3700 g,
57 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Karol Warzocha
z Pruszcza Gd.,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 2.40, 4010 g,
56 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Agata Wasilewska
z Gdyni,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 19.20, 3900 g,
58 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Nadia Wąsowska
z Babiego Dołu,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 5.35, 4360 g,
62 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Karolina Wenderholm
z Gdyni,
ur. 3.03.2009 r.,
godz. 19.45, 3600 g,
56 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Michalina Winowiecka
z Drewnicy,
ur. 9.03.2009 r.,
godz. 15.40, 3600 g,
55 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Sandra Wiśniewska
z Gdańska,
ur. 11.03.2009 r.,
godz. 4.35, 3590 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Szymon Witek
z Pruszcza Gd.,
ur. 17.03.2009 r.,
godz. 11.10, 3630 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Mateusz Witkowski
z Gdańska,
ur. 7.03.2009 r.,
godz. 3.33, 3740 g,
56 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Antonina Wolicka
z Gdyni,
ur. 2.03.2009 r.,
godz. 13.55, 3200 g,
52 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Zuzanna Włodarczyk
z Gdańska,
ur. 28.02.2009 r.,
godz. 9.20, 3075 g,
49 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Alicja Wodnicka
z Warzna,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 20.25, 4080 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Wiktoria Wojciechowska
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 10.40, 2880 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Maria Wojtczuk
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 7.30, 3600 g,
57 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Maja Wołeszo
z Kolbud,
ur. 23.02.2009 r.,
godz. 23.05, 3970 g,
60 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Ewelina Wreza
z Borcza,
ur. 28.02.2009 r.,
godz. 12.38, 2850 g,
Szpital Morski
im. PCK w Gdyni
Redłowie



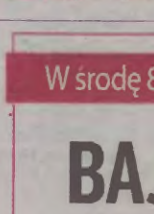
Antonina Wrycz-Rekowska
z Rotmanki,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 3.45, 3170 g,
56 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Tomasz Wrzodak
z Gdyni,
ur. 6.03.2009 r.,
godz. 19.00, 3600 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Matylda Wysiecka
z Przywidza,
ur. 26.02.2009 r.,
godz. 19.40, 3230 g,
54 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Marta Zdrojewska
z Gdańska,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 13.47, 3945 g,
57 cm, szpital
przy ul. Klinicznej
w Gdańsku



Zuzanna Zaradny
z Rumi,
ur. 4.03.2009 r.,
godz. 10.25, 2850 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Kacper Zarzecki
z Gdańska,
ur. 26.02.2009 r.,
godz. 10.50, 4000 g,
58 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Sławomir Zdanciewicz
z Roszkowa,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 2.50, 3095 g,
56 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Amella Ziemiańska
z Gdańska,
ur. 16.03.2009 r.,
godz. 13.50, 3620 g,
59 cm, Szpital
Wojewódzki
im. Mikołaja
Kopernika
w Gdańsku



Maciej Ziółkowski
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 14.00, 4060 g,
58 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Anita Zembroń
z Gdyni,
ur. 10.03.2009 r.,
godz. 17.55, 2290 g,
50 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Marta Zielińska
z Gdyni,
ur. 28.02.2009 r.,
godz. 5.25, 4200 g,
60 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Aleksandra Żmuda
z Gdańska,
ur. 12.03.2009 r.,
godz. 12.50, 3400 g,
51 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Julia Żylińska
z Gdańska,
ur. 5.03.2009 r.,
godz. 1.05, 2670 g,
Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie



Natalia Zubowicz
z Gdyni,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 3.40, 2600 g,
49 cm, Szpital
Morski im. PCK
w Gdyni Redłowie



Bartosz Żelazko
z Gdańska,
ur. 8.03.2009 r.,
godz. 2.45, 3400 g,
56 cm, Szpital
im. św. Wojciecha
Adalberta na Zaspie

W środę 8 kwietnia

BAJKI KLASYCZNE

Dwie płyty w pakiecie:
„Kopciuszek” oraz „William Tell”



2
płyty w cenie
4,99

Uwaga!
Brakujące filmy z kolekcji można kupić w salonie „POLSKI Dziennik Bałtycki”,
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 058 300 31 75.

POLSKA THE TIMES
Dziennik Bałtycki

MYŚLISZ GLOBALNIE ŻYJESZ LOKALNIE.

Telewizja

„Znaki”

Jałmużna i modlitwa, czyli post. O znaczeniu Wielkiego Postu w życiu każdego chrześcijanina w programie „Znaki” autorstwa Elżbiety Jabłońskiej.

sobota, godz. 22.00

„Rodno Zemlia”

Kaszujska Droga Krzyżowa w Sianowie a także kolejny Festiwal Pieśni Wielkopostnej w Kielnie – to tematy programu „Rodno Zemlia”.

TVP GDAŃSK

niedziela, godz. 8.05

Sobota

	TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TV 4	TVP Info Gdańsk
PASMO PORANNE	05:50 Pani prezydent (17) 06:35 Europejskie safari 06:45 Smaki polskie 07:00 Dzień dobry w sobotę 07:30 Rok w ogrodzie 08:00 Wiadomości 08:15 Przygody pana Michała (3) 08:45 Pegaz 09:05 Świnka Peppa II (21) – ang. serial animowany 09:15 Ziarno 09:45 Siódme niebo 10 (3) – serial obyczajowy USA 10:35 Jaka to melodia? 11:00 Cztery pancerni i pies (8) – polski serial wojenny	05:30 Echa Panoramy 06:05 Kacper (6) 06:30 Spróbujmy razem 07:00 Liga Mistrzów 07:25 Poezja łączy ludzi. Mój ulubiony wiersz 07:35 M jak miłość (652) – polski serial obyczajowy 08:25 Barwy szczęścia (245 i 246) – polski serial obyczajowy 09:35 Zmiennicy (5) – polski serial komediowy 10:45 Chłopiec, który widzi bez oczu – ang. film dokumentalny 2006 11:35 Kulturalni	05:30 Wstawaj! Gramy! 06:15 Kapitan Flamingo (7) 06:45 Yin! Yang! Yo! (6) 07:15 Gadzet i Gadżetinis (31) 07:45 Action Man A.T.O.M. (14) – fr. serial animowany 08:15 Psi mistrz: Puchar Europy – film familijny USA 2004, reż. Sandy Tung, wyk. Nick Moran, Jake Thomas, Lori Heuring, Scott Cleverdon 10:15 Ewa gotuje 10:45 LIVE! Formuła 1: Grand Prix Malesji	05:35 Uwaga! – magazyn 05:55 Telesklep 08:00 Automaniak II – magazyn motoryzacyjny, prowadzą Marcin Prokop, Patryk Mikiciuk, Jarosław Maznas i Rafał Jemielita 08:30 Dzień dobry TVN – magazyn, prowadzą Magda Molek, Andrzej Sołtyś, Kinga Rusin i Bartosz Węglarczyk 10:55 Pascal: po prostu gotuj – magazyn kulinarny 11:30 Na Wspólnej (1111-1114) – pol. serial obyczajowy	05:05 VIP 05:25 Kinomaniak 05:50 Gram.TV – program rozrywkowy 06:20 Czarny Korsarz – wł. film przygodowy 1976, reż. Sergio Sollima, wyk. Kabir Bedi, Carole André, Mel Ferrer, Angelo Infanti 08:55 Lot w kosmos – niem.-amer. film familijny 2001, reż. Sean McNamara, wyk. James Woods, Annabeth Gish, Alex D. Linz, Wesley Mann 11:00 Galileo – program popularnonaukowy	06:00-17:30 Serwis info (co pół godziny) 07:45 Panorama 08:00 Brulion kulturalny 08:36 Poranek TVP Info 08:45 Reportaż 09:10 Korespondent TVP o poranku 09:17 Kosmiczna Pogoda 10:00 Gość poranka 10:19 Panek TVP Info 11:00 Było, nie ma było 12:00 Telenowyny 12:51 Pięć minut dla zdrowia 12:58 Dach nad głową 13:13 Sposób na zdrowie 14:00 Oblicza armii 15:00 Trudny rynek 16:01 Tygodnik Polski 16:45 Panorama 17:00 Kwiaty i ogrody 17:16 Studia Wschód 18:00 Panorama 18:30 Eurofundusze. Pisz i zdobywaj 18:55 Na dwa głosy 20:00 Miejsca przekłete 20:30 Serwis info 21:00 Raport z Polski – ekstra 21:30 Serwis info 21:45 Panorama 22:00 Znaki 22:30 Serwis info 23:03 Sportowy wieczór
PASMO POPOŁUDNIOWE	12:05 Kuchnia z Okrasą – magazyn 12:30 Szkoła gadać! 13:00 Wiadomości 13:10 Śmiechu warte 13:35 Drugie podejście (This Time Around) – komedia romantyczna USA 2003, reż. Douglas Barr (86 min) 15:10 Ojciec Mateusz (5) – polski serial kryminalny 16:05 Moda na sukces (4293 i 4294) – serial obyczajowy USA 17:00 Teleexpress 17:20 300% normy – teleturniej 18:00 Komisarz Rex (7) – wł.-aust.-niem. serial kryminalny 19:00 Wieczorynka: Myszka Miki i przyjaciele 19:30 Wiadomości 20:15 Twierdza (The Rock) – thriller USA 1996, reż. Michael Bay, wyk. Sean Connery, Nicolas Cage, Ed Harris, John Spencer (131 min) 22:40 Phoenix – thriller USA 1998, reż. Danny Cannon, wyk. Anthony LaPaglia, Daniel Baldwin (103 min) 00:30 Weekendowy magazyn filmowy 01:00 Max Havoc: W kręgu ognia (Max Havoc: Ring of Fire) – film sensacyjny USA 2006, reż. Terry Ingram, wyk. Mickey Hardt (86 min) ▶ 02:30	12:05 Żądło II (The Sting II) – kryminał USA 1983, reż. Jeremy Kagan, wyk. Jackie Gleason (97 min) 14:00 Familiada – teleturniej 14:30 Złotopolscy (1032) 15:05 Kocham Cię, Polsko! 16:25 Uwaga! na kioskach 16:50 Święta wojna (319) – polski serial komediowy 17:25 Rajske klimaty (4) – polski serial obyczajowy 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Sport telegram 19:00 Fort Boyard – teleturniej 19:05 Fort Boyard – teleturniej 20:05 Tancerze (1) – polski serial obyczajowy 2009 21:00 „Tancerze” – kulisy 21:10 Finał Kabaretowej Ligi Mistrzów 22:15 Miłosna ruletka (Waking Up in Reno) – komedia romantyczna USA 2002, reż. Jordan Brady, wyk. Natasha Richardson, Holmes Osborne, Billy Bob Thornton (87 min) 23:55 Pan Harvey zapala świecę (Mr Harvey Lights a Candle) – dramat angielski 2005, reż. Susanna White, wyk. Timothy Spall (83 min) ▶ 02:30	12:00 LIVE! Formuła 1: Grand Prix Malesji – studio 12:15 Jaś Fasola (2) – angielski serial komediowy 12:45 Czarodziejki (141) – serial fantasy USA 13:45 Dom nie do poznania – reality show USA 14:45 Się kręci – program rozrywkowy 15:15 Najśmieszniejsze momenty świata – program rozrywkowy 16:15 Gra wstępna – teleturniej 17:15 Przygody Merlina (5) – angielski serial fantasy 18:15 Synowie (3) – polski serial komediowy 19:30 Kudłaty i Scooby-Doo na tropie (10) – serial USA 20:00 Jak oni śpiewają – program rozrywkowy 22:00 Studio Lotto (w przerwie programu) 22:30 Obcy – ósmy pasażer „Nostromo” (Alien) – angielsko-amerykański horror s.f. 1979, reż. Ridley Scott, wyk. Sigourney Weaver, Tom Skerritt, Veronica Cartwright, Harry Dean Stanton (117 min) 01:05 Nagroda gwarantowana 02:05 Tajemnice losu – program rozrywkowy 03:05 Zakazana kamera	13:15 Shrek – film animowany USA 2001, reż. Andrew Adamson, Victoria Jensen (90 min) 15:10 Brzydula (116-120) – polski serial komediowy 17:25 Łapać złodzieja – program rozrywkowy 18:00 Milionerzy – teleturniej 19:00 Fakty 19:45 Uwaga! – magazyn reporterów 20:00 Niania (114 i 115) – polski serial komediowy 21:10 Dziennik Bridget Jones (Bridget Jones's Diary) – francusko-angielska komedia romantyczna 2001, reż. Sharon Maguire, wyk. Renée Zellweger, Hugh Grant, Colin Firth, Jim Broadbent (97 min) 23:10 Amerykański ninja (American Ninja) – film sensacyjny USA 1985, reż. Sam Firstenberg, wyk. Michael Dudikoff, Steve James, Judie Aronson, Guich Kooch (95 min) 01:10 Niania (115) – polski serial komediowy 01:40 Uwaga! – magazyn reporterów 02:00 Nocne granie – teleturniej 03:00 Telesklep 03:20 Nic straconego – programy powtórkowe	12:00 Kinomaniak – magazyn 13:00 VIP – program kulturalny 13:30 Piękni (13) – serial USA 14:30 Dekoratornia – magazyn 15:00 Detektyw Extralarge: Czarne i białe (Extralarge: Black and White) – kryminał amer.-niem.-wł. 1991, reż. Enzo G. Castellari, wyk. Bud Spencer (88 min) 16:55 Euro, ja to wiem! 17:55 Tajemnica świętego Graala – film dokumentalny USA 19:00 Galileo 20:00 Wielki szef (Tang shan da xiong) – hongkoński film sensacyjny 1971, reż. Lo Wei, wyk. Bruce Lee, Maria Yi, Han Ying Chieh (100 min) 22:05 Hole in the Wall – VIP – program rozrywkowy 23:05 Chłopaki z taśmą 23:35 Mecz życia (The Game of Their Lives) – dramat USA 2005, reż. David Anspaugh, wyk. Wes Bentley (101 min) 01:45 Detektyw Extralarge: Czarna magia (Extralarge: Black Magic) – thriller niemiecko-włoski 1991, reż. Enzo G. Castellari, wyk. Helmut Griem (110 min) 03:35 Drogówka – magazyn 04:00 Komenda – magazyn ▶ 04:25	04:50 Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy 06:20 Miasteczko – polski serial obyczajowy 07:00 Telesklep 09:05 Wielki powrót – serial komediowy USA 10:30 Słodką zemstą – komedia francusko-amerykańska 1990 12:15 Pomoc domowa – serial komediowy USA 14:45 Nie mów mamie, że niania nie żyje – komedia USA 1991 17:00 Dwóch i pół – serial komediowy USA 19:30 Rajd – francuska komedia sensacyjna 2002 21:25 Troje do tanga – australijsko-amerykańska komedia romantyczna 1999 23:25 Nico: Ponad prawem – amerykańsko-hongkoński film sensacyjny 1988 01:25 Wróżki – interaktywny program rozrywkowy 02:30 Go! Łaski
ZOBACZ	 20:15 Twierdza	 20:05 Tancerze	 20:00 Jak oni śpiewają	 20:00 Niania	 23:05 Chłopaki z taśmą	 20:30 Serwis info

Niedziela

	TVP 1	TVP 2	Polsat	TVN	TV 4	TVP Info Gdańsk
PASMO PORANNE	05:50 Pani prezydent (18 odc.) 06:35 Europejskie safari 06:40 Dwa światy 07:00 Transmisja mszy świętej 08:00 Tydzień bajki polskiej 08:55 Domisie 13:15 Teleranek 09:55 Gwiazdne wojny: Wojny klonów (13) – serial animowany USA 10:20 Hildegarda (41) – serial familijny 2001, reż. Di Drew, wyk. Tom Long, Tara Morice 11:55 Między ziemią a niebem	05:30 Słowo na niedzielę 05:35 Radio Romans (31) 06:05 Złotopolscy (1031 i 1032) 07:00 100 tysięcy bocianów (48) 07:25 M jak miłość (653) 08:20 Barwy szczęścia (247 i 248) – polski serial obyczajowy 09:25 Zacznie gwiazd – program rozrywkowy 10:00 Wojciech Ciejrowski – bosko przez świat 10:35 Odczłapać Pacyfiku (1/3) – angielski film dokumentalny 2007 11:30 Makłowicz w podróży	05:30 Wstawaj! Gramy! 06:15 Szalony Jack, pirat 06:45 Miejskie szkodniki (13) 07:15 Power Rangers (9 i 10) – serial s.f. USA 08:15 Kudłaty i Scooby-Doo na tropie (9 i 10) – serial animowany USA 09:15 Stuart Malutki II – film przygodowy USA 2002, reż. Rob Minkoff, wyk. Geena Davis, Hugh Laurie, Jonathan Lipnicki, Anna Heelck 10:45 LIVE! Formuła 1: Grand Prix Malesji	05:35 Uwaga! – magazyn reporterów, prowadzi Ryszard Cebula 05:55 Telesklep 08:00 Niania (114) – polski serial komediowy 08:30 Dzień dobry TVN – magazyn poranny, prowadzą Magda Molek, Andrzej Sołtyś, Kinga Rusin i Bartosz Węglarczyk 10:55 Kawa na ławę – magazyn, prowadzi Bogdan Rymanowski 11:45 Teraz albo nigdy! (30) – polski serial obyczajowy	05:55 Dekoratornia 06:25 Detektyw Extralarge: Czarne i białe – kryminał amer.-niem.-wł. 1991, reż. Enzo G. Castellari, wyk. Bud Spencer, Philip Michael Thomas, Friedrich von Thun, Lou Bedford 08:20 Nature's Babies (1) – serial przyrodniczy 08:50 Mecz życia – dramat USA 2005, reż. David Anspaugh, wyk. Wes Bentley, Jay Rodan, Gerard Butler, John Rhys-Davies 11:00 Galileo	07:30-17:30 Serwis info (co godzinę) 07:45 Panorama tygodnia 08:00 Słowo o Ewangeli 08:05 Rodno zemla 08:15 Na między 08:45 Ja jestem 09:00 Światowiec 10:55 Debaty TVP Info 11:00 Zawodowcy 12:01 Telewizja Objazdowa 12:52 Pięć minut dla zdrowia 13:00 Teleplotki 13:55 Sportowa debata 14:01 Telewizyjny Klub Seniora 14:56 Reportaż o prawdziwego zdarzenia 15:12 Globalna wioska 16:00 Sprint przez historię Przemysław Babiara 16:45 Panorama 17:00 Rodno zemla 17:16 Magazyn – świat 18:00 Panorama 18:30 Transmisja sportowa 20:30 Serwis info 20:51 Młodzież kontra 21:30 Serwis info 21:45 Panorama 22:00 Sport wieczorową porą 22:30 Serwis info 23:01 Sportowa niedziela
PASMO POPOŁUDNIOWE	12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 13:00 Wiadomości 13:10 Od „Rancza” do „Rancza” 13:15 Ranczo (41) – serial polski 14:05 Od „Rancza” do „Rancza” 14:20 Seminole – western USA 1953, reż. Budd Boetticher, wyk. Rock Hudson, Barbara Hale, Anthony Quinn (84 min) 15:50 Opowieści o Yellowstone (2) – angielski serial przyrodniczy 17:00 Teleexpress 17:20 Doręczyciel (6) – polski serial obyczajowy 18:10 Jaka to melodia? 19:00 Wieczorynka: Kubusiowe opowieści 19:30 Wiadomości 20:15 Ranczo (45) – polski serial obyczajowy 21:20 Uwierz w ducha (Ghost) – komediodramat USA 1990, reż. Jerry Zucker, wyk. Patrick Swayze, Demi Moore, Whoopi Goldberg (121 min) 23:35 Mistrz – dramat polsko-niemiecki 2005, reż. Piotr Trzaskalski, wyk. Konstantin Ławronienko (109 min) 01:30 Jowita – dramat polski 1967, reż. Janusz Morgenstern, wyk. Daniel Olbrychski (91 min) 03:00 Wokół wielkiej sceny – magazyn muzyczny ▶ 03:30	12:05 Teksas za rzeką (Texas Across the River) – western USA 1966, reż. Michael Gordon, wyk. Dean Martin, Alain Delon, Rosemary Forsyth, Joey Bishop (97 min) 14:00 Familiada – teleturniej 14:30 Złotopolscy (1033) – telenowela polska 15:00 Mini szansa – program rozrywkowy 16:00 Na dobre i na złe (363) – polski serial obyczajowy 17:00 LIVE! Piłka nożna – Ekstraklasa: Lech Poznań – Wisła Kraków 17:50 Panorama (w przerwie) 19:05 Tak to leciało! – teleturniej 20:05 25 lat w Pace: Koncert laureatów, Koncert galowy – program rozrywkowy 22:20 Magazyn Ekstraklasy „Szybka piłka” – kulisy 22:25 Szybka piłka – magazyn piłkarski 23:15 Kocham kino – magazyn 23:45 „Zadyma... aż miło...” 11. Bielska Zadymka Jazzowa 00:10 Noc jazzu – Tomasz Stańko nowocześnie – koncert 2007 00:55 Chaos – dramat polski 2005, reż. Xawery Żuławski, wyk. Bolek, Marcin Brzozowski, Magdalena Cielecka, Sławoj Jedrzejewski (124 min) ▶ 03:05	13:00 LIVE! Formuła 1: Grand Prix Malesji – studio 13:45 Turner i Hooch (Turner & Hooch) – komedia sensacyjna USA 1989, reż. Roger Spottiswoode, wyk. Tom Hanks, Mare Winningham, Craig T. Nelson, Reginald VelJohnson (97 min) 15:50 Kto pierwszy, ten lepszy (Serving Sara) – komedia USA 2002, reż. Reginald Hudlin, wyk. Elizabeth Hurley, Matthew Perry, Bruce Campbell, Cedric the Entertainer (102 min) 17:50 Rodzina zastępcza plus (311) – polski serial komediowy 18:50 Wydarzenia 19:30 Kudłaty i Scooby-Doo na tropie (11) – serial USA 20:00 CSI: Kryminalne zagadki Miami VI (142) – serial USA 21:00 Wzór (34) – serial kryminalny USA 22:00 Studio Lotto 22:05 Gości (51) – serial USA 23:05 Przekładaniec (Layer Cake) – kryminał angielski 2004, reż. Matthew Vaughn, wyk. Daniel Craig, Tom Hardy, Jamie Foreman (105 min) 01:05 Magazyn sportowy 03:05 Tajemnice losu 04:05 Zakazana kamera	12:45 39 i pół (5) – polski serial komediowy 13:45 Niania (114 i 115) – polski serial komediowy 14:55 Co za tydzień – magazyn 15:25 Łapać złodzieja 16:00 Dziezdz maski (Son of the Mask) – amer.-niem. komedia przygodowa 2005, reż. Lawrence Guterman, wyk. Jamie Kennedy, Alan Cumming, Bob Hoskins, Traylor Howard (92 min) 18:00 Milionerzy – teleturniej 19:00 Fakty 19:45 Uwaga! – magazyn 20:00 Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy 21:55 Teraz albo nigdy! (31) – polski serial obyczajowy 22:55 Taniec z gwiazdami – kulisy – program rozrywkowy 23:25 Seks w wielkim mieście (10) – serial komediowy USA 00:00 Prawo Murphy'ego (Murphy's Law) – dramat sensacyjny USA 1986, reż. J. Lee Thompson, wyk. Charles Bronson, Kathleen Wilhoite, Carrie Snodgrass, Robert F. Lyons (100 min) 01:50 Uwaga! – magazyn 02:10 Nocne granie – teleturniej 03:10 Telesklep 03:30 Nic straconego	12:00 Kinomaniak – magazyn 12:30 Dekoratornia – magazyn 13:00 Wielkie Happy Hour 14:00 Dharma i Greg (11) – serial komediowy USA 2000, reż. Stephen T. Kay, wyk. Stephen T. Kay, wyk. Stephen T. Kay, wyk. Stephen T. Kay 14:30 VIP – program kulturalny 14:55 Detektyw Extralarge: Czarna magia (Extralarge: Black Magic) – thriller niemiecko-włoski 1991, reż. Enzo G. Castellari, wyk. Helmut Griem (125 min) 17:00 Kłamczuch 18:00 Hole in the Wall – VIP 19:00 Galileo (90) 20:00 Władczy móch (72) – polski serial animowany 20:30 Żandarm i kosmici (Le gendarme et les extra-terrestres) – komedia francuska 1979, reż. Jean Girault, wyk. Louis de Funès, Michel Galabru, Jean-Pierre Rambal, Maurice Risch (90 min) 22:25 Jazda Figurowa – program rozrywkowy 23:25 1000 złych uczynków (5) 00:00 Dorwać Cartera (Get Carter) – film sensacyjny USA 2000, reż. Stephen T. Kay, wyk. Sylvester Stallone, Michael Caine (102 min) 02:15 Pet Shop Boys – koncert 03:15 Sztukateria – magazyn	05:35 Taniec z gwiazdami 07:05 Telesklep 09:10 Miasteczko – polski serial obyczajowy 09:55 Prawo i bezprawie – serial kryminalny USA 10:55 Wehikuł czasu – film s.f. USA 1960 13:00 Chuck – serial s.f. USA 13:55 Rajd – francuska komedia sensacyjna 2002 15:55 Troje do tanga – australijsko-amerykańska komedia romantyczna 1999 18:00 Miasteczko Twin Peaks II – serial kryminalny USA 19:05 Detektyw Monk – serial kryminalny USA 20:05 Nico: Ponad prawem – amerykańsko-hongkoński film sensacyjny 1988 22:10 Dowody zbrodni – serial kryminalny USA 23:10 Czarny anioł – film sensacyjny USA 1991 01:10 Wróżki 02:15 Go! Łaski
ZOBACZ	 21:20 Uwierz w ducha	 20:05 25 lat w Pace	 20:00 CSI: Kryminalne...	 20:00 Taniec z gwiazdami	 20:30 Żandarm i kosmici	 20:51 Młodzież kontra

Relaks

Jasnowidz odpowiada

Judyta F.: – Mam trochę ponad 40 lat, jestem rozwiedziona, razem z dziećmi mieszkamy w rodzinnym domu, gdzie oprócz nas lokale zajmują: moja matka oraz siostra ze swoją rodziną, czyli mężem i dziećmi. Matka z siostrą stanowią zgrany tandem, ja byłam córeczką taty, który niestety zmarł przed kilku laty.

Siostra z matką doszły do wniosku, że nasz dom jest zbyt mały dla tak licznej rodziny – wszak dzieci jej i moje dorastają – i postanowiły mnie eksmitować, spłacając moją część – 1/6 majątku po ojcu, bo mama całą swoją część przepisała notarialnie siostrze. Moją część majątku wycenili na 60 tys. zł. Wspaniałomyślnie oferują mi jeszcze raz tyle i chcą, bym opuściła nasz wspólny dom. A przecież ja za te pieniądze nie kupię porównywalnego mieszkania. Czy sąd może usankcjonować taką spłatę i wystawić mnie z dziećmi na ulicę?

Mój były mąż w trakcie trwania małżeństwa, bez mojej wiedzy i zgody, kupił za 106 tys. zł mieszkanie za gotówkę. Czy mam szansę wygrać z nim sprawę o kradzież mienia wspólnego?

Krzysztof Jackowski: – Z siostrą pani sprawę wygra. Sąd pani nie wyrzuci z dotychczasowego mieszkania. Pani adwokat źle pani radzi, proszę nie ustępować, siostra będzie musiała dołożyć do tej sumy, którą pani proponuje i za tę sumę kupi pani odpowiednie mieszkanie. Teoretycznie sprawę z mężem też powinna pani wygrać, ale proszę poradzić się jakiegoś innego adwokata. Jednak, jeśli chodzi o sprawę z mężem, to – o dziwo – nie widzę tak łatwej wygranej, nie wiem dlaczego. Więc tę drugą sprawę niech pani dobrze rozważy.

Katarzyna B.: – Czy tej młodej kobiecie coś dolega? Pojawiło się nagle podejrzenie bardzo poważnej dolegliwości u tej pani, w związku z odkrytym guzem – naroślą.

Krzysztof Jackowski: –

Moim zdaniem, tej kobiecie nic nie dolega. Nie widzę u niej żadnych zagrożeń z powodu choroby. Cokolwiek u niej było, miało niegroźny, przejściowy charakter. Nie grozi tej pani żadna poważna choroba.

Krystyna P.: – Jestem wdową, mam jedyną córkę (lat 30), która jest po rozwodzie i wychowuje swoją córeczkę (4 latka). Córka niedawno poznała mężczyznę z południa Polski. Zakochali się w sobie, on przeprowadził się na Wybrzeże, zamieszkali razem i planują ślub. Wnuczka od początku bardzo polubiła tego mężczyznę, z własnej inicjatywy zaczęła nazywać go tatusiem. A ja jestem przerażona tak szybkim tempem podejmowania tak poważnych decyzji. Wiem, że córka nie ma idealnego charakteru, a jego prawie w ogóle nie znam, nic nie wiem o jego rodzinie. Może jestem przewrażliwiona, ale naprawdę niepokoję się o przyszłość tego związku, dlatego proszę o wizję – co ich czeka?

A jeśli o mnie chodzi, to doszukano się małego guza w płucach. Czy będę żyła? No i zdrowie wnusi, ostatnio często choruje.

Krzysztof Jackowski: – Nie dziwię się temu mężczyźnie, pani córka jest piękną kobietą i chociaż „ładna miska jeść nie daje”, to przecież kusi... Nie widzę, by długo pozostawali w związku. Chłopak ma szczerą intencję, chciałby stworzyć stabilną rodzinę, ale kobieta kalkuluje i cokolwiek gra. Życie skomplikuje im jego zazdrość. Będzie bardzo zazdrosny i to doprowadzać będzie do kłótni, nieporozumień. Córka nie będzie szczególnie zabiegać, by nie dawać mu powodów do zazdrości i nieporozumień. Czeką go dużo cierpień, bo partnerka będzie miała jeszcze niejedną przygodę w życiu. Uważam, że ten mężczyzna robi duży błąd, ale to jego wybór i trudno ingerować. Jeśli chodzi o wnuczkę, to nie widzę żadnych poważniejszych dolegliwości. U pani natomiast sprawa jest poważna,



Krzysztof Jackowski, jasnowidz z Człuchowa

ale odpowiednio wcześniej lekarze zlokalizowali tę narośl. Proszę w pełnym zaufaniu odnieść się do decyzji lekarzy. Oni pani pomogą.

Beata A.: – Pochodzę z małej miejscowości, przyjechałam do Trójmiasta za pracę, a znalazłam także męża. Jestem od niego 15 lat młodsza i jestem jego drugą żoną. Z pierwszą się rozwiódł z powodu romansu, jaki miał z pewną panią, z którą wyjechał za granicę. Po roku wrócił, jego pierwsza żona bardzo go kochała i wybaczyła mu

zdradę, lecz małżeństwo mimo wszystko nie przetrwało. Ja jestem jego drugą żoną i mnie spotkało to samo. Jesteśmy ze sobą 12 lat i w ubiegłym roku postanowiliśmy się pobrać, byłam taka szczęśliwa, bezpieczna. Po pół roku dowiedziałam się, że mąż ma kochankę i całe moje szczęście zawało się. Nie wytrzymałam tego i próbowałam popełnić samobójstwo. Tak bardzo go kochałam, że jestem w stanie mu wybaczyć, ale on nie wie, kogo wybrać – mnie czy kochankę. Błagam pana, żeby mi pan po-

wiedział, co będzie z moim małżeństwem? Czy nasze małżeństwo przetrwa? Co ze mną będzie? Błagam o wskazówki.

Krzysztof Jackowski: – Charakteru męża pani nie zmieni, był, jest i będzie kobieciarzem. Pani musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czy jest pani zdolna akceptować męża takim jakim on jest. On nie myśli o rozstaniu z panią, nadal uważa wasz związek za obowiązujący. Zrobi pani jak uważa, ja jednak radziłbym pani trwanie w tym związku. Mąż już zakończył albo wkrótce zakończy romans z kochanką. Wasz związek się obroni, ale musi pani to uwzględnić, że przy sprzyjającej okazji mąż z niej skwapliwie skorzysta. Taki już jest i pozostanie.

Anna M.: – Na dużym zdjęciu, jakie do pana wysyłam, jest mój syn, ten w ubraniu wojskowym, który ma 24 lata. Zaocznie uczęszcza do szkoły, do technikum i powiada, że „idzie mu dobrze”. Prowadzi też działalność gospodarczą – warsztat mechaniczny i w przyszłości ma objąć gospodarstwo rolne po ojcu. Obawiam się, bo mam wrażenie, że on popada w alkoholizm. Czy uda mu się zerwać z tym nałogiem?

Na małym zdjęciu jest mój mąż, cierpi na kręgosłup. Czy wyjdzie z tej choroby?

Krzysztof Jackowski: – W rzeczy samej z synem jest kłopot. On popija i będzie coraz bardziej popijał. Powstrzymajcie się z przepisaniem na niego gospodarstwa, bo może z tego powstać jeszcze większy problem. Obym się mylił, ale wydaje mi się, że syn będzie sprawiał coraz większe kłopoty.

Mąż, mimo że stan jego zdrowia nie ulegnie poprawie, jeszcze długo będzie musiał zajmować się gospodarstwem, bo na syna nie ma co liczyć.

Zofia G.: – Jaki los czeka mojego 30-letniego syna, który zamieszkał z kobietą rozwiedzioną, z dwojgiem dzieci? Ta kobieta była w związku z mężczyzną około czterech lat i twierdziła, że on dużo jej po-

mógł, ale się popsuł. Będąc w związku z tamtym, szukała innego i znalazła – mojego syna. My wszyscy, nasza rodzina, a także znajomi – również koledzy syna – nie mamy o tej pani dobrego zdania. Chciałabym wiedzieć, czy mój syn będzie w związku z tą panią, czy też z inną kobietą?

Krzysztof Jackowski: – A według mnie to nie jest zła kobieta. Mężczyzna, z którym poprzednio była, zawiódł ją i porzucił. Ona szukała prawdziwego uczucia i oparcia, które znalazła u pani syna. Tworzą bardzo dobry związek. Moim zdaniem, powinna pani im zaufać, zarówno synowi, jak i jego wybrance. Przed nimi dobra przyszłość.

Krystyna Z.: – Bardzo wierzę w pańskie niezwykle umiejętności, dlatego też zwracam się o pomoc. Mam prawie 60 lat i wydawałoby się – ustabilizowane, spokojne życie. Ale coraz częściej budzi się we mnie niepokój o stabilność mojego małżeństwa. Czy mogę ufać mężowi, czy jest wobec mnie szczerzy? Śmiem przypuszczać, że kobieta, której zdjęcie załączam, jest zagrożeniem dla mojego długoletniego małżeństwa. Proszę mi powiedzieć, co łączyło lub nadal łączy tę kobietę z mężem. Wiem od postronnych osób, że łączył ich romans, a owa kobieta wiązała nadzieje z moim mężem. Czy nadal tak jest? W jakim stopniu jest ona zagrożeniem dla mojego małżeństwa?

Krzysztof Jackowski: – Zupełnie niepotrzebnie żywi pani jakieś obawy o stałość waszego małżeństwa. Ta kobieta jest bardzo towarzyska, wesółka i pani mąż ją lubi, ale nic więcej z nią go nie łączy, jak tylko sympatia. Po pierwsze ta kobieta nie jest w typie pani męża, a po drugie – to nigdy nie miała pani sytuacji, która by potwierdzała, że pani mąż panią zdradza. Uspokajam panią, zdrada nie wchodzi w rachubę. Pani mąż jest rozsądnym, kochającym panią człowiekiem.

Opr. Tadeusz Woźniak

Książki

Chińczyki trzymają się mocno razem z Polakami

Mariusz Leśniewski

Nieprawdopodobna i szalenie wciągająca. Tak można w jednym zdaniu podsumować powieść Konrada T. Lewandowskiego „Bursztynowe królestwo”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Dolnośląskiego. Czy można bowiem sobie wyobrazić, uwaga, unię polsko-chińską przy końcu XIX stulecia? Nie dość na tym – w górach Mandżurii, przy czynnym udziale polskich uchodźców i zbiegów z Sybiru – powstaje

Ukryte Królestwo, a chiński książę Hung Siao-Tien zostaje wybrany (oczywiście w drodze wolnej elekcji) na władcę II Rzeszy Obojga Narodów i przybiera imię Władysław V.

Podziemna Rzeczypospolita ma wielkie ambicje – najpierw chce zaprowadzić porządek w Chinach, a potem – w sojuszu z Japonią – stoczyć wojnę z carską Rosją, aby Polska odzyskała niepodległość. W tle mamy pasjonującą pościgi, sceny walki, a nawet perypetie młodej Irlandki przez przypadek wplą-

tanej w wir polsko-chińskich zdarzeń.

Niestrawna papka? Tak wydaje się tylko na początku, bo potem, z każdą przeczytaną stroną, coraz głębiej wchodzimy w świat wykreowany przez Lewandowskiego i dajemy się porwać jego nieprawdopodobnej wizji. Tym bardziej że autor ma niewątpliwie talent do konstruowania powieści przygodowej i znakomicie wyczuwa jej konwencję, choć jego bohaterowie razą sztamkowością. Ale bez przesady – wszak Lewandowski ra-



czy nas literaturą popularną, a tam nie ma miejsca na psychologiczne analizy czy historiozoficzne refleksje. Świadomie czy też nie (mniej zresztą, z tym) pisarz wpisuje się jednocześnie w nurt popularnej obecnie na Zachodzie konfraktycznej wizji dziejów.

Jednak przede wszystkim powieść Lewandowskiego ma służyć dobrej rozrywce i z tego zadania wywiązuje się znakomicie. Tym samym autor nawiązuje do popularnej literatury z okresu międzywojnia, gdzie powieści

przygodowe cieszyły się ogromnym wzięciem.

Wystarczy tu choćby przywołać Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego – mistrza nadmistrz powieści przygodowej, którego książki zostały przełożone na 19 obcych języków. Ossendowski pasjonował się Dalekim Wschodem, a jego książka „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów” była wielkim bestsellerem.

Czy z Konrada T. Lewandowskiego będzie drugi Ossendowski? Zobaczmy.

Krzysztof Bugaj 27.05.1972 – 13.03.2007

Zamknęły się ukochane oczy, przestało bić najdroższe serce. Wszystko, co najdroższe, zabrała śmierć, pozostała wielka boleść, żal i tęsknota.

Tato – odszedłeś od nas za szybko, zbyt wcześnie. To nieprawda, że Ciebie już nie ma. Tato – bardzo nam Ciebie brakuje. Jesteś ciągle żywy wśród nas, choć od naszego z Tobą rozstania mijają dwa lata, przychodzimy do Ciebie z kwiatami – symbolem naszej do Ciebie miłości. Przynosimy Ci w prezencie świecę – symbol naszej modlitwy, to o co nas prosisz. Tato – czuwaj nad nami, a my naszą modlitwą będziemy łączyć się z Tobą.

*Pogrążeni w wielkim bólu, żalu i tęsknocie:
Weronika, Natalia i Paweł*

Wspomnienie w drugą rocznicę śmierci Wiktora Marszewskiego ur. 24.07.1932 zm. 16.02.2007 r.

Witku! Odszedłeś dwa lata temu – pozostałeś nas w wielkim smutku i żalu, a ból był i jest ten sam.

Często śmierć przychodzi nagle i odbiera nam to, co dla nas jest najcenniejsze. Przez to, co dla nas jest najcenniejsze. Przez dwa lata, chociaż się bardzo starałam, nie udało mi się dowiedzieć, jaka była prawdziwa przyczyna Twojej śmierci. Pewnie się nigdy nie dowiem, jak cierpiełeś, jak umarłeś. Tę tajemnicę ze sobą zabrałeś, Witku. Nie ma jednego dnia ani wieczoru bez wspomnień i tęsknoty za Tobą. Wszystko, co było dla mnie ważne i drogie, śmierć mi zabrała. Pozostały tylko lzy, pustka po Tobie i ogromny ból w sercach. Bez Ciebie teraz już wszystko jest inne. Staram się żyć dalej, jak mi serce podpowiada. Nie wstydzę się moich łez i tęsknoty za Tobą. Bardzo często odwiedzam Cię na cmentarzu. Witku, dużo bym dziś dała za powrót tych chwil, kiedy Ty byłeś z nami. Brakuje nam Ciebie, naszych długich rozmów, wspólnego życia i Twoich mądrych rad, których nie szczędziłeś nikomu.

Przeżyliśmy razem 50 lat. Byłeś dobrym człowiekiem, dobrym dziadkiem. Witku, dziękujemy Ci wszyscy za Twoją troskę, za Twoje dobre serce i za to, kim dla nas byłeś. Nigdy o Tobie nie zapomnimy i na zawsze pozostaniesz w naszych myślach i sercach.



Spoczywaj w spokoju.

Żona Misia, córka Sylwia i syn Jarek z rodzinami

Barbara Krej z domu Kucaba (21.05.1958 – 13.01.2008)

„Z Tobą odeszły anioły...”

Niedawno minęła pierwsza rocznica, gdy nie ma Cię już wśród nas. Nic nie zdoła wyrazić smutku i żalu po Twojej stracie. Twoja długotrwała walka z chorobą nowotworową stała się świadectwem i wzmocniła naszą rodzinę. Tą wrodzoną skromnością i siłą, jaką nosiłaś w Sobie, podnosiłaś nas na duchu każdego dnia. Dla każdego znalazłaś miłe słowo i dla każdego byłaś sprawiedliwa z rangi swojego zawodu nauczyciela. Praca „u podstaw” oraz Twoja wytrwałość w dążeniu do celu powinny stać się dla nas wzorem do naśladowania. Wspominając Cię każdego dnia, pragniemy „oczuci Twoich chmurność ocalić od zapomnienia”. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach.



Rodzina Krejów i Kucabów z Lęborka

Katarzyna Anna Adamska z d. Waszniewska 14.11.1975 – 12.02.2002 r.

„Żyłaś niedługo, cierpiełaś wiele...”

Kasiu! Właśnie minęło siedem lat od chwili, kiedy od nas odeszłaś. Pozostał wielki smutek i żal. Zawsze będziemy Cię kochać i o Tobie pamiętać.

*Twoi kochający rodzice, dzieci i siostra.
Wszystkich, którzy o niej pamiętają, prosimy
o chwilę modlitwy*

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy zmarłego
w dniu 1 kwietnia 2009 r.
wieloletniego pracownika PSG Sp. z o.o. O/PZG w Gdańsku

Grzegorza Popa

Wyrazy serdecznego współczucia
Rodzinie Zmarłego

składają dyrekcja i pracownicy PSG Sp. z o.o. O/Gdańsk
oraz koleżanki i koledzy z Rejonu Dystrybucji Gazu Rumia

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz długoletni
pracownik OPEC Sp. z o.o. w Gdyni
sp.

Lech Baumert

Rodzinie Zmarłego
wyrazy współczucia składają

Zarząd i pracownicy
Okręgowego Przedsiębiorstwa
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Gdyni

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 2 kwietnia 2009 r. odeszła od nas nasza
ukochana Mamusia, Babcia i Prababcia

Ludomira Cebula

lat 86

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
6 kwietnia 2009 r. (poniedziałek) w kościele
pw. MB Bolesnej w Gdyni-Orłowie o godz. 12.00.
Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu po mszy św.
na cmentarzu parafialnym w Orłowie.

Pogrążona w smutku
rodzina

Naszemu Koleżance
Mirostawie Janowiak
i
Jadwidze Talaśce

w trudnych chwilach
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
Prezydent Miasta Gdańska,
Sekretarz Miasta Gdańska
oraz koleżanki i koledzy
z Urzędu Miejskiego w Gdańsku

Wyrazy współczucia
Mirostawowi Adrjanczykowi

z powodu śmierci

Ojca

składają

pracownicy i dyrekcja

Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. F. Chopina

w Gdańsku

...z kolebki polskiego lotnictwa morskiego,
z miasta - bazy Morskiego Dywizjonu Lotniczego...

Dowódcy Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej RP i Rodzinom Pilotów 28. Puckiej Eskadry Lotniczej MW

poległym podczas wykonywania lotu szkoleniowego

An-28 BRYZA w Gdyni-Babich Dołach

z pamięcią o Lotnikach,

którzy służąc Ojczyźnie zginęli tragicznie

- w imieniu społeczności Miasta Puck

składam wyrazy głębokiego współczucia

Burmistrz Miasta Pucka

Marek Rintz

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 marca 2009 roku
odeszedł od nas nasz
ukochany Ojciec, Teść, Dziadek i Brat

Bolesław Cyrklaff

lat 83

Uroczystości pogrzebowe ze złożeniem prochów
do grobu rodzinnego odbędą się
dnia 6 kwietnia 2009 roku o godzinie 11.30
na cmentarzu w Wejherowie Śmiechowie.

Pogrążona w smutku
rodzina

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18.00*

* na piątek przyjmowane są do czwartku do godz. 16.00
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondoleń odpowie
Anna Dmowska - tel. (058) 30 03 224, fax (058) 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 9-17, e-mail: a.dmowska@prasa.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; faks 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 25, box 19, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16, faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14

Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej

w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

mieszkania- sprzedam

jednopakojowe

Gdańsk ul. Toruńska, 39 m2, 199 tys. zł., 606-324-228

●Gdańsk Starówka Lastadia, nowe 36m z garażem, piwniczka, nad Motławą, 0-509-502-054

●Gdynia Centrum, Świętojańska, 38m2, 4/6, winda, pok. 22m2 z wnęką, j. kuch. z zabudową, okna pcv, balkon. www.jagielska.com.pl. 309000zł. Jagielska, 058/661-23-00.

●Kartuzy- centrum, 26, 9 m2, słoneczne, umeblowane, wysoki patre, piwnica, 0-516-245-507

Rumia, 1-2-pok., stan dewelop- erski. www.slaska3.pl, 0-515-071-556

●Wejherowo, 30 m kw., b.db. lokalizacja sprzedam 133.000 zł. 0-605-966-593

●Wejherowo Sikorskiego, 32,4 m2, 1/3 p., komfort, 2-letnie, 159000 zł; PPN A i B, (0-58)622-14-59 www.rajzer.pl

dwupokojowe

●Gdynia Wzg. Maks., 50 m2, po kapitalnym remoncie, 365000 zł; PPN A i B, (0-58)622-45-90 www.rajzer.pl

●Starogard Gd. os. Kopernika, mieszkanie 2-pok., 37 m2, IV p., 0-600-472-041

●Wejherowo, Sikorskiego, 44,5m2, II/III, j.kuch., balkon, rok bud. 2005/6, panele, glazura, terakota, ładne. www.jagielska.com.pl 192300zł. Jagielska, 058/661-23-00

trypokojowe

●Chcesz zamieszkać w Gdyni Orłowie z widokiem na morze i prowadzić interes kup 2 apartamenty, restauracje 300 m od linii brzegowej i CH Klif, oczekiwana cena sprzedaży to 6 000 000 PLN 602-122-063

●Gdańsk Chelm, Cebertowicza, 63,3 m2, 1/4, 3 pokoje, dobra lokalizacja, 340000 zł, 0-508-099-338

●Gdynia Dąbrówka, 62,6 m, 3-pok. sprzedam lub zamienię na 2 mniejsze z dopłatą. 0-501-259-296

●Malbork, sprzedam mieszkanie 75 m kw., 3 pokoje, parter, 0-660-752-945

Rumia, 59 m kw, 69 m kw, stan dewelop., www.costa.sopot.pl, 0-509-752-127 COSTA

czteropakojowe

●Starogard Gd. os. Szumana, mieszkanie 4-pok. 60 m2, I p., 0-781-098-308

●Tczew, Suchostrzygi, 4 pokoje, osobno WC, wysoki standard, 60,30 m kw, I p., bdb lokalizacja, 0-660-519-860

inne

Gdańsk Karczemki, Nowe mieszkania 3800zł/m2, www.cityhouse.com.pl, (0-58) 342-26-19.

Rumia Ceynowy, mieszkania różne www.sierzbud.pl, (0-58) 671-26-93

0-800 gratka 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon. Reklamę za drobne darmowa pocztą

Linia darmowa: pon-pt 8:00-20:00, sob. 10:00-18:00, niedz. 10:00-18:00

Dołączony jest także numer 10-421 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (płatność płatno według taryfy operatora).

mieszkania- odnajmę

1-pok

●Gdańsk - pokój dla dwóch pracujących mężczyzn, z łazienką i kuchnią, cena: 350 zł os./m-c, (0-58)307-03-96

●Tczew odnajmę pokój pani, wspólna kuchnia, łazienka, 0-606-184-038

dwupokojowe

●Gdańsk Starówka, 058/323-93-94

●Gdynia Witomino, umeblowane, słoneczne, 38m2, II/X, 950 zł + opłaty, 0886-238-501, 058/620-05-63

●Gdynia Wzg.Maks., 51,5 m2, umeblowane i wypos. komfortowo dla osób dbających-możliwość zejścia z ceny do 1200zł- 1400zł+opłaty. Jagielska, 058/661-23-00

●Malbork Stare Miasto, odnajmę mieszkanie, 2 pokoje, 0-509-781-936

●Sopot Centrum Monte Cassino, 2-pok, nowe, garaż, ochrona, f-ry, na różne okresy, 0-607-377-444

●Starogard Gd., mieszkanie 2-pok. umeblowane dla max. 2 osób, 0-661-757-432

trypokojowe

●Gdańsk Osowa, Komfort, wyposażone, ogrodzone, firmie, 0606-394-810

●Gdynia Orłowo, pas nadmorski, apartament, 2 sypialnie, umeblowany, garaż, na dużej i krócej, 0602-122-063

●Sopot Centrum, 60m2, parter, nowe, 058/622-41-84

czteropakojowe

●Gdynia Orłowo, 4 pok., 101 m2, atrakcyjne, ochrona, winda, garaż, 2500 zł; PPN A i B, (0-58)622-14-59 www.rajzer.pl

inne

●1, 2, 3 - pokojowe, tanio. 58/511-70-52

mieszkania- poszukuję

inne

●Kościerzyna lub Brusy poszukuję mieszkania do wynajęcia, 0-798-386-826

●1, 2, 3 - pokojowe, pilnie. 58/557-65-59

domy- sprzedam

●Dom na wsi w Starym Krakowie koło Sławna z budynkami gospodarczymi- sprzedam, 0-500-187-799

Gdańsk- Karczemki, Nowe domy 390 000 zł, www.cityhouse.com.pl, (0-58) 342-26-19, 0-505-019-570

●Gdańsk Osowa, (220/183), doskonała lokalizacja, zadbane środowisko szereg, 819000 zł; PPN A i B, (0-58)622-45-90 www.rajzer.pl

Gościcino, (140/1038), okazja, nowy, wolnostojący, 500000 zł; PPN A i B, (0-58) 622-14-59 www.rajzer.pl

●Kościerzyna centrum miasta sprzedam dom piętrowy, działka 800 m kw, 0-606-412-740

●Lewinowo, k/Mściszewic, dom z działką, blisko szosy, niedaleko przystanku, (0-58)681-23-15

●Lizaki k/Kościerzyna dom całoroczny + letniskowy, (0-58)680-86-40, 0-696-481-279

●Lubichowo Wilcze Błota, dom mieszkalno-wypoczynkowy, 0-604-429-132

●Malbork, sprzedam dom 3-mieszkaniowy, 2 garaże, działka 1000 m kw., 200 000 EUR, (0-55)647-16-00

●Nowa Wieś Kościerska nowy piętrowy 200 mkw, 145 tys euro, 0-512-469-703

●Rewa, okazja, widok zatoki, obiekt 600/1005 m, mieszkalno - pensjonatowy, 1460000 zł; PPN A i B, (0-58)622-45-90 www.rajzer.pl

Rumia mieszkania, domy st. dew. www.tambud.pl, 0-502-115-439

Starogard Gd. , centrum, przy spokojnej uliczce, dom jednorodzinny, (0-58) 562-39-55

●Starogard Gd., dom szeregowy, pow. 120 m2, działka 500 m2, wysoki standard, 2005 r., (0-58)561-11-48 po 18.00

●Starogard Gd. Żabno, dom 103 m2, działka 2333 m2 zagosp., 0-606-725-657

domy- odnajmę

●Starogard Gd., dom, 0-602-723-213

lokalne użytkowe- sprzedam

PBR „Przyszłość” sprzeda lokal usługowy o pow.110,22 m2 przy ul. Słowackiego w Malborku tel.055 272 79 58 lub 667 757 585

lokalne użytkowe- odnajmę

lokalne biurowe- odnajmę

●Chojnice blisko centrum, 70 m kw. odnajmę pomieszczenia na gabinety lekarskie, gabinet masażu lub biurowe itp. 0-604-113-378

●Gd. Wrzeszcz, centrum, pom. handlowe, biurowe, sala konferencyjna, różne powierzchnie. 58/341-82-10, 0602-674-372

●Gdańsk Przymorze, przedsiębiorstwo oferuje do wynajęcia pomieszczenia biurowe i magazynowe, (0-58)553-20-16, 0-695-376-000.

●Odstąpię najem lokalu biurowego, 90m2, Gdańsk ul.Ogarna, 061/646-56-88

●Biura Wrzeszcz, media, ochrona. 0692-862-202, 0607-281-099

lokalne handlowe- odnajmę

●Gdynia Orłowo, lokal biurowy bądź gastronomiczny 150m2, prestiżowe miejsce, 300 m od CH Klif i morza 602-122-063

●Grabowo Kościerskie do wynajęcia pomieszczenie na punkt apteczny, 0-601-055-244

●Kwidzyn,wydzierżawię lokal 42 m kw. w pawilonie handlowym przy ul. Krańcowej., 0-601-393-148

●Łębork do wynajęcia pomieszczenie o pow.25mkw ogrzewane + pomieszczenie sanitarne, 0-609-721-693

●Nowy Dwór Gd., C.H. Zbożowiec, 12 mkw, centrum miasta, 0-509-209-502

●Wydzierżawię restaurację w centrum Stegny Gd., 0-668-766-216

lokalne przemysłowe- odnajmę

Łębork ul.Krzywoustego do wynajęcia hala magaz- usł.ok.400mkw(za stacją Arkada), (0-59) 863-17-12, 0-609-041-445

lokalne inne- odnajmę

●Gdynia Redłowo, magazyn 520 m2, rampa, winda, plac manewrowy, 22 zł/m2; PPN A i B, (0-58)622-45-90 www.rajzer.pl

działki, grunty- sprzedam

działki budowlane- sprzedam

●Barniewice/Tuchom, 1122m2 i 1168m2, uzbrojona w prąd w drodze, teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, 230 PLN/m2. Jagielska, 058/620-12-37.

●Borkowo 760 m2, z warunkami zabudowy, uzbrojona, 103 tys. 609550007

●Bory Tucholskie, rekreacyjno-budowlana, 800 m kw, 41.000 zł, 0-607-607-177

●Chojniczki, 2 600 m2 każda, Park Narodowy Bory Tucholskie, w okolicach J. Charzykowskiego, wszelkie media, dwie działki, 0-695-442-311

●Kaliska Kościerska działka budowlana 1022 mkw przy drodze krajowej, 0-502-060-851

●Kościerzyna działkę budowlaną sprzedam, 0-665-818-437

●Kwidzyn, działka 20 arów., 0-601-090-077

●Lipusz - Bałachy działka budowlana, 1000 m kw sprzedam, 0-501-652-858

Lubichowo, działki budowlane, pięknie położone, malowniczy krajobraz. Cena 39 zł/m2, 0-517-380-948

●Łeba/ Nowęcina działka budowlana 4600mkw, 0505-003-098

●Osowo Leśne k/Starogardu Gd., sprzedam działki, 0-604-561-543

●Pępowo 800m2 uzbrojenie-woda, prąd, gaz-w drodze, plan zagosp. przest., www.jagielska.com.pl. 118000zł. Jagielska, 058/661-23-00.

Sasino działka nad morzem 2500mkw, 0-502-059-018

●Skarszewy Półko, działka budowlana 960 m2, 70000 zł, 0-508-144-966

●Sprzedam działki budowlane 20-arow, Sztum, (0-55)277-57-23

●Sztum, Uśnice działka 0,66 ha, 0-692-807-993

●Uzbrojone 900-5000m2, 5 km Kartuzy-Smętowo, 0-513-789-896

działki rekreacyjne- sprzedam

●Mazury, działki z dostępem do jeziora, od 14zł/m2, k/ Olsztyna, 0503-001-051

grunty- sprzedam

●Młynsk, 1609 m2, 0-502-609-627

●Okole k. Starogardu, las sosnowo brzo- zowy, 3,5 zł m kw, 0-880-865-865

garaże

Garaże blaszane, bramy. Transport, montaż gratis. Raty, www.konstal.tit.pl, (094)314-85-21, (0-58) 588-36-02, 0-503-073-111

●Garaże, blaszaki. Tanio! Tel. 0505-126-033, 0509-850-432, 0695-277-546

●Garaże- blaszaki. Najtaniej! 058/762-95-12, 059/823-22-09, 0606-235-417 www.blaszaki.com

posrednictwo

●Advena. Pomożemy Ci.. kupić, sprzedać, wynająć 0-58 341-70-07, adve- na@inw.pl

inne

●Jagatowo, 6 km za Pruszczem, stodoła z oborą, r. bud. 1976, 14x30 m, 1400 m2 działka, uzbrojona, w bdb. stanie, cena do uzg., 0-507-970-477

●Oddam dom do rozbiórki z bardzo dobrej cegły, Bystrze, 0-512-231-352

Handlowe

AGD sprzedam

●Brodzik emal., szafka z umyw., lustro z półką, kompakt wc, używane sprzedam, 0-602-831-724

●Kuchenska mikrofalowa., Sewerin", 80 zł., 058/664-56-05

●Kuchnię elektryczną, energooszczęd- ną, ceramiczny blat, rożen, termoobieg, nierdzewna, 513-789-896

●Łodówkę z oddzielnym zamrażalnikiem wys 170cm, maszynkę do mięsa elek- tryczną, stan bdb, 513-789-896

●Malakser Zelmer- robot kuchenny, 70 zł, 0-604-915-138

●Pralka automatyczna, komplet pościeli, poduszki, zasłony, firany, dywany, i innych za niewielką cenę, 513-789-896

●Rożno małe nowe z podwójnym spo- dem, 90zł, elektryczna bretfanna do smażenia ryb, frytek 90zł, 513-789-896

●Sprzedam łodówki duże, 0-602-696-638

●Używaną zmywarkę niemiecką, 100 zł, 0-604-915-138

●Wanna 1.40 cm, prawie nowa, 120 zł, Kościerzyna, 0-666-322-861

●Zmywarka do naczyń, 300 zł, 0-604-915-138

●Sprzedam piec gazowy co, cw, pełny automat, bezświeczkowy, VUW Int 250/1xe, nowe, 0-783-086-477

RTV sprzedam

●Aparaty foto Practica i Minolta, nowe, nieużywane sprzedam, 0-606-736-409

●Magnetowid JVS HR-D 520EE stereo czarny 200 zł, 0-500-617-607

●Profesjonalny statyw do kamery 100 zł, 0-500-617-607

●Telewizor color „Lexus” 29 stereo czarny 600 zł, 0-500-617-607

●Telewizor Digitech 2000 STV 7206 32- calowy, cena 100 zł, 0-604-915-138

●Telewizor kolorowy 40zł, radio samo- chodowe i tranzystorowe 8 szt. tanio058/624-78-97, 0-513-789-896

●Telewizory małe - Sprzedam, 0-602-696-638

●Sprzedam 3-letni telewizor kolorowy, 120 zł, 0-692-188-086

elektronika, komputery

●Komputer kpl. tanio sprzedam, 0-880-574-483, Kamienica Szlachecka

●Modem plusa do laptopa, 0-604-915-138

maszyny, urządzenia

●Kosiarka do trawy 150 zł, (0-58)625-18-76

●Maszyna do pisania walizkowa, polskie znaki, nieużywana - sprzedam, 0-606-736-409

●Niemiecka kosiarka ręczna nowa 150 zł, szer. koszenia 45 cm, 0-604-915-138

●Niwelator Techniczny-, (0-58)625-18-76

●Piec na naftę do ogrzewania pomieszczeń, nowy tanio sprzedam, 0-606-978-013

●Silniki 220 V-380, 100 zł, (0-58)625-18-76

●Stoły do zbioru rzepaku 501-496-288

●Szliferka, zapasowy kamień, (0-58)625-18-76

●Sprzedam przełącznik R15, 4pdt, 10 zł, 0-502-079-871

materiały budowlane

●Ale welna !!! www.welna-izolacyjna.pl

●Boazerie, deski podłogowe, 601-597-292

●Cegła przedwojenna z rozbiórki, cała 1 zł, pól 60 gr, razem 1600 sztuk, 0-880-791-559

Garaże blaszaki, bramy, naj- tańsze, transport, montaż gratis, (0-59) 833-45-36, 0-605-286-058

●Okna plastikowe różne rozmiary, drzwi balkonowe, grzejniki sprzedam, (0-59)833-19-75, 0-693-047-414

●Rura wentylacyjna, stan bdb., ocieplona, 5 m, 120 mm, 300 zł, 0-696-271-613

Siatka ogrodzeniowa, „Limex” Przywidz, Kaszubska 12, (0-58) 682-51-38

Ogłoszenia drobne

0223577/01



Przyjdź do BIURA OGŁOSZEŃ

i nadaj ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Gdynia, ul. Władysława IV 43Sopot,
ul. Boh. Monte Cassino 25 box.19

Nadaj przez INTERNET

ogłoszenie drobne do „POLSKI Dziennika Bałtyckiego”

www.gratka.pl
www.box24.pl

ZADZWOŃ

0 800
058 300 32 17
058 660 65 16gratka
472852

i zapłać kartą kredytową

Skup aut osobowych, ciężarowych- gotówka, (0-58) 340-03-40, 0-501-260-444

●Skup aut za gotówkę, 0-500-445-533

www.autotruck24.com

użytkowe sprzedam

●Citroen Jumper Max, 2,5 D, 96 r., 209 tys.km, 10300 zł, biały, stan dobry, 0-502-526-547

●Mercedes 608, 3,8 D 1980r., ciężarowy, uniwersalny, z najazdem, 4500zł, 0-696-488-115

●Przyczepa campingowa 6-metrowa, wyposażona, 3500 zł, 0-502-566-948

www.autotruck24.com

użytkowe kupię

www.autotruck24.com

części i akcesoria- sprzedam

●Opory 13-stki letnie. Dzierżoń, 0-602-696-638

●Sprzedam opony do Ford Transit letnie. Dzierżoń, 0-602-696-638

wypożyczalnie

●Astra wynajem od 60zł, 058/309-93-84

●Najtańiej! Osobowe. Dostawcze. 58/520-47-27, 604-666-048 „Auto-Giant“ Auto podstawiamy gratis! 60zł/doba

Piaśt. Dostawcze. Osobowe. Tania i solidnie !!! 058/558-26-33

Przyczepy, Lawety 058/552-57-04

usługi

●Alarmy-gdansk.pl, radio 058/ 302-50-09

●Autoalarmy 58-6294-295; 601-692-566

●Autoalarmy blokady.Tanio 58/341-83-37

Autokasacja, skupujemy powypadkowe, wystawiamy zaśw. o kasacji 606-722-290, (0-52) 332-50-66

●Autolaweta, transport 24h 0606-763-806

●Autonaprawa, wulkanizacja, tłumiki, tanio, solidnie, wymiana opon 10 zł/szt., Wejherowo Bolduana 16,0508-432-388

●Autoszyby „Anglass”, (0-58)346-01-28, Do Studzienki 28.

IB-Auto.Opel-Części,usł. 556-10-03

●Tłumiki, katalizatory, strumienice sportowe, kolektory 664-70-05 501-524-357

●Transport do 1,5 t, 0-518-192-757

inne

●Camping 126p., 86r., zarejestrowany bezterminowo, z wyposażeniem. Dzierżoń, 0-602-696-638

Finanse, Biznes

kredyty, pożyczki

Absolutnie łatwy kredyt po okazaniu dowodu, dochód min. 500 zł. Doradca BZ WBK 0517-161-880

●Absolutnie najtańszy kredyt na rynku. Dojazd do klienta, 0-501-514-747

●Aby otrzymać atrakcyjny kredyt oraz bez BIK-u 5,9% szybka decyzja. Możliwy dojazd do klienta. Zadzwonić 0666-331-827, 0518-534-888

Agencja Kredytowa. Gdynia-Gdańsk-Pruszcz, 058-660 63 41, 509 411 554

Biuro fachowej konsolidacji kredytowej, 058/620-20-92

●Blyskawiczny kredyt, też dla osób którym banki odmawiają. Konsolidacje do 120.000 zł, Gdynia 0587819890, Wrzeszcz, 0583458166, 601832048

●Chwilówka! Pożyczka!- wypłata natychmiast. od 300 zł. żadnych ukrytych opłat- sprawdź najlepszą ofertę na rynku. 1000 zł minimalne koszty i opłaty tel. 0692-795-795

●Dla zadłużonych dobre kredyty gotówkowe, hipoteczne, dla firm gospodarcze i inwestycyjne, (0-58)672-61-87, 0-692-709-330

Doradztwo Finansowe Banku Zachodniego WBK bez BIK-u, pożyczki np. 1000zł - rata 35zł, 5000zł- rata 114 zł, 0692-20-50-60

●Gotówka w 1 Dzień, 0-608-603-454.

KREDYT na dowód 20tys, konsolidacja 100tys, przy działalności na oświadczenie. Jedno miejsce - kilka banków, 0-781-109-139

●Kredyt PKP Gdańsk 7213025,504033656

●Kredyty dla firm bez zabezpieczeń, gotówkowe, samochodowe. 663535969

●Kredyty gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne. Kredyty dla firm. Tczew, (0-58)532-80-81

Kredyty- zajęcia komornicze, rejestr, BIK- również zatrudnieni na umowę zlecenie- dojazd 606-823-355, 698-90-25-85

●Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000zł- 155,27zł, odsetki 7,08 % Gdańsk 058/307-43-16, Gdańsk 307-43-21, Słupsk 059/842-70-98

Pożyczka gotówkowa-dostawa do domu,decyzja podjęta natychmiastowo, 0500-092-864,058/676-45-71

●Pożyczki dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150tys. rata: 931,60 infolinia: 608-921-608

●Pożyczki pod zastaw 058/301-55-18

●Pożyczki pod zastaw nieruchomości, 0-514-790-333

Pożyczki! Chwilówki! Szybko! Bez zaświadczeń o dochodach! Infolinia 0-801-807-807 Euro-Cash, (0-58) 771-47-20

Pożyczki! Gotówkowe. Z obsługą w domu. Fart 058/6619492, 0601581181

7 banków w jednym miejscu. Kredyty konsolidacyjne, bez zgody współmałżonka, na oświadczenie. Dla firm bez ZUS i US. Gdańsk PKP tel. 058/305-38-79, Gdańsk Wrzeszcz (przy SKM) tel. 058/341-94-43, Gdynia Chylonia (przy SKM) tel. 058/664-27-41. Sprawdź nas - naprawdę warto

Szukasz najlepszej oferty? Rewelacja miesiąca, na oświadczenie do 20 tys. zł, nawet z małym dochodem dzwonić, (0-58) 775-06-57

biura rachunkowe

●Usł. księgowe, 661-84-37, 501-163-908

Usługi księgowe, 501-795-365

inne

Detektyw 601-692-992

Detektyw. 0513-128-233

Egzekutor długów, 0-669-111-148

●Odzyskiwanie wierzytelności 24h Polska - Europa, prawnie, szybko i skutecznie, tel, 0-519-138-340

●Wróżba, kursy tarota, 0695-237-939

Wróżbici. 792-02-11-43

Nauka

szkoły

●Gdańskie Centrum Edukacji, szkoła bezpłatna, LO i Szkoła Policealna, www.gce.edu.pl, tel 058/ 552-50-00, 058/553-82-41

kursy, szkolenia

ADR, kursy dokształcające, czas pracy kierowców, tachografy cyfrowe, Certyfikat Kompetencji Zawodowych - szkolenia dla kierowców i przewoźników. Pom. Stow. Przew. Dro. 058/ 663-69-93, www.pspdgdynia.pl

●Biostudio - zawodowe kursy masażu. 341-22-62, 341-20, 18 w.41, 608-843-514, 889-265-232, www.biostudio.pl

CENTRUMSZKOLEN.EU wózki widłowe, kursy, HACCP, Żabi Kruk 4, 058\350-82-17, 0692-260-583

●Kursy spawania-wszystkie metody,PRS, UDT.Operatorów koparkoladowarek, walców,spycharek,zagęszczarek,rusztowań i innych maszyn budow. i drogowych,wózki jezdniowe,SEP,pedagogiczne,BHP.058/341-21-82,504-256-080

Obrót, zarządzanie. Licencja. Studia podyplomowe, praktyki, (0-58) 346-03-11; (0-58) 341-45-13, www.top.com.pl.

ODDK,kursy:kadrowo-płacowy, samodzielny i gł. księgowy, kasjer walutowy,VAT od podstaw, Płatnik, Symfonia,komp. Word-Excell, BHP, www.oddk.pl 058/554-29-17

●Prawo jazdy kat. B, C, C + E, D. Oświata-Lingwista Tel. 058/520-18-00

Studium wyceny nieruchomości, BHP oraz praktyki, (0-58) 346-03-11; (0-58) 341-45-13.

Świadectwa energetyczne, mediator sądowy, kosztorysowanie, broker celny, (0-58) 346-03-11; (0-58) 341-45-13; www.top.com.pl

języki obce

●Angielski - szybko skutecznie uczyć mówić. 0503-188-158

●Angielski- egzaminy: gimnazjalny, matura, (0-58)661-46-22, 0-608-441-176

Astar. Nauka Języków Obcych. www.astar.edu.pl 058/6614532, 6618213, 512255184

korepetycje

●Korepetycje angielski, 667-930-002

●Matematyka Łębork, 0-694-725-261

●Polski - matura, doświadczone polonistka, 058/622-44-52, 0607-78-22-43

inne

●Prace humanistyczne, magisterskie, licencjackie, 0607-78-22-43

Praca

zatrudnię

●Agent Celny. Kurs. Lic. Zdaw. 100% Praca! 0502-592-214; www.advice.waw.pl

●Ambitnym handlowcom i akwizytorom z całego kraju damy pracę w Warszawie - 5 tys.+ kwatera, 0889-755-311

●Barman/ka, kelner/ka książeczka zdrowia. Restauracja Kartuzy, 0888-082-308

●Bezpłatne szkolenie kucharskie 20 dni w PTTK Wdzydze. Zapewniamy dodatek szkoleniowy, wyżywienie, zakwaterowanie, zwrot kosztów dojazdu i badań lekarskich. Po kursie możliwość zatrudnienia. Zgłoszenia, 0-607-590-350

●Blacharza samochodowego, rzetelnego, doświadczonego. Dobre warunki finansowe. Tel. 0609-10-50-53

●Bukieciarki i panie do kwaciarni w Gdańsku zatrudnię, 0-502-093-278

●Ciekawa www.pracazdomu.com/haniatk

●Ekspedientki spożywczy, bez ograniczeń wiekowych, dba o zarobki, od zaraz, 0602-402-805, 058/30-80-796

●Firma sprząająca poszukuje pracowników z okolic Gdańska - dobre stawki. Tel. 0-604-310-436

Fryzjerkę do salonu w Pszczółkach i Starogardzie Gd. na cały lub pół etatu, (0-58) 562-34-20, 0-505-152-563

●Fryzjerkę Gd-Orunia. 0609-160-322

●Fryzjerkę Gdynia, 0504-191-346

●Fryzjerkę-manicurzystkę. 0660-858-036

●Fryzjerkę. Sopot. Pilnie, 0-692-569-160

●Hostessy zakwaterowanie 058/552-29-33, 0504-049-116

●Kelnera do obsługi wesel zatrudni Chata w Kębłowie k/ Wejherowa. CV należy składać w lokalu lub wysłać e-mail: chatakebłowo@wp.pl

●Kierowcę na pomoc drogową. Kat. C, dyspozycyjny, mile widziany pracownik straży pożarnej. Oferty: Skrytka pocztowa 3, UP 6, 80-206 Gdańsk

●Kierownika budowy z uprawnieniami mostowymi lub bez ograniczeń poszukuje firma budowlana. Kontakt telefoniczny: (0-58)300-54-90; lub 91, lub e-mail: polwar@polwar.pl

Koncern Ochrony „Securitas” zatrudni licencjonowanych pracowników ochrony do pracy w banku na terenie Gdyni.Umowa o pracę + świadczenia.Zgłoszenia: 58/766-88-05,0-605-583-797, rekrutacja_pólnoc@securitas.pl Gdańsk, ul. Sadowa 8

●Konsultanki-Avon, premie 0506-753-655

●Konsultantów i Menedżerów Oriflame, (0-58)551-87-31, 0-500-681-781

●Kosmetyczkę. Sopot. Pilnie, 0-692-569-160

Kosztorysanta budowlanego. Wykształcenie min. średnie, znajomość programu do kosztorysowania. Skarszewy, (0-58) 588-07-98

●Księgową z doświadczeniem, KPIR, ZUS, pełen etat. Biuro Rachunkowe, Sopot, tel., 0-600-074-064

●Kucharza z doświadczeniem zatrudni Chata w Kębłowie k/ Wejherowa. CV należy składać w lokalu lub wysłać e-mail: chatakebłowo@wp.pl

●Lakiernika samochodowego, rzetelnego, doświadczonego. Dobre warunki finansowe. Tel. 0609-10-50-53

●Malarzy-piaskarzy zatrudni firma na terenie Gdyni. tel. 058/621 21 51 lub 696-451-093

●Mechanika samochodowego, rzetelnego, doświadczonego. Dobre warunki finansowe. Tel. 0609-10-50-53

●Mechanika samochodów ciężar., wysokie zarobki + mieszkanie 696-087-252

●Mężczyzn do sprzątania marketu w Rumii, 0-505-070-285

Monterów rusztowań i pomocników. Tel. 0662-746-008

www.pracazdomu.info

Ogrodnika/konserwatora.“Zajazd pod Oliwką”, (0-58) 520-97-99. manager@podolivka.pl

Osobę do prowadzenia biura handlowego. Znajomość programu „Symfonia Handel”, Godziszewo, www.dekosklep.pl, 0-604-575-269

●Pomoc do kuchni, książeczka zdrowia, praktyka min. rok. Kartuzy, 888-082-308

●Pomocnika tapiciera w Gdańsku, tel., 0-508-321-990.

●Pracow. fizycz. do prac porządkowych również kobiety na terenie Stocznii Gdynia, monterów, 0608-864-088

Pracowników budowlanych z okolic Kościerzyny, 0-504-676-267

●Pracowników ochrony, (0-58)341-40-57, (0-58) 341-40-55.

●Queens - niepodważalnie najlepszy i największy Night Club w Polsce, tylko u nas podwójna stawka,najwyższe zarobki w kraju. Zatrudnimy tancerki, masażystki, kelnerki. Zakwaterowanie i dojazd gratis. Katowice-Gliwice, ul.Ceglarska 35, 0888-555-008 po godz.15:00. Towarzystwie wykluczone

●Sprzątaczkę od zaraz, (0-58)674-92-35 J. Góra, 0-604-345-990

Sprządawczyń do sklepu obuwniczego w Starogardzie Gd. Pełen etat, 0-502-349-892

Szwaczki zatrudnię, (0-58) 524-34-89

●Tapiciera- samodzielnego. Gdańsk-Osowa, 0-501-574-021

●Technologa prod.odzież., 0-603-052-299

Zatrudnię: anglistę, germanistę, technikę informatykę, specjalistę ds. marketingu i reklamy, (0-58) 775-09-33

●Zwrot podatku z pracy Kindergeld,Ulak - Niemcy, Ang. Dania,Irlan. Europa,USA, (0-71)385-20-18

●Firma Polita poszukuje osób do sprzątania (mężczyźni tylko z grupą inwalidzką) w markecie w Gdańsku tel. 0513-092-751 oraz w markecie w Gdyni 0513-092-749

●Firma sprząająca poszukuje brygadzysty do pracy w markecie budowlanym w Rumii, kontakt: 0511-787-737

●Praca w Anglii, legalna (pakowanie) tel. +447-929-44-1421

●Praca w charakterze kucharz w domu wypoczynkowym w Uście, dla około 150 osób, praca od zaraz do 30 sierpnia, wynagrodzenie do 5000 zł, tel. 0601-699-612

●Zatrudnię osoby do obsługi ksero na terenie Gdyni i Gdańska, tel. 0504-181-864

0-800 gratka 472852 Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon Rachunek za drobne darmową pocztą Czekamy pon.pl 8.00-20.00; sob.10.00-20.00; niedz.10.00-18.00 Dostępny jest także numer 10-421-6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

szukam pracy

●Fotograf, 0502-115-520, 058/622-41-84

●Kierowca BCE z doświadczeniem szuka pracy - kraj, 0-502-187-054

●Księgową młodszą, 0-507-841-147

●Malarz, rencista, 38 lat stażu, malowanie, cokolowanie, 0-606-184-038

●Pracownik ochrony z doświadczeniem szuka pracy, 0-502-187-054

●Młody, ambitny ślusarz, spawacz elektryczny, przepalacz szuka pracy, tel. 0609-489-888

●Zaopekuję się dziećmi, wiek 3 - 5 lat, od 01.09.09, grupa 6-8 osobowa, Słupsk, tel. 0725-898-902

●Zaopekuję się starszą osobą. 0798-077-089

inne

●Pracowaleś: Niemcy, Holandia, Anglia - odbierz podatek (058)301-82-63

Zdrowie

pomoc całodobowa

ABC Alkoholodtrucia. Esperal, (0-58) 551-97-64, 0-602-334-716 Terapia Odwykowa.

●Achilles Alkoholodtrucia. Esperal. EKG. Wizyty 0/601-670-398, (0-58)348-02-32

Alkoholizm- Prywatny Ośrodek Terapii Uzależnień 0-608-585-539 www.osrodekjacki.pl

●Alkoholodtrucia. Esperal 501-734-963

Odrucia, Esperal, 0-662-889-334.

●Szybkidetox.Blokery, 0-606-500-500

chirurgia

●Chirurgia plastyczna, 032/280-53-40, www.aesthete.com.pl

ginekologia

●Bezzabiegowo, 0-790-685-267

●Farmakologiczne przywracanie cyklu miesiączkowego, 0666-265-373

●Ginekolog 0517-477-151 Profesjonalnie

●Ginekolog 0518-525-555

Ogłoszenia drobne

1A Abanix.TV, LCD, Plazmy, wieże, kamery, Philips, Sony, Thomson, Grundig.. inne domowe, solidnie 058/624-60-34, 554-54-39

3M, LCD, RTV, kamery, aparaty cyfrowe, monitory. Sony, Philips, LG, Thompson, Grundig, Unimor inne. Bezpłatny dojazd 302-37-30, 663-39-49

A-Z Serwis komputerowy, dojazd gratis, 058/736-29-45, 505-558-579

Adyson, Grundig, Daewoo, LG, Philips, Sony, Samsung, Siesta, Trilux.. i inne. Telenaprawa-dojazd bezpłatny. Gwarancja. Tanio, tel., (0-58) 344-92-15, (0-58) 554-16-42.

●AGD (Aldom) pralki, zmywarki, 0501-012-310

AGD Łódzki, pralki, (058)302-00-06, 303-71-71, 554-22-02, 664-48-35

●AGD naprawy, 0519-64-19-87

●Antena awarie montaż, 0793-094-989

●Antena awarie montaż, 0-501-311-415

●Antena TV-satelitarne, 058/3427-427

Domowa ekspresowa naprawa telewizorów, monitorów. Tanio, 58/305-70-23, 0/505-177-713

●Komputer serwis, naprawa, 603-391-395

Komputerowe pogotowie, expres, dojazd 58/551-72-67, 601-320-550

●Łódzki naprawa 058/664-04-53

●Naprawa lodówek, pralek, zmywarek 058/512-20-54, 0506-793-282

●Pogotowie telewizyjne, 058/629-02-33

Pralki, zmywarki, (0-58) 345-38-88.

Pralki. 58/556-22-47, 0601-965-723

●Serwis komputerowy, 0601-804-607

●Serwis Komputerów dojazd 504-850-412

budowlane

●Actus Usługi miniparka 605-267-256

●Awaryjny, hydraulika, 345-55-31, 664254268

●Azbest - usuwanie, (0-58) 671-48-82

Balchodachówka od 15,99 zł netto. Dachówka od 17,99 zł netto, Wieżby dachowe, wykonawstwo, (0-58) 561-42-18, 0-509-245-574

●Balustrady, kraty, ogrodzenia, drzwi, zamki, rusztowania, 0-501-414-144

●Balustrady, ogrodzenia. 501511802

Blizniak - role-ty, żaluzje, markizy, verticale, stolarka AL. Skupsk 0-59 841-79-00, Gdynia ul. Ślaska 52, 0-501-741-819, (0-58) 620-22-47

Brukarstwo. Montaż izolacji i Drenażu. Architektura. Tanio 506-578-620

●Budokop. Maszyny budowlane, sprzedaż, wynajem, roboty ziemne, (0-55) 236-33-66, www.budokop.pl

Budowa domów od podstaw pod klucz. Firma MABBUD, 0-691-405-208

Budowa domów od podstaw, docieplenia, regipsy, 0-511-731-030

Budowa domów po klucz Firma Budowlana „KORMAL”. Domy tradycyjne i kanadyjskie. www.kormal.eu, 0-600-873-734

●Budowa domów, inwestycje, remonty kompleksowo, 0-728-475-048

Budowa domów, remonty, konstrukcje dachowe, ocieplenia, tynki, schody, kafelkowanie, posadzki, 0-601-320-453

Budowa domów, remonty, projekty, dobre ceny, 0-513-080-189

●Budowa domów, tynki, posadzki, ocieplenia, malarskie, ogrodz., 0514-37-230

●Budowa, domy, remonty, 0609-349-371

Budowa, remonty, 791-669-075

Budowlane od A do Z. Budowa domów, elewacje. Remonty, tynk tradycyjny, posadzki, laminaty, kostka brukowa, 0-723-108-415

●Budowlane, elewacje, 0-507-100-682

Budownictwo pod klucz, układanie kostki brukowej, 0-504-676-267

●Cekol, malowanie 3011780, 0506293808

●Cekol, malowanie, kafelki 0513-968-660

●Cekol, malowanie, tapetow., 502-955-199

●Cekolowanie, malowanie, montowanie GK, kafelkowanie, wolne terminy, 0-663-284-708

●Cekolowanie, remonty 0518-207-786

●Ciesielsko - dekarские. 0602-27-85-57

Cyklinarskie 058/301-66-66

Cyklinowanie 0-603-072-712

●Cyklinowanie, nowe maszyny bezpyłowe, tel. Gdynia 058 623-08-55, tel. Gdańsk, (0-58) 302-43-22.

●Cyklinowanie, ukl. parkietu 698-089-020

Dachy kompleksowo 0503-005-234

●Dachy kompleksowo, (0-58) 775-13-40

Dachy papowe, tarasy, docieplenia, (0-58) 671-03-95, 0-501-033-890

●Dachy, 0508-185-820, 058/324-90-56

Dachy, remonty, papa zgrzewalna, konstrukcje. Gwarancja, 0-696-631-220

●Dekarsko blacharskie, dachy nowe i remonty, docieplenie, papy termozgrzewalne-ukl. ekstra metodą, 0-502-125-105 po 18 058/711-75-27

●Docieplenia, 0-606-309-350

Docieplenia budynków, elewacje, remonty, montaż płyt kg., ogólnobudowlane. Solidnie!!!, 0-607-654-872

●Docieplenia, elewacje. 0602-402-561

Docieplenia, elewacje, 0-511-412-776

●Docieplenia, stan surowy, remonty, 0-668-980-023

Docieplenia. Szybko i rzetelnie., 0-601-925-402

Drutex:Okna PCV ALU Drewno sprzedaż montaż raty tanio Sopot Al. Niepodległości 668, (0-58) 551-24-01, 0-662-795-224

Drzwi wejściowe, 650 zł, (0-58) 553-90-12, 0-500-211-256.

Drzwi, (0-58) 322-83-69

Producent! Zamki! Promocja!

●Drzwi, różne. 58/324-59-00

Elewacje, docieplenia, prace wykończeniowe i ogólnobudowlane 0-501-199-381, 0-503-722-171

Firma przyjmie prace: Remonty, przebudowy, modernizacje. Kompleksowo. Ceramika, kamień budowlany. Tel. 605-845-523

●Garaże ocynkowane, wiaty, hale, raty, 018-332-10-26, 058-778-14-22, 600-221-213, www.macko-stal.pl, gg: 7827400

●Kafelkarz, sumiennie, dokładnie, gwarancje, www.fachoweuslugi.pl, 0504-193-826

●Kafelkowanie kompleks., 0-503-400-210

●Kafelkowanie wykończenia 691-507-897

Kafelkowanie, łazienki, hydraulika, kompleksowo, 600-234-396

Kominarz. Budowa, remont, przeróbka kominów. Montaż wkładów. Odbiory, 0-601-192-504

Kompleksowe usługi budowlano - remontowe. Nietypowe zabudowy z płyt kg. Krótkie terminy, wysoka jakość usług, 0-785-099-075

●Kompleksowe wykończenia mieszkań, apartamentów, łaz., kafelk., malowanie, glazowanie, hydr., elekt., sumiennie, dokładnie, gwarancje, www.fachoweuslugi.pl

●Kompleksowe wykończenia wnętrz. Grupa Budowlana „Florian”, www.florianbudownictwo.pl, tel. 507-670-490

●Kostka brukowa, 502-02-33-76

●Kosztorysy, 0-500-245-171

●Kucie betonów, posadzek, fundamentów, prace rozbiórkowo - wyburzeniowe, fachowo, solidnie, tel. 0504-193-826

Maszynowe wylewanie posadzek i maszynowe tynki cementowo - wapienne., 0-505-186-384 0-509-752-376

●Ogólnobudowlane, tynki maszynowe tradycyjne, 0-503-028-776

Ogólnobudowlane, 0-698-694-143

●Ogrodzenia - montaż, tel. 052/349-08-38 www.druplast.pl

●Okna dachowe, (0-58) 775-13-40

Okna Drzwi Rolety www.bestpol.gda.pl tel. 058 553-43-43

Okna od producenta. Wiosenne promocje!!! Wycena gratis! FOL-PLAST II, Skarszewy, tel. (0-58) 560-09-27, (0-58) 560-09-28

●Okna PCV, żaluzje, rolety, moskitiery, markizy, bramy garażowe. „PAMIR” 058-671-53-39, 058-679-44-57

Okna, montaż, rolety, żaluzje. Raty. Tanio, (0-58) 556-65-01 Stolmar

Posadzki maszynowe 514-979-679

Posadzki maszynowe. Tynki tradycyjne i gipsowe. Solidnie, szybko, konkurencyjne ceny, 0-668-032-461

●Remonty mieszkań, tanio, 691-752-705

●Remonty tanio i solidnie! 0511-325-124

Rolety Antywłamaniowe, Żaluzje. Tanio. (0-58) 303-48-19, „Marlux”.

Rolety Hanies, 058/664-60-03

Rolety! Żaluzje! Markizy! Okna PCV „DAMA” 058/661-48-88, 058/348-06-35, 058/553-05-55

Rolety, żaluzje, niska cena, wysoka jakość. Polsis 58/552-45-22

●Rolety, żaluzje. Producent. 504-023-492

Rusztowania wynajem sprzedaż, 0-601-292-312

Sprzedaż i kompleksowe układanie kostki brukowej, 0-601-390-132

Studnie wiercone, 0-798-975-842

●Sufity podwieszane: kasetonowe, gipsowe, ściannki. „Suffitex”, 0-604-944-094.

Szamba betonowe szczelne na ścieki, atest PZH. Transport, montaż, wykop. Tel. 0605-916-307

Tapetowanie natryskowe. Tynki antyczne. 0601616633

Totalna Gładź- tynki gipsowe, posadzki maszynowe, (0-58) 778-27-18, 0-602-192-704

●Tynki cem.-wap. i gipsowe, 609-022-046

Tynki cementowo-wapienne i gipsowe z agregatu, Wejherowo, 0-502-059-530

Tynki gipsowe i cementowo-wapienne. Posadzki maszynowe. Wieloletnie doświadczenie. Solidnie i tanio, 0-609-506-614

Tynki gipsowe i tradycyjne-profesjonalnie, konkurencyjne ceny, (0-58) 677-44-20, 0-600-896-805 www.interplaster.com

Tynki gipsowe maszynowe i tradycyjne. Montaż płyt kartonowo-gipsowych, szpachlowanie, malowanie., 0-503-329-779

●Tynki gipsowe, docieplenia, kafelki, wykończenia wnętrz 0-508-230-398, 0-514-736-791

Tynki gipsowe, 0-507-780-592

Tynki maszynowe, 0-605-279-985

●Tynki, posadzki, hydraulika, 0504-960-096

●Ukl. kostki brukowej, 0-669-951-958

●Układanie kostki brukowej 0515-900-609

Usługi Budowlane i wykończeniowe od A do Z Wejherowo tel. 501-090-308, 512-267-008, www.olimp-uslugi.pl

Usługi budowlane, wykopy pod fundamenty, kanalizacje i melioracje, 0-603-449-107 0-783-662-148

Usługi maszyną „Atlas” - ładowniarka łyżka 0,8 + widły, oprządkowanie do czyszczenia ulic. Sprzątanie obiektów, 0-696-539-675

Usługi ogólnobudowlane- budowa domów drewnianych, murowanych, prace wykończeniowe. Cena do uzgodnienia, 0-605-548-846

●Wywóz gruzu, odpadów poremontowych w kontenerach, 0793-603-402, (0-58) 691-11-14, 0-600-310-271

Zbiorniki na szamba 602-470-995

●Żaluzje! Rolety. Tanio, 058623-55-69, 0-501-005-692

0-800 gratka 472852
Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon
Rachunek za drobne darmową pocztą
Czekamy pon.-pt 8.00-20.00, sob. 10.00-20.00, nied. 10.00-18.00
Dostępny jest także numer 0-421 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (pobieranie płatne według taryfy operatora).

instalacyjne

●A-Z hydraulika 0604-658-303, 550-65-22

A-Z hydraulika, wod-kan, CO, gaz, nowe instalacje, 0609-770-929

Abagaz usl. gazowe: naprawa, montaż pieców, junkersów, kuchenek, 058/6253149, 6653566

●Awaryjny-wod.kan.CO,gaz 0505-612-883

●Elektroinstalacje, 0791-579-411

Elektrotechnika, telemedia, faktury VAT, pomiary, tel. 792-230-466

●Elektryczne, 0513-720-980

●Elektryczne, 602-765-717

●Elektryczne, kompleksowo 607-441-935

●Elektryczne, solidnie, 787-442-095

●Hydrauliczne co wod-kan 698-098-368

●Hydrauliczne co, gaz, 697-082-716

●Hydrauliczne, 24h, 0603-500-945

●Hydrauliczno-gaz. 058/302-98-56

●Hydrauliczno-gazowe 0608-663-509

●Hydraulik, wodno-kanalizacyjne, CO, montaż kotłowni, 0-502-080-779

●Instalacje grzewcze i wod.-kan., oczyszczalnie przydomowe, 0-604-449-346

Instalacje, gaz, woda, c.o, remonty instalacji, szybko, solidnie, atrakcyjne ceny, raty, www.twojainstalacja.pl 0607-985-075 0502-244-589

montażowe

AUTO-SZYBY, sprzedaż, montaż, mieszalnik lakierów samochodowych, (0-59) 822-32-60, 0-602-321-023

Cyklinarskie BONA - SYSTEM, 058/719-38-82, 0691-965-647

●Montaż drzwi wew. i zew. 0502-081-749

ogrodnicze

●Caloroczna pielęgnacja ogrodów. Cięcie żywopłotów, zakładanie trawników. Projekty i wykonanie, 0-697-204-907

●Projektowanie ogrodów, tarasów i wnętrz ciekawe aranżacje kwiatowe. Zakup i dowóz roślin na miejsce. Malbork, 0-666-023-244

●Wiosenne cięcia drzew, krzewów ozdobnych, owocowych i żywopłotów. Nasadzenia, porządki w ogrodzie i inne prace ogrodnicze, 0-697-204-907

porządkowe

●ABC Czystczenia, (0-58) 304-51-82

Czystczenia 556-59-49 503-773-113

●Czystczenia dywanów, 058 620-20-18

Czystczenia Karcherem, solidnie, (0-58) 685-98-99, 0-503-574-166.

Czystczenia. 58/347-63-27, 0501-214-279

Czystczenie dywanów 0664313074

●Czystczenie dywanów i tapicerek. 058/663-88-26, 0601-673-051

●Czystczenie dywanów, tapicerek główną piorącą i suszenie. 0784-401-721

●Czystczenie i pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, maszynowe doczyszczanie podłóg i inne usługi. Super ceny www.marmax24.eu 0-791-358-862, 0-501-076-400

●Czystczenie tapicerek, dywanów, itp., (0-58) 624-34-71, 0-606-192-768

●Czystczenie, 306-18-70

●Pranie dywanów suszenie 344-38-19

przeprowadzki

●A do Z przeprowadzki, transport bagażowy tel. 601-064-808

Ogłoszenia drobne

●Bus 9 osób- licencja, kraj- okolicznościowe. Niemcy- Dortmund, Essen, Duisburg, Koln, Bonn i okolice- co sobotę. Sztum, (0-55)277-23-48, 0-605-350-214

Zwierzęta, Rośliny

zwierzęta

●Bigiel trikolor 8-tygodniowe po matce z Czech, sprzedam, (0-55)273-15-69

Gospodarstwo Rybackie Jacek Łukasik - oferujemy do sprzedaży narybek ryb stawowych i jeziorowych z dowozem na miejsce. Ryby atestowane, transport gratis, (0-58) 686-49-13, 0-604-771-451

●Hodowla Owczarków Niemieckich poleca szczenięta, szkolenia, karmy, www.langfuhr.pl, 0-693-618-003

●Narybek amura sprzedam, 0-604-613-191

●Owczarek niemiecki, 8 tyg., sprzedam, 0-601-635-263

●Owczarek niemiecki, suka 3 letnia, sprzedam, 0-601-635-263

●Ratlerki sarenki super mini 692-115-777

●Sprzedam Yorki po chempionie i medaliście tel. 503-165-174

●Yorki po chempionie i medaliście tel. 503-165-174

rośliny

●Palmę piękną ok. 3m wysoką sprzedam, 0694-024-617

●Topinambur, ziemniaki, len sprzedam, 0-667-849-143

Inne

●Profesjonalne klatki do hodowli królików, 100 zł/szt., 0-602-246-167

Matrymonialne

różne

●Adam 52/170, niebieskooki, szpakowaty. Wdowiec. Szczery, skromny, z pasją. Lubię muzykę, turystykę, las (grzybobiłanie). KOD E4777

●Agnieszka 36/160, zielonooka bondynka. Panna. W.wyższe. Opanowana, rozsądna, pogodna, zaradna, miła, otwarta w kontaktach z ludźmi. Lubię teatr, kino, muzykę, taniec, turystykę, rolki, pływanie, książki. KOD E4747

●Ala 25/167, piwnooka szatynka. Panna. W.wyższe. Otwarta, szczerza, refleksyjna, realistka, refleksyjna, bezpośrednia, z poczuciem humoru. Interesuje mnie muzyka, literatura, ambitny film, sztuka, psychologia, kulturoznawstwo. KOD E4740

●Alicja 53/167. W.średnie. Ciepła, otwarta, młoda duchem i ciałem. Lubię politykę, muzykę od opery do rocka, ciepło domowego ogniska. KOD E4755

●Andrzej 34/175, niebieskooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Szczery, z poczuciem humoru, uczciwy, wierny. Lubię książki, historię, kinematografię, pływanie, grzybobiłanie. KOD E4772

●Ania 'BM zał. '93r, 601610616, 3467511

●Antek 57/177. piwnooki, siwowłosy. Stabilny emocjonalnie, uczciwy, dobry. Pasjonują mnie: jachting i samochody terenowe, wyprawy w nieznanne. KOD E4780

●Bogdan 32/180, niebieskooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Spokojny, sentymentalny, opanowany, dokładny, z humorem. Moje pasje: elektronika, blues, teatr, kino, zwiedzanie, rekreacja. KOD E4770

●Bogusia 40/170, niebieskooka brunetka. W.wyższe. Sprawiedliwa, towarzyska, wrażliwa, empatyczna, komunikatywna, otwarta na świat i ludzi. Lubię swoją pracę, kino europejskie, teatr, podróże. KOD E4749

●Darek 26/185, niebieskooki blondyn. Kawaler. W.wyższe. Otwarty, empatyczny, konsekwentny i wrażliwy. Interesuję się m.in. literaturą, kinem i sportem. KOD E4769

●Darek 52/173, szarooki szatyn. Kawaler. Dla mnie najważniejsza jest rodzina. Odpowiedzialny i prawy. Interesuję się literaturą (SF, historyczna), muzyką poważną i rozrywkową. KOD E4778

●Daria 31/170, niebieskooka brunetka. Panna. W.wyższe. Energiczna, uczynna, wyrozumiała, umiejąca słuchać. Pasjonują mnie nurkowanie, architektura wnętrza i jazda samochodem. Lubię też rower, łyżwy, muzykę. KOD E4742

●Dominik 44/174, piwnooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Mężczyzna z zasadami. Interesują mnie m.in. komputery, turystyka lokalna. Relaksuje mnie jazda rowerem. KOD E4773

●Dominik, 62/178, piwnooki, szpakowaty. Wdowiec. Pogodnego usposobienia, uczuciowy i obowiązkowy. Lubię muzykę poważną, teatr, spacerować po lesie, wędkowanie, podróże. KOD E4782

●Edward 46/188, niebieskooki blondyn. W.wyższe. Odpowiedzialny, błyskotliwy, inteligentny, towarzyski, konsekwentny ale otwarty. Interesują mnie: polityka biernie, sport czynnie. KOD E4775

●Ela 55/164, zielonooka blondynka. W.wyższe. Odpowiedzialna, słowna, tolerancyjna, empatyczna. Lubię zwierzęta, żeglarstwo, pływanie, filmy, literaturę biograficzną, blues, jazz, brydż, zwiedzanie. KOD E4758

●Elżbieta 32/175, blondynka o zielonoszarych oczach. Panna. W.wyższe. Wypostowana, z poczuciem humoru, konsekwentna, otwarta na ludzi. Lubię gotować i tzw. prace domowe, umiem wybaczać. Jestem dobrym słuchaczem. KOD E4743

●Ewa 53/164, piwnooka brunetka. Uczciwa, wierna, pracowita, pomysłowa, wesoła, z temperamentem. Lubię przyrodę, podróże, film, koncerty. Interesuję się również polityką. KOD E4756

●Ewa 61/162, zielonooka szatynka. W.wyższe. Uczciwa, stanowcza, moralna, sprawiedliwa, szczerza, altruistka. Moimi pasjami są: stylizacja, ogród (przyrodę), motoryzacja i zwierzęta. KOD E4763

●Irek 68/188, szarooki szpakowaty. W.wyższe. Konsekwentny, tolerancyjny, z poczuciem humoru. Lubię literaturę, teatr, muzykę klasyczną i podróże. KOD E4786

●Iwona 66/168, zgrabna niebieskooka blondynka. W.wyższe. Uczuciowa, romantyczna, poważna, uczciwa, zaradna. Lubię domowe zacisze, muzykę klasyczną, książki, malarstwo, rower, pływanie. KOD E4765

●Jacek 53/180, szatyn o szarych oczach. W.wyższe. Jestem punktualny, z poczuciem humoru, niepoprawny politycznie. Interesują mnie: świat, do tego narty, tenis, brydż, literatura raczej lekka KOD E4779

●Janek 49/176, niebieskooki szpakowaty szatyn. Kawaler. W.wyższe. Słowny, towarzyski, serdeczny, tolerancyjny, z poczuciem humoru. Lubię podróże, film, muzykę, książki, narty, tenis, pływanie. KOD E4776

●Janina 37/162, zielonooka kobieca bondynka. Panna. W.wyższe. Miła, grzeczna, sumienna, pracowita, otwarta na kontakt z ludźmi. Lubię książki, teatr, kino, podróże. KOD E4748

●Joanna 43/168, zielonooka brunetka. W.wyższe. Tolerancyjna, otwarta, z dużym poczuciem humoru, aktywna, z zasadami. Moje zainteresowania: turystyka, obce kultury, film, ogrodnictwo. Lubię przyrodę, mam psa. KOD E4752

●Jowita 55/164, ciemny blond, zielonooka. W.wyższe. Odpowiedzialna, słowna, tolerancyjna, lubię ludzi i łatwo nawiązuję z nimi kontakt. Lubię wartościowe filmy, literaturę biograficzną, blues, jazz, zwiedzanie, brydż i żeglarstwo. KOD E4759

●Kamila 41/164, szarooka blondynka. W.wyższe. Z poczuciem humoru i dystansem do siebie. Ceni punktualność, spokój, potrafi słuchać, domatorka. Lubię rekreację, rower, wędrówki po górach, spacerować. KOD E4751

●Karol 64/176, szarooki. W.wyższe. Z poczuciem humoru, tolerancyjny. Lubię czytać (literatura), dobrą muzykę, turystykę i wypoczynek na wsi. KOD E4783

●Kasia 58/157, niebieskooka blondynka. W.wyższe. Panna. Odpowiedzialna, sprawiedliwa. Lubię swoją pracę zawodową, spacerować, książki (wracam do lektur szkolnych). KOD E4760

●Kasia 66/164, ciemnonooka szatynka. W.wyższe. Pogodna, przyjazna ludziom i zwierzętom, bezpośrednia. Lubię spacerować, wycieczki, dobry film i książki. KOD E4766

●Katarzyna 48/170, piwnooka brunetka. W.wyższe. Otwarta, optymistka, odpowiedzialna. Lubię jazz, teatr, film, literaturę, spacerować, wyjazdy, rower, jogę. KOD E4753

●Maciej 59/178, szatyn o niebieskich oczach. Uczciwy, ceniący wartości ważne w związku a przy tym otwarty, spokojny. Lubię góry o każdej porze roku. Pasjonuje mnie żeglarstwo. KOD E4781

●Małgorzata 33/174, niebieskooka blondynka. Panna. W.wyższe. Otwarta, przyjacielska, wierna, czuła, wrażliwa, „dobre serce“. Lubię podróże, jogę, narty, rower, pływanie. KOD E4744

●Marek, 61/175, zielonooki ciemny szatyn. Wdowiec. Jestem człowiekiem uczciwym i lojalnym. Przyjemność mi sprawiają rozmowy na temat muzyki, literatury i aktualności. KOD E4782

●Mariusz 46/183, zielonooki szatyn. W.wyższe. Zadbany, elokwentny, opiekuńczy, zaradny, wysportowany. Lubię życie kulturalne, czynny wypoczynek, podróże, dobrą muzykę. KOD E4774

●Marysia 34/180, niebieskooka blondynka. Miła, wyrozumiała, ciepła, konkretna. Pasjonuje mnie: podróżowanie, kino, teatr, przyrodę, ruch (spacer, rower). KOD E4745

●Marysia 69/158, zielonooka blondynka. W.wyższe. Empatyczna, prawdomówna, wesoła, lubiąca dobre towarzystwo, taniec. Szerokie zainteresowania: lit. historyczna, muzyka poważna, brydż, turystyka. KOD E4768

●Matrimo, 602-381-931, www.matrimo.pl

●Omen 0504-327-599, 58/623-66-25

●Razem sopot@razem.com.pl, 555-1-555

●Renata 30/162, zielonooka blondynka. Panna. W.wyższe. Uczciwa, rzetelna, mądra, tolerancyjna, spontaniczna. Lubię taniec towarzyski i turystykę (góry, kajak). KOD E4741

●Renata 40/158, zielonooka szatynka. Panna. W.wyższe. Uczciwa, spontaniczna, naturalna, radosna, zadbana, zrównoważona. Lubię narty, fitness, muzykę soul, PZB, fado, beletrystykę. KOD E4750

●Staszek 66/182, szpakowaty. W.wyższe. Aktywny życiowo. Lubię sport: narty, tenis, pływanie, turystykę kwalifikowaną i wypoczynkową, literaturę klasyczną i historyczną. KOD E4785

●Sylvia 61/158, szatynka o piwnych oczach. Wdowa. W.wyższe. Jestem osobą otwartą, uczciwą i szczerą. Lubię podróżować, długie spacer, operetkę i spotkania towarzyskie. KOD E4762

●Teresa 49/166, niebieskooka szatynka. Szczerza, otwarta, spontaniczna, wierna. Lubię książki, teatr, film (historyczny, dokumentalny). Nie obce mi kulinaria (kuchnia polska, inne). KOD E4754

●Teresa 54/161, ruda, piwnooka. W.wyższe. Uczciwa, punktualna, tolerancyjna, z poczuciem humoru. Lubię kino, teatr, literaturę, podróże, zwierzęta. KOD E4757

●Teresa 65/167, niebieskooka szatynka. W.wyższe. Lojalna, odpowiedzialna, dotrzymuje słowa. Lubię muzykę klasyczną, taniec, sport (biega, pływa, narty), podróże. KOD E4764

●Tomek 33/172, niebieskooki szatyn. Kawaler. W.wyższe. Sumienny, szczerzy, zdecydowany, naturalny. Lubię przyrodę i aktywny wypoczynek, książki oraz motoryzację. KOD E4771

●Ula 36/174, zielonooka ładna brunetka. Panna. W.wyższe. Wierna, przyjazna, punktualna, z poczuciem humoru. Lubię zwierzęta, muzykę (rock), spacer, polskie komedie. Interesuję się kulturą łacińską. KOD E4746

●Ula 60/160, szarooka szatynka. W.wyższe. Odpowiedzialna, taktowna, punktualna, słowna, przewidująca, wrażliwa. Lubię sport, turystykę, przyrodę, taniec, medycynę. KOD E4761

●We Dwoje, 0501-049-077. Wiosenna Promocja

●Witek 65/176, niebieskooki, szpakowaty. Wdowiec. W.wyższe. Pogodny optymistą z poczuciem humoru i taktem. Lubię podróże, filmy obyczajowe i literaturę sentymentalną. KOD E4784

●Zofia 68/162, piwnooka szatynka. Prawdomówna, solidna, obowiązkowa, ciepła, rodzinna. Lubię teatr, operę, muzykę, taniec, morze, plażowanie, pszczelarstwo. KOD E4767

●Zygmunt 77/170, piwnooki siwiejący brunet. Spokojny, przewidywalny, etyczny, tolerancyjny. Lubię podróże bliskie i dalekie, latem turystykę wodną. KOD E4787

Jeżeli zainteresowała Cię oferta partnerska

- wyślij SMS pod numer 0663-860-099 Wpisz kod podany w ofercie

Podaj swoje imię, wiek, wzrost, wykształcenie i numer oferty, która Cię zainteresowała. W ciągu 24 godzin otrzymasz dodatkowe informacje

Koszt SMS-a w zależności od operatora

Towarzyskie

różne

●Apartament- młode Gdańsk 503-898-308

●Asia Gda 510596760 Iza Gdyni 58/6611677

Atrakcyjna 507-668-952 Gdynia pr.

●Dyskrejca 058/341-00-13 + dojazd

●Dyskretna kochanka 508-813-364

●Halo- Gdyni 0518-168-570 zatrudnij Panie

●Hotelik nowo otwarty 0515-146-833

●Matka i córka+ duety 503-791-574

●Młode prywatnie 301-88-73, 519177113

Potencja 513-961-861

●Roxana + wyjazdy, 058/305-17-50

●Rumia 515-413-339, Reda 600-105-519

Spełnię Two fantazje 724-455-669

●Viki, 519-667-762, Marta 693-172-749

●Żabica 19 Gdynia, 0516-383-141

●Żanetka 18, 0798-984-670

●A gorące dziewczyny 0517-260-031

Różne

różne

●A. Albumy, znaczki, książki, papierzyska kupię, 340-95-54, 607-687-697

●Antyki - komis - skup - sprzedaż - meble, obrazy, radia lampowe, zegary, różne. Sklep Gdańsk ul. Wrocławska 25, 0660-092-447

●Antykwarjat kupi książki przedwojenne, widokówki, zdjęcia, dokumenty i inne starocia. Dojeżdżam, (0-58)664-37-00 kom, 0-695-605-991

●Kupię parasol ogrodowy nowy lub używany o średnicy 6 metrów i 4 metrów z podstawą betonową, 0508-140-932

●Obrazy olejne, kopie dokładne arcydzieł malarstwa światowego i polskiego, do 450 zł, (0-58)306-43-32

●Obrazy olejne, przepiękne krajobrazy, martwe natury, kwiaty, Gdańska, marynistyczne, konie, od 35 do 450 zł, (0-58)306-43-32

●Sprzedam butle gazowe małe. Dzierżgoń, 0-602-696-638

●Sprzedam foretpian, stan bardzo dobry, 0-665-642-869

●Sprzedam fortepian, 0-665-642-869

●Sprzedam pompę wodną do wypompowywania wody na 220 V. Dzierżgoń, 0-602-696-638

Komunikaty

różne

●AWFiS w Gdańsku anuluje zgubioną legit. stud. nr 16170 na nazwisko Kensik Rafał

●Rodzina wielodzietna z Łęborka prosi o pomoc rzeczową, 0-504-857-279

●UG- W-I Ekonomiczny unieważnia legit. stud. nr 178838 na nazwisko Mariola Gruba

●UG- W-I Ekonomiczny unieważnia legit. stud. nr 179339 na nazwisko Godderis Rafał

●W-I Zarządzania UG unieważnia legit. stud. nr 175216/07 na nazwisko Pawłowska Katarzyna

●Zagubiono legitymację AWFIS na nazwisko Kacper Ruciński

●Zagubiono legitymację doktorancką Filologicznego Studium Doktoranckiego UG na nazwisko Dorota Elżbieta Skowrońska

●Zagubiono legitymację stud. UG nr 143565 na nazwisko Goch Agnieszka

●Zagubiono legitymację studencką nr 154211 wydaną przez UG na nazwisko Łukaszewka Karolina

●Zagubiono legitymację studencką nr 8069 wydaną przez AWM w Gdyni na nazwisko Ławniczak Maria

●Zagubiono legitymację studencką nr 12754 wydaną przez AM w Gdyni na nazwisko Łuczak Waldemar

●Zagubiono legitymację studencką nr 8087 wydaną przez AMW w Gdyni na nazwisko Agnieszka Oprzałek

●Zagubiono legitymację studencką nr 146429 wydaną przez UG na nazwisko Sadaj Karol

●Zagubiono legitymację UG nr 164701 na nazwisko Wieczorek Hanna

●Zagubiono legitymację UG nr 182112 na nazwisko Szałowska Katarzyna

●Zgubiono legit. stud. UG W-I Zarządzania nr 176337 na nazwisko Grabicki Przemysław

●Zgubiono legit. stud. WZS w Gdańsku nr 5116 na nazwisko Chmielowiec Kamil

●Zgubiono legitymację studencką nr 155465 UG Wydział Zarządzania na nazwisko Mateusz Dobbek

●Zgubiono legitymację studencką nr 8000- Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni na nazwisko Bonk Adriana

gratka **nie lada**

Nasze gazete przygotowujemy we współpracy z **POLSKA THE TIMES**

Dziennik Bałtycki

0-800 **gratka** 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8.00-18.00, Sob 9.00-14.00

Dostępny jest także numer (0-42) 6 GRATKA specjalnie dla telefonów komórkowych (połączenie płatne według taryfy operatora).

Zdrowie

Rodzice mają prawo wiedzieć, jak uchronić dziecko przed bakteriami grozącymi sepsą

Stop pneumokokom

Jolanta
Gromadzka-Anzelewicz

Te bakterie najgroźniejsze są dla małych dzieci, do piątego roku życia. Tym bardziej, że coraz więcej pneumokoków jest opornych na antybiotyki. Jedynym skutecznym sposobem ochrony przed tymi bakteriami są szczepienia. Niestety, są one refundowane tylko dla dzieci do piątego roku życia z tzw. grup ryzyka. Pozostałym maluchom szczepionkę mogą tylko zafundować rodzice.

Pneumokoki to bakterie powodujące dziś najwięcej zakażeń bakteryjnych na świecie i najczęściej zgonów z tego powodu. Rocznie zabijają od 700 tys. do ponad 1 mln ludzi, przede wszystkim dzieci do 5 roku życia. Bakterie te wywołują zapalenie ucha środkowego, płuc czy zatok, niekiedy powodują groźną, tzw. inwazyjną chorobę pneumokokową. Występuje ona pod postacią zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, sepsy bądź zapalenia płuc szerzącego się drogą krwionośną. Następstwami ciężkiej, inwazyjnej choroby pneumokokowej (ICHp) są powikłania neurologiczne, wodogłowie i uszkodzenia słuchu.



Na refundację szczepionki mogą liczyć tylko dzieci do piątego roku życia z grup tzw. ryzyka

W niektórych przypadkach choroba pneumokokowa postępuje bardzo szybko i może nawet w ciągu kilku godzin doprowadzić do śmierci. Chorobotwórcze bakterie pneumokoka występują w ponad 90 odmianach, tzw. serotypach. Jednak tylko kilkanaście z nich powoduje groźne infekcje. Występowanie (rozkład) danych

serotypów zależy od położenia geograficznego.

Od 2000 roku jest dostępna skuteczna u małych dzieci, tzw. skoniugowana szczepionka przeciw zakażeniom pneumokokowym, zawierająca 7 najbardziej inwazyjnych serotypów bakterii. Światowa Organizacja Zdrowia nadała zakażeniom pneumokokowym

najwyższy priorytet w grupie chorób, którym można zapobiegać poprzez szczepienia. WHO rekomenduje, jako priorytetowe, włączenie skoniugowanej szczepionki przeciwko pneumokokom do narodowych programów szczepień. 36 krajów na świecie oraz 18 w Europie już te szczepienia wprowadziło do kalen-

Warto wiedzieć

● **Od kwietnia 2006 w Polsce są zalecane szczepienia przeciw pneumokokom dla wszystkich dzieci poniżej 2 roku życia oraz dla grup ryzyka w przedziale wiekowym 2-5 lat.**

Od 1 października 2008 szczepienia przeciwko pneumokokom są refundowane dla dzieci w wieku do 5 lat z grup wysokiego ryzyka. Dla pozostałych dzieci nie są refundowane, co oznacza, że jej koszt muszą ponieść rodzice. Do tej pory na świecie ponad 70 milionów dzieci zostało zaszczepionych skoniugowaną szczepionką pneumokokową.

FOT123RF

Pneumokokom" – tłumaczy Paulina Holtz, jej ambasador. – Jestem wielką zwolenniczką szczepień – twierdzi popularna aktorka, znana m.in. z serialu „Klan”. – Uważam, że nie ma skuteczniejszych sposobów walki z chorobami niż profilaktyka. Ponadto, sama jestem mamą i wiem, jak często rodzice poszukują informacji na temat ochrony zdrowia dziecka. Takiej rzetelnej, fachowej wiedzy, ale też przystępnej i zrozumiałej.

– Często zapominamy, że wiele groźnych chorób praktycznie już nie istnieje właśnie dzięki szczepieniom ochronnym – o tym będziemy mówili w ramach kampanii. Ponadto, dla wielu osób barierą w stosowaniu dodatkowych szczepień zalecanych, ale nie refundowanych, jest koszt. Inwestycja w zdrowie jest najlepszym prezentem, jaki można ofiarować małemu dziecku, dlatego będziemy przekonywali rodziców oraz krewnych małych dzieci, że warto zastanowić się nad alternatywą dla drogiej zabawy czy ubranek, które kupujemy dziecku z różnych okazji. Więcej informacji na stronie HYPERLINK „http://www.pneumokoki.pl”.

darza obowiązkowych szczepień ochronnych. W Polsce szczepionka ta jest zalecana, ale refundowana tylko dla dzieci do piątego roku życia z tzw. grup ryzyka. O tym, czy większość dzieci będzie miała szansę się przed nimi ochronić, zdecydują rodzice. – Stąd pomysły kampanii edukacyjnej „Szczepisz = Chronisz. Stop

Rady dla osób, które chciałyby schudnąć

● **Postaraj się wyeliminować kardynalne błędy żywieniowe.** Należy do nich niejedzenie śniadań, spożywanie posiłków nieregularnie, jedzenie w pośpiechu, sięganie po fast foody. Bardzo złym nawykiem jest nie tylko podjadanie przekąsek, ale również jedzenie w trakcie oglądania telewizji oraz sięganie po jedzenie w celu uspokojenia złych emocji i poprawienia sobie nastroju.

● **Pij dwa litry niegazowanej wody mineralnej dziennie.** Szklanka wody, wypita przed posiłkiem, zmniejsza apetyt. Woda oczyszcza organizm z toksyn i zawiera wiele

cennych składników mineralnych, łatwo przyswajalnych przez organizm. Można też pić wodę gazowaną (jeśli nie pojawiają się problemy ze wzdęciami), herbatki owocowe i ziołowe (trzeba jednak uważać na te o działaniu przeczyszczającym), herbatę zieloną i czerwoną.

● **Jedz posiłki o stałej porze.** Pozwoli to utrzymać stałe tempo przemiany materii. Jeśli odczuwasz łaknienie między posiłkami, zjedz jabłko, surową marchewkę lub niskotłuszczowy jogurt.

● **Nie spleśz się, gdy jesz.** Dopiero po około 20 minutach

sygnały o jedzonym posiłku docierają z żołądka do mózgu. Wtedy ustępuje uczucie głodu. Bierz małe kęsy, dokładnie je przeżuвай.

● **Ogranicz spożycie soli.** Co prawda wzbogaca smak, ale działa niekorzystnie na organizm – zatrzymuje wodę w tkankach. Pikantne przyprawy stosuj oszczędnie, ponieważ pobudzają apetyt.

● **Unikaj produktów o wysokim indeksie glikemicznym, zawierających dużo węglowodanów prostych.** Są wśród nich słodczyce, ziemniaki, gotowana marchew i buraki, białe pieczywo oraz

piwo. Staraj się zastępować je węglowodanami złożonymi, czyli pieczywem pełnoziarnistym, kaszą, brązowym ryżem i warzywami.

● **Tłuszcz zwierzęcy zastępuj olejem roślinnym.** Wybieraj chude gatunki mięsa (drób bez skóry, wołowina), przynajmniej dwa razy w tygodniu jedz ryby.

● **Naucz się gotować.** To nie żart – wiele osób tyje, ponieważ zamiast samodzielnie przygotowywać potrawy – woli kupować gotowe produkty typu pizza, pierogi, zapiekanki lub stołować się w barach szybkiej obsługi.

Gdy bardzo chce się pić

Katarzyna Zawadzka

Nadmierne pragnienie pojawia się najczęściej po intensywnym wysiłku, pod wpływem wysokich temperatur i niskiej wilgotności powietrza. Czasami może też oznaczać chorobę. Na schorzenia nerek lub cukrzycę mogą wskazywać dodatkowo takie symptomy, jak: zmęczenie, senność, brak apetytu, częstsze oddawanie moczu, krwawienie z dróg, trudności w gojeniu się ran i spadek masy ciała.

Czasami za poczucie nadmiernego pragnienia ponosi winę nadczynność tarczycy. Sugerują ją nadmierne pobudzenie, kołatanie serca, szybka męczliwość, spadek masy ciała, pocenie się i trudności w koncentracji. W zależności od schorzenia trzeba zrobić badania moczu na zawartość białka, oznaczenie poziomu mocznika i kreatyniny we krwi i pomiaru ciśnienia tętniczego, biochemiczne badania krwi i moczu pod kątem zawartości glukozy i związków ketonowych w mo-

czu oraz badania krwi na stężenie hormonów TSH, T3 i T4.

Odnalezienie przyczyny nadmiernego pragnienia jest niezmiernie istotne, ponieważ przewodnienie prowadzi do zaburzenia gospodarki wodnej, przebiegającego ze zmniejszonym stężeniem sodu. Problem ten nazywany jest również hiponatremią, czyli zatruciem wodnym. Lżejsza postać hiponatremii objawia się zawrotami głowy, mdłościami i wymiotami. Ciężka prowadzi do drgawek, obrzęku płuc, mózgu, a nawet śpiączki.

Stan przewodnienia występuje dość rzadko, dotyczy głównie sportowców pijących olbrzymie ilości wody. Retencja wody jest szczególnie niebezpieczna u osób cierpiących na niewydolność nerek, w której dochodzi do zaburzenia wydalenia moczu, i niewydolność serca.

Natomiast u kobiet ciężarnych przyjmowanie nadmiaru płynów wydłuża czas porodu.

OGŁOSZENIE

0246729/01

OGŁOSZENIE

0256875/00

**PODARUJ
SOBIE I RODZINIE
ZDROWIE**

www.danmed.pl

ALERGIE, NERWICE, CIĄGLE
INFЕКCJE, PRZEWLEKLE STANY ZAPALNE...

ZADZWOŃ

oczyszczanie organizmu rewelacyjnie wspomaga tradycyjne metody leczenia

DANMEDGD. WRZESZCZ,
PNIEWSKIEGO 3A,
058 344 96 71

pozволь sobie
na piękne
i zdrowe nogi

Diagnostyka chorób naczyń żylnych i tętniczych z badaniem usg. Dopplera.
Operacje żyłaków kończyn dolnych z wykorzystaniem najnowszej metody laserowej ELVT.
Sklerotizacja ropi, miniflebektomia.
Operacje przepuklin, żyłaków odcygu, zmian skórnych, przetok do dializy.

Zabiegi wykonywane w trybie ambulatoryjnym lub stacjonarnym w znieczuleniu nasłękowym lub podpajęczynówkowym.

Rejestracja codziennie
055/245-01-45, 0-609-683-799

NEPTUN

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
82-107 JANTAR ul. Rybacka 19; tel./fax 0 55/ 245 01 37; 245 01 45
www.nzo-neptun.pl | www.owneptune.mierzeja.pl
info@nzo-neptun.pl | ownneptune@mierzeja.pl

OGŁOSZENIE

0271542/00

**NATURALNA ODBUDOWA WITALNOŚCI,
LIKWIDACJA SKUTKÓW CHOROBY UKŁADU KRAŻENIA**

● bóle nóg ● chromanie przestankowe ● zimne nogi
● obrzęki ● żyłaki



Jan Robert Treppner
mistrz bioenergoterapii
Gdynia, Starowiejska 36
tel. 058/661-55-95, 0506-187-882

Jak nie stracić na polisie

Wykupienie polisy na życie przed terminem wiąże się zwykle z dużymi stratami. Warto też pamiętać, że nie cała nasza składka jest inwestowana

Beata Sypuła

Polacy coraz chętniej ubezpieczają swoje życie, mimo że ochronne ubezpieczenia nie dają obecnie żadnych zwolnień lub ulg podatkowych. Tylko w ostatnich czterech latach liczba polis wzrosła średnio o kilkadziesiąt procent. Jednak gdy dochodzi do likwidacji polisy – czyli jej wykupienia – wielu z nas przeżywa rozczarowanie. Bywa, że znajduje ono swój wyraz w skargach do rzecznika ubezpieczonych, prokuratury, nadzoru finansowego i w procesach sądowych.

Zyski i straty

Polisy na życie ma dziś około 2 mln Polaków. Kiedy one „dojrzeją” – czyli skończy się czas opłacania składek – przychodzi tzw. wykup. Liczymy na krocie – i zwykle je dostajemy. Świadczą o tym klienci Amplico Life. Firma jako pierwsza na początku lat 90. zaferowała ubezpieczenia na życie z 15-letnim okresem pobierania składek. Od 1995 roku kolejne roczniki klientów otrzymują swoje pieniądze. A jednak i w tej firmie byli klienci, którzy przeżyli zdarzenie z niemiłą rzeczywistością. Jakże? Świadczy o tym forum założone przez tych, którzy poczuli się oszukani.

Mniej niż wpłata

Osoba z nickiem „mieux”, która zlikwidowała polisę po trzech latach, nie otrzymała z powrotem nawet tych pieniędzy, które wpłaciła, nie mówiąc już o zysku. Postanowiła walczyć i powiadomiła Federację Konsumentów.

Amplico Life odpisało. „Procent składki niepodlegający alokacji (nieinwestowany) nie jest przedmiotem inwestycji, nie jest też przeznaczony na pokrycie kosztu ochrony ubezpieczeniowej. Procent składki, który

w pierwszych dwóch latach obowiązywania umowy nie był alokowany, jest przeznaczany m.in. na pokrycie kosztów działalności Towarzystwa”.

Oznacza to – mówiąc językiem zrozumiałym – że część składki nie była pomnażana i to zgodnie z umową. Klientka jednak nie znalazła o tym dokładnego zapisu. Wiedziała jednak, że jej składka roczna to 5251 zł, z tego na ubezpieczenie jej życia pójdzie 251 zł – i stąd nie należało spodziewać się zysku. Druga, główna część składki w wysokości 5 tys. zł, poszła na fundusz inwestycyjny (zrównoważony).

Dając komuś swoje pieniądze, klientka powinna wiedzieć, że w takim funduszu np. połowa środków jest inwestowana w akcje. Tymczasem giełda może przeżywać załamanie, co właśnie obserwujemy. Natomiast tylko połowa trafiła na bezpieczne papiery, np. obligacje, które dadzą mały zysk, za ostatni rok było to około 6 proc. Po trzech latach oszczędzania i wpłacania dużych sum „mieux” pozostały grosze. Z artykułu 9 umowy wynika bowiem jasno: za wycofanie się z umowy w pierwszym roku strata wynosi 80 proc., za wycofanie się w drugim roku – 70 proc., w trzecim roku i dłużej – bez strat. Ile jednak można dostać przy obecnej sytuacji na giełdzie?

Cena niewiedzy

Poważny błąd popełnia także ten, kto sądzi, że może liczyć na pomnażanie składki idącej na ubezpieczenie jej życia – w przypadku „mieux” 251 zł rocznie.

To cena ryzyka ubezpieczyciela, który wypłaciłby – wraz z jej śmiercią lub kalectwa – całą sumę ubezpieczenia wynikającą z umowy już następnego dnia po jej podpisaniu. Klient żyje i jest zdrowy – składka na ubezpieczenie idzie na konto ubezpieczyciela. Klient

owi przytrafia się nieszczęście – z sumy takich składek wielu zdrowo żyjących – wypłacane jest zabezpieczenie idące w dziesiątki tysięcy złotych. Tak właśnie działają ubezpieczenia.

Dlatego im dłużej pozostajemy u ubezpieczyciela, tym więcej pieniędzy dla nas zbierze. Im krócej na to się decydujemy, tym więcej ze swojej składki mu oddamy. Gdyby „mieux” przeczytała umowę uważnie, zwróciła by uwagę na artykuł 5: w pierwszym roku jest inwestowane 50 proc. składki, w drugim roku 60 proc. składki, w trzecim roku i dłużej 100 proc. składki. Reszta w pierwszych latach idzie na koszty działalności firmy ubezpieczeniowej. Klientka Amplico Life wylicza, że po dwóch latach oszczędzania straciła 4500 zł.

Bądź cierpliwy

Klienci często nie mają cierpliwości, by doczekać terminu wypłaty pieniędzy i decydują się na tzw. przedwczesny wykup polisy, czyli chcą wypłacić zgromadzone pieniądze.

Kierują się informacjami, że na rynku finansowym wyceny jednostek inwestycyjnych spadają i boją się, że ta tendencja się utrzyma. Nie mogą spokojnie patrzeć, jak topnieją wartości ich pieniędzy. Ale w kryzysie pojawiają się często także nieprzewidziane potrzeby i wydatki związane np. z utratą pracy lub z chorobą.

Nie możemy wówczas mówić o „stratach”, które ponieśliśmy. Ubezpieczenie na życie jest z założenia długoterminowe. Daje ochronę w razie choroby, kalectwa czy śmierci w czasie trwania umowy. Wtedy wypłacane świadczenie znacznie przewyższa sumę wpłaconych przez nas składek.

Pamiętaj! Podpisując umowę ubezpieczenia, przyjmujemy do wiadomości tabelę opłat i limitów, która mówi, jakie

są koszty związane z przedwczesnym jej wykupieniem. Ale często z tym się nie godzimy i wówczas zaczyna się problem.

Odwołaj się!

Zgodnie z ogólnymi warunkami umowy, jakie dostajemy od ubezpieczyciela, każdy z nas – opłacając składkę – ale także osoba przez nas wskazana, może złożyć skargę bądź zażalenie na działania lub bezczynność towarzystwa ubezpieczeń na życie.

Uwaga! Odpowiedź na skargę musi nastąpić w ciągu 30 dni od jej otrzymania przez firmę. Jeśli nie satysfakcjonuje nas rozstrzygnięcie, przysługuje nam odwołanie do zarządu ubezpieczyciela.

Od jego ostatecznego rozstrzygnięcia przysługuje skarga do rzecznika ubezpieczonych i Komisji Nadzoru Finansowego. Sprawy nierozstrzygnięte w ten sposób podlegają rozpatrzeniu

w drodze postępowania sądowego – na drodze cywilnej.

Opinia eksperta

Piotr Papaj, ING Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA:

– Nieporozumienia i reklamacje odnoszą się głównie do kwot dotyczących wypłaty wartości wykupu. Klienci reklamują kwotę, która jest im należna z tytułu zerwania umowy ubezpieczenia lub kwestionują fakt, że towarzystwo ponosi koszty związane z ochroną ubezpieczeniową, koszty ryzyka ubezpieczeniowego. Często porównują ubezpieczenie do lokaty i wskazują na dysproporcję w wypłacie i zyskach. Pojawiają się również skargi związane z tym, że klienci nie do końca rozumieją konstrukcję ubezpieczenia albo nawet w ogóle nie wiedzą, czy mają polisę ubezpieczeniową na życie, czy polisę „emerytalną”, a może zwykłą lokatę.

Gdzie i komu możesz się poskarżyć?

- **Do rzecznika ubezpieczonych** należy wysłać list skargę na adres: Rzecznik Ubezpieczonych Aleje Jerozolimskie 44 00-024 Warszawa Dyżury telefoniczne ekspertów w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych w sprawie ubezpieczeń gospodarczych (ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, na życie) pełnione są pod nr tel. **022 333 73 28** od poniedziałku do piątku w godzinach 9–19.
- **Do Komisji Nadzoru Finansowego**

można wysłać skargę mejlem: **departament ochrony klientów dok@knf.gov.pl** Strona internetowa: **www.knf.gov.pl** lub pocztą na adres: pl. Powstańców Warszawy 1 00-950 Warszawa lub osobiście w kancelarii urzędu albo faksem pod numer: **022 388 28 71** telefon w sprawie skarg: **022 388 28 72**

Przykład skargi do rzecznika ubezpieczonych

Miejscowość, dnia.....

.....
(imię i nazwisko zgłaszającego skargę)

.....
(adres zgłaszającego skargę)

**Biuro Rzecznika Ubezpieczonych
Aleje Jerozolimskie 44
00-024 Warszawa**

Na podstawie art. 90c, ust. 1, pkt 1 Ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62) zwracam się z prośbą o interwencję w sporze, jaki prowadzę z Towarzystwem Ubezpieczeń w (podać nazwę). Nie zgadzam się z (odmową/wielkością) wypłaty odszkodowania, jakie należało mi się z tytułu ubezpieczenia na życie (podać serię i nr polisy). (Następnie można dopisać ewentualnie okoliczności, argumentację firmy ubezpieczeniowej oraz przesłanki przemawiające za naszym stanowiskiem.)

W związku z powyższym proszę o wyjaśnienie, czy decyzja (tu nazwa towarzystwa ubezpieczeniowego) była zasadna. Jeśli nie była, proszę o zwrócenie się przez Rzecznika Ubezpieczonych do towarzystwa ubezpieczeniowego (podać nazwę), o uwzględnienie moich roszczeń.

Załączam kopie dotychczasowej korespondencji z towarzystwem ubezpieczeniowym w przedmiotowej sprawie, w tym kopię umowy ubezpieczenia.

.....
(podpis zgłaszającego skargę)

Z jakich rodzajów ubezpieczeń na życie możesz skorzystać

1. W ostatnich latach najpopularniejsze są ubezpieczenia na życie związane z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Na czym ono polega? To takie ubezpieczenie, w którym występuje część ochronna i oszczędnościowa. W zależności od przyjętych proporcji:

- do ubezpieczeniowych funduszy może trafiać cała składka, z której następnie pobierane są koszty związane z ubezpieczeniem,
- składka może być też dzielona na dwie części: jedna z przeznaczaniem na ochronę i druga z przeznaczaniem na inwestycje, czyli pomnażanie gromadzonego kapitału na przyszłość. Tylko część oszczędnościowa składki lokowana jest do jednego lub kilku funduszy kapitałowych zarządzanych przez zakład ubezpieczeń i ma zapewnić zgromadzenie kapitału na przyszłość.

2. Zupełnie inne są ubezpieczenia terminowe/ochronne. Wybierane

są np. na 10 lat przez klientów, którzy potrzebują zabezpieczenia zobowiązań finansowych, takich jak kredyty lub pożyczki. Wysokość kwoty, na jaką obie strony się dogadują, wybiera się przy zawarciu umowy. Od niej zależy wysokość składki. Kwota ta jest wypłacana osobom w wskazanym (uposażonym) w przypadku śmierci ubezpieczyciela.

3. Są też ubezpieczenia na życie i dożycie – wypłata świadczenia następuje w przypadku śmierci lub dożycia określonego wieku, np. emerytalnego. Z kolei w ubezpieczeniach mieszanych oba ryzyka – śmierć i dożycie określonego wieku – obejmowane są ochroną w ramach jednego ubezpieczenia. Jest to klasyczny produkt ochronno-oszczędnościowy. Część ochronną stanowi ubezpieczenie na życie: ● ponieważ chroni przed finansowymi skutkami śmierci, np. ojca rodziny. Natomiast częścią oszczędności-

ciową jest ubezpieczenie na dożycie:

- ponieważ zapewnia wypłatę sumy ubezpieczenia w momencie dożycia określonego wieku.

4. Ubezpieczenia posagowe. Polisa gwarantuje dziecku określoną kwotę, gdy osiągnie ono wskazywany wiek. Dzięki temu ubezpieczeniu można zapewnić mu udany start w dorosłe życie i zgromadzić kapitał na jego przyszłą naukę. **Uwaga!** Gdybyśmy przestali płacić składkę – bo przerwie to nasza śmierć lub kalectwo – towarzystwo przejmuje na siebie obowiązek opłacania składek.

5. Uzupełnieniem tych polis są ubezpieczenia wypadkowe i chorobowe. Wykupujemy je, podpisując umowy dodatkowe. Są to np. ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, potocznie zwane NNW. Zapewniają one wypłatę pieniędzy np. na leczenie szpitalne, rehabilitację itp.

Podróże Gratka

W kwietniowym słońcu



Po wielu mroźnych miesiącach wygrzewanie się w tunezyjskim słońcu sprawi radość dużym i małym. To już ostatni dzwonek na zaplanowanie świątecznego wypadu

Marta Legieć

Święta wielkanocne to okres, w którym chcemy się wyciszyć i odpocząć. Jeśli nie planujemy rodzinnych spotkań, jest to również czas, który śmiało możemy połączyć z wypoczynkiem w ciepłych krajach. Tym bardziej że w tym roku kalendarz nam pomaga! Święta wypadają niemal w połowie kwietnia, co wielu osobom już ułatwiło zaplanowanie słonecznego wypoczynku w bliskich i ciepłych kierunkach. Niezdecydowanym przypominamy, że to już ostatni dzwonek na rezerwację wyjazdu. Nie trzeba długo przekonywać, że kwietniowa pogoda sprzyja zwiedzaniu, rozkoszowaniu się wiosennym słońcem na ciepłych już plażach czy też uprawianiu sportów wodnych.

Na tygodniowe wyjazdy wielkanocne biura podróży polecają dwa modne od kilku sezonów kierunki. Są nimi Tunezja i Wyspy Kanaryjskie. To miejsca, w których każdy znajdzie coś dla siebie. Zarówno ci lubiący leniuchowanie, jak i aktywni amatorzy sportów wodnych.

Spacer w afrykańskim słońcu

Wyjazd do Tunezji w cenie od 990 zł za 1 tydzień z 2 posiłkami dziennie w 3-gwiazdkowym hotelu oferuje możliwość spędzenia czasu w ciepłym miejscu za bardzo przystępną cenę. Temperatura w okresie świąt wielkanocnych waha się w Tunezji w granicach od 16 do 20 st. C. To czas, kiedy przyroda budzi się do życia.

– Długie, piaszczyste plaże

kuszą urlopowiczów do spacerów, brak tłumów w hotelach i szeroki wybór potraw w miejscowych restauracjach pozwala na rozkoszowanie się urlopem jeszcze przed szczytem sezonu, co niewątpliwie sprawia, że urlop będzie sprzyjał spokojnemu odpoczynkowi i oderwaniu się od rzeczywistości. – mówi Wojciech Żołądkiewicz z fly.pl.

Przyjemna temperatura powietrza umożliwi zwiedzanie, dzięki czemu w spokoju i komfortowych warunkach można poznać zakątki Tunezji.

Wieczna wiosna na kolorowych wyspach

W malowniczych zakątkach Wysp Kanaryjskich, nazywanych też wyspami wiecznej wiosny, łatwiej będzie zapomnieć o zmartwieniach dnia codziennego. Temperatura bowiem nie powinna przekroczyć 25 stopni C.

– Popularne Kanary nazywane są też wyspami kontrastów. Oczywiście nie bez przyczyny mówi się tak o pięknych wyspach. Każdy znajdzie tam coś dla siebie – tłumaczy Anna Zielińska z fly.pl.

Miłośnicy windsurfingu i kitesurferzy poszaleją na deskach na Teneryfie (od 2280 zł za tydzień z all inclusive) i Fuerteventurze (od 2130 zł, tydzień z 2 posiłkami dziennie). Miłośnicy wędrówek pieszych mogą aktywnie spędzić urlop na Lanzarote (od 2390 zł, tydzień z 2 posiłkami dziennie) czy Gran Canarii (od 2700 zł, tydzień z 2 posiłkami dziennie). Plażowicze odpoczną na cudownych, piaszczystych plażach Fuerteventury, a mi-

łośnicy przyrody i nieco spokojniejszego wypoczynku znajdą ciche zakątki wśród niskiej zabudowy La Palmy (od 2760 zł, tydzień bez wyżywienia) i La Gomery (od 3085 zł, tydzień bez wyżywienia). Nie zabraknie również atrakcji dla wszystkich tych, dla których noc to okazja do imprez i zabawy. Niezliczone kluby i dyskoteki Gran Canarii i Teneryfy kuszą mnogością atrakcji i różnorodnością muzyki. Wszyscy jednak znajdą tu relaks i wspólną hiszpańską gościnność.

Pierwsze ciepłe promienie bliżej domu

Osoby poszukujące odpoczynku gdzieś daleko, ale jednocześnie niechące rezygnować z religijnych przeżyć mogą pomyśleć o bliższej wyprawie. Może to być wiosenny wypad do Dortmundu, Edynburga lub Liverpoolu. Tam, w blasku pierwszych promieni słońca można cieszyć się kilkudniowym wytchnieniem od zgiełku codziennego życia... Jedną z najpiękniejszych średniowiecznych katedr w Europie, czyli Kölner Dom – Katedra Świętego Piotra i Najświętszej Marii Panny, odnajdziemy w Kolonii. Najpierw samolotem lub samochodem należy dojechać do Dortmundu. Następnie przebyć drogę do celu. Zajmuje to tylko około godziny, a wrażenia będą naprawdę niezapomniane! Usytuowana nieopodal brzegów Renu monumentalna budowla ma 144 metry długości i 86 metrów szerokości, a jej dwie wieże sięgają aż 157 metrów w górę! Do 1884 roku archikatedra kolńska była uważana za naj-

wyższą budowlę świata. Do dziś jest drugą co do wysokości budowlą gotycką i trzecią co do wielkości katedrą na naszym globie. Pod koniec XX wieku wpisano ją na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Rokrocznie w szczycie sezonu turystycznego archikatedrę odwiedza blisko 6 milionów gości. Wiosną nie będzie takiego tłoku.

Nie mniej świątecznie będzie w Edynburgu. Tu nie można przeoczyć St. Giles' Cathedral (Katedra Świętego Idziego) – serca Kościoła szkockiego. Wiara chrześcijańska szybko rozprzestrzeniła się na terenach Szkocji. Pierwsze historyczne wzmianki na temat budowy kościoła parafialnego w Edynburgu datuje się na 854 rok. Współczesna budowla powstała kilka wieków później, jednak nadal uważany obserwator dostrzeże masywne, XII-wieczne filary w nawie głównej.

Także Liverpool, miasto Beatlesów i futbolu, od niedawna posiada jedną z najpiękniejszych, nowoczesnych katedr w Europie. Postmodernistyczna katedra metropolitarna (Liverpool Metropolitan Cathedral of Christ the King) została zaprojektowana przez niezwykle utalentowanego architekta – Fredericka Gibberda. Budowlę wzniesiono w zaledwie 7 lat i od razu uzyskała ona wysoki status. Nowoczesność, światło, przestrzeń i niepowtarzalna atmosfera sprawiają, że katedra metropolitarna musi znaleźć się na liście miejsc, które należy odwiedzić!



Katedra w Edynburgu to serce Kościoła szkockiego

OGŁOSZENIE

0269734/00

MAJÓWKA W UZDROWISKU USTRON

Serdecznie zapraszamy do malowniczej miejscowości Ustron na Śląsk Cieszyński oferujemy pobyt leczniczy i rekreacyjny w naszych obiektach

Sanatorium Uzdrowskie „Bosnak”
ul. Zdrowia 2; 43-450 Ustron; tel. 033 856 50 99; 033 856 50 00
prowadzimy rehabilitację: onkologiczną i narządu ruchu
dowolny termin w dniach 21.04-7.05.2009 r.
– cena jednego dnia już od 93 zł – 5% rabatu

Sanatorium Uzdrowskie „Narcyz”
ul. Zdrowia 9; 43-450 Ustron;
tel. 033 856 61 00; 033 856 50 00
prowadzimy rehabilitację: narządu ruchu i psychoterapeutyczną
dowolny termin w dniach 13.05-27.05.2009 r.
– cena jednego dnia już od 99 zł – 10% rabatu

Zapewniamy miłe wrażenia i piękną pogodę

szczegóły oferty na stronie www.uzdrowisko-ustron.pl
e-mail: bureauslug@uzdrowisko-ustron.pl



Kiedy zderzają się koziołki

Marta Legieć

To, ilu zwiedzających przybywa do Poznania najlepiej widać na rynku, kiedy poznańskie koziołki dają przedstawienie. Wiosną miasto czaruje urodą nadwarciańskich plaż, zielonych łąk, bujną zielenią, bajkowymi budowlami i radosnym gwarem ulic.

Historia Poznania zaczęła się na powstałej między rzekami Wartą i Cybiną wyspie, zwanej dziś Ostrowem Tumskim. Tam właśnie wybudowano w połowie IX wieku niewielki gród. To tutaj ustanowiono w 968 r. pierwsze w Polsce biskupstwo. Prawdopodobnie jest, że to właśnie w Poznaniu w 966 roku

Mieszko przyjął wraz ze swym dworem chrzest.

Nad Ostrowem Tumskim góruje potężna, gotycka katedra św. św. Piotra i Pawła zbudowana po ustanowieniu biskupstwa. Najważniejszą częścią katedry jest Kaplica Królów Polskich zwana Złotą Kaplicą. Wzniesiona w 1405 r., została przerobiona w 1834 r., gdzie znajdują się groby Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Poznanie centrum Poznania najlepiej zacząć od Starożytności. Otaczające kwadratowy rynek kamieniczki nawiązują do architektury baroku i renesansu. Góruje nad nimi renesansowy ratusz z połowy XVI w. W 1551 r. na ratuszu został zainstalowany zegar z ko-

ziołkami - wizytówka Poznania. Jego twórcą był Bartłomiej Wolf z Gubina. Codziennie, gdy zegar ratuszowy wybija godzinę dwunastą w południe, w wieżyczce nad zegarem otwierają się drzwiczki i ukazują się dwa blaszane koziołki zderzające się rogami 12 razy.

Poznań to nie tylko historia i zabytki. To również turystyka biznesowa. W mieście odbywa się rocznie ponad 2000 różnego rodzaju spotkań biznesowych. Dzięki znakomitemu wynikom ekonomicznym, rozwijającej się gospodarce, i corocznym Międzynarodowym Targom Poznańskim miasto jest często nazywane gospodarczą stolicą Polski. Nic dodać, nic ująć.



Kolorowe kamieniczki na rynku nawiązują do architektury baroku i renesansu.

OGŁOSZENIE

0262387/00

Zobacz II edycję katalogów z ofertą na lato 2009

II EDYCJA KATALOGÓW LATO 2009

NOWE PROMOCJE

NOWE HOTELE

Oferta z II edycji katalogu Lato 2009 w sprzedaży już od 8 kwietnia



DO - 34%
ZA WŁASNA
REZERWACJĘ
tęcza do 07.04.2009

**GWARANCJA
NIEZMIENNOŚCI
CENY**
tęcza do 07.04.2009

7 DNI WYPOCZYNKU + 7 DNI ZWIEDZANIA	
Grecja 15 dni	1499,-
Peloponez + 3 wyspy 15 dni	1899,-
Portugalia 15 dni	2499,-
Tunezja - Libia 15 dni	1999,-
Tour Sycylia i Kalabria 15 dni	2399,-
Egipt Sharm - Izrael 15 dni	2099,-
Hiszpania 15 dni	2149,-
Sycylia 15 dni	2199,-

WIELKA NIEDZIELA!

START! tylko 5 kwietnia PATRON MEDIALNY

od godz. 9.00 26T

Zapraszamy na 11 edycję akcji promocyjnej

Grecja od 599,-	Tunezja od 799,-
Cypr od 799,-	Egipt od 899,-

UWAGA! Oferta dostępna w wybranych firmowych biurach sprzedaży, sprawdź adresy na www.triada.pl. Liczba miejsc ograniczona.

WYPOCZYNEK			
Kreta 15 dni	1199,-	Zakynthos 15 dni	1299,-
Kos 15 dni	1299,-	Egipt Taba 15 dni	1999,-
Turcja Alanya 15 dni	1499,-	Tunezja 15 dni	1299,-
Turcja Bodrum 15 dni	1899,-	Maroko 15 dni	2199,-
Turcja Riwiera Egejska 15 dni	1699,-	Egipt Hurghada 15 dni	1499,-
Cypr 15 dni	1999,-	Chalkidiki 15 dni	1049,-

Nasze biura: **Gdańsk**, ul. Dmowskiego 3, tel. (058) 520 33 44; ul. Targ Drzewny 9/11, wejście od ulicy Garncarskiej, tel. (058) 324 47 50, **Gdynia**, ul. Starowiejska 45, tel. (058) 661 33 22; **NOWE BIURO** ul. Świętojańska 73 tel. (058) 622 30 97.

Podane ceny są cenami -00* w PLN.

DODATKOWO PŁATNE (w kosztach opłaty lotniskowej - 240 PLN, ubezpieczenie (NN, KL i bagaż) - 38 PLN/tydzień, 60 PLN/10-11 dni, 75 PLN/tydzień, 60 PLN/tydzień, za wyloty z lotnisk lokalnych KKR - Kraków, WRO - Wrocław, POZ - Poznań, GDN - Gdańsk, KTW - Katowice, SZC - Szczecin, LCI - Łódź, RZE - Rzeszów, BZG - Bydgoszcz. Opcjonalne: gwarancja niezmienności ceny - 55 PLN/tydzień, kolegię malowizji zwiedzania - 95 PLN/tydzień. Ceny nie zawierają biletów wstępu do zwiedzanych obiektów. Ramowe programy imprez, opisy przykładowych obiektów w katalogu LATO 2009

LOGO I ADRES

MIEJSCE POBYTU / KIERUNEK

DATA

CENA

INFORMACJE DODATKOWE

OGŁOSZENIE

0252047/01

	OST Gromada Biuro Turystyczne u. Szeroka 82/83 80-835 Gdańsk	Tunezja Delphin Plaza**** Al Wylot z Gdańska i Warszawy Egipt Hurghada Serenity Makadi Heights**** Al Wylot z Gdańska i Warszawy Kreta Kalypso Cretan Village**** Al Wylot z Gdańska i Warszawy Grecja Riwiera Olimpijska Olympian Bay**** Al Wylot z Gdańska i Warszawy Wielkanoc z Gromadą - Busko Zdrój/Elbląg/Wilkasy Wielkanoc w Łądku Zdroju	30.04-06.05/13.05; 14-20.05/27.05 24-30.04/07.05; 1-07.05/14.05 29.04-5.05/12.05 27.04-3.05/10.05 10-13.04 9-14.04	1270/1750 PLN; 1370/1990 PLN 2020/2610 PLN; 1880/2310 PLN 1570/2470 PLN 1790/2450 PLN 325/500/500 PLN 740 PLN	- Opłata lotniskowa 240 PLN/os.; opłata paliwowa 100 PLN/os. - Opłata lotniskowa 240 PLN/os.; opłata paliwowa 100 PLN/os. - Opłata lotniskowa 240 PLN/os.; opłata paliwowa 100 PLN/os. - Opłata lotniskowa 240 PLN/os.; opłata paliwowa 100 PLN/os. - Uroczyste Śniadanie Wielkanocne, malowanie jaj - Wspólne święcenie pokarmów, przejażdżka bryczką
--	--	---	---	--	---

Wczasy krajowe i zagraniczne, pobyty sanatoryjne, obozy młodzieżowe, wycieczki objazdowe, organizacja imprez na zlecenie, karty Euro<26, ISIC i ISIC PTSM, bilety autokarowe, promowe i samolotowe, ubezpieczenia podróżne

OGŁOSZENIE

0225973/12

	RAINBOW TOURS www.leotour.pl Gdynia, Abrahama 11, tel. 661-81-28 DT Chylonia, Gnińska 21, box 81, tel. 664-02-34 Wejherowo, Sobieskiego 255 WCK, tel. 672-21-66	Czechy-Praga czeskie imprezy **/** BB autokar 5 dni Włochy Klasyczne **/** HB autokar 10 dni Egipt-Sharm El Sheikh *** HB samolot 8 dni Jordania i Syria *** HB samolot 8 dni Peru inkaska przygoda *** HB samolot 12 dni	9.04 8.04 8.04 8.04 21.04	550 zł 1199 zł 1699 zł 2629 zł 10799 zł	LEKKIE CENY!! RABATY NAWET DO 20%
--	--	---	---------------------------------------	---	--

OGŁOSZENIE

0225921/09

BIURO PODRÓŻY "ROSPOND" Rok. zał. 1987 sp. z o.o.	PROMOCJA LATO 2009 NADAL TRWA Gwarancja ceny ubezpieczenie od kosztów rezygnacji za 1/2 ceny WAKACJE NA KREDYT - OKAZJA! - 0,95% MIESIĘCZNIE Minimum formalności Zapraszamy na Gdańskie Targi Turystyczne w dniach 17-19.04.2009 r. stoisko nr 56	WYLOTY Z GDAŃSKA: EGIPT, TURCJA, TUNEZJA, BULGARIA, GRECJA: • Riwiera Olimpijska • Chalkidiki • Kreta • Rodos	WAKACJE Z RABATAMI Turcja 1399 zł, Tunezja 969 zł, Kreta 1497 zł, Kos 1497 zł, Grecja-Chalkidiki 1293 zł, Hiszpania 2033 zł, Majorka 2007 zł, Egipt 1789 zł OBJAZD+ WYPOCZYNEK Egipt+ Izrael 2669 zł, Turcja 1979 zł, Maroko 2999 zł, Tunezja+Libia 2618 zł, Grecja 2319 zł LAST MINUTE Egipt 3* HB 1550 zł 7 dni, 1890 zł 14 dni, Cypr 3* HB 1590 zł 7 dni, 1990 zł 14 dni, Tunezja 3* HB 1490 zł 14 dni, Teneryfa 3* HB 1644 zł SUPER CENY NA EGZOTYKĘ Wyspy Zielonego Przylądka 4* HB 2620 zł, Meksyk 3* BB 5200 zł, Emiraty Arabskie 3* BB 4978 zł
--	---	---	---

Sport

Polskie Euro tylko w Telewizji Polskiej



Jedno jest pewne: w Euro 2012 na pewno zagra reprezentacja Polski. Już choćby to gwarantuje znakomitą oglądalność imprezy

Robert Małolepszy

Telewizja Polska jest pierwszą na świecie stacją, która ma już zapewnione prawa do transmisji z Euro 2012. Umowę podpisano kilka dni temu, wczoraj na specjalnej konferencji, transmitowanej na żywo w TVP Info, odtrąbiono sukces.

W pokonanym polu pozostał Polsat, który miał prawa do dwóch ostatnich mundialów (ale dzielił się nimi z TVP) i Euro 2008, oraz grupa pośredników telewizyjnych skupiona wokół firmy SportFive.

– Walczyliśmy do końca. Gratuluję TVP. Życzę im, by pokazali Euro co najmniej tak dobrze, jak my zrobiliśmy to w ubiegłym roku – mówi szef sportu w Polsacie Marian Kmity.

Jak się dowiedzieliśmy, do końca w walce o Euro liczyły się właśnie Polsat i TVP. SportFive odpuścił wcześniej, bo kasa, jaką trzeba było wyłożyć na stół, była już tak wielka, że pośrednik nie miałby później szans odzyskać jej z rynku. Początkowo turniejem interesował się też TVN, ale stacja Mariusza Waltera zrezygnowała z walki już na starcie.

Za Euro 2008 w Austrii i Szwajcarii Polsat zapłacił ok. 15 mln euro. Teraz suma wzrosła o kolejne pięć milionów.

– Ale gdy my kupowaliśmy turniej z 2008 roku, za europejską walutę płacono 3,6 zł. Teraz o złotówkę drożej. Polski turniej jest więc o niebo droższy od tego w Austrii i Szwajcarii – komentuje Kmity.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, suma, jaką wyłożyła TVP, to 82 mln zł. Euro 2008 było warte, przeliczając po kursie w dniu transakcji, 57 mln zł. Znaczący wzrost podkreślają, że „publiczna” nie mogła sobie pozwolić na porażkę w tym przetargu. Jak twierdzą wtajemniczeni, od co najmniej pół roku przy Woroniczu trwała akcja Euro 2012. Szef sportu w TVP Robert Korzeniowski praktycznie nie kupował żadnych innych drogich praw telewizyjnych. Oszczędzał na Euro 2012. – Tak rozumiemy misję – triumfował wczoraj prezes „publicznej” Piotr Farfał.

To na niego, wtedy jeszcze wiceprezesa stacji, spadły największe gromy po tym, jak fiaskiem zakończyły się rozmowy na temat odkupienia przez TVP od Polsatu subencji na pokazywanie Euro 2008 – pierwszego w historii turnieju, w którym wystąpili Polacy.

Stacja Zygmunta Solorza żądała 8 mln euro. Poszło jednak nie o pieniądze, ale o to, że Pol-

sat chciał, by TVP dzieliła się też kolejnymi wielkimi turniejami. Farfał na to się nie zgodził. Wczoraj mógł triumfalnie ogłosić. – Mundiale 2010 i 2014 i Euro 2012 będą pokazane tylko w TVP.

– O subencji nie ma mowy – dodał Robert Korzeniowski. – Kupiliśmy wszystkie pakiety, łącznie z prawem do transmisji w internecie i za pomocą telefonii komórkowej.

Szef sportu przy Woroniczu nie chciał złożyć deklaracji, co z pokazywaniem bramek z turnieju. – Na pewno nasi konkurenci będą mieli prawo do 90-sekundowych newsów. To gwarantuje im Unia Europejska. Żadnej stacji nie będziemy utrudniać dostępu do turnieju.

TVP zamierza konsumować Euro 2012 na wszystkich swoich antenach. Jedynka i Dwójka pokazały na żywo wszystkie 31 meczów. W końcowej fazie mistrzostw na obu antenach spotkania będą transmitowane równolegle. TVP Sport na czas Euro ma zajmować się wyłącznie tym wydarzeniem. Także TVP Info i TVP HD zostaną wykorzystane na potrzeby sportu.

Wkrótce „publiczna” wystartuje z pierwszym, cyklicznym programem związanym z Euro. W każdą niedzielę po „Teleexpressie” będzie nadawany pięciminutowy „Euroekspres 2012”.

Polsat tymczasem zbiera siły na kolejny wielki przetarg, w którym będzie musiał zmierzyć się z TVN oraz połączonymi siłami TVP, Orange Sport i Canal+. Za kilka dni rusza bowiem walka o trzyletni kontrakt na prawa do pokazywania Ligi Mistrzów, którą nSport ma do spółki z TVP (kontrakt wart był 17 mln euro).

Teraz mówi się, że Champions League może kosztować więcej niż Euro 2012. Z punktu widzenia stacji komercyjnych LM jest nawet ważniejsza. Turniej w Polsce i na Ukrainie potrwa dwa tygodnie. Prawa do Ligi Mistrzów to trzy lata rozgrywek, stała i dobra, jeśli chodzi o reklamodawców, grupa odbiorców. No i możliwość włożenia większości spotkań do kanału tematycznego.

Polsat przy okazji Euro 2008 sprzedał reklamy za ok. 75 mln zł, ale tylko jeśli liczyć ich wartość cennikową. Porabatach pieniędzy mogło nie starczyć nawet na pokrycie kosztów. A przecież w 2012 także obsługa redakcyjna imprezy będzie o niebo droższa. Zygmunta Solorz wydał na to ok. 5 mln zł. Euro w Polsce i na Ukrainie może pochłonąć nawet dwa razy więcej.

Gang Arki skazany

► Wrocławski sąd wydał wyroki za korupcję w Arce

► Prezes klubu winny kierowania grupą przestępczą

Marcin Rybak
Wrocław

Sąd we Wrocławiu uznał wczoraj, że w polskim futbolu działała grupa przestępcza kierowana przez prezesa Arki Gdynia Jacka M. Przyczyniła się ona do ustawienia 33 meczów gdyńskiego klubu. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób. Wcześniej taka sama liczba zatrzymanych poddała się dobrowolnie karze.

Najważniejszymi postaciami procesu byli Jacek M. i Ryszard F. „Fryzjer”. Obaj dostali też najwyższe wyroki. Sąd uznał ich za winnych wszystkich zarzutów. Prezes Arki został skazany na 4 lata więzienia. Uznano, że kierował grupą przestępczą. Na 3,5 roku więzienia skazano Ryszarda F. „Fryzjera”.

Sąd uznał także winę byłego szefa kolegium sędziów Śląskiego Związku Piłki Nożnej Mariana D. Za udział w gangu został skazany na 2,5 roku więzienia i 10-letni zakaz zajmowania stanowisk w PZPN. Kary nie ominęły działaczy klubu: Grzegorz G. – były członek zarządu – dostał 2 lata więzienia, a przedstawicieli kibiców we władzach klubu Jakuba P. skazano na 2 lata więzienia. Obaj mają 10-letni zakaz zasiadania w radzie nadzorczej sportowej spółki akcyjnej. Wszystkich ukarano też grzywną.

Pozostałe osoby dostały wyroki w zawieszeniu. Sekretarka



Ryszard F. „Fryzjer” został skazany na 3,5 roku więzienia

byłego prezesa Anna C. – rok i 8 miesięcy. Na 8 miesięcy skazano jedynego piłkarza wśród oskarżonych – Krzysztofa S.

Na ławie oskarżonych zasiadli też sędziowie piłkarscy. Piotr S. ze Szczecina w czerwcu 2004 r. wziął 43 tys. zł łapówki od Arki za ustawienie meczu gdyńian ze Śląskiem Wrocław. Była to najwyższa łapówka w sprawie. Sędzia został skazany

Wczorajsze wyroki są pierwszymi jakie wydał sąd w sprawie korupcji w futbolu

na 2 lata więzienia w zawieszeniu. Musi też zwrócić Skarbowi Państwa całą kwotę, jaką przyjął. Podobnie muszą uczynić pozostali skazani sędziowie, dla których zasądzono od roku do 1,5 w zawieszeniu.

– Dowody na korupcję w Arce Gdynia pozwalają na skazanie oskarżonych – mówił w uzasadnieniu wyroku sędzia Wiesław Rodziejewicz. – Wszyscy oskarżeni o udział w grupie przestępczej są winni. Nie może budzić wątpliwości, że mamy do czynienia z elementem zorganizowania grupy. Jest wewnętrzna struktura, wewnętrzna spójność, wspólne cele: choćby pomoc za wszelką cenę Arce Gdynia. Nawet Anna C., sekretarka,

dzieliła wpływ z biletów na dwie koperty. Mogła nie zdawać sobie sprawy ze struktury organizacyjnej grupy, ale jest winna.

– Materiał dowodowy jest mocny – kontynuował sędzia. – Jacek M. był szefem, koordynował, wyznaczał cele strategiczne dla klubu. Stąd przed rundą jesienną i wiosenną rozgrywek jego spotkania z „Fryzjerem” i Marianem D. Kierownicza rola Jacka M. nie może budzić wątpliwości. Nie można takiej roli przypisać „Fryzjerowi”. Co nie znaczy, że nie mógł kierować inną grupą przestępczą. W tym jednak postępowaniu na pewno nie był szefem grupy. Był jej uczestnikiem. Od początku rola „Fryzjera” i Mariana D. sprawiała się do dostarczania działaczom Arki informacji o tym, kto sędziuje mecz. Nie wiadomo, skąd „Fryzjer” miał takie informacje. Ale wielu świadków wprost mówiło, że wcześniej dzwonił do sędziów, niż dostawali oficjalne informacje z PZPN, jaki mecz mają sędziować.

Nie może też budzić wątpliwości, że członkowie grupy są winni kupowania meczów. I że oskarżeni w tej sprawie sędziowie są winni brania łapówek od członków grupy. Materiał dowodowy jest niezwykle bogaty i jednoznaczny. Główne dowody dostarczyli skruszeni członkowie grupy Arki Gdynia, którzy wcześniej poddali się karze.

Mocnym dowodem są billingi telefoniczne. Jeżeli sędzia obserwator, „Fryzjer” i Jacek M. rozmawiają ze sobą przed meczem i krótko po nim, a potem nie rozmawiają ze sobą przez kilka miesięcy aż do następnego meczu z ich udziałem, nie może budzić wątpliwości, czego dotyczy rozmowa – mówił sędzia.

Limit błędów wyczerpany

Z Mariuszem Lewandowskim, pomocnikiem reprezentacji Polski i Szachtara Donieck, rozmawiał w Kielcach Paweł Drazba

Większość Pańskich reprezentacyjnych kolegów mówi, że wysokim zwycięstwem nad San Marino zmasakrowaliśmy płamę z Belfastu. Pan też tak uważa?

Na pewno zatarliśmy złe wrażenie, ale trzech punktów straconych w spotkaniu z Irlandią Północną nikt nam nie zwróci.

Gdybyście w Belfaście zagrali tak jak z San Marino, mielibyśmy dzisiaj na koncie trzy punkty więcej.

A myśli pan, że byśmy nie chcieli? Ale czasu się nie cofnie. Nie wiem, co się z nami stało w Belfaście. Byliśmy cholernie wkurzeni tą poraż-



ką. Zresztą naszą złość każdy widział, bo wyładowaliśmy ją na reprezentacji San Marino.

Lepiej brzmi – drużynie amatorów.

Nie ma znaczenia: amatorzy czy nie amatorzy. Chcieliśmy się zrehabilitować. Szybko strzeliliśmy gola i później poszło już z górki. Ale przynajmniej, że nie spodziewałem się, że wygramy aż tak wysoko. Pokazaliśmy, że mamy charakter. Najważniejsze jest

jednak to, że wymazaliśmy z pamięci koszmar z Belfastu, zdobyliśmy trzy punkty i podreperowaliśmy nasz bilans bramkowy, który może się okazać kluczowy w ostatecznym rozrachunku.

Obrońca Marcin Wasilewski powiedział, że Irlandia Północna wytrąciła nam z rąk talię kart i teraz duży wpływ na naszą pozycję w tabeli będą miały mecze naszych rywali.

Wiadomo, że najlepiej jest, gdy wszystko zależy tylko od ciebie. Zostały nam do rozegrania cztery spotkania. Wszystkie musimy wygrać. Dobrze, że u siebie mamy teraz mecze z Irlandią Północną i Słowacją.

I na wyjeździe z Czechami. Ale to nic. My już swój limit błędów wykorzystaliśmy. Teraz każdy mecz jest o wszystko, mamy tego świadomość. I mogę

zapewnić, że determinacji nam nie zabraknie. Wciąż wierzymy w awans.

Kto będzie naszym najgroźniejszym rywalem?

Powiem szczerze, że nie wiem. Nasza grupa jest nieobliczalna. Po losowaniu nikt by nie powiedział, że to właśnie Irlandia Północna będzie liderem. Faworyci są na razie daleko z tyłu. No, ale wszystko się jeszcze może zdarzyć.

Po pierwszym strzelonym San Marino голу podbiegliście do linii cieszyć się z trenerem Beenhakkerem.

Dzień przed spotkaniem także manifestowaliście poparcie dla Holendra. Myśli Pan, że zachowa posadę? Mam taką nadzieję. Wciąż wierzymy w Beenhakera, a on ufa nam. I wspólnie wierzymy, że uda nam się wywalczyć bilet do RPA. Nie ma innej opcji.

Podstawowe zadanie to wygrać już w sobotę

► **Podwóch meczach Lotos PKO BP prowadzi 2-0**

► **Gdynianki potrzebują tylko jednej wygranej**

Marek Stern

Dawno rywalizacja między Lotosem PKO BP Gdynia a Wisłą Kraków nie była tak jednostronna. Co prawda w tym sezonie gdynianki przegrywały już z zespołem „Białej Gwiazdy”, ale w najważniejszych spotkaniach, czyli w fazie play off zdecydowanie dominowały te pierwsze. I niewątpliwie właśnie one są bliżej upragnionego awansu, niemniej trener Jacek Winnicki podkreśla, że jeszcze nie ma czego świętować, gdyż ta rywalizacja nie została zakończona. Trudno nie przyznać mu racji. Wisła to taki zespół, który nawet po porażkach w tak kiepskim stylu, jak w Gdyni, potrafi na własnym parkiecie zagrać świetne zawody. Dodatkowo będzie maksymalnie zmobilizowany, bo by nie zaprzepaścić szansy na finał i obronę mistrzowskiego tytułu, musi w Krakowie po prostu wygrać. I to dwa razy.

– Presja niektórych wiąże nogi, innych wręcz uskrzydla. Nie wiemy co siedzi w głowach dziewczyn z Krakowa, ale znając życie tanio skóry nie sprzedadzą. Spodziewam się bardzo trudnego meczu, tym bardziej, że krakowskie kibice są bardzo wymagający i będą oczekiwać od naszych rywelek ogromnego zaangażowania. My musimy grać swoją koszykówkę opartą na swojej mocnej defensywie. Jeśli w obronie gramy na miarę naszych możliwości to mało kto jest z nami w stanie wygrać – mówi kapitan Lotosu PKO BP Gdynia Paulina Pawlak. Defensywa była kluczem



W Gdyni koszykarki Lotosu PKO BP dwukrotnie pokonały Wisłę Kraków

do sukcesu w dwóch pierwszych meczach w Gdyni. Impo nowała ofiarność gdynianek i znakomite przechodzenie z obrony do ataku i z ataku do obrony. Wicemistrzyni Polski zagrały też na bardzo dobrej skuteczności, szczególnie z dystansu, zdominowały również grę na tablicach. Nie do zatrzymania były liderki Lotosu PKO BP Alana Beard i Tamika Catchings. Wszystko to złożyło się na wygrane w obu meczach różnicą 21 punktów. Czy jednak gdynskie zawodniczki przez tydzień utrzymają formę?

– Nasza forma nie jest przypadkiem, przyszła w odpowiednim momencie. Chciałbym, abyśmy w Krakowie za-

grali jeszcze lepiej. Po meczach w Gdyni przede wszystkim musieliśmy porządnie wypocząć. Następnie przygotowaliśmy się naszym normalnym cyklem, pod kątem Wisły. Analizowaliśmy grę rywelek na wideo, ale pewnie podobnie przygotowywały się wiślaczki. Wiemy o sobie wszystko, wygra ten, kto lepiej zrealizuje założenia taktyczne – tłumaczy trener Lotosu PKO BP Jacek Winnicki.

Te założenia taktyczne, w przypadku klubu z Gdyni, są niezmiennie. Od początku narzucić swój styl gry oparty na agresywnej defensywie. Nie od dzisiaj bowiem wiadomo, że im lepsza obrona tym łatwiej gra się w ataku.

– W ataku musimy zagrać o wiele lepiej niż w Gdyni. Nie ma szans wygrać z Lotosem PKO BP przy skuteczności z gry niższej niż 50 procent. Musimy też postawić się w obronie, bo to co grałyśmy w pierwszych dwóch meczach to była katastrofa – przyznaje Dorota Gburczyk, kapitan Wisły Can Pack.

Obie drużyny do sobotniego pojedynku przystąpią w optymalnych składach. Jeśli dzisiejsze spotkanie zakończy się zwycięstwem Wisły, to następny mecz między obu zespołami odbędzie się w niedzielę o godz. 13:30. Jeśli dziś wygrają gdynianki, to one będą się cieszyć z awansu do finału mistrzostw Polski.

Siatkarki chcą wygrać i mieć na kawę

Janusz Woźniak

Grające w systemie play off o miejsca 5-8 w PlusLidze Kibiet siatkarki Gedanii Żukowo wybierają się do Wrocławia. Na mecz z miejscową Gwardia jadą mając na koncie zwycięstwo na rywalkami 3:1 na parkiecie hali w Żukowie. O piąte miejsce w lidze na koniec sezonu zagra drużyna która będzie miała dwa zwycięstwa. Bliżej tego celu są więc zawodniczki trenera Grzegorza Wróbla.

– Chcemy grać o piąte miejsce, ale aby tak się stało, musimy jeszcze wygrać we Wrocławiu. Najlepiej już w sobotę, a ewentualny trzeci decydujący mecz odbędzie się w niedzielę, także na parkie-

cie rywelek. Jedziemy w pełnym składzie, z mocnym postanowieniem zrobienia sobie nieco przedwczesnego świątecznego prezentu w postaci awansu – deklaruje trener Wróbel.

Ciekawy manewr, dla chęty zawodniczek, wykonał prezes Gedanii Zdzisław Stankiewicz. Otóż prezes zapowiedział, że w przypadku zwycięstwa w sobotnim meczu, przeznaczony na nocleg z soboty na niedzielę i wyżywienie na ten dodatkowy dzień pobytu pieniądze zawodniczki będą mogły podzielić pomiędzy siebie. Z naszych wyliczeń wynika, że to kwoty, które wystarczą na kawę, ciastko, a może jeszcze na jajeczko na świąteczny stół.

Masz wybór

Piłka nożna

Gdynia, stadion ul. Olimpijska, sobota godz. 18.15 - mecz ekstraklasy Arka Gdynia - Legia Warszawa.

Mecze III ligi grupy Bałtyckiej w sobotę: Astra Ustronie M. - Bytovia (godz. 11), Błękitni Stargard Szcz. - Rodło Kwidzyn (14), Zatoka Puck - Gryf 95 Słupsk (15), Olimpia Sztum - Rega Trzebiatów (16), Orkan Rumia - Orlęta Reda (16), Darzbor Szczecinek - Cartusia (16); w niedzielę: Bałtyk Gdynia - Kaszubia Kościerzyna (11). W grupie warmińsko-mazurskiej w sobotę Olimpia Elbląg - Węgoria Węgorzewo (14).

Mecze IV ligi grupy Pomorskiej, wszystkie w sobotę: Lechia II Gdańsk - Koral Dębica (11), Wisła Tczew - Pomezania Malbork (12), Murkam Przodkowo - Orzeł Trąbki W. (15), Gryf Wejherowo - Brda Przechlewo (15), Chojniczanka - Czarni Pruszcz (16), GTS Kolbudy - Polonez Bobrowniki (16), Pogon Lębork - Powiśle Dzierżgoń (16), Start Mrzeżyno - TKP Tczew (16).

Koszykówka

Sopot, hala ul. Goyki, sob. g. 18 - drugi mecz 1/4 play off ekstraklasy mężczyzn Asseco Prokom Sopot - Atlas Stal Ostrów Wlkp.

Żużel

Gdańsk, stadion ul. Długie Ogrody, niedz. g. 16 - mecz

ekstraligi Lotos Gdańsk - Unibaks Toruń.

Rugby

Gdynia, stadion ul. Olimpijska, sob. g. 12 - mecz I ligi Arka Gdynia - Juvenia Kraków.

Pruszcz Gd., stadion ul. Chopina, niedz. g. 14 - mecz I ligi Mach Czarni Pruszcz - Lechia Gdańsk.

Siatkówka

Gdańsk, hala ul. Kołobrzeska, sob. g. 16.30, niedz. g. 10 - c. d. turnieju o awans do II ligi mężczyzn.

Futbol amerykański

Gdańsk, stadion GOKF al. Grunwaldzka 244, niedz. g. 13 - mecz Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego Pomorze Seahawks - Warsaw Eagles

Lekkoatletyka

Starogard Gd., sob. g. 12 - XXVI Bieg Szpęgawski na dystansie 5,8 km w obsadzie międzynarodowej. Start na drodze nr 22, meta na rynku

Kolarstwo

Gdańsk Matemblewo, start przy sanktuarium, sob. g. 11 (zapisy w godz. 10-10.50) - pierwsze wyścigi z cyklu MTB Bike Tour Gdańsk. (ko)

Minął tydzień Jerzy Konopka

Jenson Button miał już w dorobku wygrany wyścig Formuły 1, potem jednak mijał metę na odległych pozycjach. Dziś znowu jest na czele stawki. O co chodzi w tej grze?

W Formule 1 nie ma słabych kierowców, bywają za to gorsze samochody. Wspaniałe McLareny, które wywiozły po tytuł mistrza świata Lewisa Hamiltona, raptem straciły moc. Niezawodne ferrari przypominały furmanki, gdy wyprzedzał je bolid Williamsa, Toyoty czy Brawna, a Vettelowi skrzydeł dodawał Red Bull. Szkoda tylko że Niemiec nie wytrzymał próby wyprzedzania go przez Roberta Kubicę doprowadzając do zderzenia obu pojazdów i utraty miejsc na podium.

Przykra sprawa, pech Kubicy, ale żadne nieszczęście. Już w Malezji za kilka dni może być inaczej, bo widać że polski kierowca w tym sezonie powalczy może nawet o mistrzostwo. Ale czy na udział w finałowym turnieju MŚ mogą liczyć nasi pilkarze?

Beznadzieja w Belfaście i rekordowe 10:0 w Kielcach. Słusznie ktoś zauważył, że za remis z Irlandią Płn. Podarowałby dziewięć goli

San Marino. Ale trudno, nic tu zmienić się nie da, a sytuacja w naszej grupie eliminacyjnej staje się bardziej klarowna. Ciężko będzie dogonić Słowaków, ale awansować można również z drugiego miejsca, choć to więcej zachodu i mniej szans.

Zostawmy na razie piłkarzy oraz ich trenera. Póki co, uczciwą zapewne pogłoski o zwolnieniu Holendra. Beenhakker ma i tak niełatwy orzech do zgryzienia, ale na pełne rozliczenie przyjdzie czas.

Teraz trójmiejskie podwórko. Zamiast wiktoria kłęska siatkarzy Trefla, którzy od początku muszą zbudować ekstraklasę. Nie udało się zdobyć medalu hokeistom Stoczniovc. Będą zapewne – może i tytuły – w koszykówce, do czego jednak i Prokom, i Lotos zdążyli kibiców przyzwyczaić. Szykuje się za to niespodzianka innego kalibru. W czotówce czwórce play off mamy szczypiornistów z Gdańska i Kwidzyna. Postawa akademików budzi sensację. Ale „siódemkę” AZS AWFis prowadzi Daniel Waszkiewicz, dla którego kiedyś ligowe triumfy to był powszedni chleb.

Kolejny hokeista opuszcza Stoczniovc

Kilka dni temu z gdańskim klubem rozstał się Maciej Urbanowicz, który podpisał kontrakt z JKH Jastrzębie. W czwartek na grę w Cracovii zdecydował się Mikołaj Łopuski, który miał także propozycję gry w GKS Tychy i JKH Jastrzębie.

W przypadku obu zawodników, aktualnych reprezentantów Polski, decydujące znaczenie o zmianie barw klubowych miały zaferowane im warunki finansowe.

– Propozycja była bardzo korzystna – przyznaje Łopuski. – Z kolei prezes Stoczniovc Marek Kosteki do tej pory nie postawił żadnych konkretnych dotyczących ewentualnego przedłużenia umowy.



Mikołaj Łopuski

W Stoczniovcu nadal grać będzie za to Milan Furo, który przedłużył kontrakt o kolejne 2 lata. (ster)

TREFL GDAŃSK

OFICJALNA STRONA KLUBU



Organizacyjnie były drużyny gorsze od nas

Z atakującym Trefla Gdańsk Wojciechem Winnikiem rozmawiała Ludmiła Kamer

Trefl w kiepskim stylu spadł do I ligi, jednak wobec problemów finansowych innych klubów może pojawić się możliwość odkupienia miejsca w ekstraklasie na kolejny sezon. Warto walczyć o PlusLigę w Gdańsku? Jak najbardziej. Przede wszystkim dla kibiców, którzy wierzyli w nas do końca, byli z nami również na wyjazdach mimo, że przegrywaliśmy mecz za meczem. To jest reszta ludzi, która lubi się bawić tym sportem, kibicować, wierzyła w nas do końca i zasługuje na siatkarską ekstraklasę. Po drugie, nie do końca Trefl jako klub zasłużył na spadek. Myślę, że organizacyjnie były drużyny gorsze od nas. Warto również zatrzymać PlusLigę dla sponsorów, którzy nam zaufali, wyłożyli pieniądze i myślę, że w przyszłym sezonie, po przebudowie drużyny moglibyśmy się im odwdziżyć. Pokazać, że inwestycja w ten zespół nie poszła na marne. Trefl włożył dużo pracy jako klub i bardzo mocno się rozbudował, są młodzicy, juniorzy, rozbudowana kadra szkoleniowa, rozwija się SMS.

Po takim spadku, ponowny awans do ekstraklasy będzie trudny? Awansować do PlusLigi zawsze jest ciężko. Poziom sportowy ekstraklasy idzie w górę i się wyrównuje, ale również poziom I ligi się podnosi. Przyjeżdżają zawodnicy z zagranicy, Polacy również wyjeżdżają, a siatkarze z PlusLigi, którzy nie znajdują miejsca w klubach ekstraklasy niejednokrotnie grają w I lidze. Rywalizacja w I lidze

trwa dłużej, jest więcej drużyn i na pewno po takim spadku jaki zaliczyliśmy będzie ciężko od razu awansować i wrócić do ekstraklasy.

Ważną osobą w pana życiu, a za razem kibicem jest ojciec. Co usłyszał pan od niego po ostatnim meczu z Jadarem, po spadku? Rozmawialiśmy jedynie telefonicznie, ale były to bardzo ostre słowa. Jak pojedę do domu na święta, to spokojnie, bez emocji porozmawiamy na ten temat. Wiadomo, że marzeniem taty, ale również moim jest dalsza gra w PlusLidze...

Prezes Kazimierz Wierzbicki powiedział, że w kolejnym sezonie w Treflu widzi wyłącznie polski skład. Co pan o tym sądzi? Wydaje mi się, że te słowa są konsekwencją tego sezonu. Zawodników, którzy grają na polskich parkietach teoretycznie bardziej się zna, działacze mogli ich obserwować, ma się większe możliwości sprawdzenia jak wyglądają chociażby ich sprawy zdrowotne, jaki obecnie prezentują poziom sportowy. Mamy w Polsce wielu bardzo dobrych zawodników. Poza tym wydaje mi się, że działacze dobrać zawodników pod względem charakteru, aby na boisku grała drużyna, był kolektyw, a nie tylko pod względem indywidualnego poziomu sportowego, jak było w tym sezonie.

Co panu dał ten sezon na parkietach PlusLigi? Jest pan jedynym zawodnikiem Trefla, który rozegrał wszystkie mecze. Z pewnością się ograłem. Miałem szansę gry zarówno w tych lepszych, jak i gorszych spotkaniach.



W akcji Wojciech Winnik

Wnioski jakie mogę wyciągnąć z tego sezonu myślę, że przełożą się na lepszą grę w kolejnym sezonie. Miałem możliwość podpatrzenia „przez siatkę” najlepszych siatkarzy w lidze. Cały czas stawiam na rozwój i naukę więc takie doświadczenia są dla mnie ważne.

To, że nie miał pan zmiennika utrudniało grę? Nie mogę powiedzieć, że nie

miałem zmiennika, bo nawet kiedy Dawid Suski miał kontuzję, to przymierzany był na mojego zmiennika Krzysiek Kocik. Jednak myślę, że gdyby było w składzie dwóch atakujących, to zdrowa, sportowa rywalizacja byłaby pozytywna, mobilizująca.

Jak układała się pana współpraca z trenerem Wojciechem Kaszą, a jak z Jerzym Strumiło?

Z trenerem Kaszą pracowałem jeszcze w poprzednim sezonie. Nie miałem problemu z dogadaniem się z nim. Nie ukrywam, że okres kiedy ponieśliśmy szóstą porażkę z rzędu, a trener podał się do dymisji był okresem bardzo nerwowym dla wszystkich. Mieliśmy wtedy problemy kadrowe. Odczuwałem na sobie coraz większą presję, trener coraz więcej wymagał. Jednak cały

czas miałem z nim dobry kontakt. A z trenerem Strumiło... Wydawało mi się, że brakuje nam wodza z twardą ręką, który będzie wiedział jak mamy się zachować, zagrać w różnych sytuacjach. Doświadczony trener dał mi nadzieję, że zbierze ten zespół w całość i jakoś uda mu się tą „maszynę” uruchomić i wskoczyć do play off. Na pewno trener zmienił specyfikę treningów. Niestety nie utrzymaliśmy się w lidze, jednak ja odbieram trenera Strumiło pozytywnie, potrafię z nim rozmawiać. Niestety jeżeli są jakieś zażyłości między zawodnikami, to nawet nowy trener nie jest w stanie tego zmienić. Wydaje mi się, że obiektywnie można oceniać pracę trenera kiedy ma wpływ na budowę drużyny, przygotowuje zespół do sezonu, po czym prowadzi w lidze i wtedy można obiektywnie oceniać zarówno pracę jak i wyniki sportowe.

Prezes chciałby zatrzymać pana w Treflu na kolejny sezon. Chciałby pan zostać w Gdańsku?

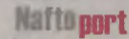
Jeżeli tak jest to bardzo mi miło, że zostałem w jakiś sposób doceniony i prezes chciałby mnie zatrzymać. Mi się w Gdańsku bardzo podoba, jednak czy zostaną to się okaże. Wszystko w rękach prezesa, trenera i moich. Obecnie jest za wcześnie aby o tym mówić, rozgrywki ligowe jeszcze się nie skończyły.

Sezon dla pana się skończył, więc czas na odpocznik. Jakie plany na wakacje?

Obecnie skupiam się nad studiami i obroną pracy licencjackiej. Jednak chciałbym wyjechać gdzieś w ciepłe kraje, trochę się wygrzać, ale zobaczymy czy się uda.

OGŁOSZENIE

0203157/01



Sensacyjna porażka Asseco Prokomu w Sopocie

Waldemar Gabis

Jak ktoś komuś nie leży, to nie ma na to siły. Idzie ciężko i już. W przypadku Asseco Prokom takim rywalem jest chyba Atlas Stal. Mistrzowie Polski męczyli się z ekipą z Ostrowa Wielkopolskiego już w sezonie zasadniczym, ledwo wygrywając u siebie i tracąc punktyna wyjeździe. Mimo to zdecydowanym faworytem w rywalizacji obu zespołów w pierwszej rundzie play off byli sopocianie. Miał to potwierdzić wczorajszy mecz. Miał, ale nie potwierdził.

Jeśli jeszcze w pierwszej kwarcie nie było źle, to w na-

stępnej trener Tomas Pacesas miał sporo do myślenia. W 20. minucie Asseco Prokom przegrywał 42:46. Mało skuteczni byli Daniel Ewing i Adam Hrycaniuk, którzy wyszli w pierwszej piątce. Nie oni jednak są najważniejszym ogniwem w drużynie, choć w trudnych spotkaniach o wyniku często decydują właśnie ludzie z drugiego planu. Wczoraj zawiedli. Wśród nich był Filip Dylewicz, który w ciągu 25 minut jakie spędził na parkiecie miał tylko dwa celne rzuty za dwa (na sześć prób), w ogóle nie rzucał z dystansu.

W końcu gospodarze odrobili straty, nie na tyle jednak, by spokojnie czekać końca meczu. Na 12 sekund przed ostatnią syreną było 89:87.

– Czy coś jeszcze może się stać? – zastanawiali się kibice. Właśnie wtedy dokładnie zza linii 6,25 metra przymie-

rzył Krzysztof Szubarga. Asseco Prokom przegrywał 89:90. Sensacja wisiała w powietrzu. David Logan spojrział na zegar (10 sekund do końca), ruszył do odrabiania strat, ale szybko się zdziwił, bo piłkę zabrał mu bohater poprzedniej akcji, Szubarga. Rozgrywający Atlasu Stali długo się nie zastanawiając podał do Nikoli Jovanović, a ten trafił za dwa (89:92).

Potem na linii rzutów wolnych stanął jeszcze Qyntel Woods. Pierwszy rzut miał celny (90:92), drugi nie. Sopocianie nic więcej nie potrafili już zrobić i sensacja stała się faktem.

Dziś drugi mecz między obu zespołami, ponownie w sopockiej hali 100-lecia. Początek o godz. 18. Zespoły grają do trzech zwycięstw, na razie Asseco Prokom (nr 1 po sezonie zasadniczym) przegrywa z Atlasem Stal (nr 9) 0-1.



David Logan w akcji na koszykowian

Szczyt w Gdyni i derby w Pruszcze

Paweł Stankiewicz

Trzynastą kolejkę rozegra w weekend pierwsza liga rugby. Na pomorzu rozegrane zostaną dwa mecze, w tym jedno derbowe. W Pruszcze Gdański zespół MACH Czarni podejmie Lechię Gdańsk. Hit rozegrany zostanie jednak w Gdyni, gdzie prowadząca w lidze Arka podejmie trzecią drużynę Juvenii.

Żółto-niebiescy na boisku GOSiR będą starali się powiększyć przewagę punktową nad zespołem z Krakowa. A po jesieni to właśnie Juvenia patrzyła na rywala z góry tabeli. Zmiana nastąpiła przed tygodniem. Wtedy to Arka, choć ze sporymi problemami, wygrała na wyjeździe z Poznanią. To jednak byłoby jeszcze za mało,

aby awansować na pierwsze miejsce w tabeli. Gdynianie objęli prowadzenie w rozgrywkach, bo Lechia wygrała w Krakowie z Juvenią.

Arka ma zatem trzy punkty więcej od Juvenii i będą starali się powiększyć tę przewagę. Gdynianie od początku wiosny prezentują się korzystnie, a skuteczne okazały się też ostatnie wzmocnienia składu zawodnikami z Gruzji. Widać, że żółto-niebiescy są bardzo dobrze przygotowani do rozgrywek i mimo wszystko będą faworytami tego spotkania. A Juvenia już nie gra tak dobrze jak jesienią ubiegłego roku. Ten mecz rozpocznie się w Gdyni w sobotę o godzinie 12.

W drugim spotkaniu, które rozegrane zostanie na naszym



Arka w sobotę będzie chciała odskoczyć Juvenii

terenem już znacznie łatwiej wskazać faworyta. W Pruszcze Gdańskim rozegrane zostaną derby, w których MACH Czarni Pruszcze zmierzą się z Lechią Gdańsk. Początek pojedynku w niedzielę o godzinie 14. To ważny mecz dla obu zespołów, ale każdy inny wynik niż wygrana biało-zielonych byłby wielką sensacją. Czarni zajmują przedostatnie miejsce w tabeli i walczą o utrzymanie się w pierwszej lidze. Celem Lechii z kolei jest mistrzostwo Polski. Gdańszczanie obecnie znajdują się na drugim miejscu w tabeli, a do prowadzącej Arki tracą tylko trzy punkty. Do tego biało-zieloni mają jeszcze do rozegrania zaległy mecz z Poznanią i w przypadku wygranej zrównają się punktami

z żółto-niebieskimi. Lechia zatem jedzie do Pruszcza po efektowne zwycięstwo, a w pierwszych meczach wiosny pokazała, że jest w dobrej formie.

Wyjazdowe spotkanie czeka za to drużynę Ogniwa. Sopocianie zagrają w Warszawie z zespołem Folc AZS AWF. Ten mecz rozpocznie się w sobotę o godzinie 14. Zawodnicy Ogniwa są na ósmym miejscu w tabeli i już czują na swoich plecach oddech Czarnych i Pogoni Siedlce. W stolicy o punkty będzie jednak niezwykle trudno. Folc AZS AWF wprowadzie jest tylko dwa miejsca wyżej w tabeli niż Ogniwo, ale zgromadził aż o 27 punktów więcej. I już to pokazuje, która z tych ekip ma większe szanse na zwycięstwo w sobotę.

Rusza MTB Bike Tour w Gdańsku

Rusza kolejna edycja MTB Bike Tour Gdańsk. Cały cykl składać się będzie z trzech wyścigów, pierwszy już dziś w Gdańsku Matemblewie (start przy Sanktuarium). Uczestnicy rywalizować będą w następujących kategoriach kobiet i mężczyzn: 12 lat i młodsi (1997 i młodsi) - dystans 3 km, Młodzik (13-14 lat) - 4,2 km,

Junior Młodszy (15-16 lat) - 12,6 km, Masters II (46-59 lat) - 12,6 km, Masters III (powyżej 60 lat) - 8,4 km, Junior (17-18 lat) - 16,8 km, Masters (30-45 lat) - 16,8 km, Elite (19-29 lat) - 29,4 km.

Zapisy bezpośrednio przed zawodami w godzinach 10-10.50. Start do pierwszego wyścigu o godz. 11. (ster)

„Jastrzębie” nadlatują

Paweł Rydzynski

W weekend startuje czwarty sezon Polskiej Ligi Futbolu Amerykańskiego. Wicemistrzowie Polski, zawodnicy Pomorza Seahawks podejmują w niedzielę ubiegłorocznych mistrzów, RMF MAXXX Warsaw Eagles. Mecz odbędzie się na stadionie Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej przy al. Grunwaldzkiej 244. Początek o godz. 13, wstęp wolny.

Trójmiejskie „Jastrzębie” będą chciały zrewanżować się za ubiegłoroczne porażki w pojedynkach ze stołeczną drużyną. Na dziewięć meczów rozegranych w 2008 r. przez Seahawks, zawodnicy Macieja Cetnerowskiego przegrali tylko dwa - oba z Eagles. Staty-

styka przemawia za gośćmi, którzy nigdy w dotychczasowej historii PLFA nie dali się pokonać Seahawks. Z drugiej strony, drużyna Cetnerowskiego nie przegrała jeszcze meczu rozgrywanego na stadionie GOKF.

Wie o tym dobrze Grzegorz Mikuła, prezes Eagles. – Nie wątpliwie lepiej się gra na swoim terenie. „Jastrzębie” z pewnością chcą nam wiele udowodnić. Nasze spotkania stoją zawsze na wysokim poziomie, mamy do czynienia z twardą rywalizacją, a jednocześnie zawodnicy darzą się szacunkiem i respektem. Na pewno tak będzie i tym razem – mówi Mikuła.

Optymistą przed meczem z mistrzami Polski jest Jakub

Sawicki, zawodnik Seahawks.

– Trzon drużyny został z grubsza ten sam. Doszło kilku wartościowych zawodników, z których kilku na pewno odegra kluczową rolę w zbliżającym się sezonie. Uważam, że los się do nas uśmiechnął i już w pierwszym meczu będziemy mieli okazję do rewanżu nad Eagles. Jesteśmy wielkimi rywalami na boisku, ale poza nim bardzo się przyjaźnimy – mówi Sawicki.

Poza rywalizacją ligową, Pomorze Seahawks po raz pierwszy wystąpią na międzynarodowej arenie, w EFAF Challenge Cup. Rywalami będą dwa zespoły z Serbii, Vrbas Hunters i Klek Knights, oraz węgierski Gyor Sharks. Mecze będą rozgrywane w maju.

Piłka nożna

Ekstraklasa

We wczorajszych meczach piłkarskiej ekstraklasy Piast Gliwice pokonał Ruch Chorzów 1:0 (1:0). Jedyne gola zdobył Mariusz Muszałik w 35 min. W drugim meczu GKS Bełchatów pokonał Śląsk Wrocław 2:1 (0:0). Bramki zdobyli Jacek Popek (48) i Dawid Nowak (54) dla GKS oraz Marek Gancarczyk (82) dla Śląska.

Biatlon

Sprinter Sikora

Krystyna Pałka i Tomasz Sikora zostali mistrzami Polski w biatlonowym sprincie. W piątek w Wiśle-Kubalonce Sikora był najlepszy na dystansie 10 km. Z jedną rundą karną uzyskał czas 28.10,5 min. Pałka na 7,5-kilometrowej trasie jako jedyna bezbłędnie strzelała i przybiegła na metę w czasie 25.34,3.

Tenis

Serena w finale

Amerykanka Serena Williams awansowała do finału turnieju w Miami (z pulą nagród 4,5 mln dol.), pokonując 6:4, 3:6, 6:3 swoją siostrę Venus. Zagra w nim z Białorusinką Wiktorią Azarenką (nr 11), która wyeliminowała 6:3, 2:6, 7:5 Rosjanek Swietłanę Kuzniecowa.

Tenis

Nadal już nie gra

Argentyńczyk Juan Martín del Potro pokonał 6:4, 3:6, 7:6 (7-3) najlepszego tenisistę świata Hiszpana Rafaela Nadala w ćwierćfinale turnieju w Miami (z pulą nagród 4,5 mln dol.). W półfinale del Potro zmierzy się ze Szkotem Andyem Murrayem, który pokonał 6:1, 6:2 Hiszpana Fernando Verdasco.

Lotto i TV

Piątek, 02.04

Multi Lotek

1,5,15,16,19, 23,24,30,33,36, 43,45,[46],52,58, 67,72,75,76,80

Twój Szczęśliwy Numer

17,28,33,38 oraz 30

Sport w TV

Sobota, 4.04

Piłka nożna

Liga niemiecka: VfL Wolfsburg

– Bayern Monachium

(Sport Klub, godz. 15.30)

Liga angielska: Newcastle

United – Chelsea Londyn

(Canal+, godz. 15.55)

Ekstraklasa: Arka Gdynia – Legia

Warszawa (Canal+, godz. 18.15)

Siatkówka

Final Four Ligi Mistrzów (Polsat

Sport, godz. 15.55 i 18.55)

Niedziela, 5.04

Formuła 1

Grand Prix Malezji

(Polsat, godz. 10.45)

Siatkówka

Final Four Ligi Mistrzów (Polsat

Sport, godz. 16.40 i 19.40)

Niedziela, 5.04

Piłka nożna

Ekstraklasa: Lech Poznań – Wi-

śła Kraków (Canal+, godz. 17).

OGŁOSZENIE

0271361P00

Jedyny na Pomorzu cykl MTB Bike Tour Gdańsk
4 kwietnia 2009 w Matemblewie. Zapisy od 10. Start o 11.

MOSiR
0271361P00

LEMON

IESKA

trojmiasto.pl

Wrocław Pomorze

szczegółowe informacje www.moslr.gda.pl

Sport



● **Jacek M. Skazany**
Byli działacze
gdyńskiej Arki
zostali skazani
na więzienie. **Str. 40**

● **Euro 2012 w TVP**
Telewizja Polska wy-
grała przetarg na trans-
misję piłkarskich ME
w 2012 roku. **Str. 40**



Robert Kubica na piątkowych treningach nie korzystał z systemu odzyskiwania energii KERS. W niedzielę też go nie będzie miał. Z dopalania w BMW Sauber skorzysta Nick Heidfeld

W McLarenie poleje się krew. W BMW tylko pot

► **Kubica na treningu był wolny, ale to tylko test opon przed GP**

► **Hamilton znów ukarany. W zespole poleciały już głowy**

Oskar Berezowski

Jest cień nadziei, że Sebastian Vettel nie staranuje w niedzielę na torze w Kuala Lumpur Roberta Kubicy, jak uczynił to tydzień temu w Melbourne, odbierając Polakowi pewne miejsce na podium. Okazuje się, że młody Niemiec z Red Bull Racing nie tylko głowę ma rozpaloną, gdy siada za sterami bolidu.

– W piątek za każdym razem, gdy zjeżdżałem do boksu, czułem się jak w łaźni. Na szczęście miałem worek z suchym lodem i kładłem go sobie na jaja. Było całkiem przyjemnie – wypalił nieokrzesany kierowca po piątkowych treningach w Malezji.

W niedzielę, gdy pojawi się na torze, jego zespół powinien zamontować mu na stałe kilka worków z lodem, by nie spowodował wypadku. Tym bardziej że Vettel źle znosi wysokie temperatury.

Na zbudowanym 10 lat temu nieopodal lotniska w Kuala Lumpur torze Sepang panują tymczasem ekstremalne warunki: 33 st. Celsjusza w powietrzu i prawie 50 st. na torze, do tego wysoka wilgotność.

Kubica twierdzi, że już zapomniał o incydencie z zeszłego tygodnia i koncentruje się wyłącznie na przyszłości. A ta najbliższa rysuje się dosyć niewyraźnie.

Podczas piątkowych treningów Polak miał kłopot z zawieszeniem bolidu na szybkich zakrętach.

– Maszyna nie obniża się podczas hamowania, jestem podsterowny – alarmował przez radio Polak już po zmianach wprowadzonych przez jego inżyniera Antonio Cuquerella.

Robert pojawił się na torze znów bez dodatkowego dopalacza, czyli systemu odzyskiwania energii kinetycznej KERS. Na Sepang ta broń może nabrać szczególnego znaczenia. Jeśli tylko będzie prawidłowo działała. Tymczasem Ferrari miało właśnie z tym urządzeniem kłopoty. Kimi Räikkönen pod koniec drugiej sesji musiał zjechać do boksu z powodu awarii instalacji elektrycznej. Jednak obaj kierowcy z Maranello drugą sesję zakończyli na pierwszych miejscach.

Kubica był w drugiej (dłuższej) sesji treningowej 17., a jego kolega z zespołu, Nick Heidfeld, ostatni (20.). Niemiec testował jednak KERS.

– W pierwszej sesji jeździłem z systemem odzyskiwania energii, w drugiej bez. Strata dopalania była widoczna – tłumaczył Heidfeld.

Zwykle BMW nie błyszczy na piątkowych treningach. Niemiecki zespół koncentruje się całkowicie na ustawieniach bolidu, które zapoczątkują podczas wyścigu. Dla każdej stajni jest to w tym sezonie ważne, gdyż wprowadzono zakaz testów. Piątek jest więc dniem eksperymentów.

– Specyfika opon, które firma Bridgestone przywiozła do Malezji, różni się bardzo od gum, których używaliśmy w Melbourne. Temperatura toru jest tu znacznie wyższa, jego charakterystyka też jest inna, więc to całkowicie nowa sytuacja. Zgromadziliśmy dane i będziemy potrafili wykorzystać optymalnie potencjał opon w czasie wyścigu – zapewniał Kubica, zdradzając też plany na sobotnią sesję przedpółdniową.

Krótko przed kwalifikacjami BMW Sauber będzie eksperymentowało z ustawieniami na krótkich przejazdach.

Tradycyjnie już w tym sezonie poważne kłopoty przeżywa zespół mistrza świata Lewisa Hamiltona. McLaren odesłał z Malezji do domu dyrektora sportowego Dave'a Ryana. To człowiek od 25 lat związany z brytyjską stacją, która dawno nie przeżywała takich problemów.

Do sezonu przygotowała się fatalnie. W Australii Hamilton popełnił błąd na ostatnich okrążeniach, który spowodował wielką awanturę o to, komu powinno przypaść trzecie miejsce. Ostatecznie Lewis okłamał sędziów i został zdyskwalifikowany. W piątek na treningu mistrz świata dwa razy przekroczył limit prędkości na pasie serwisowym (w treningach jest to 60 km/godz.). Został ukarany mandatami w wysokości ponad 2 tys. euro.

Za błędy kierowcy ktoś musiał ponieść odpowiedzialność. Złóżła ją na Ryana. Hamilton zrzucił wczoraj na niego całą winę za oszukanie sędziów, mówiąc, że przed przesłuchaniem został wprowadzony w błąd przez członka własnego zespołu. Lewis kajał się przed dziennikarzami, wyznając grzechy swoje i Ryana.

– Jego rola w zająciach z zeszłej niedzieli była znacząca i zdecydowałem o zawieszeniu go w czynnościach

– oświadczył Martin Whitmarsh, szef McLarena.

Ta decyzja może powiększyć chaos w stajni z Woking. Za kierownicami bolidów siedzą bowiem dwaj mało doświadczeni kierowcy, którzy popełniają dużo błędów. Wystarczy porównać liczbę konfliktów z przepisami Hamiltona i Kubicy. Polak nigdy nie otrzymał mandatu za przekroczenie prędkości w strefie, gdzie są ograniczenia (choć wczoraj został upomniany za niepełne dostosowanie się do ograniczeń szybkości, gdy na torze pojawiła się żółta flaga po wypadku Giancarlo Fisichelli). Hamilton potrafił w zeszłym roku staranować rywali stojących na światłach.

Ledwie w lipcu zeszłego roku, gdy Hamilton walczył o mistrzowski tytuł, Whitmarsh komplementował Ryana, kreując go na męża opatrznosciowego zespołu.

– Odegrał centralną rolę w rozwinieciu zespołu do jego dzisiejszej formy. Jest kluczową postacią dla sposobu, w jaki podchodzimy do każdego weekendu wyścigowego – zapewniał szef McLarena.

W niedzielę Hamilton będzie sobie musiał radzić sam. W piątek nie imponował prędkością.